

**DEMOGRAFICZNE
UWARUNKOWANIA
ROZWOJU GOSPODARCZEGO**

Studia Ekonomiczne

**ZESZYTY NAUKOWE
WYDZIAŁOWE**

**UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO
W KATOWICACH**

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Redaktor naukowy
Andrzej Rączaszek



Katowice 2012

Komitet Redakcyjny

Krystyna Lisiecka (przewodnicząca), Anna Lebda-Wyborna (sekretarz),
Florian Kuźnik, Maria Michałowska, Antoni Niederliński, Irena Pyka,
Stanisław Swadźba, Tadeusz Trzaskalik, Janusz Wywiół, Teresa Żabińska

Komitet Redakcyjny Wydziału Ekonomii

Stanisław Swadźba (redaktor naczelny), Teresa Kraśnicka, Maria Michałowska
Celina Olszak, Magdalena Tusińska (sekretarz)

Rada Programowa

Lorenzo Fattorini, Mario Glowik, Miloš Král, Bronisław Micherda,
Zdeněk Mikoláš, Marian Noga, Gwo-Hsiu Tzeng

Redaktor

Barbara Cebo

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach 2012

ISBN 978-83-7246-796-6

ISSN 2083-8611

Wersją pierwotną „Studiów Ekonomicznych” jest wersja papierowa

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości
bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej
techniki reprodukcji, wymaga pisemnej zgody Wydawcy

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W KATOWICACH

ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice, tel. 32 257-76-30, fax 32 257-76-43
www.wydawnictwo.ue.katowice.pl, e-mail: wydawnictwo@ue.katowice.pl

SPIS TREŚCI

I. DEMOGRAFIA A ROZWÓJ EKONOMICZNY	9
Andrzej Ochocki: REDYSTRYBUCJA DOCHODÓW W PERSPEKTYWIE STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI	9
Summary	16
Felicjan Byłok: WPŁYW CZYNNIKÓW DEMOGRAFICZNYCH NA PRZEMIANY KONSUMPCJI W POLSCE	17
Summary	32
Piotr Zieliński: DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA SYSTEMU EMERYTALNEGO W POLSCE	33
Summary	49
 II. METODY BADAŃ LUDNOŚCIOWYCH, NSP I INFORMACJE O LUDNOŚCI.....	 51
Krzysztof Mączewski, Andrzej Porretta-Tomaszewski, Paweł Strzelecki: SYSTEM INFORMACJI PRZESTRZENNEJ JAKO NARZĘDZIE POLITYKI LUDNOŚCIOWEJ I BADAŃ DEMOGRAFICZNYCH.....	51
Summary	56
Andrzej Rączaszeki: WYBRANE PROBLEMY POGRANICZA A KSZTAŁTOWANIE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO KRAJU	57
Summary	68
Romuald Jończy: NIEREJESTROWANE WYLUDNIENIE WSI W KONTEKŚCIE MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA OFICJALNYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH I SPISOWYCH. WNIOSKI Z BADAŃ W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM.....	70
Summary	90
Roman Konarski: ZASTOSOWANIE MODELU LATENTNYCH KLAS W SZACOWANIU PEŁNEJ STRUKTURY POPULACJI W WARUNKACH DOSTĘPNOŚCI CZĘŚCIOWEJ INFORMACJI	91
Summary	99

III. PROCESY LUDNOŚCIOWE W UJĘCIU PRZESTRZENNYM	101
Elżbieta Sojka: ZMIANY W PROCESACH I STRUKTURACH LUDNOŚCIOWYCH W WYBRANYCH KRAJACH UE	101
Summary	113
Katarzyna Przybyła: TYP FUNKCJONALNY A DYNAMIKA ROZWOJU LUDNOŚCIOWEGO MIAST – LOKALIZACJI DOLNOŚLĄSKICH SSE.....	114
Summary	122
Beata Łodyga: ZMIANY DEMOGRAFICZNE W AGLOMERACJI POZNAŃSKIEJ NA TLE ZMIAN W WOJEWÓDZTWIE WIELKOPOLSKIM W LATACH 1999-2008	123
Summary	135
Krzysztof Mączewski, Andrzej Porretta-Tomaszewski, Paweł Strzelecki: ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI I RYNEK PRACY W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM – – CZY MAMY DO CZYNINIENIA Z NIEDOPASOWANIEM PRZESTRZENNYM?	137
Summary	143
Andrzej Skibiński: ROZWÓJ LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ	144
Summary	155
Katarzyna Warzecha: PROGNOZOWANIE WYBRANYCH PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM W LATACH 1998-2010.....	156
Summary	165
Krzysztof Szwarc: PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PRZYROSTU NATURALNEGO W POLSCE – – STAN AKTUALNY I PERSPEKTYWY	166
Summary	179
Monika Stanny: OCENA POZIOMU ROZWOJU GMIN WIEJSKICH W POLSCE POD WZGLĘDEM ICH CHARAKTERYSTYKI DEMOGRAFICZNEJ	180
Summary	194

IV. PROCESY DEMOGRAFICZNE A RYNEK PRACY	195
Elżbieta Kryńska: WDRAŻANIE KONCEPCJI ELASTYCZNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA NA RYNKU PRACY W WARUNKACH PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH.....	195
Summary	202
Magdalena Rękas: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ KOBIET JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO RYNKU PRACY	203
Summary	211
Andrzej Barczyński: AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W RÓŻNYCH GRUPACH WIEKOWYCH.....	212
Summary	224
Halina Sobocka-Szczapa: MOBILNOŚĆ PRZESTRZENNA ZASOBÓW PRACY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM	225
Summary	232
Krzysztof Malik, Robert Rauziński, Agata Zagórska: DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY KADR Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM NA ŚLĄSKU OPOLSKIM DO 2035 R.	233
Summary	244
Sabina Kubiciel-Lodzińska: CUDZOZIEMCY NA POLSKIM RYNKU PRACY. CZY OBCOKRAJOWIEC TO TAŃSZY PRACOWNIK? – WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM	245
Summary	253
Weronika Toszewska, Eugeniusz Zdrojewski: PODAŻ NA RYNKU PRACY W REGIONIE ZACHODNIOPOMORSKIM	255
Summary	261
INFORMACJA O AUTORACH	262

I. Demografia a rozwój ekonomiczny

Andrzej Ochocki

REDYSTRYBUCJA DOCHODÓW W PERSPEKTYWIE STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI

Problem podziału dochodu narodowego w kontekście międzypokoleniowej redystrybucji dochodów należy rozważać na trzech płaszczyznach: makroekonomicznej, systemu emerytalnego i prywatnych transferów dochodów w sektorze gospodarstw domowych¹. Szczególne znaczenie tych powiązań ma miejsce w sytuacji starzenia się ludności, który to proces powoduje narastanie kwestii podziału bieżącego strumienia dóbr i usług wytwarzanych w procesie gospodarczym². Możliwości w tym zakresie są zdeterminowane relacjami dynamiki liczebności pracujących i emerytów oraz wolumenu dochodu narodowego. Wynikające stąd zależności można opisać za pomocą modelu międzypokoleniowej redystrybucji dochodów (MMRD), który został opracowany przez autora niniejszego opracowania³. Przedstawiony model pozwala na ukazanie istoty problemu publicznych transferów międzypokoleniowych w perspektywie starzenia się ludności.

Źródłem analizowanych danych dla Polski są roczniki statystyczne i prognoza ludności na lata 2008-2035 opracowana w GUS. W porównaniach międzynarodowych odwołano się do danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

¹ E. Rosset, *Ludzie starzy. Studium demograficzne*, PWE, Warszawa 1967, s. 5; *Ludzie starsi w rodzinie i społeczeństwie*, red. J. Kurkiewicz, Uniwersytet Ekonomiczny, Kraków 2007, s. 25-30.

² J. Legare, *Economic, Social, and Cultural Consequences of the Aging of the Population*, w: G. Caselli, J. Vallin, G. Wunsch, *Demography. Analysis and synthesis. A Treatise in population studies*, Vol. 3, Elsevier, London-New York-Tokyo 2006, s. 327-336.

³ A. Ochocki, *Intergenerational Income Transfer Model*. „Statistics in Transition”, An International Journal of the Polish Statistical Association, Vol. 9, No. 3, Warsaw, December 2008, s. 561-570.

Model międzypokoleniowej redystrybucji dochodów

W procesie podziału dochodu narodowego, w jego części przeznaczanej na spożycie, kluczowe znaczenie mają proporcje między wynagrodzeniami i emeryturami. Proporcje te – przy założeniu *ceteris paribus* – kształtują następujące czynniki:

- produktywność zasobów pracy,
- poziom wynagradzania za pracę,
- stosunek liczebności pracujących do emerytów,
- wielkość wierzytelności emerytalnych.

Równowagę w procesie podziału dochodu narodowego w części przeznaczanej na spożycie zapewnia równość relacji przeciętnego wynagrodzenia do przeciętnej kwoty wypłaconej z funduszy emerytalnych, obliczonej na jedną osobę zawodowo czynną na rynku pracy, w dwóch kolejnych okresach (MMRD):

$$\frac{\frac{\alpha(P_a \cdot L_a)}{L_a}}{\frac{L_e \cdot R}{L_a}} = \frac{\frac{\alpha'(P'_a \cdot L'_a)}{L'_a}}{\frac{L'_e \cdot R'}{L'_a}} \quad (1)$$

gdzie:

L_a – liczba ludności zawodowo czynnej na rynku pracy,

L_e – liczba emerytów,

P_a – przeciętna produktywność osoby zawodowo czynnej (PKB/ L_a),

α – relacja przeciętnego wynagrodzenia do przeciętnej produktywności osoby zawodowo czynnej (udział wynagrodzeń w PKB),

R – kwota przeciętnej emerytury.

Z równości tej po przekształceniach matematycznych wynikają – przy założeniu stałych cen, niezmiennych proporcji podziału dochodu narodowego na spożycie i akumulację, stałego udziału wynagrodzeń w dochodzie narodowym ($\alpha = \text{constans}$) oraz w warunkach określonych zmian: produktywności, liczebności pracowników i emerytów – dwa graniczne wskaźniki:

1) dynamiki siły nabywczej przeciętnej emerytury:

$$\frac{R'}{R} = \frac{P'_a}{P_a} \cdot \frac{L'_a}{L_a} \cdot \frac{L_e}{L'_e} \quad (2)$$

2) dynamiki siły nabywczej przeciętnego wynagrodzenia, która równa się dynamice produktywności w ujęciu realnym:

$$\frac{P_a'}{P_a} = \frac{R'}{R} \cdot \frac{L_e'}{L_e} \cdot \frac{L_a}{L_a'} \quad (3)$$

3) dynamiki PKB w ujęciu realnym:

$$\frac{PKB'}{PKB} = \frac{R'}{R} \cdot \frac{L_e'}{L_e} \quad (4)$$

Zaprezentowana formuła „1” pozwala również dokonać klasyfikacji rozpatrywanych zależności na podstawie porównania wielkości rzeczywistych z wielkościami granicznymi (modelowymi). Przyjmijmy w związku z tym następujące oznaczenia:

- α – rzeczywista relacja przeciętnego wynagrodzenia do przeciętnej produktywności osoby zawodowo czynnej w okresie bazowym,
- α' – rzeczywista relacja przeciętnego wynagrodzenia do przeciętnej produktywności osoby zawodowo czynnej w okresie badanym,
- β – rzeczywisty wskaźnik dynamiki przeciętnego realnego wynagrodzenia osoby zawodowo czynnej w okresie badanym (okres bazowy = 1,00),
- β' – graniczny wskaźnik dynamiki przeciętnego realnego wynagrodzenia w okresie badanym w porównaniu z okresem bazowym – formuła „3” (okres bazowy = 1,00),
- γ – rzeczywisty wskaźnik dynamiki przeciętnej realnej emerytury w okresie badanym w porównaniu z okresem bazowym,
- γ' – graniczny wskaźnik dynamiki realnej przeciętnej emerytury w okresie badanym w porównaniu z okresem bazowym – formuła „2” (okres bazowy = 1,00).

Możliwe skrajne sytuacje, przy założeniu $\alpha = \alpha'$, można ująć następująco:

$$A.1: \beta < \beta'; \gamma < \gamma'; \quad B.1: \beta > \beta'; \gamma > \gamma'$$

Sytuacja A.1 oznacza utrzymanie dynamiki realnych wynagrodzeń i dynamiki realnych emerytur w granicach wyznaczonych tempem wzrostu produktywności osób czynnych zawodowo.

W sytuacji jednoczesnego przekraczania granicznej dynamiki wynagrodzeń i granicznej dynamiki emerytur (B.1), łączna siła nabywczą dochodów z pracy i emerytur staje się większa od uprzednio ukształtowanej części wolumenu PKB uzyskiwanego przez pracowników i emerytów. Stąd zachodzi konieczność równoważenia procesu podziału PKB. Tak więc zostaje uruchomiony mechanizm osiągania nowego stanu równowagi poprzez – występujące łącznie lub alternatywnie – następujące procesy:

- ustalania nowego poziomu wynagrodzeń za pracę,
- kształtowania adekwatnych systemów emerytalnych,
- zmiany dynamiki inwestowania w sektorach prywatnym i publicznym gospodarce,
- modyfikowania reguł podatkowych i wydatków publicznych państwa,
- narastania długu publicznego,
- podwyższania i zmiany relacji cen towarów i usług konsumpcyjnych.

W wyniku tych procesów ustalają się nowe relacje produktywności, wynagrodzeń i emerytur, a w konsekwencji nowe proporcje podziału dochodu narodowego na spożycie i akumulację⁴.

Na tej podstawie możemy twierdzić, że w procesie podziału dochodu narodowego w gospodarce rynkowej działa prawo równowagi wynagrodzeń i emerytur, które uruchamia procesy dostosowawcze w wypadku przekroczenia granicznych wskaźników dynamiki tych dwóch parametrów, w warunkach określonej produktywności zatrudnionych, liczebności populacji pracowników i emerytów.

Konieczny wzrost gospodarczy

Analiza produktywności zasobów pracy, zmian liczebności pracujących i emerytów za pomocą MMRD dowiodła, że w latach 2001-2005 nie wystąpiła jeszcze sytuacja jednoczesnego przekroczenia modelowej dynamiki wynagrodzeń i świadczeń z ubezpieczeń społecznych w krajach Unii Europejskiej. Okazało się jednak, że w Niemczech i Włoszech, a więc w krajach o najbardziej zaawansowanym procesie starzenia się ludności, została przekroczona granica uzasadnionego ekonomicznie wzrostu realnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych (w tym emerytur). Ponadto w Niemczech obniżyła się ich realna siła nabywczą w 2005 r. w porównaniu z 2001 r., a we Włoszech obniżył się w tym okresie poziom realnych dochodów z pracy. Tak więc w obydwu tych krajach pojawiły się już symptomy napięć gospodarczych związanych z procesem demograficznego starzenia się społeczeństwa. W Polsce dynamika przeciętnej realnej emerytury pracowniczej i rolniczej (107,1%) była niższa od

⁴ W.H. Branson, *Macroeconomic. Theory and Policy*, Princeton University, New York 1989, s. 23.

modelowej (112,6%), ale dynamika wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych była już znacznie wyższa⁵.

Postępujący proces starzenia się ludności Polski uzasadnia potrzebę dokonywania wszechstronnych analiz społecznych i ekonomicznych skutków tego zjawiska. Jednym z nich jest problem międzypokoleniowych transferów dochodów i koniecznego wzrostu gospodarczego⁶. Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035 ukazuje głębokie zmiany w proporcjach ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym; w 2005 r. relacja ta wynosiła 4,14, a w 2035 r. zmniejszy się prawdopodobnie do 2,15. Przyjmując założenie, że w okresie prognozowanym uda się zmniejszyć stopę bezrobocia o połowę (do około 6-7%), a także ograniczyć zjawisko wczesnych emerytur, można oczekiwać podwyższenia poziomu aktywności zawodowej i zmniejszenia proporcji emerytów w stosunku do ludności w wieku poprodukcyjnym. Kierunek przewidywanych zmian odzwierciedlają możliwe relacje liczebności pracujących i emerytów: 2005 = 2,37; 2015 = 1,96; 2025 = 1,60; 2035 = 1,43 (tab. 1). W okresie od 2005 do 2015 r. są to relacje zbliżone do obecnie obserwowanych we Francji i Włoszech.

Tabela 1

Ludność w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym oraz pracujący i emeryci w Polsce w latach 2005, 2015-2035

Wyszczególnienie	Lata			
	2005	2015	2025	2035
1	2	3	4	5
1. Ludność (tys.) w wieku 18-59/64 (produkcyjnym)	24 405	23 718	21 625	20 739
2. Ludność (tys.) w wieku 60/65 (poprodukcyjnym)	5 888	7 380	8 997	9 662
3. Relacja 1 : 2	4,14	3,21	2,40	2,15
4. Proporcja pracujących do ludności w wieku produkcyjnym	0,528	0,55	0,60	0,60

⁵ A. Ochocki, *Redystrybucja dochodów w starzejącym się społeczeństwie*, w: *Pomyślne starzenie się w perspektywie nauk o pracy i polityce społecznej*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008, s. 239.

⁶ P. Szukalski, *Proces starzenia się ludności a sprawiedliwość i równość międzypokoleniowa*, w: *Proces starzenia się ludności – potrzeby i wyzwania*, red. J.T. Kowaleski, P. Szukalski, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2002, s. 16.

cd. tabeli 1

1	2	3	4	5
5. Proporcja emerytów do ludności w wieku poprodukcyjnym	0,924	0,90	0,90	0,90
6. Pracujący (tys. osób)	12 891	13 045	12 975	12 443
7. Emeryci (tys. osób)	5 441	6 642	8 097	8 696
8. Relacja 6 : 7	2,37	1,96	1,60	1,43

Dane rzeczywiste

Wiek produkcyjny: mężczyźni 18-64 lata, kobiety 18-59 lat.

Wiek poprodukcyjny: mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej.

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2007, tabl. 4(125), 4(165), 5(126), 1(198); *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2009, tabl. A.8.; Obliczenia własne.

Rezultaty predykcji populacji pracujących w całej gospodarce i populacji emerytów w systemach pracowniczym i rolniczym były podstawą oszacowania minimalnego tempa wzrostu PKB w okresie prognozy za pomocą formuły „4”. Jednocześnie przyjęto dwa warianty wzrostu przeciętnej emerytury łącznie w obydwu systemach:

A: $R'/R = 1,00$, B: $R'/R = 1.01$ rocznie. W obydwu wariantach $\alpha = \text{constans}$. Wyniki obliczeń zawiera tab. 2.

Tabela 2

Produktywność pracujących i PKB w Polsce w latach 2006-2015, 2016-2025, 2026-2035

Wyszczególnienie	Lata		
	2006-2015	2016-2025	2026-2035
	rok poprzedni = 100,0		
P K B			
Wariant A	1,020	1,019	1,007
Wariant B	1,030	1,029	1,017
Produktywność			
Wariant A	1,019	1,019	1,011
Wariant B	1,029	1,029	1,021

Źródło: Ibid.

Założenie o niezmiennym poziomie realnej emerytury w systemach pracowniczym i rolniczym w okresie prognozowanym, w warunkach umiarkowanego podwyższania poziomu aktywności zawodowej ludności będzie wymagać stałego wzrostu PKB co najmniej w tempie 2% rocznie i produktywności pracujących w tempie 1,9% w latach 2006-2025. Tak więc w okresie tych dwudziestu lat PKB powinien się zwiększyć prawie o połowę. W kolejnym dziesięcioleciu ten niezbędny wzrost może być wolniejszy, ponieważ w wiek emerytalny wejdą roczniki niżu demograficznego z lat 60. ubiegłego wieku. Założenie wzrostu realnej emerytury w obydwu systemach w tempie 1% rocznie wymagałoby wzrostu PKB już w tempie 3%, a produktywności 2,9% rocznie do 2025 r., czyli PKB powinien się zwiększyć o około 80% w latach 2006-2025. Wysokie tempo wzrostu gospodarczego byłoby również konieczne w następnych latach.

Wnioski

Przedstawione szacunki ukazują istotę problemu społecznych transferów międzypokoleniowych w perspektywie starzenia się ludności Polski. Tu także napotykamy twarde reguły ekonomiczne, sprostanie którym będzie wymagać odważnego kształtowania sprawiedliwej umowy społecznej i niezbędnego konsensusu w kwestii podziału dochodów⁷. Trudną kwestią jest i będzie granica wieku uprawniającego do nabycia emerytury. W sytuacji wysokiego bezrobocia należy przede wszystkim dążyć do podwyższenia aktywności zawodowej ludności i tworzenia zachęt do kontynuowania pracy poza granice wieku emerytalnego. Niemniej jednak dyskusja i spory wokół problemu odzyskiwania wiarygodności emerytalnych w warunkach starzenia się społeczeństwa mogą prowadzić do konfliktów pokoleniowych, a w konsekwencji osłabiać więzi społeczne. W związku z tą kwestią wybitny demograf francuski Alfred Sauvy konstatawał: *Możliwe, że kiedyś społeczeństwo znajdzie sposób przystosowania się do starzenia, a nawet do zmniejszania się liczebności populacji. Będzie trzeba w tym celu podjąć szczególne wysiłki dla przekształcenia świadomości obywatelskiej*⁸.

⁷ R.C. Shoenmaeckers, L. Vanderleyden, *Intergenerational Solidarity, the Elderly and Ageing: Main Results*, „Studia Demograficzne” 2005, nr 2/148, s. 100-113.

⁸ A. Sauvy, *Theorie generale de la population*, Vol. I i II. Bibliotheque de Sociologie Contemporaine, Presses Universitaires de France 1963. (*Życie ludności*, t. II, PWN, Warszawa 1969, s. 115).

INCOME REDISTRIBUTION IN THE AGING POPULATION OF POLAND

Summary

Population aging causes that the question of distribution of the current flow of goods and services produced in the economic process becomes more and more important. The possibilities in this scope are determined by relations between the dynamics of the number of economically active population, the number of pensioners and the volume of national income. The dependencies – which result from this – are the subject of analysis done by use of the inter-generational income redistribution model (MMRD), which has been developed by the author of this paper. The presented model shows the essence of the problem of social inter-generational transfers which – in the country regarded as a common good – should be interpreted as liabilities of pensioners and their repayment should assure elder people a decent level of existence. The presentation of the model has been done for Poland on the basis of national data.

Felicjan Bylok

WPŁYW CZYNNIKÓW DEMOGRAFICZNYCH NA PRZEMIANY KONSUMPCJI W POLSCE

W badaniach nad przemianami konsumpcji istotne znaczenie odgrywają procesy demograficzne i ściśle z nimi związane przemiany struktury społeczno-zawodowej. Analiza czynników demograficznych pozwala na uchwycenie ilościowego zróżnicowania konsumpcji, w mniejszym stopniu czynniki te wpływają na różnice jakościowe. W przypadku demograficznych uwarunkowań konsumpcji zwraca się uwagę na takie aspekty procesów demograficznych, jak: udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie ludności, dynamika zmian w strukturze ludności według płci i wieku, kierunki zmian w strukturze gospodarstw domowych, dynamika zmian w zakresie aktywności zawodowej, wykształcenia, mobilność konsumentów wertykalna i horyzontalna (kierunki migracji) itd. Struktura populacji pod względem wieku, płci, wykształcenia, dochodów, zatrudnienia, składu rodziny, warunków mieszkaniowych oraz innych cech wpływa w istotny sposób na wydatki, oszczędności i styl życia konsumentów.

Wiek jako determinanta konsumpcji

W badaniu przemian konsumpcji w społeczeństwie ważna jest znajomość teraźniejszych i przyszłych struktur wiekowych społeczeństwa, która umożliwia prognozowanie zmian w sektorze produkcyjnym i infrastrukturze społecznej w zależności od zmian potrzeb ludności. We współczesnym społeczeństwie spośród grup ludności najbardziej aktywna na rynku konsumpcyjnym jest grupa osób w wieku produkcyjnym. Są to najczęściej osoby osiągające dochód z pracy przekraczający wielkością dochód osiągany przez inne grupy ludności. Dzięki temu są to grupy o najwyższych wydatkach konsumpcyjnych. Nasilające się procesy emancypacji ekonomicznej młodych ludzi oraz szybki proces starzenia się społeczeństwa wpłynęły na uaktywnienie się dwóch

ważnych grup wiekowych: młodzieży i osób starych. Badacze rynku młodych konsumentów wskazują na wyodrębnienie się rynku młodych konsumentów związane z powstaniem globalnej generacji młodych konsumentów. Wynika to przede wszystkim z ogólnego wzrostu poziomu życia, z usamodzielnienia się dzieci i młodzieży, upowszechnienia się nowoczesnych technik marketingowych, rozwoju telewizji kablowej i satelitarnej, sieci komputerowych, Internetu, rozwoju reklamy globalnej, w dużej mierze kierowanej do młodych konsumentów itd¹.

W Polsce obserwujemy zmiany w strukturze wieku ludności. W okresie od 1989 r. do 2008 r. roku utrzymuje się *status quo* w grupie ludności w wieku produkcyjnym (tab. 1) natomiast maleje udział młodych ludzi w kategorii wiekowej poniżej 20 lat. W porównaniu z 1989 r., w 2008 r. liczba młodych ludzi zmniejszyła się o 10%, natomiast wzrosła liczba osób w wieku powyżej 64. roku o 3,5%. Prognozy długookresowe w poszczególnych kategoriach wieku wskazują na wzrost znaczenia grup osób starszych w wieku 64 lat i starszych. Do 2020 r. przewiduje się wzrost liczebności tej grupy ludności o 8,4%, przy jednoczesnym znaczącym spadku liczebności młodzieży. Ta sytuacja wywoła określone konsekwencje w konsumpcji. Na rynku konsumenckim pojawi się grupa o określonych potrzebach związanych ze starszym wiekiem. Producenci zmuszeni będą do ukierunkowania produkcji dóbr i usług zgodnie z oczekiwaniami tej grupy wiekowej.

Tabela 1

Struktura ludności w Polsce w okresie od 1989 r. do 2020 r.

Wyszczególnienie	Miara	Lata				
		1989	2000	2005	2008	2020*
Liczba ludności w mln	mln	37 988	38 254	38 157	38 136	37 438
Ludność w wieku poniżej 20 lat	%	32,3	27,8	23,7	22,2	19,0
Ludność w wieku 20-64 lata	%	57,7	60,8	64,0	64,5	62,6
Ludność w wieku powyżej 64 lat	%	10	12,4	13,3	13,5	18,4

*Prognoza.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2009, www.stat.gov.pl

¹ A. Olejniczak-Merta, *Rynek młodych konsumentów*, Difin, Warszawa 2001, s. 17.

Kategorie wiekowe ze względu na wspólne dla nich potrzeby i upodobania są istotnym czynnikiem determinującym strukturę konsumpcji. Członek określonej grupy wiekowej różni się od innych zachowaniem konsumenckim, ale dzieli z innymi reguły wartościowania i kulturowego doświadczenia, wspólnego dla całego społeczeństwa. Proces starzenia się społeczeństwa obserwujemy nie tylko w Polsce, ale we wszystkich krajach europejskich. To oznacza wzrost znaczenia społecznego grup ludzi starych w społeczeństwie. Na przykład w wyniku starzenia się populacji zachodzą zmiany w gospodarstwie domowym, polegające na zmniejszaniu się liczby osób w gospodarstwie, wzroście tych gospodarstw, w których dochody mają dwie osoby. W sferze konsumpcji zwiększający się udział osób starszych w istotny sposób wpływa na strukturę konsumpcji. Rozwój systemów zabezpieczenia na starość (systemy emerytalne, fundusze emerytalne itd.) i usamodzielnienie się dzieci sprawiły, że starsi ludzie mają coraz więcej pieniędzy do wydania na dobra konsumenckie. Innym ważnym czynnikiem rozwoju siły konsumenckiej tej grupy osób jest zmiana systemu wartości i stylu konsumpcji. Dotychczas obowiązujący stereotyp osoby starszej jako człowieka samotnego i biednego ustępuje obrazowi aktywnego, zainteresowanego życiem konsumenta, który swoje wysublimowane potrzeby chce zaspokajać wieloma dobrami i usługami. Większość starych osób prowadzi aktywne życie. Wielu zaangażowanych jest jeszcze zawodowo w dawnej pracy, inni opiekują się wnukami, jeszcze inni uczestniczą w działalności wolontaryjnej.

Różnice w spożyciu dóbr konsumpcyjnych charakterystyczne dla grup wiekowych wykorzystują producenci, tworząc produkty dostosowane do wymagań konsumentów. Na przykład firma Levis Strauss poprzez swoje produkty tworzy „markę na całe życie”, dzięki temu zaspokaja potrzeby i życzenia konsumentów, którzy należą do różnych grup wiekowych. Jeden ze specjalistów od marketingu tak to tłumaczy: *W latach 60-tych był znaczący wzrost sprzedaży na rynku spodni dżinsowych Dockers, które kupowali młodzi ludzie między 15-18 rokiem życia. Dzisiaj ci ludzie mają od 25-49 lat i spodnie Dockers dalej mają identyczny „image” jak wcześniej, i marka Levis dla tych grup wiekowych jest reprezentatywna*².

Istotne znaczenie dla przemiany struktury konsumpcji mają cykle konsumpcji związane z wiekiem, np. zawarcie związku małżeńskiego i utworzenie samodzielnego gospodarstwa domowego znacząco wpływa na sposób podejmowania decyzji konsumenckich i kierunek wydatków konsumpcyjnych (np. nabywanie produktów AGH, mebli, artykułów wyposażenia wnętrza itd.)

² M. Magiera, *Levi's Broadens Appeal*, Ad Age 17 July 1989, s. 1. Cyt. za: M. Solomon, G. Bamossy, S. Askegaard, *Konsumverhalten. Der europäische Markt*, Person Studium, München 2001, s. 21.

Wpływ płci na zachowania konsumpcyjne

Innym ważnym czynnikiem demograficznym wpływającym na przemiany konsumpcji jest płeć. Zróżnicowanie ludności według płci odzwierciedla się przede wszystkim w popycie na odzież, obuwiu itd. Ze zróżnicowaniem konsumentów ze względu na płeć mamy do czynienia już w momencie narodzin dziecka. Przykład producentów pieluch wskazuje, że już od pierwszych dni życia dziecka następuje zróżnicowanie oferowanych produktów ze względu na płeć: np. pieluchy są dla dziewczynek sprzedawane w kolorze różowym, a dla chłopców w kolorze niebieskim. Jedno z badań nad różnicami między konsumentami ze względu na płeć wykazało, że chłopcy, którzy nosili od początku swojego życia niebieskie pieluchy, gdy podrośli wzbranieli się przed ubraniem różowych pieluch³. Segmentacja konsumentów ze względu na płeć jest o tyle interesująca, że ukazuje zróżnicowanie zachowania mężczyzn i kobiet, jednak zachowania konsumenckie podlegają ciągłym zmianom. Wcześniej w badaniach nad decyzjami konsumenckimi dotyczącymi zakupu samochodów odkryto, że przy zakupie samochodu decyzje podejmuje w większości mężczyźni, jednakże z upływem czasu to się zmieniło. Obecnie coraz częściej samochód kupują kobiety za własne oszczędności i kampanie reklamowe muszą uwzględniać te zmiany, aby osiągnąć pożądaną efekt w postaci wzrostu sprzedaży danego typu i marki samochodu.

W Polsce obserwujemy tendencję stopniowej zmiany w strukturze płci. Ma miejsce tendencja wzrostu procentowego udziału kobiet w ogólnej liczebności ludności. W porównaniu z 1989 r. w 2008 r. liczba kobiet wzrosła o 1,4% (tab. 2), co skutkuje zmianami na rynku konsumenckim, np. z usług konsumpcyjnych częściej korzystają kobiety niż mężczyźni. Polki częściej niż Polacy korzystają z usług salonów kosmetycznych (odpowiednio 38% i 5%), solarium (30% do 12%), zajęć fitness (25% do 4%) i masażu (25% do 19%), a także z programów odchudzania (8% i 2%)⁴.

Tabela 2

Struktura płci w Polsce w okresie od 1989 r. do 2020 r.

Wyszczególnienie	Miara	Lata				
		1989	2000	2005	2008	2020*
Liczba ludności w mln	mln	37 988	38 254	38 157	38 136	37 438
Kobiety	%	50,3	51,5	51,6	51,7	52
Mężczyźni	%	49,7	48,5	48,4	48,3	48

*Prognoza

Źródło: Ibid.

³ Ibid., s. 27.

⁴ Polak zadbany – troska o zdrowe ciało. Komunikat z badań CBOS, wrzesień 2009, www.cbos.pl

Struktura demograficzna gospodarstwa domowego i jej wpływ na konsumpcję

W badaniu uwarunkowań demograficznych konsumpcji w wymiarze mikrospołecznym ważną sferą badań jest gospodarstwo domowe. Większość zachowań konsumenckich ma miejsce w gospodarstwie domowym, dlatego nie indywidualny konsument, ale cały zespół zagadnień związanych z funkcjonowaniem gospodarstwa domowego powinien być przedmiotem badań konsumpcji w wymiarze mikrospołecznym.

W analizie wpływu gospodarstwa domowego na przemiany konsumpcji istotne znaczenie ma badanie struktury demograficznej gospodarstw domowych. Struktura ta dotyczy składu osobowego gospodarstwa domowego, czyli jego wielkości, wieku, płci i struktury zawodowej członków gospodarstwa domowego. Determinuje ona w pewnym sensie strukturę społeczną określając charakter stosunków między członkami danej grupy.

Ważną właściwością struktury demograficznej gospodarstwa domowego jest jego wielkość. Wielkość gospodarstwa domowego wpływa na wielkość popytu na dobra konsumenckie. Wzrost liczby osób w gospodarstwie domowym najczęściej powoduje wzrost popytu, z tym, że nie jest to wzrost proporcjonalny. Efekty zmian w popycie konsumpcyjnym są zależne nie tylko od wzrostu liczebnego gospodarstwa domowego, ale również od innych czynników, tj. od stopnia ekonomiczności dokonywania zakupów i zużycia dóbr konsumpcyjnych, w tym oszczędności przy wspólnym przygotowywaniu posiłków, przekazywanie, części odzieży, obuwia młodszemu rodzeństwu oraz od zakresu oszczędności wynikających ze wspólnego korzystania z mieszkania, sprzętów domowych itd.

W Polsce w latach 90. ubiegłego wieku następowały szybkie zmiany w wielkości gospodarstw domowych. Dotyczy to przede wszystkim składu osobowego gospodarstw domowych. W badaniach nad wielkością gospodarstw domowych w latach 1988-2002 obserwujemy tendencję stopniowego zmniejszania się liczby ich członków (tab. 3). W 2002 r. około 22,5% populacji żyło samotnie w porównaniu do 18% populacji w 1988 r. Jest to skutek m.in. zmniejszania się odsetka nowo zawieranych małżeństw, trudnej sytuacji ekonomicznej, bezrobocia, braku mieszkań i zmian aspiracji życiowych kobiet.

Tabela 3

Udział osób żyjących w gospodarstwie domowym według typów gospodarstw domowych w Polsce w 1988 r. i 2002 r. w %

Wielkość gospodarstwa domowego	Lata	
	1988*	2002**
Ogółem	100	100
1-osobowe	18,3	24,8
2-osobowe	22,3	23,2
3-osobowe	20,3	19,9
4-osobowe	22,0	18,0
5-osobowe	9,8	8,1
6-osobowe	4,3	3,5
7-osobowe i więcej	3,1	2,4

* Dane Narodowego Spisu Powszechnego 1988 r.

** Dane Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 r.

Źródło: Ibid.

Wzrost liczby gospodarstw domowych z jedną lub dwoma osobami wywołuje zmiany w zachowaniach konsumenckich. Rozwija się sektor usług konsumenckich, m.in. pralnie, restauracje oferujące szybkie dania, firmy świadczące usługi sprzątania mieszkań itd. Również producenci dóbr konsumenckich zwrócili uwagę na ten segment rynku, oferując do sprzedaży opakowania produktów, które starczą na przygotowanie posiłku tylko dla dwóch osób. Na przykład firma Procter & Gamble wprowadziła na rynek takie opakowania z kawą marki Gold Blend z dużym powodzeniem⁵.

Wielkość gospodarstw domowych w istotny sposób warunkuje wiek i stan cywilny członków gospodarstwa domowego. W przypadku wieku może chodzić o „wiek” gospodarstwa wyrażający okres, jaki upłynął od chwili jego założenia, jak i o wiek jego członków. Te dwie cechy są silnie ze sobą powiązane, ponieważ okres istnienia gospodarstwa w istotny sposób wpływa na jego wielkość.

Interesujących danych dostarcza analiza struktury wieku członków gospodarstw domowych. Z analizy tab. 4 wynika, że występuje koncentracja dwóch grup wiekowych, tj. osób młodych i osób starych w poszczególnych typach gospodarstw domowych, udział pozostałych grup wiekowych jest rozłożony

⁵ Ch. Fisher, *Census Data May Make Ads More Single Minded*, „Advertising Age” 1992, 20 July, s. 2. Cyt za: M. Solomon, G. Bamossy, S. Askegaard, *Konsumverhalten. Der Europäische Markt*, op. cit., s. 357.

w miarę symetrycznie. Osób poniżej 20 lat jest najwięcej w gospodarstwach domowych 5-osobowych oraz 6-osobowych i więcej. Są to najczęściej rodziny wielodzietne. Natomiast osób starszych w wieku 60 lat i więcej jest najwięcej w gospodarstwach domowych 1- i 2-osobowych.

Tabela 4

Struktura osób w gospodarstwach domowych według wieku w 2008 r. w%

Rodzaj gospodarstwa domowego	Poniżej 20 lat	20-24 lata	25-34 lata	35-44 lata	45-54 lata	55-59 lata	60 lat i więcej
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100
1-osobowe	0,6	4,6	6,7	4,8	13,2	12,3	57,9
2-osobowe	2,4	4,2	9,2	5,7	19,1	16,7	41,5
3-osobowe	14,2	8,5	18,7	13,2	19,9	8,0	10,6
4-osobowe	35,8	7,9	15,3	18,1	14,6	3,5	4,9
5-osobowe	40,6	8,2	12,0	16,2	12,5	3,6	6,9
6-osobowe i więcej	44,2	9,0	11,2	12,3	10,8	3,5	9,2

Zródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny GUS, Warszawa 2008, www.stat.gov.pl

Wiek, w którym kobiety i mężczyźni po raz pierwszy biorą ślub ma tendencję do znacznego podnoszenia się w ciągu ostatnich lat w Polsce. Najważniejszą przyczyną tego jest zwiększająca się tendencja dłuższej edukacji zarówno kobiet, jak i mężczyzn oraz dłuższego wstępnego szkolenia zawodowego przed wejściem na rynek pracy. Inną przyczyną jest presja wśród kobiet, aby w pierwszej kolejności poświęcić się karierze i wzmocnić swoje szanse na osiągnięcie sukcesu.

Analiza wieku zawieranych małżeństw w Polsce wskazuje na istotne zmiany⁶. W 1990 r. najczęściej pierwsze małżeństwo było zawierane przez kobiety w wieku 20-24 lata. W 2008 r. obserwuje się istotny wzrost wieku kobiet zawierających pierwsze małżeństwo w przedziale wiekowym 25-29 lat. Dla mężczyzn wiek zawieranych małżeństw był wyższy niż dla kobiet – w 1990 r. wynosił 20-24 lata i znacząco wzrósł w ciągu ostatnich 18 lat. W 2008 r. najczęściej pierwsze małżeństwo zawierali mężczyźni w wieku 25-29 lat. Wzrosła również liczba mężczyzn zawierających małżeństwa w wieku 30-34 lata, jednak w mniejszym stopniu niż w przypadku kobiet. Szczegółowa analiza wieku kobiet i mężczyzn wstępujących w związek małżeński ukazuje tenden-

⁶ Rocznik Demograficzny GUS, Warszawa 2009, www.stat.gov.pl

cję do coraz późniejszego zawierania związków małżeńskich wśród kobiet i mężczyzn. Skutkuje to zmianami na rynku konsumenckim. Pojawia się oferta usług związana z rekreacją i kulturą, np. siłownie, fitness kluby, solaria, gabinety piękności skierowana do młodzieży, np. młodzi Polacy i Polki częściej korzystają z usług odnowy biologicznej (sauna, siłownia, jakuzi) niż ludzie starsi. Z badań CBOS wynika, że ponad połowa badanych w wieku 18-24 lata (56%) korzystała z tych usług konsumpcyjnych⁷.

Innym czynnikiem determinującym wielkość gospodarstw domowych jest stan cywilny. W odniesieniu do stanu cywilnego możemy mówić o strukturze gospodarstwa domowego jako o strukturze rodziny. Na przykład w badaniach budżetów gospodarstw domowych wyróżnia się dziewięć podstawowych typów: gospodarstwa 1-osobowe, małżeństwa bezdzietne, małżeństwa z 1, 2, 3, 4 i więcej dzieci, ojcowie z dziećmi, matki z dziećmi oraz pozostałe gospodarstwa domowe. W każdej z tych grup gospodarstw domowych struktura konsumpcji przybiera inny kształt ze względu na sposób wydatkowania pieniędzy. W przypadku młodych par i samotnych osób pieniądze są przeznaczane na fitness, restauracje, kawiarnie, koncerty, kino i alkohol. Rodziny z małymi dziećmi dużo pieniędzy przeznaczają na zdrowe jedzenie. Kiedy dzieci są starsze gospodarstwa domowe więcej pieniędzy wydają na gotowe jedzenie. W przypadku osób starszych i osób samotnych często pieniądze wydawane są na usługi i pomoc w utrzymaniu domu.

Na poziom i strukturę konsumpcji w gospodarstwie domowym istotny wpływ wywierają fazy rozwoju gospodarstwa domowego. W określeniu tych faz rozwoju gospodarstwa domowego bierze się pod uwagę: wiek małżonków, czy też par tworzących wspólny związek, status małżeństwa oraz liczbę dzieci i ich wiek. W związku z tymi kryteriami możemy wyróżnić fazy gospodarstwa domowego i typowe dla nich wzorce wydawania pieniędzy (tab. 5).

W zależności od fazy cyklu rozwoju gospodarstwa zmieniają się potrzeby członków gospodarstwa domowego, a co za tym idzie ulega zmianie wielkość i struktura konsumpcji, zwłaszcza w zakresie żywności, odzieży i wyposażenia mieszkania. Samotne osoby i młode pary małżeńskie bez dzieci mają nowoczesne „nastawienie” do pełnienia swojej roli. Ich styl życia zawiera uprawianie sportu, odwiedzanie restauracji i pubów, wizyty w kinie, na koncertach, dyskotekach itd. Wśród grupy osób samotnych występuje duża skłonność do konsumpcji, gdzie znaczna część wydatków przeznaczona jest na odzież, kosmetyki, a w przypadku par małżeńskich pieniądze przeznaczają się na wyposażenie mieszkania w meble i dobra trwałego użytku (lodówki, kuchenki itd.).

⁷ *Polak zadbany – troska o zdrowe ciało*, op. cit.

Tabela 5

Typowe wydatki w poszczególnych fazach cyklu życia rodziny

Faza gospodarstwa domowego	Typowe wydatki
Gospodarstwo samotnej osoby	Mieszkanie, ubranie, rozrywki, samochód
Gospodarstwo pary żyjącej bez ślubu	Mieszkanie, niedrogie meble, niedrogie podróże
Małżeństwa tuż po ślubie, bez dzieci	Mieszkanie, meble, sprzęt AGD, rozrywki
Gospodarstwo małżeństwa bez dzieci	Meble wykonywane indywidualnie na zamówienie, rozrywki, mniejsze domy, samochody sportowe, ubranie służbowe
Gospodarstwo małżeństwa z małymi dziećmi	Ubezpieczenia, wydatki na leczenie, ubranka dla dzieci, zabawki, większe domy
Gospodarstwo małżeństwa ze starszymi dziećmi	Osobiste urządzenia elektroniczne, wakacje, duże (rodzinne) opakowania wyrobów, większe domy
Rodzic samotnie wychowujący dzieci	Niedrogie mieszkania, tania żywność, tanie ubrania
Pary rozwiedzione bez dzieci	Mieszkania, rozrywka, restauracje
Rodzina, w której dzieci się usamodzielniały	Podróże, hobby, artykuły gospodarstwa domowego
Rodzina, w której główny żywiciel przeszedł na emeryturę	Tania żywność, wydatki na leczenie,
Samotny wdowiec lub wdowa	Wydatki na leczenie, restauracje, mieszkanie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: G. Antonides, W.F van Raaij, *Zachowania konsumenta, Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s.322.

Przyjście na świat pierwszego dziecka zmienia wielkość i strukturę wydatków gospodarstwa. Rodziny z dziećmi zwracają się w stronę zdrowej żywności, jak owoce, soki i jogurty. W strukturze wydatków wysoką pozycję zajmują artykuły związane z pielęgnacją i wychowywaniem dzieci. Przechodzenie dzieci przez poszczególne fazy ich rozwoju skutkuje wzrostem wydatków na naukę, i obozy, sprzęt sportowy i markową odzież. Rośnie również konsumpcja usług, które są charakterystyczne tylko dla rodzin z dziećmi. Babysitter i opieka nad dziećmi są w przypadku gospodarstw z dziećmi ważnymi usługami, które nie występują w przypadku starszych par czy kawalerów.

Ostatnia faza cyklu życia rodziny, tj. wiek emerytalny małżonków charakteryzuje się wzrostem wydatków na usługi medyczne, środki farmaceutyczne i higieny osobistej. Wzrastają potrzeby wypoczynku i rekreacji.

Przedstawione różnice w wydatkach konsumpcyjnych na każdym etapie cyklu życia gospodarstwa domowego są warunkowane również występowaniem odmiennych stylów życia i wzorów konsumpcji. Na podstawie znajomości faz cyklu rozwoju gospodarstwa domowego tworzy się modele konsumpcji gospodarstw domowych, które podlegają permanentnym modyfikacjom.

Badania gospodarstw domowych ze względu na fazy ich rozwoju wskazują, że rozstrzygające zdarzenia mające wpływ na zachowania konsumenckie ulegają marginalizacji wraz ze zmianami etapu życia rodziny, a przez to zmieniają się także priorytety rodziny. Do tych zdarzeń zaliczamy: narodziny dzieci, przenosiny młodzieży z domu rodzinnego do własnego mieszkania, śmierć współmałżonka, rozwód. Zmiana cyklu życia gospodarstwa domowego powoduje konieczność reorganizacji wypoczynku, zmian w konsumpcji żywności i długotrwałych dóbr konsumpcyjnych. Należy przy tym zauważyć, że każdy z tych cykli może ulec zmianie, gdy nastąpi zubożenie danej rodziny.

Wielkość gospodarstwa domowego a struktura konsumpcji

W badaniach struktury konsumpcji istotne miejsce zajmuje analiza wpływu wielkości gospodarstwa domowego na zachowania konsumpcyjne (tab. 6). W 1-osobowym gospodarstwie domowym najwięcej środków pieniężnych wydaje się na żywność (25,3%), użytkowanie mieszkania (25,4%), rekreację i kulturę (7,8%) oraz zdrowie (7,6%). Jest to wynikiem określonych potrzeb osób tworzących ten typ gospodarstwa. Ludzie młodzi w większym stopniu niż inne grupy wiekowe konsumują usługi z zakresu kultury i rekreacji, natomiast ludzie starsi w większym stopniu niż inni przeznaczają pieniądze na utrzymanie zdrowia. Podobna sytuacja występuje w przypadku 2-osobowych gospodarstw domowych, które najczęściej tworzą młode małżeństwa bezdzietne i małżeństwa osób starszych 65 lat i powyżej. Osoby te stosunkowo dużo pieniędzy przeznaczają na żywność (26,2%), utrzymanie mieszkania (25,4%), transport (10,4%) oraz rekreację i kulturę (7,9%). W kolejnych typach gospodarstw domowych w budżecie domowym maleje znaczenie wydatków na użytkowanie mieszkań, natomiast rośnie na żywność, odzież i obuwie, transport. Jest to związane z potrzebami dzieci wchodzących w skład tych gospodarstw domowych.

Badania przeprowadzone na początku lat 90. przez Zofię Zarzycką wskazują, że w miarę wzrostu liczby osób w gospodarstwie, wydatki na wiele dóbr i usług w przeliczeniu na osobę maleją. Dotyczy to przede wszystkim wydatków na żywność (m.in. ziemniaki, warzywa i ich przetwory, owoce z przetworami, tłuszcze jadalne, cukier), opał i światło oraz na higienę osobistą i ochronę zdrowia⁸. Ta tendencja nie dotyczy sfery czasu wolnego, w którym ważną rolę odgrywają wydatki na rekreację i kulturę. G. Papastefanou w swoich badaniach nad wpływem struktury gospodarstwa domowego na wydatki związane z czasem wolnym wskazuje, że liczba dzieci w istotny sposób determinuje tylko wydatki na czas wolny⁹. Analiza wydatków na podróże wykazuje, że w gospodarstwie, w którym żyje więcej dzieci mniej wydaje się na ten cel, przy czym nie chodzi o efekt ekonomiczny wywołujący restrykcje finansowe wynikające z liczby dzieci. Przyczyna leży raczej w tym, że rodzina wielodzietna w mniejszym stopniu decyduje się na częste urlopy rodzinne i indywidualne podróże wakacyjne.

Tabela 6

Struktura konsumpcji w gospodarstwach domowych ze względu na ich wielkość w 2008 r. w %

Rodzaj dóbr i usług konsumpcyjnych	Gospodarstwo domowe 1-osobowe	Gospodarstwo domowe 2-osobowe	Gospodarstwo domowe 3-osobowe	Gospodarstwo domowe 4-osobowe	Gospodarstwo domowe 5-osobowe
Ogółem	100	100	100	100	100
Żywność	25,3	26,2	25,2	26,1	28,9
Napoje alkoholowe	2,8	3,0	2,8	2,5	2,5
Odzież i obuwie	4,6	4,9	6,2	6,6	6,0
Użytkowanie mieszkania	25,4	21,5	18,7	17,5	17,8
Wyposażenie mieszkania	5,0	5,8	5,9	5,9	5,7
Zdrowie	7,6	6,7	4,4	3,7	3,7
Transport	7,2	10,4	11,4	11,8	11,0
Łączność	5	4,7	5,0	5,1	5,0
Rekreacja i kultura	7,8	7,9	8,8	9,2	8,1
Edukacja	4,2	0,6	1,6	2,1	1,5
Restauracje i hotele	3,0	1,8	2,1	2,1	1,8
Pozostałe wydatki	2,1	6,5	7,9	7,4	8,0

Zródło: *Badanie budżetów domowych 2008*, www.stat.gov.pl

⁸ Z. Zarzycka, *Czynniki demograficzne i społeczne w analizie konsumpcji*. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992, s. 14.

⁹ G. Papastefanou, *Struktur und Wandel des Güterkonsums*, w: *Konsum: soziologische, ökonomische und psychologische Perspektiven*, D. Rosenkranz, Verlag Leske+Budrich, Opladen 2000, s. 270-279.

Zmiany struktury gospodarstw domowych konsumentów w postaci tworzenia konkubinatu, późne zawieranie małżeństw i późne rodzenie dzieci, powrót kobiet-matek do świata pracy sprawiają, że tradycyjne wzorce konsumpcyjne zanikają jako obowiązujące normy zachowania w sferze konsumpcji. Coraz częściej konsumenci podejmują decyzję zakupu danego produktu przede wszystkim ze względu na rodzaj produktu i oddziaływanie marketingu, nie zaś ze względu na stare wzory konsumpcji¹⁰. Przykładem może być ukierunkowanie działań marketingowych producentów używek na kategorię 1-osobowych gospodarstw. W strukturze konsumpcji 1-osobowych gospodarstw ważne miejsce zajmuje spożycie używek, tj. alkoholu, papierosów, kawy. Analiza danych zawartych w tab. 7 pozwala na sformułowanie wniosku, że im większe gospodarstwo domowe, tym mniejsze spożycie używek, takich jak kawa, wyroby spirytusowe, piwo, wyroby tytoniowe.

Tabela 7

Spożycie niektórych używek w zł w gospodarstwach domowych na 1 osobę ze względu na ich wielkość w 2008 r. w zł

Rodzaj dóbr konsumpcyjnych	Gospodarstwo domowe 1-osobowe	Gospodarstwo domowe 2-osobowe	Gospodarstwo domowe 3-osobowe	Gospodarstwo domowe 4-osobowe	Gospodarstwo domowe 5-osobowe
Ogółem\wydatki konsumpcyjne	1333,68	1135,36	954,25	787,55	636,24
Kawa	8,54	7,16	5,33	4,40	3,58
Herbata	4,68	3,48	2,70	2,07	1,70
Wyroby spirytusowe	5,77	5,91	4,41	3,14	2,40
Piwo	7,18	6,26	5,28	4,00	2,97
Wyroby tytoniowe	21,02	19,67	15,30	11,51	9,77

Zródło: Ibid.

Podobna sytuacja występuje w krajach Unii Europejskiej, gdzie wydatki na alkohol i wyroby tytoniowe zajmują ważne miejsce w strukturze ogólnych wydatków 1-osobowych gospodarstw domowych. Najwięcej wydają pieniędzy na ten cel młodzi konsumenci w Irlandii (23% ogólnych wydatków) i w Danii (8,5%), najmniej konsumenci w wieku powyżej 65 lat w Hiszpanii (2,2% ogólnych wydatków)¹¹.

W gospodarstwach domowych samotnych osób ważne miejsce zajmują wydatki na uczestnictwo w kulturze i rekreację, do których zaliczamy m.in. ceny biletów do teatrów, oper, kin, opłaty za udostępnienie do użytku i za sprzęt (np. korty tenisowe, baseny, narty). Równie istotne są wydatki na restauracje

¹⁰ J.H. MacAlexander, J.W. Schouten, S.D. Roberts, *Consumer Behavior and Diverse*, „Research in Consumer Behavior”, No. 6, 1993, s. 153-184.

¹¹ *The life of women and men in Europe. A statistical portrait. Data 1980-2000*, EUROSTAT, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 2002, s. 49, 107, 139.

i jadłodajnie. Wynika to z konieczności korzystania z usług gastronomicznych. Również stosunkowo dużo wydają 1-osobowe gospodarstwa domowe na turystykę zorganizowaną (tab. 8). Wpływ na to mają m.in. styl życia młodych ludzi nastawionych na przyjemność i przygodę oraz coraz powszechniejsza moda wyjazdów turystycznych wśród ludzi starszych wiekiem.

Tabela 8

Konsumpcja niektórych dóbr i usług konsumpcyjnych w zł w gospodarstwach domowych na 1 osobę ze względu na ich wielkość w 2008 r. w zł

Rodzaj dobra lub usługi konsumpcyjnej	Gospodarstwo domowe 1-osobowe	Gospodarstwo domowe 2-osobowe	Gospodarstwo domowe 3-osobowe	Gospodarstwo domowe 4-osobowe	Gospodarstwo domowe 5-osobowe
Ogółem wydatki	1333,68	1135,36	954,25	787,55	636,24
Sprzęt gospodarstwa domowego	10,40	11,54	8,27	7,53	6,97
Sprzęt audiowizualny, fotograficzny i informatyczny	15,84	15,35	14,92	12,75	8,05
Turystyka zorganizowana	17,30	16,42	16,88	14,65	9,05
Restauracje, jadłodajnie	36,80	18,14	17,26	13,90	10,35
Salony fryzjerskie, kosmetyczne i zakłady pielęgnacyjne	6,05	5,15	4,14	2,98	1,54
Szkolnictwo wyższe	2,82	3,72	6,58	6,20	3,93
Usługi w zakresie rekreacji i kultury	43,84	32,69	26,84	21,77	15,74

Źródło: Ibid.

Badając strukturę konsumpcji w gospodarstwach domowych według wielkości kategorii można zauważyć pogłębianie się różnic między nimi. Gospodarstwa o większej liczbie członków wydają stosunkowo mniej pieniędzy na dobra i usługi konsumpcyjne nieżywnościowe. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku wydatków na artykuły żywnościowe (tab. 9). Wraz ze wzrostem liczby członków w gospodarstwie domowym malały wydatki na konsumpcję żywności, w szczególności na pieczywo i produkty zbożowe, wyroby wędliniarskie i mięso, mleko, sery, jaja. Stosunkowo mniej malały wydatki na ziemniaki, cukier i mąkę.

Przedstawione wyniki badań mogą posłużyć do sformułowania pewnych uwag ogólnych. Przede wszystkim należy podkreślić, że wielkość spożycia artykułów żywnościowych w istotny sposób jest zależna od wielkości gospodarstw domowych. Najwyższy udział spożycia najczęściej występuje w gospodarstwach 1-osobowych. Może to być wynikiem zarówno różnic w potrzebach, jak i różnej siły nabywczej tych gospodarstw. Stosunkowo

mniej niż spożycie takich artykułów, jak mąka, ziemniaki, cukier w gospodarstwach 1-osobowych może się wiązać z tym, że znacznie częściej niż pozostałe korzystają ze stołówek, bufetów pracowniczych, restauracji.

Tabela 9

Spożycie niektórych artykułów spożywczych w zł w gospodarstwach domowych na 1 osobę ze względu na ich wielkość w 2008 r. w zł

Rodzaj artykułu spożywczego	Gospodarstwo domowe 1-osobowe	Gospodarstwo domowe 2-osobowe	Gospodarstwo domowe 3-osobowe	Gospodarstwo domowe 4-osobowe	Gospodarstwo domowe 5-osobowe
Ogółem wydatki	1333,68	1135,36	954,25	787,55	636,24
Pieczywo i produkty zbożowe	55,48	45,96	38,58	34,76	32,59
Mąka	2,30	2,24	1,51	1,36	1,45
Wyroby wędliniarskie	41,86	39,50	31,82	26,64	24,81
Ryby	11,01	10,21	7,13	5,79	4,87
Mleko, sery, jaja	48,5	40,72	34,92	30,48	27,72
Masło	7,09	5,86	4,17	3,46	2,95
Owoce	23,07	19,69	14,52	11,78	9,71
Warzywa i grzyby	23,00	20,32	24,66	11,74	10,29
Ziemniaki	6,72	6,10	4,49	4,05	4,23
Cukier	5,15	4,63	3,43	2,98	3,22
Wyroby cukiernicze	5,55	4,95	4,63	4,32	3,61

Zródło: Ibid.

Wielkość gospodarstwa domowego wpływa również na wyposażenie go w dobra trwałego użytku, np. meble, sprzęt radiowo-telewizyjny, sprzęt AGH, środki transportu. Ilość posiadanych dóbr konsumpcyjnych świadczy o możliwości gospodarstwa domowego i jest wyznacznikiem dobrobytu (tab. 10). Analiza wyposażenia w niektóre dobra trwałego użytku w gospodarstwach domowych ze względu na ich wielkość wskazuje, że stosunkowo najmniej dóbr posiadają jednosobowe gospodarstwa domowe. W szczególności odnosi się to do posiadania telefonu komórkowego, samochodu, komputera osobistego. Ma na to wpływ wiek członków gospodarstwa domowego. Starsi ludzie w mniejszym stopniu posiadają nowoczesny sprzęt audiowizualny i komunikacyjny. W mniejszym stopniu używają telefonów komórkowych i komputerów. Ze względu na wiek posiadają stosunkowo rzadziej samochód osobowy. Nieco inna sytuacja występuje w gospodarstwach domowych 2, 3 i 4-osobowych, gdzie wraz ze wzrostem liczby członków rośnie ilość posiadanego nowoczesnego sprzętu. W przypadku 5-osobowego gospodarstwa w niewielkim stopniu maleje stan posiadania dóbr trwałego użytku.

Tabela 10

Gospodarstwa domowe wyposażone w niektóre dobra trwałego użytku ze względu na ich wielkość w 2008 r. w%

Rodzaj dobra trwałego użytku	Gospodarstwo domowe 1-osobowe	Gospodarstwo domowe 2-osobowe	Gospodarstwo domowe 3-osobowe	Gospodarstwo domowe 4-osobowe	Gospodarstwo domowe 5-osobowe
Telefon komórkowy	57,7	79,0	96,4	98,7	81,0
Odtwarzacz płyt kompaktowych	6,3	40,4	60,7	21,3	20,5
Telewizja satelitarna	40,9	56,4	64,4	65,3	59,9
Zestaw Hi-Fi – wieża	19,2	34,4	56,4	62,3	59,8
Kamera wideo	2,7	6,8	13,2	15,2	11,2
Komputer osobisty	23,4	41,1	75,3	83,5	81,0
Kuchenka mikrofalowa	23,8	42,4	57,0	61,9	58,2
Zestaw kina domowego	4,6	11,04	22,5	25,2	21,0
Samochód	17,8	53,0	69,1	76,1	74,9

Zródło: Ibid.

Zakończenie

Zmiany trendów wynikających z demograficznych badań są istotne dla badań nad konsumpcją, gdyż wskazują na kierunki zmian w konsumpcji i są ważną zmienną określającą kierunki rozwoju społeczeństwa. Badania determinant demograficznych ludności pozwalają na prognozowanie kierunków przemian konsumpcji. Na przykład wzrost liczebności ludzi w wieku poprodukcyjnym wpływa na zmiany w obszarze rynku dóbr konsumenckim, na którym w większej masie pojawiają się dobra konsumpcyjne służące zaspokojeniu potrzeb tej grupy wiekowej. Zmienia się sfera produkcji, w której ma miejsce dopasowanie asortymentu produktów do wymagań konsumentów w starszym wieku. Zarówno producenci, jak i badacze rynku z uwagą śledzą kierunki zmian demograficznych ludności, gdyż umożliwia to prognozowanie przyszłego rynku konsumenckiego. W Polsce rozwija się przemysł produkujący swoje wyroby dla wybranych grup wiekowych, np. dla młodzieży i dzieci oraz dla ludzi starszych. Jest to odpowiedź na wzrost potencjału konsumpcyjnego tych grup konsumentów w wyniku wzrostu dochodów (w szczególności wśród młodzieży) i wzrostu czasu wolnego (emeryci), który przeznaczany jest w większej części na konsumpcję niż w połowie XX w. oraz na zmiany stylów konsumpcji – z nastawionego na oszczędzanie na styl nastawiony na permanentne nabywanie nowych dóbr konsumpcyjnych.

Analizując kierunki przemian konsumpcji w Polsce można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że zmiany, jakie nastąpią w sferze konsumpcji będą podobne do zmian zachodzących w Unii Europejskiej ze względu na podobne uwarunkowania demograficzne (np. proces starzenia się ludności).

IMPACT OF DEMOGRAPHIC FACTORS ON THE TRANSFORMATION OF CONSUMPTION IN POLAND

Summary

This paper: Impact of demographic factors on the transformation of consumption in Poland emphasizes the significance of demographics in research on consumption in Poland. Analysis of the demographic factors enables the analyst to capture the quantitative variation of consumption, as well as the fact that these factors influence the qualitative variations to a lesser extent. In this paper the author focuses on the analysis of the impact of age and sex on consumer behaviour. The author provides analysis of the size of households and its impact on the structure of consumption. The author in question also describes the relation between professional activity and consumption. Subsequently, the author analyses the impact of demographic factors on the structure of consumption, particularly the consumption of food, stimulants and luxury goods. The author also describes household appliances with relation to long term use with regard to the size of households.

Piotr Zieliński

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA SYSTEMU EMERYTALNEGO W POLSCE

W okresie transformacji ustrojowej, biorąc pod uwagę prognozy demograficzne oraz przesłanki ekonomiczne, podjęto działania reformatorskie dotyczące zasad organizacji i finansowania systemu emerytalnego, których efektem miało być stworzenie nowoczesnego systemu, który nie będzie piramidą finansową i zapewni swoim uczestnikom godziwe środki na okres starości. Od 1 stycznia 1999 r. funkcjonuje w naszym kraju zreformowany trójfilarowy system emerytalny, lecz w perspektywie nasilających się procesów demograficznych jego rozwiązania wymagają zmian dostosowawczych.

Ogólna charakterystyka konstrukcji polskiego systemu emerytalnego przed reformą

Ukształtowana w pierwszym okresie powojennym konstrukcja systemu emerytalnego w ramach ubezpieczenia społecznego utrzymała się w całym okresie powojennym, a w zakresie organizacji i finansowania obowiązywała do końca lat 90., kiedy składał się on z: systemu pracowniczego, systemów pochodnych, systemu rolniczego i zaopatrzeniowego systemu służb mundurowych¹.

Pracowniczy system emerytalny cechowała obligatoryjność. Był on finansowany na zasadzie repartycji wyłącznie ze składek pracodawców². W systemie pracowniczym państwo gwarantowało wypłaty świadczeń, a w przypadku niedostatecznego pokrycia wydatków wpływami zobowiązane było

¹ S. Golinowska, Z. Czepulis-Rutkowska, M. Szczur, *System emerytalny i reformy w Polsce*, w: *Systemy i reformy emerytalne. Wielka Brytania, Szwecja, Włochy, Węgry i Polska*. Raport końcowy projektu Phare ACE Programme 1995 Nr P95-2139-R, z. 1(48), IPiSS, Warszawa 1997, s. 180-187.

² Wyjściowo w latach 50. wysokość składki wynosiła 15%, w 1981 r. – 25%, w latach 1987-1989 – 38% i następnie 45%.

do pokrycia deficytu. System administrowany był przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Kryteriami uprawniającymi do emerytury były: wiek (65 lat dla mężczyzn i 60 dla kobiet) i staż pracy (25 lat dla mężczyzn i 20 dla kobiet). W systemie pracowniczym na świadczenie emerytalne składały się dwie części: socjalna jednakowa dla wszystkich oraz odzwierciedlająca przebieg indywidualnej kariery zawodowej (staż pracy i poziom płacy)³. Wzór na świadczenie nie wynikał z obiektywnego rachunku ekonomicznego, ale subiektywnie określał stopę życiową na starość. Element socjalny powodował zróżnicowaną stopę zastąpienia płacy przez emeryturę – osoby o niższych zarobkach otrzymywały świadczenie stanowiące większą część ich zarobków. Druga część świadczenia, która miała odzwierciedlać „wkład” świadczeniobiorcy do systemu nie spełniała zasad aktuarialnych z powodu istnienia tzw. okresów nieskładkowych oraz uwzględniania nie całości, lecz części kariery zawodowej.

Od ogólnie przyjętych rozwiązań istniały odstępstwa i tzw. przywileje branżowe, które dawały możliwość uzyskiwania wyższych świadczeń przy spełnieniu poniższych wymogów⁴.

Z powodów organizacyjnych, ekonomicznych, jak również politycznych niektóre grupy zawodowe, takie jak: twórcy, prowadzący działalność gospodarczą, pracujący na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, duchowni objęte były systemami o nieco odmiennych (ostrzejszych) regulacjach w stosunku do systemu pracowniczego. Obostrzenia te polegały przede wszystkim na ograniczeniu możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę i uzyskania tzw. III grupy inwalidzkiej.

Konstrukcja systemu rolniczego⁵ opierała się na obligatoryjności dla osób uprawiających gospodarstwo o wielkości powyżej 1 ha przeliczeniowego. System finansowany był ze składek ubezpieczonych (opłacanych kwartalnie w wysokości 30% minimalnej emerytury) oraz dotacji państwa⁶. Jego administrowaniem zajmowała się Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS). Wyodrębnione w nim były dwa fundusze ubezpieczeniowe. Jeden obejmował ryzyko starości, śmierci i inwalidztwa, drugi ryzyko wypadku przy pracy, choroby i macierzyństwa. Kryterium uprawniającym do uzyskania

³ $E = 24\%Kb + 1,3\%PwLs + 0,7\%PwLn$. Ustawa z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. 1998 r., nr 162, poz. 1118 z późn. zm, art 53, pkt 1.

⁴ Szczególnym przykładem mogą być górnicy, którzy w 1996 r. pobierali przeciętną emeryturę stanowiącą 208,7% przeciętnej ogólnej emerytury. *Emerytury i renty górnicze w 1996 r.*, ZUS, Warszawa 1997, s. 148.

⁵ System w prawie niezmienionym kształcie obowiązuje do dziś. Ustawa z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

⁶ Na przykład w 1992 r. wpływy ze składek pokrywały zaledwie 5,79% wydatków systemu, a w 1998 r. 5,72%. *Rocznik Statystyczny*, GUS, Warszawa 1993, s. 133; 1999, s. 505.

emerytury było osiągnięcie wieku emerytalnego (65 lat przez mężczyzn i 60 lat przez kobiety), posiadanie polskiego obywatelstwa i minimalnego okresu ubezpieczenia liczącego 100 kwartałów. Istniała możliwość uzyskania wcześniejszej emerytury za cenę redukcji świadczenia.

Zaopatrzeniowy system służb mundurowych był obligatoryjny i finansowany bezpośrednio z budżetu państwa. Kryterium uprawniającym do uzyskania emerytury był okres 15 lat służby. Wysokość świadczenia wynosiła 40% podstawy wymiaru. Za każdy rok służby powyżej 15 lat świadczenie wzrastało o 2,6% podstawy wymiaru oraz za każdy rok zatrudnienia o 1,3% i 0,7% za każdy rok nieskładkowy.

Oparcie systemu zabezpieczenia emerytalnego na monopolu państwa powodowało, że był on podatny na ingerencje o charakterze politycznym, a przez to uznaniowy i niestabilny. Ponadto ograniczenie maksymalnego wymiaru świadczenia połączone z istnieniem licznych przywilejów i wyjątków skutkowało brakiem związku między wkładem własnym a świadczeniem oraz postrzeganiem systemu jako niejasnego, a przede wszystkim niesprawiedliwego, do którego należy wnieść jak najmniej. Oprócz tego wysoka składka i duże obciążenie kosztami pracy⁷ skłaniały pracodawców do zaniżania podstawy wymiaru składki i zatrudniania „na czarno”, a przy tym wpływały na ograniczanie wzrostu inwestycji i pogorszenie konkurencyjności gospodarki. Poprzez liberalne ustawodawstwo i orzecznictwo inwalidzkie, a zatem łatwość uzyskania świadczenia (najczęściej wcześniejszego⁸), system emerytalny powodował nienaturalne powiększanie się grupy świadczeniobiorców.

Przesłanki reformy systemu emerytalnego

Realizowana w latach 90. transformacja ustroju i towarzyszące jej zjawiska gospodarcze, takie jak np.:

- spadek produktu krajowego brutto, który w 1990 r. wyniósł -11,6% i w 1991 r. -7,6,
- bezrobocie, które w 1993 r. osiągnęło poziom 16,4%,
- inflacja, która w 1990 r. była na poziomie 585,8%,

⁷ Składka na poziomie 45% funduszu płac (31% netto) była jedną z najwyższych składek w świecie, np. w innych krajach wynosiła ona (netto): w Holandii – 15,2%, Hiszpanii – 16,7%, w Niemczech – 17,8%, we Włoszech – 26,2%, na Węgrzech – 30,5% *Averting the Old Age Crisis. Policies to Protect the Old and Promote Growth*. Oxford University Press, New York 1994.

⁸ W 1996 r. 80% osób, które otrzymały swoje świadczenia nie osiągnęło ustawowego wieku emerytalnego, a przeciętny wiek emeryta wynosił 65,7 lat, w tym mężczyzn 66,9 lat, a kobiet 64,7 lat (P. Szukalski, *Zmiany wieku przechodzenia na emeryturę*, „Gospodarka Narodowa” 1999, nr 10, s. 76). Szacowano też, że gdyby tego uniknąć składka do systemu mogłaby być o 12 punktów procentowych niższa i wynosić 33%, M. Góra, *Ekonomiczne podstawy funkcjonowania nowego systemu emerytalnego w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 1999, nr 3, s. 17; B. Liberda, *Wpływ reformy systemu ubezpieczeń społecznych na oszczędności w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 1999, nr 5-6, s. 7-8.

– spadek płac realnych, który w 1990 r. wyniósł -24% ze zwiększoną mocą ujawniły słabość konstrukcji starego systemu emerytalnego i konieczność jego reformowania⁹.

W pierwszym okresie transformacji gospodarczej nastąpił nieuzasadniony zmianami demograficznymi, bardzo dynamiczny wzrost liczby emerytów i rencistów – z 7,1 mln osób w 1990 r. do 8,5 mln w 1992 r.¹⁰. Jednocześnie towarzyszył mu spadek liczby pracujących z 16,48 mln w 1990 r. do 15,12 mln osób w 1993 r., a także spadek ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Skutkiem tego¹¹:

- na jednego emeryta i rencistę przypadało coraz mniej osób ubezpieczonych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (1,99 w 1990 r. i tylko 1,34 w 1998 r.),
- w warunkach dynamicznego wzrostu w porównaniu z płacami relatywnie wysokich emerytur (w 1991 r. przeciętna emerytura w systemie pracowniczym była na poziomie 76,19% przeciętnej płacy¹²), relacja łącznych wydatków na renty i emerytury do produktu krajowego brutto niemal się podwoiła – z 8,6% w 1990 r. do 15,79% w 1994 r.¹³,
- system w coraz mniejszym stopniu pokrywał swoje rosnące wydatki wpływami ze składek, np. w 1993 r. w przypadku Funduszu Ubezpieczeń Społecznych było to zaledwie 69,68%,
- rosło obciążenie budżetu państwa dotacjami na ubezpieczenia społeczne (w 1993 r. dotacje te stanowiły już ponad piątą część wydatków budżetowych ogółem).

W 1995 r. w wyniku korzystnych tendencji w gospodarce (wzrost PKB i wzrost zatrudnienia, obniżenie poziomu inflacji oraz wzrost płac realnych), a także „oczyszczania” Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z wydatków „pozaubezpieczeniowych” i przeniesienia ich do budżetu państwa (świadczenia dla służb mundurowych, zasiłki rodzinne) lub na pracodawców (wynagrodzenie gwarancyjne za okres choroby), a także rozszerzania obowiązku ubezpieczenia (umowy zlecenia) oraz restrukturyzacji zadłużenia w sektorze

⁹ Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1993, s. 133; 1995. s. 316, 528; 1997, s. 141, 153, 505; 1999, s. 142, 159, 343, 545.

¹⁰ Wzrost liczby emerytów i rencistów w latach 1991-1992 wynikał z decyzji politycznej umożliwiającej potencjalnym bezrobotnym przechodzenie na wcześniejszą emeryturę. Skutkiem tego znacznie obniżył się wiek przechodzenia na emeryturę, J. Hryniewicz, *Wybrane aspekty społeczne i ekonomiczne reformy ubezpieczeń społecznych*, „Gospodarka Narodowa” 1999, nr 3, s. 27-29.

¹¹ Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1993; Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1995; Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1997; Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1999.

¹² W krajach OECD relacja przeciętnej emerytury do średniej płacy nie przekraczała 50%, K. Nowak: *Nowe emerytury, Reforma systemu ubezpieczeń społecznych*. Wyższa Szkoła Bankowa, Poznań 1999, s. 7.

¹³ Tak wysoki poziom wydatków emerytalnych stanowił jedną z głównych przesłanek zaleceń reformy systemu emerytalnego. M. Góra, *Ekonomiczne podstawy*, op. cit, s. 22.

publicznym¹⁴, nastąpiła poprawa sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Od tego momentu stopień pokrycia wydatków FUS wpływa- mi ze składek znacznie się zwiększył i w 1996 r. osiągnął poziom 88,59%. W tym samym roku udział dotacji do ubezpieczeń w budżecie państwa spadł do poziomu 16,14%.

Pomimo utrzymującego się dość dynamicznego tempa wzrostu gospodar- czego udział świadczeń emerytalnych i rentowych w produkcie krajowym w 1998 r. przekraczał 14%¹⁵, a udział wydatków budżetowych na ubezpiecze- nie społeczne w ogólnych wydatkach budżetowych wynosił aż 18%. Ozna- czało to blokowanie możliwości znacznego wzrostu nakładów na inne usługi społeczne i inwestycje w kapitał ludzki (oświata, ochrona zdrowia, nauka).

Oprócz czynników o charakterze ekonomicznym, szczególnie istotny wpływ na funkcjonowanie systemu emerytalnego mają warunki demograficz- ne. Choć w latach 90. sytuacja demograficzna Polski była korzystniejsza niż w wielu krajach europejskich, a proces starzenia się ludności Polski był mniej zaawansowany niż w krajach Unii Europejskiej¹⁶ (udział ludności w wieku poprodukcyjnym w całości populacji w 1995 r. był na stosunkowo niskim poziomie – 13,77%¹⁷, stosunek liczby ludności w wieku poprodukcyjnym do licz- by ludności w wieku produkcyjnym wynosił 23,48%¹⁸), to w latach 1990-1998 powoli postępował proces starzenia się polskiego społeczeństwa (wskaźnik sta- rości i współczynnik zależności demograficznej wykazywały tendencję rosnącą, a rosnący wskaźnik oczekiwanej długości życia w 1995 r. wyniósł 76,4 lat dla kobiet i 67,6 lat dla mężczyzn¹⁹). Dodatkowo, prognozy demograficzne były również bardzo pesymistyczne²⁰. Przewidywano, że od 2010 r. rozpo- cznie się dynamiczny proces starzenia społeczeństwa. Oznaczało to, że bez zmiany funkcjonowania systemu zabezpieczenia emerytalnego, do 2020 r.

¹⁴ M. Żukowski, *Wielostopniowe systemy zabezpieczenia emerytalnego w Unii Europejskiej i w Pol- sce*. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, „Zeszyty Naukowe” seria II, z. 151, Poznań 1997, s. 143.

¹⁵ W krajach o podobnym dochodzie na głowę mieszkańca wydatki te nie przekraczały za- zwyczaj 8% PKB, a w krajach Unii Europejskiej -11%. *Walka o nowoczesną reformę emerytal- ną. Reforma systemu emerytalnego*, [http:// reformaemerytalna.mpips.gov.pl/fr_ autorzy.html](http://reformaemerytalna.mpips.gov.pl/fr_autorzy.html)

¹⁶ J. Hryniewicz, op. cit., s. 27.

¹⁷ W tym samym czasie wynosił: na Węgrzech 19,4%, na Ukrainie 18,4% w Bułgarii 21,3% w Czechach 18% S. Golinowska, *Reformy systemu emerytalnego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej na tle reform w innych krajach*, w: S. Golinowska, J. Hausner: *Ekonomia poli- tyczna reformy emerytalnej*. Raporty CASE nr 15, Warszawa 1998, s. 55.

¹⁸ W tym samym roku wynosił: na Węgrzech 24,9%, na Ukrainie 25,2%, Bułgarii 27,4%, Cze- chach 23,2%, S. Golinowska, *Reformy systemu emerytalnego w krajach Europy...*, op. cit., s. 56.

¹⁹ J. Hausner, *Reformowanie systemu emerytalnego według programu „Bezpieczeństwo dziesięci różnorodności”* w: S. Golinowska, J. Hausner, op. cit., s. 29.

²⁰ Rok 1999 był pierwszym rokiem w powojennej historii Polski, kiedy osiągnęliśmy ujemny przyrost naturalny. Urodziło się 382 tys. dzieci, natomiast zmarło 383 tys. osób. W okresie wyżu demograficznego w 1983 r. przyrost naturalny wyniósł 346 tys., E. Olczyk, *Niekorzystne prognozy*. „Rzeczpospolita” z 30 grudnia 1999 r.

wydatki na emerytury i renty mogłyby wzrosnąć gwałtownie do 22% PKB, a do 2050 r. aż do około 27% PKB²¹. Konieczność ich sfinansowania wymagałaby podwyższania składek²² lub (i) zwiększania obciążeń podatkowych, a także ograniczania innych wydatków budżetowych. Tak więc stanowiłoby to poważny balast dla gospodarki, ponieważ w wyniku wzrostu kosztów pracy oraz podatków stałaby się ona niekonkurencyjna, a przez to nieatrakcyjna dla inwestorów. Jej rozwój byłby niemożliwy i doprowadziłoby to do załamania gospodarczego ze wszystkimi konsekwencjami, jakie z tego faktu wynikają (bezrobocie, spadek dochodów i płac, inflacja).

Konstrukcja i cechy zreformowanego systemu emerytalnego

Biorąc pod uwagę z jednej strony przesłanki i możliwości polskiej gospodarki, a z drugiej światowe doświadczenia w zakresie reform funkcjonowania (w tym zwłaszcza finansowania) systemów emerytalnych na świecie, z początkiem 1999 r. uruchomiono reformę systemu ubezpieczenia emerytalnego. Za jej podstawę przyjęto koncepcję zastąpienia monopolu systemu repartycyjnego systemem trójfilarowym w celu zapewnienia stabilności systemu emerytalnego i bezpieczeństwa jego uczestników.

Reformą emerytalną objęto wszystkich, za wyjątkiem:

- sędziów,
- prokuratorów,
- ówczesnych emerytów i rencistów,
- funkcjonariuszy mundurowych, którzy nie pozostawali w służbie w dniu 1 stycznia 1999 r, to znaczy: żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy Policji, funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa, funkcjonariuszy Straży Granicznej, funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, funkcjonariuszy Służby Więziennej²³,
- rolników (osób utrzymujących się wyłącznie z pracy na roli).

Od 1999 r. system emerytalny składa się z trzech filarów (warstw, kont):

I filara – bazowego, w dalszym ciągu powszechnego i obowiązkowego,

²¹ *Walka o nowoczesną reformę...*, op. cit.

²² W 1995 r. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych obliczono, że gdyby nie zmieniać systemu i jednocześnie zlikwidować dotację budżetową (tak, aby system był znowu samofinansujący), to pracownicy powinni płacić składkę na poziomie 62% swojego wynagrodzenia, *Pod ścianą*. „Rzeczpospolita” z 5 kwietnia 1995 r.

²³ Ustawa z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 1998, nr 137, poz. 887, z późn. zm., art. 6). Od 1 października 2003 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym podlegają jedynie żołnierze niezawodowi pełniący czynną służbę, z wyłączeniem żołnierzy pełniących służbę wojskową w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego oraz żołnierzy pełniących okresową służbę wojskową. Płatnikiem składek jest dla nich jednostka organizacyjna podległa Ministrowi Obrony Narodowej.

repartycyjnego, jednak funkcjonującego na zasadzie zdefiniowanej składki²⁴, obsługiwanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, do którego wpływa, w przypadku osób, które przystąpiły do II filara, 11,22% podstawy wymiaru składki²⁵.

II filara – obowiązkowego i kapitałowego, który tworzą otwarte fundusze emerytalne²⁶ zarządzane przez powszechne towarzystwa emerytalne i zasilane za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składką w wysokości 7,3% podstawy wymiaru.

III filara – dobrowolnego i kapitałowego realizowanego w formie pracowniczych programów emerytalnych²⁷ i indywidualnych kont emerytalnych²⁸ oraz innych dobrowolnych form oszczędnościowych i oszczędnościowo-ubezpieczeniowych służących gromadzeniu środków na emeryturę.

Zgodnie z przyjętą konstrukcją, przyszłe emerytury mogą pochodzić z następujących głównych źródeł (filarów): Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, otwartych funduszy emerytalnych oraz pracowniczych programów emerytalnych i indywidualnych kont emerytalnych.

Wysokość emerytury z I filara została ściśle powiązana ze zgromadzoną sumą składek wpłacanych od każdego ubezpieczonego oraz momentem przejścia na emeryturę. Im więcej środków zostanie zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie (więcej zapłaconych składek), tym większa będzie przyszła emerytura. Wkład wnoszony do systemu jest kumulowany w okresie pracy zawodowej i na bieżąco waloryzowany, co pozwala na zachowanie jego realnego poziomu, tak że płacone składki przez cały okres zatrudnienia mają taką samą wagę dla ustalenia przyszłej emerytury. Przyjęte rozwiązania nie uzależniają (z wyjątkiem osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r.) prawa do emerytury od uzyskania określonego stażu pracy. Ogólnie obowiązującym wiekiem emerytalnym dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS (preferencji emerytalnych), jest wiek wynoszący dla kobiet 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat²⁹.

²⁴ Dzięki wprowadzeniu takiego rozwiązania uzyskuje się system całkowicie przejrzysty i mający wszystkie mikroekonomiczne cechy systemu kapitałowego. M. Góra, *System emerytalny*, PWE, Warszawa 2003, s. 102-104.

²⁵ Roczna podstawa wymiaru składek nie może być wyższa od kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy, określonego w ustawie budżetowej. Ustawa z 13 października 1998 r., op. cit., art. 19.

²⁶ Ustawa z 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, Dz.U. 2004 nr 159, poz. 1667 z późn. zm.

²⁷ Ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o pracowniczych programach emerytalnych, Dz.U. nr 116, poz. 1207 z późn. zm.

²⁸ Ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych, Dz.U. nr 116, poz. 1205 z późn. zm.

²⁹ Ustawa z 17 grudnia 1998 r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U.

Podstawę wymiaru emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. (z wyjątkiem wszystkich osób urodzonych między 1 stycznia 1949 r. a 31 grudnia 1968 r., jeżeli spełniły one warunki do uzyskania emerytury do dnia 31 grudnia 2008 r., nie przystąpiły do otwartych funduszy emerytalnych oraz rozwiązały umowę o pracę), stanowi suma składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego³⁰. Emeryturę stanowi kwota otrzymana z podzielenia sumy składek przez statystyczną średnią oczekiwaną długość dalszego trwania życia (wyrażoną w miesiącach) dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę (wspólnie dla kobiet i mężczyzn)³¹. Prawa do świadczeń emerytalnych nabyte przed wejściem w życie nowego systemu przeliczono (na dzień 1 stycznia 1999 r.) na tzw. teoretyczną „starą emeryturę”³². Uzyskana kwota stanowi kapitał początkowy (kapitał uprawnień emerytalnych)³³, który został zapisany na indywidualnych kontach w ZUS.

Nowy system zakłada również istnienie minimalnej emerytury. Przysługuje ona od wieku 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn osobom, które płaciły składki – przez co najmniej 20 lat kobiety i 25 lat mężczyźni. O ile suma świadczeń z I i II filara jest niższa od kwoty minimalnej, to konto ubezpieczonego w I filarze uzupełnia się do wartości, która po przeliczeniu da tę minimalną kwotę świadczenia³⁴.

Rozwiązania dotyczące sposobu zorganizowania i funkcjonowania II filara mają przede wszystkim zapewnić zależność pomiędzy wielkością wpłacanej składki a przyszłymi świadczeniami emerytalnymi oraz bezpieczeństwo powierzonych w zarządzanie środków, gwarantując tym samym godziwą emeryturę. Główną instytucją tej części systemu są otwarte fundusze emerytalne, których wyłącznym przedmiotem działalności jest gromadzenie środków pieniężnych, ich lokowanie, z przeznaczeniem na wypłatę członkom funduszu po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego, i wypłata okresowych emerytur kapitałowych, o których mowa w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych³⁵. Mechanizm funkcjonowania otwartych funduszy emerytalnych jest bardzo zbliżony do funduszy powierniczych (funduszy inwestycyjnych), szczególnie tzw. otwartych funduszy inwestycyjnych.

cd. przypisu 29
nr 162, poz. 1118 z późn. zm., art. 24.

³⁰ Ibid., art. 25. ust. 1.

³¹ Tablice opracowywane dla danego roku przez GUS będą obowiązywać dla osób przechodzących na emeryturę w okresie od 1 kwietnia danego roku do 31 marca następnego roku. Ustawa z 17 grudnia 1998 r., op. cit., art. 26 ust. 4 i 5.

³² Płatnicy składek zostali zobowiązani do skompletowania dokumentacji umożliwiającej ustalenie kapitału początkowego przez organ rentowy w okresie do dnia 31 grudnia 2006 r. Ustawa z 17 grudnia 1998 r., op. cit., art. 175 ust. 1a.

³³ Ibid., art. 173 -174.

³⁴ Ibid., art. 87 ust. 1 i 2.

³⁵ Ustawa z 28 sierpnia 1997 r., op. cit, art. 2 ust. 2.

Ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych przysługuje emerytura kapitałowa w postaci: okresowej emerytury kapitałowej lub dożywotniej emerytury kapitałowej. Okresowa emerytura kapitałowa przysługuje członkowi otwartego funduszu emerytalnego do ukończenia 65. roku życia, zaś dożywotnia emerytura kapitałowa przysługuje członkowi otwartego funduszu emerytalnego dożywotnio po ukończeniu 65. roku życia³⁶. Wysokość okresowej emerytury kapitałowej stanowi iloraz podanej przez otwarty fundusz emerytalny kwoty środków zgromadzonych na rachunku członka otwartego funduszu emerytalnego i średniego dalszego trwania życia, zaś dożywotniej emerytury kapitałowej stanowi zaokrąglony w górę do pełnych złotych iloczyn zawartej w ofercie dożywotniej emerytury kapitałowej, miesięcznej stawki dożywotniej emerytury kapitałowej, właściwej dla wieku emeryta oraz wskaźnika wyliczonego jako wysokość składki podzielonej przez tysiąc³⁷.

Ponieważ reforma emerytalna w swoich założeniach oraz rozwiązaniach przewidywała zwiększenie roli indywidualnej przeczności i indywidualnych decyzji ubezpieczeniowych, to III filar systemu emerytalnego może w największym stopniu zdecydować o wielkości środków otrzymywanych w postaci emerytury. Jako dobrowolne, kapitałowe uzupełnienie powszechnej i obowiązkowej części nowego systemu emerytalnego (I i II filara) ma on pozwolić na uelastycznienie systemu poprzez stworzenie jego uczestnikom możliwości dokonywania alokacji dochodów w ciągu całego życia zgodnie z własnymi preferencjami.

Pracownicze programy emerytalne jako element III filara są w pełni dobrowolnym, kapitałowym systemem dodatkowego zabezpieczenia pracowników, realizowanym razem z pracodawcą i mogą być prowadzone tylko w jednej z następujących form pracowniczego zabezpieczenia emerytalnego:

- pracowniczego funduszu emerytalnego,
- umowy o wnoszeniu przez pracodawcę składek pracowników do funduszu inwestycyjnego,
- umowy grupowego ubezpieczenia na życie pracowników z zakładem ubezpieczeń w formie grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym,
- zarządzania zagranicznego³⁸.

³⁶ Ustawa z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych, DZ.U. 2008, nr 228, poz. 1507, art. 7. ust. 1.

³⁷ Ibid., art. 24 i 27.

³⁸ Ustawa z 20 kwietnia 2004 r., o pracowniczych programach..., op. cit., art. 6.

W pracowniczych programach emerytalnych przewidziane jest odprowadzanie dwóch rodzajów składek: podstawowej i dodatkowej.

Płatnikiem składki podstawowej jest pracodawca, który określa jej procentową wysokość (do 7% wynagrodzenia pracownika stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne). Składka podstawowa pomniejsza podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne uczestnika pracowniczego programu emerytalnego, gdyż jej wartość nie jest wliczana do wynagrodzenia stanowiącego podstawę ustalenia obowiązkowej składki na ZUS³⁹. Wydatki na składkę podstawową pracodawca może zaliczyć do kosztów uzyskania przychodu.

Składka dodatkowa jest finansowana przez pracownika, który sam deklaruje i określa wysokość składki ze swojego wynagrodzenia po jego opodatkowaniu.

Wypłata środków zgromadzonych w ramach pracowniczego programu emerytalnego może nastąpić w następujących okolicznościach:

- na wniosek uczestnika po osiągnięciu przez niego wieku 60 lat,
- na wniosek uczestnika po przedstawieniu przez niego decyzji o przyznaniu prawa do emerytury i po ukończeniu 55. roku życia,
- w przypadku ukończenia przez uczestnika 70 lat, jeżeli wcześniej nie wystąpił z wnioskiem o wypłatę środków,
- na wniosek osoby uprawnionej, w przypadku śmierci uczestnika⁴⁰.

Wysokość emerytury z tej części III filara zależy od wysokości gromadzonych składek (składki podstawowej i dodatkowej), okresu ich wpłacania oraz efektywności pomnażania środków w ramach wybranej formy pracowniczego programu emerytalnego.

Obok pracowniczych programów emerytalnych od września 2004 r. funkcjonują indywidualne konta emerytalne (IKE). Zgodnie z obowiązującymi przepisami, IKE to [...] *wyodrębniony zapis w rejestrze uczestników funduszu inwestycyjnego, wyodrębniony rachunek papierów wartościowych lub inny rachunek, na którym zapisywane są instrumenty finansowe niebędące papierami wartościowymi oraz rachunek pieniężny służący do obsługi takich rachunków w podmiocie prowadzącym działalność maklerską, lub wyodrębniony rachunek w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym, wyodrębniony rachunek bankowy w banku*⁴¹.

³⁹ Ibid. art. 24.

⁴⁰ Ibid., art. 42.

⁴¹ Ibid., art. 2, pkt 1.

W ramach indywidualnych kont emerytalnych oszczędności mogą być gromadzone wyłącznie przez jednego oszczędzającego⁴² na jednym IKE⁴³. Środki zgromadzone na IKE zwolnione są z podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatku Belki)⁴⁴.

Środki zgromadzone na IKE mogą podlegać:

- 1) wypłacie na rzecz oszczędzającego, na jego wniosek po osiągnięciu przez niego wieku 60 lat lub nabyciu uprawnień emerytalnych i ukończeniu 55. roku życia,
- 2) wypłacie transferowej,
- 3) zwrotowi⁴⁵.

Wypłata, wypłata transferowa oraz zwrot środków zgromadzonych na IKE są dokonywane w formie pieniężnej (z pewnymi wyjątkami dotyczącymi zgromadzonych na IKE papierów wartościowych) i dotyczy całości zgromadzonych środków⁴⁶.

Procesy demograficzne i ich znaczenie dla funkcjonowania zreformowanego systemu emerytalnego w Polsce

Zreformowany powszechny system emerytalny dywersyfikujący źródła świadczeń, jako konstrukcja wykorzystująca sposób finansowania o charakterze oszczędnościowym jest systemem nowoczesnym zapewniającym automatyczne bilansowanie się. Zachodzące procesy demograficzne powinny jednak mobilizować do jego dalszej modernizacji rozumianej jako podejmowanie działań służących zapewnieniu społecznej i ekonomicznej efektywności całości ubezpieczenia emerytalnego⁴⁷.

Jak wnika z prognoz demograficznych, w perspektywie 2035 r. Polskę czekają dwa istotne zjawiska: proces depopulacji oraz wyraźne zmiany w sferze struktury ludności – starzenie się populacji i zmniejszanie zasobów pracy.

⁴² Ibid., art.5.

⁴³ Wpłaty dokonywane na IKE w roku kalendarzowym nie mogą przekroczyć kwoty odpowiadającej trzykrotności przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok, określonego w ustawie budżetowej lub ustawie o przewidywanym budżetowym lub w ich projektach, jeżeli odpowiednie ustawy nie zostały uchwalone. W 2010 r. było to 9579 zł. Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2 grudnia 2009 r. w sprawie wysokości kwoty wpłat na indywidualne konto emerytalne w roku 2010, M.P. nr 87, poz. 979.

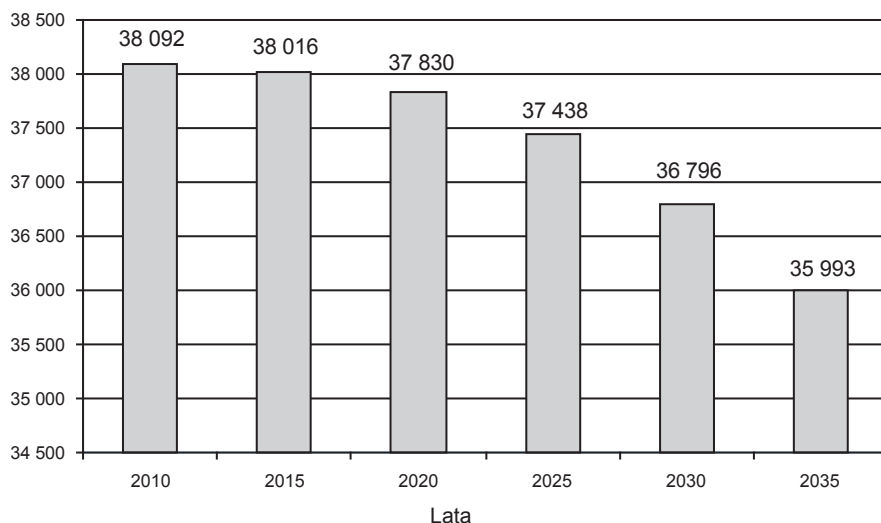
⁴⁴ Ustawa z 20 kwietnia 2004 r., op. cit., art. 42, pkt 1.

⁴⁵ Ibid. art. 13-15.

⁴⁶ Ibid. art. 36.

⁴⁷ System emerytalny efektywny ekonomicznie to taki, którego finansowanie jest neutralne wobec gospodarki, a rozmiary możliwe najmniejsze z punktu widzenia osiąganego celu społecznego. System emerytalny efektywny społecznie zapewnia odpowiednią skalę alokacji dochodu w cyklu życia. M. Góra, op. cit., s. 159.

Liczba ludności w Polsce będzie maleć z 38,1 mln osób w 2010 r. do 35,99 mln w 2035 r. (rys. 1). Wynika to z niskiego współczynnika dzietności (średniej liczby urodzeń przypadających na jedną kobietę w wieku 15-45), który obniżał się w Polsce od 1983 r. z około 2,41 do 2003 r., kiedy osiągnął poziom 1,22, zaś postępujący prognozowany wzrost do 2035 r. do poziomu 1,45 nie zapewni zastępowalności pokoleń⁴⁸.



Rys. 1. Prognoza liczby ludności Polski na lata 2010-2035 (w tys.)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rocznik Demograficzny, GUS, Warszawa 2009, s. 167.

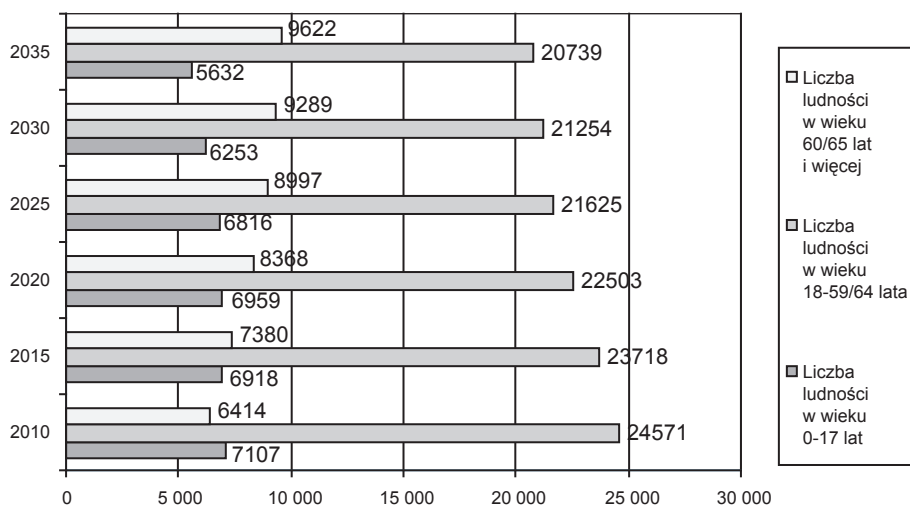
Innym zjawiskiem, korzystnym dla Polaków, jest utrzymujący się od wielu lat systematyczny spadek współczynnika zgonów we wszystkich grupach wiekowych, a w konsekwencji wzrost przeciętnego czasu trwania życia. W latach 1991-2006 oczekiwane trwanie życia wydłużyło się dla mężczyzn o 5 lat, a kobiet o 4,6 roku. Przewiduje się, że w 2035 r. mężczyźni będą żyli o około 6 lat dłużej (77 lat), natomiast kobiety o około 3 lata dłużej niż obecnie (83 lata)⁴⁹.

Wraz ze spadkiem poziomu dzietności oraz wydłużaniem się przeciętnego okresu trwania życia zmianom podlega struktura wiekowa populacji Polski. Jak wynika z prognoz, w latach 2010-2035 zmniejszenie liczby ludności o około 2,1 mln będzie wynikiem spadku o około 5,3 mln liczby osób w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym (o około 3,83 mln liczby osób w wieku produkcyjnym i o około 1,47 mln liczby osób w wieku przedprodukcyjnym) oraz wzrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym o około 3,2 mln osób (rys. 2).

⁴⁸ Prognoza ludności na lata 2008-2035, GUS, Warszawa 2009, s. 16, 22 i 188.

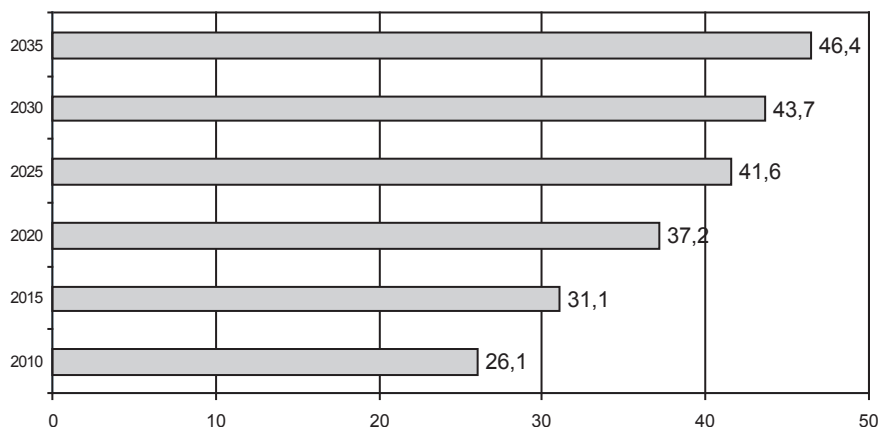
⁴⁹ Ibid., s. 42, 55 i 188.

W konsekwencji, zgodnie z prognozą, stosunek liczby osób w wieku poprodukcyjnym (60+/65+) do liczby ludności w wieku produkcyjnym wzrośnie z 26,1% w 2010 r. do 46,4% w 2035 r., co oznacza, że liczba osób w wieku aktywności zawodowej przypadających na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym wzrośnie w tym okresie z 3,8 do 2,2. Trzeba przy tym zaznaczyć, że współczynnik zatrudnienia sięga niewiele ponad 50%, a to w znacznym uproszczeniu oznacza, że jeden pracujący musiałby „utrzymać” jednego emeryta (rys. 3).



Rys. 2. Prognoza struktury ludności Polski według ekonomicznych grup wieku na lata 2010-2035 (w tys.)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2009, s. 234.



Rys. 3. Prognoza stosunku liczby ludności w wieku poprodukcyjnym (60+/65+) do liczby ludności w wieku produkcyjnym (18-59/64) na lata 2010-2035 (w%)

Źródło: Ibid.

Należy pamiętać, że wszystkie filary (elementy) systemu polegają na transferze środków finansowych do emerytów od pracowników, dlatego starzenie się społeczeństwa jako proces obiektywny (w najbliższej przyszłości nieuchronny i nieodwracalny) jest wyzwaniem nie tylko dla finansowania na zasadzie repartycji, ale także kapitalizacji i wymaga aktywności państwa – działań dostosowawczych.

W przypadku finansowania na zasadzie repartycji, w zależności od tego, czy system jest aktuarialnie zbilansowany czy nie, konieczne staje się podwyższenie składki, podwyższenie podatków, obniżenie emerytur w porównaniu do przeciętnej płacy bądź podwyższenie wieku emerytalnego. Dla elementów kapitałowych wzrost relacji liczby osób w wieku poprodukcyjnym do liczby osób w wieku produkcyjnym może skutkować spadkiem wartości stopy zwrotu z kapitału oraz spadkiem ceny aktywów. W Polsce poziom wydatków na świadczenia z systemów aktuarialnie niezbilansowanych oraz emerytury wcześniejsze i minimalne wynosi aż około 4,3% PKB (wcześniejsze emerytury z powszechnego systemu emerytalnego⁵⁰ – 1,46% PKB, emerytury rolnicze – 0,91% PKB, emerytury służb mundurowych – 0,6% PKB, emerytury górnicze – 0,5% PKB, świadczenia przedemerytalne – 0,2% PKB, emerytury minimalne – 0,13% PKB, zasiłki przedemerytalne – 0,13% PKB, sędziowie i prokuratorzy – 0,01% PKB)⁵¹.

⁵⁰ W 2008 r. emeryturę przyznano 340,5 tys. osób, z tego tylko 9,9% mężczyzn miało 65 lat i więcej, a 16,3% kobiet miało 60 lat i więcej. Średni wiek mężczyzny przechodzącego na emeryturę wyniósł 61,1 lat, zaś kobiety 56,2 lata. *Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych 2008 r.* Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, maj 2009, s. 26 i 29.

⁵¹ *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe.* Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, lipiec 2009, s. 71-72.

Tak wysoki poziom wydatków, w porównaniu z systemem powszechnym (około 4% PKB), bez podjęcia niezbędnych działań będzie musiał skutkować koniecznością drastycznego wzrostu wydatków publicznych z negatywnymi konsekwencjami dla gospodarki i obywateli. Jak wynika prognozy ZUS, tylko w ciągu najbliższych pięciu lat (2010-2015) deficyt funduszu emerytalnego wyniesie od 232,5 mld zł do 296,5 mld zł⁵².

Działania dostosowawcze w zakresie systemu emerytalnego powinny przede wszystkim prowadzić do:

- objęcia służb mundurowych⁵³, górników⁵⁴, ale także rolników, prokuratorów i sędziów systemem powszechnym, tak aby wszyscy nabywali prawa emerytalne w ten sam sposób, a świadczenia były adekwatne do wkładu, co pozwoliłoby na zmniejszenie obciążeń pozostałych pracowników i „uzdrowienie” systemu generującego w większym stopniu pozytywne efekty zewnętrzne⁵⁵,
- wyrównania wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn oraz jego podniesienia; w systemie zdefiniowanej składki wyrównanie wieku emerytalnego jest podstawowym sposobem na zwiększenie poziomu świadczeń dla kobiet, a bez wydłużenia wieku emerytalnego dla obu płci utrzymanie wysokości emerytury na godziwym poziomie będzie niemożliwe⁵⁶.

Są to decyzje trudne politycznie i społecznie, tym bardziej, że jak wynika z różnych badań, 53% Polaków akceptuje wyjątki przy wyliczaniu poziomu świadczenia⁵⁷, a 74% badanych jest przeciw zrównaniu wieku emerytalnego⁵⁸.

⁵² *Prognoza wpływów i wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na lata 2011-2015*, ZUS, Warszawa, marzec 2010, s. 15-17.

⁵³ Jako swoistą „ciekawostkę” można wskazać, że weszły w życie zmiany dotyczące wojskowych. Pojawiło się m.in. prawo do urlopu wychowawczego (Ustawa z 11 września 2003 r. o służbie wojskowych żołnierzy zawodowych, DZ.U. 2008, nr 141, poz. 892, art 65a) wliczanego do okresów służby wojskowej, od których uzależnione jest prawo do emerytury. Oznacza to, że żołnierz formalnie może otrzymać emeryturę po 12 latach czynnej służby.

⁵⁴ Górnicy mogą przechodzić na emeryturę bez względu na wiek po 25 latach pracy pod ziemią, a przy wyliczeniu emerytury jeden rok pracy liczy im się, jak 1,5-1,8 roku, Ustawa z 17 grudnia 1998 r., op. cit., art. 50e i 51.

⁵⁵ M. Góra, op. cit., s. 149-159.

⁵⁶ W systemie zdefiniowanego świadczenia niższy wiek emerytalny kobiet można było traktować jako „wyrównawcze uprzywilejowanie”, zaś w systemie zdefiniowanej składki należy uważać za „dyskryminujący przywilej”. T. Szumlicz, *Ubezpieczenia społeczne. Teoria dla praktyki*, Branta, Bydgoszcz-Warszawa 2005, s. 172.

⁵⁷ Ankieta GfK Polonia na zlecenie dziennika „Rzeczpospolita”, <http://www.senior.pl>

⁵⁸ *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn – taki sam czy różny*, CBOS, Warszawa, kwiecień 2010; *O wieku emerytalnym kobiet i mężczyzn raz jeszcze*, CBOS, Warszawa, grudzień 2005; *Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn*, CBOS, Warszawa, grudzień 2003.

Polska jest jednak jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej⁵⁹, w którym wiek emerytalny jest różny dla kobiet i mężczyzn i w którym nie została podjęta decyzja o jego wyrównaniu czy podniesieniu⁶⁰.

Na skutek wydłużania się przeciętnego trwania życia i wynikającego z tego obniżania się stopy zastąpienia, większego znaczenia nabiera efektywność gospodarowania (i sposób wypłaty emerytur dożywotnich) środkami gromadzonymi w otwartych funduszach emerytalnych, które zarządzają aktywami 14,5 mln uczestników o wartości 192 mld zł⁶¹. Za bardzo pozytywne uznaje się obniżenie od 2010 r. maksymalnego poziomu opłaty od składki do 3,5%. Należy też rozważyć wprowadzenie:

- subfunduszy o mniejszym poziomie ryzyka dla osób, którym do osiągnięcia wieku emerytalnego zostało 10 lat, przy równoległym zwiększeniu limitu inwestycyjnego w akcje (polskie i zagraniczne) dla ludzi młodych,
- zewnętrznego benchmarku do oceny efektywności inwestycyjnej,
- bardziej efektywnego systemu wynagradzania za zarządzanie środkami zgromadzonymi w OFE⁶².

Podsumowanie

Starzejące się społeczeństwo stwarza nowe warunki dla funkcjonującego systemu emerytalnego i stawia przed rządzącymi zadania, których realizacja wymaga woli politycznej i pokonania oporu społecznego. Należy jednak „dokończyć” reformę emerytalną włączając do systemu grupy nim nieobjęte, tak aby wszystkie świadczenia emerytalne były aktuarialnie zbilansowane. Równolegle trzeba doprowadzić do wyrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, a następnie jego stopniowego podwyższenia. Sugeruje się także podjęcie działań prowadzących do zwiększenia efektywności inwestycyjnej OFE i stabilności oszczędności w tym filarze. Rolą państwa jest też zwiększenie świadomości ubezpieczeniowej, tak żeby przyszli beneficjenci rozumieli, że środki gromadzone w I i II filarze nie pozwolą na zachowanie poziomu życia z okresu aktywności zawodowej bez przesunięciu decyzji o przejściu na emeryturę o kilka lat ponad wiek ustawowy bądź uczestnictwie w III dobrowolnym filarze systemu emerytalnego.

⁵⁹ *Social Security Programs Throughout the World*, <http://ssa.gov/policy/>

⁶⁰ Przygotowując założenia reformy jej twórcy przewidywali wiek emerytalny dla obu płci na poziomie 62 lat.

⁶¹ Stan na dzień 31.03.2010 r., http://www.knf.gov.pl/Images/dane0310c_tcm75-22581.xls

⁶² M. Góra, A. Chłoń-Domińczak, M. Bukowski, *Droga wejścia zmian w nowym systemie emerytalnym w zakresie OFE*, <http://wyborcza.biz/> (07.12.2009).

DEMOGRAPHIC DETERMINANTS OF THE PENSION SYSTEM IN POLAND

Summary

The Polish pension system after the 1999 reform consists of three pillars. The implementation of a solution based on the diversification of funding sources for benefits was primarily dictated by the increasing failure of the pension system, resulting from progressive unfavorable demographic changes. The introduction of repartition in the defined contribution system and dividing the pension contribution between the first pillar and the second pillar increased security and stability of the pension system. However, the observable fact of an ageing society reveals the need to make further changes (eg. increasing the retirement age and equalizing it for women and men) which would enable the state to fulfill its obligations to future retirees.

II. Metody badań ludnościowych, NSP i informacje o ludności

Krzysztof Mączewski

Andrzej Porretta-Tomaszewski

Paweł Strzelecki

SYSTEM INFORMACJI PRZESTRZENNEJ JAKO NARZĘDZIE POLITYKI LUDNOŚCIOWEJ I BADAŃ DEMOGRAFICZNYCH

Systemy Informacji Przestrzennej stanowiące mariaż szeroko rozumianych danych przestrzennych, oprogramowania, sprzętu, wyspecjalizowanej kadry i realizowanych zadań od pewnego czasu stanowią coraz bardziej istotną część współczesnego życia, w tym także działalności naukowej, planistycznej i decyzyjnej. Również ogrom informacji przekazywanych codziennie za pośrednictwem środków masowego przekazu coraz częściej wzbogacany jest informacją przestrzenną – mapami, zdjęciami satelitarnymi, informacjami przetworzonymi z wykorzystaniem systemów informacji przestrzennej. Tendencja ta wynika z coraz większego zapotrzebowania na informację oraz rewolucji technologicznej ostatnich lat w komunikowaniu się i przesyłaniu wszelkiego rodzaju danych, której jesteśmy świadkami.

Mazowiecki System Informacji Przestrzennej

W nurt obserwowany współcześnie wpisuje się Mazowiecki System Informacji Przestrzennej (MSIP). Został utworzony decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego (uchwała nr 890/111/2000 z 15 listopada 2000 r.) jako element realizacji polityki państwa i Unii Europejskiej w zakresie społeczeństwa informacyjnego. Jego początki obejmowały badania mające na celu wypracowanie metodyki sporządzania baz danych przestrzennych dla województwa oraz zaproponowanie koncepcji Systemu Baz Danych. Zidentyfikowano 90 baz danych, które zgrupowano w 13 tematach, a jednym z nich była demografia.

MSIP początkowo miał stanowić system funkcjonujący na poziomie województwa. W 2005 r. opracowano koncepcję rozszerzonego systemu i w grudniu 2005 r. projekt Mazowiecki System Informacji Przestrzennej Gmin i Powiatów współdziałających w ramach województwa (MSIP-GPW) został złożony do konkursu o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 1.5 ZPORR „Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego”.

MSIP-GPW realizowany w okresie od września 2006 r. do września 2008 r., przy współudziale samorządów: powiatu mińskiego, powiatu plockiego, powiatu radomskiego, miasta Ostrołęka, miasta Mława oraz gmin Mrozy i gminy Jedlińsk był przedsięwzięciem traktowanym jako pilotażowe. Efekty oraz zebrane doświadczenia będą podstawą dalszej rozbudowy MSIP, szczególnie w okresie do 2013 r. przy realizacji projektów kluczowych realizowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego przy współudziale większości powiatów i gmin województwa.

Celem działań prowadzonych od 2000 r. jest zapewnienie obywatelom dostępu do zasobów informacyjnych urzędów drogą elektroniczną oraz umożliwienie dokonania formalności bez potrzeby wychodzenia z domu, a także utworzenie infrastruktury zapewniającej możliwości komunikacji i wymiany danych pomiędzy poszczególnymi jednostkami administracji.

Podstawę prawną funkcjonowania systemu stanowi ustawa Prawo geodezyjne i kartograficzne z 17 maja 1989 r. oraz rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 21 lipca 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu założenia i prowadzenia krajowego systemu informacji o terenie. Oprócz wymienionej wyżej uchwały Zarządu Województwa powołującej do życia MSIP, rozwój systemu był regulowany późniejszymi uchwałami Zarządu Województwa w latach 2004 (dwukrotnie) oraz zarządzeniami Marszałka Województwa w latach 2005, 2006, 2008.

Koncepcja, architektura i dane systemu

Koncepcja MSIP bazuje na systemie otwartym, podzielonym na komponenty odpowiednio ze sobą skomunikowane. Idea systemu polega na wydzielaniu trzech komponentów: zewnętrznego, wewnętrznego i publicznego. Komponent publiczny dotyczy wszystkich formalności dokonywanych przez użytkowników publicznych – mieszkańców i przedsiębiorców. Komponent wewnętrzny obsługuje strefę wewnątrz urzędu administracji samorządowej oraz zapewnia komunikację między urzędami. Komunikacja ta jest odpowiednio autoryzowana i zabezpieczana rozwiązaniami informatycznymi na poziomie wojewódzkim. Komponent zewnętrzny umożliwia komunikowanie się z innymi systemami, np. systemami na poziomie krajowym.

Logiczną architekturę MSIP stanowią dwa powiązane ze sobą komponenty: e-administracja i system informacji przestrzennej. Pierwszy z nich to elektroniczny obieg dokumentów, elektroniczna obsługa obywatela i systemy dziedzinowe wspomagające jednostkę samorządu terytorialnego w realizacji zadań publicznych. Systemy te zakresem funkcjonalnym obejmują główne obszary działalności urzędów administracji samorządowej.

Drugi komponent stanowi system informacji przestrzennej, którego „sercem” jest hurtownia danych funkcjonująca w każdym węźle. Dane gromadzone w hurtowni są podzielone na dane podstawowe – georeferencyjne i dane tematyczne. Dane każdej z tych kategorii odpowiadają zakresom kompetencji poszczególnych poziomów administracji samorządowej – gminnemu, powiatowemu i wojewódzkiemu. Dane tematyczne szczebla wojewódzkiego obejmują takie tematy, jak: infrastruktura drogowa, kolejowa i lotnicza, pokrycie terenu, walory krajobrazowe, obszary i obiekty przyrodnicze – prawnie chronione, gleby, hydrografia, urządzenia melioracyjne i magazyny, wały przeciwpowodziowe, placówki oświatowe, obiekty sportowe i rekreacyjne, zabytki nieruchome, obiekty z obszaru kultury, placówki służby zdrowia, baza noclegowa i gastronomiczna, sieci transportu osobowego, strefy ekonomiczne, sieci i urządzenia elektroenergetyczne, gazociągi, ropociągi, wnioski o dofinansowanie projektów ze środków ERDF w ramach priorytetu I i III, które uzyskały współfinansowanie ze środków unijnych.

Demografia w mazowieckim systemie informacji przestrzennej

Wśród danych tematycznych szczebla wojewódzkiego istotną część systemu stanowią zagadnienia demograficzne. Dane dotyczące liczby ludności, gęstości zaludnienia, struktury wieku, płci i miejsca zamieszkania rokrocznie są nanoszone na autorskie opracowania BGWM w Warszawie i analizowane, a wnioski wynikające z nich są prezentowane podczas posiedzeń Zarządu Województwa Mazowieckiego.

Opracowania zaktualizowane w 2009 r. (na podstawie danych z 31 grudnia 2008 r.) wykazały pewne spowolnienie wzrostu liczby ludności województwa mazowieckiego, przy bardziej równomiernym jego rozkładzie. Po raz pierwszy od rozpoczęcia systematycznych prac analitycznych w ramach Mazowieckiego Systemu Informacji Przestrzennej liczba gmin, w których wystąpił wzrost liczby ludności, przekroczyła połowę. Można zaobserwować dalszą poprawę przyrostu naturalnego – również po raz pierwszy od 2005 r. jest on dodatni na terenach wiejskich województwa. Mimo tych faktów widoczna jest postę-

pująca koncentracja ludności w centrum województwa, przy czym dynamika tego zjawiska jest największa w powiatach okalających Warszawę, a w samym mieście stołecznym w jego peryferyjnych dzielnicach.

Oprócz corocznie sporządzanych badań, latem 2009 r. opracowano analizę danych związanych z migracjami. Objęła ona okres 1995-2008. Zbadano zmienność zjawiska migracji pomiędzy województwem mazowieckim a pozostałymi oraz zmiany wewnątrz samego województwa. Pierwsze wnioski wskazują, że przeważającą przyczyną wzrostu liczby ludności województwa pozostaje jej napływ w ramach migracji wewnętrznych (z innych województw Polski). Napływ ze wszystkich województw jest praktycznie zawsze większy niż odpływ do nich. Wyraźna jest asymetria tych zjawisk – odpływ nie zmienia się znacząco w czasie, podczas gdy w napływie obserwowane są wyraźne trendy (silny wzrost do 2006 r., spadek w dwóch ostatnich latach) wspólne dla wszystkich kierunków. Zmiana dynamiki migracji w 2007 r. może się wiązać z równoczesnym wzrostem migracji zagranicznych, natomiast w 2008 r. można już zaobserwować wpływ dekoniunktury gospodarczej na zmniejszenie mobilności ludności. Zdecydowanie największym źródłem napływu ludności na Mazowsze jest województwo lubelskie, znaczna przewaga napływu do województwa mazowieckiego nad ruchem w przeciwnym kierunku cechuje także województwa podlaskie, świętokrzyskie i śląskie. Relatywnie mniejsze salda migracji przy dużych przepływach w obie strony notowane są w województwach łódzkim i warmińsko-mazurskim. Na przeciwnym biegunie znikoma wymiana ludności cechuje województwa lubuskie i opolskie.

Zbadano również zróżnicowanie przestrzenne zameldowań i wymeldowań ludności na terenie województwa mazowieckiego. Ten sam zakres czasowy podzielono na trzy okresy: 1995-1998 (czteroletni), 1999-2003 (pięcioletni), 2004-2008 (pięcioletni). Kierowano się przy tym porównywalnością okresów oraz mogącym mieć duże znaczenie dla zachowań migracyjnych wstąpieniem Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej. Ruchy migracyjne przedstawiono w postaci wskaźników stosunku napływu, odpływu oraz salda migracji do liczby ludności.

W kolejnych okresach wyraźnie rośnie maksimum przeciętnej rocznej napływów ludności do gmin województwa mazowieckiego i maleje maksimum przeciętnej rocznej odpływów z niego. Widać poszerzanie się obszaru aglomeracji warszawskiej, ale – zwłaszcza w ostatnim okresie – również kształtowanie się regionalnych centrów wokół pozostałych miast na prawach powiatu, przy ujemnym saldzie migracji do nich samych.

Interesujących informacji dostarcza badanie danych przeciętnego rocznego salda migracji na terenach wiejskich w odniesieniu powiatowym. Początkowo dodatnie salda migracji na wsi występowały głównie w okolicach Warszawy,

tworząc niepełny pierścień (z wyłączeniem powiatów mińskiego i wołomińskiego), natomiast w kolejnych okresach zjawisko to rozszerzyło się na większą część województwa. Jego zakres można odnosić do infrastruktury – wydaje się, że obraz ten koreluje z przebiegiem głównych szlaków drogowych – a także do sytuacji rolnictwa – największe spadki wartości wskaźnika występują w powiatach, w których gospodarstwa rolne są duże i przynoszą znaczną część dochodu rodziny (analiza wykonana na podstawie Powszechnego Spisu Rolnego 2002, przedstawiona Zarządowi Województwa Mazowieckiego w styczniu 2009 r.).

Przedstawione wyniki dotyczące migracji, jako oparte na danych meldunkowych, z pewnością zaniżają rzeczywistą skalę tego zjawiska. Można jednak przyjąć, że uzyskany obraz prawidłowo odwzorowuje faktyczne relacje między przepływami ludności na różnych obszarach czy w różnych okresach. Nawet oficjalnie zarejestrowana i przedstawiona wielkość napływu ludności do województwa mazowieckiego znacznie przewyższa w badanym okresie przyrost naturalny. Dynamiczne zmiany tego zjawiska utrudniają jednak jego prognozowanie, a co za tym idzie, prognozowanie stanu ludności województwa. Monitorowanie i analiza dostępnych danych dotyczących migracji stanowią zatem ważny komponent polityki informacyjnej. Istotne są też ruchy migracyjne wewnątrz województwa, szczególnie rozwarstwianie się obszarów nominalnie wiejskich. Tereny wiejskie dobrze skomunikowane z dużymi miastami, a jednocześnie niezbyt silnie rolniczo przyciągają nowych mieszkańców, tworząc zaplecze mieszkaniowe terenów miejskich. Jednocześnie obszary najsilniejsze rolniczo pozbywają się nadwyżki ludności.

Podsumowanie

Przestrzenna informacja dotycząca ludności województwa, ukazująca zmienność oraz dynamikę zjawisk była kilkakrotnie prezentowana podczas posiedzeń Zarządu Województwa Mazowieckiego. Stanowi stymulację prowadzenia polityki ludnościowej na szczeblu województwa. Z drugiej strony jest ciekawym przykładem zastosowania oraz umiejętnego wykorzystania podstawowej zalety systemów informacji przestrzennej – możliwości przestrzennego odniesienia danych oraz interdyscyplinarności rozumianej tutaj jako możliwość powiązania analizowanych i prezentowanych danych z innymi danymi, warstwami bądź zagadnieniami tematycznymi. Warto również zaznaczyć konieczność systematycznego, regularnego pozyskiwania danych, prowadzenia analiz oraz ich powtarzalności. Pozwoli to lepiej zrozumieć zmiany ludnościowe oraz powiązane z nimi bądź wynikające z nich zmiany społeczno-gospodarcze na terenie województwa oraz umożliwi władzom samorządowym lepsze planowanie i zarządzanie województwem.

POPULATION LOCATION AND LABOUR MARKET IN MAZOWIECKIE VOIVODESHIP — DO WE HAVE TO DEAL WITH SPATIAL MISMATCH?

Summary

The address will present a spatial analysis of demand and supply on the labour market of Mazowieckie Voivodeship, based on data of Central Statistical Office and Voivodeship Labour Office in Warsaw, made available to Office of the Surveyor of the Mazowieckie Voivodeship (BGWM) under partnership on creation of the Mazovia Spatial Information System – a project of the Voivodeship Self-government, co-financed by European Union and implemented by BGWM.

The analysis intends to verify an hypothesis of spatial mismatch in the labour market of the Voivodeship, understood as large distance of employment opportunities for low-qualified people from their place of living. The theory, proposed for research on ghettoisation of black people in US central cities, may also be useful for counteraction against social exclusion on the Voivodeship peripheries, where the unemployment is much larger than in Warsaw agglomeration area.

The research will make use of available data on employment and unemployment structure of the Voivodeship population, controlling for age and education level. The population mobility will be assessed as well using commuting and migration data.

Andrzej Rączaszek

WYBRANE PROBLEMY POGRANICZA A KSZTAŁTOWANIE PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO KRAJU

Kultura pogranicza

Tym co tworzy człowiek i otaczające go społeczeństwo jest kultura. Kultura rozumiana *jako [...] suma wszystkich duchowych potęg, ludzkiej wiedzy i zdolności, racjonalnego działania obok, a często w przeciwieństwie do ślepego instynktu i ślepych sił*¹. Kulturę tworzy człowiek rozumny, człowiek (*Homo-erectus*), który przyjął wyprostowaną postawę, nauczył się chodzić i manipulować dłońmi, a jego mózg rozwinął się poprzez wzrost objętości i liczby neuronów². Człowiek tworzy kulturę w swoim środowisku geograficznym i społecznym. Lokalna społeczność poprzez rozwój swoich zdolności działania i form współżycia cywilizuje się. Ta cywilizacja z czasem będzie rozumiana jako [...] *ogół wiadomości i umiejętności uzyskiwanych w procesie rozwoju, a umożliwiających społeczeństwu rozwiązywanie swych problemów w specyficzny sposób*³.

Zdobytcze kultury i cywilizacji będą wykorzystywane na każdym poziomie potrzeb i możliwości. W trudnych warunkach geograficznych, na dalekiej północy wynalazek rakiet śnieżnych pozwolił Indianom na przystosowanie się do głębokich śniegów w niekończących się lasach⁴. Jest to przykład szczególnego rodzaju potrzeby na określonym terytorium, obszarze peryferyjnym, z dala od cywilizowanego świata. Można powiedzieć nawet, że jest to przykład potrzeb, jakie pojawiają się na pograniczu zamieszkałego i poznanego świata.

To pogranicze może być kresem obrazu poznania, ale jak już wielokrotnie pisano w literaturze, może także graniczyć z pograniczem po drugiej stronie granicy. Do tego drugiego rozumienia pojęcia odnosi się sformułowanie „kultura pogranicza”.

¹ K. Birket-Smith, *Ścieżki kultury*, PWN, Warszawa 1974, s. 38.

² K.J. Brozi, *Antropologia kulturowa*, UMCS, Lublin 1995, s. 25.

³ A. Kłoskowska, *Spoleczne normy kultury*, PWN, Warszawa 1972, s. 58.

⁴ K. Birket-Smith, op. cit., s. 48.

Dla rozwoju duchowego Europy decydujący był humanizm odrodzeniowy. W stosunku do kultur średniowiecznej Europy uświadomił on wagę dziedzictwa starożytności, zwłaszcza w zakresie nauki, sztuki i literatury oraz wierzeń, obyczajów i folkloru. Istotne w tym zakresie były też badania nad językami, badania etnologiczne. Zostały one wkomponowane w historyczne badania kultur całego świata. Badania językowe i studia porównawcze w przeszłości, obecnie przekształciły się w poszukiwanie wspólnego języka⁵. Osiągnięty na tej drodze postęp zapewne doprowadzi do zaniku specyficznych problemów pogranicza, wynikających z odrębności językowych. Pomocne tu będą zapewne procesy dyfuzji kultur, w tym dyfuzji języków na pograniczu⁶. Tym niemniej także w warunkach integracji transgranicznej widoczna jest tożsamość narodowa i kulturowa. Problemy te są podstawą rozległych badań⁷.

Przenikanie nie odbywa się wyłącznie na pograniczu stykowym, którego obszar jest niewielki, lecz na pograniczu przejściowym. Zasięg terytorialny pogranicza przejściowego jest znaczny, gdyż obejmuje całą sferę przejściową ukształtowaną w wyniku historycznego kontaktu kultur⁸. W polskich warunkach szczególnie interesujące jest wyodrębnienie pojęć dotyczących pogranicza w literaturze związanej z integracją Śląska z Rzeczypospolitą po pierwszej wojnie światowej⁹.

W rzeczywistości społeczno-kulturowej można przedstawić trzy aspekty rozumienia pogranicza:

- obszar, terytorium znajdujące się przy granicy lub daleko od centrum (aspekt przestrzenny),
- jako użytkowany w przestrzeni kontakt społeczno-kulturowy między dwoma lub więcej narodami lub grupami etnicznymi (aspekt społeczno-kulturowy),
- jako miejsce kształtowania się nowego człowieka i jego kultury (aspekt osobowo-kulturowy)¹⁰.

Omówienie kulturowych aspektów pogranicza nie wyjaśnia jednoznacznie tego terminu. Operujemy tu sformułowaniem, którego różne znaczenia przedstawiono zarówno w tym miejscu, jak i dalej przy rozpatrywaniu zagadnień administracyjnych.

⁵ M. Trojan, *Wprowadzenie do etnologii Europy*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1994, s. 28.

⁶ Por. J. Wiatr, w: *Zderzenia i przenikanie kultury na pograniczach*, WSP, Opole 1998.

⁷ Z. Jasiński, *Funkcje granicy wschodniej po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej*, *Colloquium Opole* 97, PIN, IŚ, Opole 1998, s. 76.

⁸ J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 11.

⁹ E. Kopeć, *Południowo-zachodnie kresy Rzeczypospolitej 1918-1939*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1981, s. 13.

¹⁰ A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie*, Trans Humana, Białystok 1995, s. 39.

Interesujący jest aspekt kontaktu dwóch kultur na pograniczu. W tym kontekście pogranicze jest to obszar, który stanowi przedmiot wpływów i wzajemnego przenikania się zjawisk kulturowych typowych dla dwóch sąsiednich narodów. Takie spotkanie nosi cechy warunków nadrzędności lub podrzędności, ale bez niszczenia związków z własnym obszarem narodowym¹¹.

Taki aspekt pogranicza ma także bezpośredni związek z problemem mniejszości narodowych, ponieważ dotyczy przenikania kultur, integracji i asymilacji. Nie zawsze jednak problemy te występują wyłącznie na pograniczu. Mogą się pojawiać także na pograniczu wewnętrznym¹² (dawny obszar przygraniczny) lub być przeniesione na inne obszary w wyniku migracji dobrowolnych lub przymusowych. Problem kultury pogranicza wpływa także na zachowania, a nawet wybory polityczne jednostek. Siła oddziaływania, środowisko społeczne, zależność i podporządkowanie decydowały o świadomości narodowej na obszarze pogranicza. Podziały świadomościowe pojawiały się zatem często wewnątrz małych społeczności, a nawet rodzin. Dotyczyło to zarówno np. śląskich górników (w 1919 r.) i pomorskich Kaszubów¹³ (w 1939 r.), jak i Habsburgów żywieckich czy książąt von Pless, a w ostatnich latach także społeczności lokalnych w trakcie głosowania na kandydatów mniejszości narodowych do Sejmu czy Senatu RP¹⁴.

Problem historycznie ukształtowanej kultury pogranicza do dziś ma decydujący wpływ na funkcjonowanie społeczności lokalnych na tych terenach. Stanowi także obszar rozległych badań socjologicznych problematyki pogranicza¹⁵.

Zmiany obszarów przygranicznych w Polsce wobec reform podziału administracyjnego kraju w XX w.

W 1999 r. zbiegło się w czasie wprowadzenie kilku reform ustrojowych państwa. Było to wynikiem obietnic wyborczych zwycięskich ugrupowań parlamentarnych oraz okresu potrzebnego na ich przygotowanie. Z punktu widzenia polityki społecznej reformy te były bardzo istotne, zwłaszcza reforma systemu ubezpieczeń społecznych oraz reforma systemu ochrony zdrowia. Mniejsze z pozoru znaczenie ma reforma podziału administracyjnego państwa. Jest to opinia niesłuszna, gdyż wspomniane wcześniej reformy musiały się odnosić

¹¹ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Instytut Zachodni, Poznań 1990, s. 23.

¹² B. Synak, *Kaszubi – regionalna grupa etniczna*, w: *Inni swoi. Studia z problematyki etnicznej*, Instytut Śląski, Opole 1999, s. 117.

¹³ M. Borowiak, *Mała flota bez mitów*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1999, s. 84.

¹⁴ Publikacje Państwowej Komisji Wyborczej: Wyniki wyborów do Sejmu RP, Wyniki wyborów do Senatu RP oraz dane Państwowej Komisji Wyborczej.

¹⁵ D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, PIN-Institut Śląski, Opole 1999, s. 10.

do tego nowego podziału¹⁶. Ponadto jest to problem zupełnie nowego rozkładu przestrzennego zagadnień ludnościowych. Podobne konsekwencje w rozmieszczeniu ludności w Polsce miała reforma administracyjna w 1975 r.¹⁷. Można sądzić, że ludnościowe zmiany wynikające z ostatniej reformy będą długo przedmiotem badań demograficznych i społecznych. Należy zatem podkreślić, że nowy trójstopniowy podział administracyjny państwa stanowił podstawę pozostałych reform ustrojowych.

W tym opracowaniu zwraca się uwagę na konsekwencje reform podziału terytorialnego oraz wskazuje na wybrane aspekty zmian społecznych na pograniczach państwa, wynikające ze zmian administracyjnych, których w Polsce, w tym na pograniczach Polski było od 1945 r. wiele¹⁸, oraz procesów demograficznych przebiegających na tych terenach. Badanie można by odnieść do obserwacji wybranego współczynnika demograficznego (np. gęstości zaludnienia). Już jednak analiza tylko tego jednego miernika pokazałaby, jak wszelkie zmiany administracyjne w układzie przestrzennym zmieniają rozmieszczenie ludności, zaciemniają znany dotychczas obraz i utrudniają badania porównawcze procesów ludnościowych¹⁹.

Wszelkie reformy polityczne, systemowe, administracyjne czy społeczne dokonywane są przez suwerenne państwa w ramach przysługującej im przestrzeni terytorialnej i w interesie ludności zamieszkującej ten obszar. Celem podziału terytorium na mniejsze jednostki jest sprawne wykonywanie swoich funkcji przez system organów państwowych²⁰ oraz ułatwienie rozwoju gospodarczego i kulturalnego we wszystkich jednostkach podziału terytorialnego. Czasami ten podział wynika z potrzeb międzynarodowych i dla celów statystycznych Unii Europejskiej istniejący podział administracyjny jest uzupełniany (np. utworzenie podregionów dla celów sprawozdawczości statystycznej NUTS).

¹⁶ A. Ferens, R. Wiszniowski, *Władza lokalna*, w: *Polityka w Polsce w latach 90.*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 1998, s. 202.

¹⁷ P. Eberhardt, *Regiony wydłużające się w Polsce*, PAN, Wrocław 1989, s. 123.

¹⁸ T. Kaczmarek, *Zmienność struktur terytorialno-administracyjnych na obszarze przygranicznym*, w: *Problemy współpracy regionalnej w polsko-niemieckim obszarze przygranicznym*, red. Z. Chojnicki, T. Strykiewicz, Biuletyn KPZK, Zeszyt 171, PAN, Warszawa 1996, s. 33.

¹⁹ Por. A. Rączaszek, *Pół wieku przemian w rozmieszczeniu ludności Polski*, w: *Przeobrażenia demograficzne kraju i ich konsekwencje dla polityki społecznej*, red. L. Frąckiewicz, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1998.

²⁰ E. Ochendowski, *Prawo administracyjne*, TNOiK, Toruń 1999, s. 265.

Ważnym efektem badań może być np. zaprezentowanie zróżnicowania zaludnienia w odmiennie ukształtowanych przez reformy administracyjne wybranych regionach państwa, regionach przygranicznych. W świadomości społecznej lepiej utkwilo stosowane kiedyś głównie w okresie międzywojennym dla określenia tych terenów, nie do końca zdefiniowane, pojęcie „kresy”²¹. Dla uściślenia tego określenia należy stwierdzić, że nazwę kresy stosowano do oznaczenia ziemi na wschód od Bugu i do dziś budzi ten termin silne wzruszenia²², podczas gdy pogranicze odnoszono do Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej²³. Nie była to jednak jedyna stosowana w literaturze w okresie międzywojennym zasada określania obszarów przygranicznych²⁴.

Historyczne uwarunkowania współczesnych granic – – podstawowe pojęcia pogranicza

Granice współczesnych państw są wynikiem długiego procesu historycznego²⁵. Pojęcie „granicy” pojawiło się w stosunkach międzynarodowych znacznie później niż pojęcie „terytorium”, bo dopiero w okresie średniowiecza²⁶. Granice różnej wielkości organizmów państwowych wyznaczają warunki przyrodnicze i obszary etniczne, które są rozdzielone naturalnymi lub sztucznymi liniami demarkacyjnymi rozgraniczającymi strefy wpływów politycznych lub gospodarczych²⁷. Nie należy też zapominać o znaczeniu granicy dla klasyfikacji zewnętrznych procesów migracyjnych²⁸. Ponadto korzystne położenie przygraniczne i przy ważnych szlakach komunikacyjnych skupisk ludzkich i większych ośrodków miejskich stwarzało im możliwość pełnienia roli ponadlokalnego centrum migracyjnego²⁹. Współczesna koncepcja granicy państwowej datuje się od czasów śmierci Karola Wielkiego, kiedy terytoria lenne rozdzielono między kilku sukcesorów (podobnie jak później w epoce piastowskiej w Polsce), ale dopiero pod koniec XIX w. upowszechnił się typ granicy linearnej³⁰. Są to geometryczne linie styku dwóch suwerennych

²¹ R. Wapiński, *Kresy: alternatywa czy zależność?* Ossolineum, Wrocław 1988, s. 9.

²² J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1996, s. 5.

²³ W. Wrzesień, *Kresy czy pogranicze? Problem Ziem Zachodnich i Północnych w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, w: A. Sadowski, *Pogranicze polsko-białoruskie*, Trans Humana, Białystok 1995, s.119.

²⁴ Por. E. Kopeć, *Południowo-zachodnie kresy Rzeczypospolitej*, Uniwersytet Śląski. Katowice 1981.

²⁵ Por. R. Pysiewicz-Jędrusik, A. Pustelnik, B. Konopska, *Granice Śląska*, Wydawnictwo „Rzeka”, Wrocław 1998.

²⁶ R. Bierzanek, J. Simonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, PWN, Warszawa 1985, s. 213.

²⁷ *Repetitorium z geografii gospodarczej*, red. I. Filera, PWE, Warszawa 1994.

²⁸ J.Z. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 1994, s. 282.

²⁹ A. Sulik, *Czynniki rozwoju gospodarczego miasta XIX i w początkach XX w. W: Mysłowice – zarys rozwoju miasta*, red. W. Długoborski, Śląsk, Katowice 1977, s. 73 i nast.

³⁰ Zob. J. Barbag, *Zarys geografii politycznej*. PWN, Warszawa 1971.

państw, oddzielające je równocześnie od siebie³¹. Pojęcie „granicy linearnej” wywodzi się od Wielkiej Rewolucji Francuskiej, gdyż tak rozumiana granica pojawia się w traktatach zawieranych przez Francję w latach 1797, 1801, 1814 i wreszcie w akcie końcowym kongresu wiedeńskiego z 1815r.³² Jest to zbieżne w czasie także ze wzrostem roli języka narodowego do wyznaczania granic terytorialnych państwa³³.

Pogranicze jest terminem określającym pewną sferę życia społecznego sąsiadujących krajów³⁴. *Pograniczem jest obszar – terytorium, na którym ma miejsce określony typ współżycia dwóch lub więcej grup kulturowych, najczęściej etnograficznych, językowych, wyznaniowych, narodowościowych*³⁵. Tradycyjnie pogranicze wyodrębniano na zasadzie terytorialnej jako obszar przy granicy, jako pogranicze³⁶. Z punktu widzenia jednego kraju i w węższym ujęciu jest to przede wszystkim pojęcie geograficzne, które oznacza pas ziemi przylegający do granicy państwa. Z punktu widzenia organizacji funkcjonowania państwa pas ten nie musi być szeroki, oznacza bowiem jedynie umowną granicę funkcjonowania dwóch samodzielnych podmiotów prawa międzynarodowego. Od tej zasady istnieją odstępstwa, których przyczyną jest zwykle stan stosunków łączących graniczące państwa bądź odrębność systemów politycznych panujących po obu stronach granicy. Jeżeli granica dzieli strony skonfliktowane lub ograniczające zjawisko „przepuszczalności” granicy, pas ziemi „niczyjej” może być na tyle szeroki, aby uniknąć możliwości przenikania w obie strony. W szczególnie drastycznych przypadkach długotrwałych konfliktów (np. Korea, Bośnia, Liban, Kosowo) na tym terenie mogą nawet stacjonować siły rozjemcze czy międzynarodowe kontyngenty pokojowe. Możliwa jest też sytuacja, że jedna strona nie obawia się groźby przenikania myśli i ludność danego państwa zamieszkuje bezpośrednio przy granicy (np. dawny Berlin Zachodni), podczas gdy druga strona (np. dawny ZSRR) z różnych przyczyn stara się trzymać własnych obywateli w znacznej odległości od granicy i wynikających z niej możliwości przenikania różnych wpływów. Ze względów praktycznych, przy braku konfliktów mię-

³¹ Por. L. Ehrlich, *Prawo międzynarodowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.

³² R. Bierzanek, J. Simonides, op. cit., s. 214.

³³ T. Komusella, *Język jako instrument nacjonalizmu w Europie Środkowej – Sprache als ein Instrument des Nationalismus in Mitteleuropa*, w: *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-wschodniej. Nationalismus und nationale Identität in Ostmitteleuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, red. B. Linek, K. Struve. PIN – Instytut Śląski w Opolu, Stowarzyszenie Instytut Śląski, Verlag Herder-Institut, Opole, Marburg 2000, s. 159.

³⁴ Zob. Z. Kurcz, *Problemy społeczno-gospodarcze na polskich pograniczach*, w: *Problemy rozwoju lokalnego, regionalnego i na polskich pograniczach*, red. W. Patrzalek, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, 1996.

³⁵ *Pogranicze jako problem kultury*, Materiały z konferencji naukowej Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1994, s. 5.

³⁶ S. Skorupka, H. Auderska, Z. Lempicka, *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989, s. 589.

dzy państwami rozdzielonymi granicą, pas ziemi niczyjej na granicy lądowej może liczyć kilka metrów lub mieć jedynie graniczne oznaczenia (np. aktualna granica polsko-niemiecka w Świnoujściu, polsko-czeska pod Paczkowem itd.), co wystarcza dla rozdzielenia odrębnych systemów administracyjnych.

Aczkolwiek powyższe uwagi odnoszą się w znacznej mierze do znanych nam przykładów z ostatnich lat, to jednak znaczenie pogranicza można uzasadnić także przykładami z historii³⁷. Nie sięgając do historycznych przykładów Wału Hadriana czy Chińskiego Muru³⁸ można podać, jak zabezpieczano pogranicze także w dawnej Polsce. Umocniona licznymi zamkami linia Jury Krakowsko-Wieluńskiej stanowiła teren przygraniczny XIV-wiecznej Korony. Fortyfikacje powstałe głównie w czasach Kazimierza Wielkiego miały za zadanie strzec granicy, od której niedaleko było do stołecznego Krakowa. Potężna twierdza Kudak nad Dniestrem miała strzec Kresów przed Krymską Ordą. Podobne znaczenie miały umocnienia Jampola i Raszkowa nad granicą wołoską, Kamieniec Podolski i podobne umocnienia, także w innych krajach³⁹. Wraz z rozwojem technik militarnych takie umocnienia traciły na znaczeniu⁴⁰, często powodując przy tym zapóźnienie w rozwoju jedynie z tytułu swego istnienia⁴¹, ale samo zagadnienie odrębności pogranicza pozostało. Z czasem większego znaczenia zaczęło nabierać przenikanie wzajemne narodów i kultur. Są to problemy warte dogłębnego rozpoznania socjologicznego czy nawet antropologicznego.

Tereny przygraniczne to także pojęcie geograficzne i badań przestrzennych. Oznacza ono pas ziemi należącej do danego państwa w dowolny sposób wykorzystywanej. Z punktu widzenia siły oddziaływania granicy na funkcjonowanie społeczności pogranicza pas ten może być różnej szerokości. Wygodnym rozwiązaniem jest traktowanie jednostek podziału administracyjnego kraju jako obszarów przygranicznych. Biorąc pod uwagę rzeczywisty wpływ tego specyficznego położenia, nie każda jednostka administracyjna w całości może być traktowana jako obszar przygraniczny. Zasadnicze znaczenie ma tutaj wielkość jednostki administracyjnej przylegającej do granicy. Jeśli dla uproszczenia będziemy posługiwać się polskimi jednostkami administracyjnymi, można stwierdzić, że województwo częściej było jednostką za dużą,

³⁷ Por. J. Plechanow, *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*, KiW, Warszawa 1949, s. 132.

³⁸ Zob. J. Barbag, *Geografia polityczna ogólna*, PWN, Warszawa, 1978, s. 62.

³⁹ Por. J. Bohdanowicz, M. Dzięcieliski, *Zarys geografii historycznej i politycznej cywilizacji*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, 1996.

⁴⁰ Tradycyjny trzymilowy pas morskich wód terytorialnych – na odległość strzału armatniego, czy wolne przedpole za murami miejskimi. Por. A. Rączaszek, *Obraz kraju równowagi demograficznej na przykładzie Austrii*, Akademia Ekonomiczna, Katowice 1983.

⁴¹ P. Dobrowolski, M. Łata, *Wielki Region Saar-Lor-Lux. Przykład współpracy transgranicznej w Europie*, ATLA 2, Wrocław 2001, s. 46.

aby traktować je w całości jako obszar przygraniczny. Wyjątkiem były lata 1975-1998 (tzw. małe województwa) i dla tego okresu badania obszarów przygranicznych mogą obejmować całe województwa.

Dobłą jednostką do badania wpływu oddziaływania granicy były powiaty. W tym przypadku jednak brak ciągłości podziału, ponieważ jednostki te zlikwidowano w 1975 r.⁴² Stąd też dla minionych kilkudziesięciu lat (od lat 70.) terenami przygranicznymi był umownie „pas dwóch gmin”⁴³, co oznacza, że w taki sposób określano siłę wpływu granicy na otoczenie. Wpływ ten był na tyle silny, że należało wziąć pod uwagę nie jedną gminę przygraniczną, ale również następną do niej przylegającą. Można zatem stwierdzić, że dla badań obszarów przygranicznych gmina jest (była) jednostką zbyt małą. To samo będzie dotyczyć istniejących do 1975 r. jeszcze mniejszych (aż 4671)⁴⁴ jednostek administracyjnych, jakimi były gromady⁴⁵. Istniały one także w Polsce międzywojennej, ale nie należały do jednostek podziału terytorialnego⁴⁶. Przejściowo istniały także jeszcze mniejsze przestrzennie jednostki podziału administracyjnego kraju – osiedla⁴⁷, ale dla niniejszego opisu nie miały one istotnego znaczenia (maksymalnie istniało 47 osiedli w 1961 r.).

Przegląd jednostek administracyjnych państwa uświadamia jednocześnie, jak często podział terytorialny ulega zmianom i jak różne rozwiązania są tu stosowane⁴⁸. Warto zwrócić uwagę na fakt, że poza podziałem zasadniczym obowiązująca regulacja prawna zakłada istnienie także podziału pomocniczego i podziału specjalnego⁴⁹. Powoduje to brak możliwości prowadzenia badań porównawczych w dłuższym okresie. Z tego powodu badaniem można objąć powiaty jako jednostki przygraniczne do 1975 r., a następnie gminy i województwa w latach 1975-1998 i ponownie powiaty od 1999 r. Należy także dodać, że w różnych okresach województwa i powiaty miały różną wielkość i zmieniały się ich granice, a zatem ich badanie obecnie nie umożliwia przeprowadzenia pełnych porównań.

⁴² Ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz zmianie ustawy o radach narodowych, Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91.

⁴³ *Gminy przygraniczne*, Urząd Statystyczny w Jeleniej Górze, 1997, s. 5.

⁴⁴ Liczba gromad według stanu w 1970 r., Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 1971.

⁴⁵ E. Rączka, *Rady narodowe*, KAW, Warszawa 1979, s. 16.

⁴⁶ J. Molenda, *Podział terytorialny kraju. Podstawowe problemy*, w: *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*, red. A. Piekara, Z. Niewiadomski, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1992, s. 206.

⁴⁷ Ustawa z 25 września 1954 r. o osiedlach i radach narodowych osiedli, Dz.U. 1954, nr 43, poz. 192.

⁴⁸ Por. W. Chróścielewski, *Podziały terytorialne specjalne*, PWN, Warszawa 1987.

⁴⁹ E. Ochendowski, op. cit., s. 274 i nast.

Kształtowanie podziału administracyjnego kraju i jego konsekwencje

Podjęta próba opisu etapów kształtowania granic Polski wynikała z przeprowadzonej reformy podziału administracyjnego. Wskazuje ona na konsekwencje polityczne, gospodarcze i społeczne podjętych reform, a także na problemy badawcze wynikające z prawa i dostępu do informacji przy okazji zmian podziału administracyjnego kraju. *Informacja o przestrzeni i jej parametrach jest podstawą gospodarowania w przestrzeni*⁵⁰. Skądinąd wiadomo, że spójność europejskiej przestrzeni wzmacniana przez współpracę regionów staje się jednym z najważniejszych celów rozwoju Europy⁵¹.

Zwrócono tu uwagę na ograniczenia badawcze wynikające z podejmowanych decyzji politycznych, które mają wpływ na życie społeczne, gospodarcze, a także naukowe⁵², ale zasadniczą konsekwencją dla badanych obszarów jest podporządkowanie pogranicza różnym jednostkom samorządowym. Znajdzie to odzwierciedlenie także w podejmowanych wielokrotnie problemach integracji transgranicznej.

Długi okres przygotowań i dyskusji pozostawił wiele doświadczeń, jeśli chodzi o proces reformowania administracji kraju. Proces ten pokazał skuteczność elit politycznych, także lokalnych, w forsowaniu swoich racji i stosunek do nadrzędnych wartości, jakimi powinien być interes państwa i jego obywateli. Wielokrotnie podkreślane problemy wynikające z braku danych i utrudnionego dostępu do informacji powodują potrzebę zamieszczenia krótkiej, subiektywnej opinii na temat podejmowanych decyzji, sposobu działania w tym względzie i wynikających z powyższych decyzji konsekwencji, także dla badań naukowych.

Podział administracyjny kraju wynika z historycznego procesu utrwalania granic zewnętrznych państwa i regionów. W kolejnym etapie dokonuje się ustalenia granic wewnętrznych. Granice Polski niepodległej wynikają w znacznej mierze z historii państwa, etapów jego rozwoju i konfliktów z sąsiadami. Granice, które powstały w 1918 r. miały właśnie takie pochodzenie. Proces ustalania granic Polski po pierwszej wojnie światowej trwał długo. Rozciąga się to w czasie na lata 1918-1922, a ostateczne ukształtowanie ustawą nastą-

⁵⁰ T. Parteka, *Monitoring polskiej przestrzeni instrumentem racjonalnego gospodarowania*, w: *Polska przestrzeń w perspektywie długiego trwania*, red. A. Kukliński, PAN, Biuletyn KPZK, zeszyt 178, Warszawa 1997, s. 125.

⁵¹ *Międzynarodowa współpraca regionów. Wybór ekspertyz*, red. W. Toczyski, W. Sartorius, J. Zaucha, Przedświt, Warszawa 1997, s. 26.

⁵² Por. A. Rączaszek, *Wpływ reform administracji na stan informacji statystycznej*, w: *Wolność informacji i jej granice*, SILGIS Center, Katowice 1997.

piło dopiero w 1933 r.⁵³. W związku z tym nawet pierwszy w niepodległej Polsce spis powszechny ludności przeprowadzony w 1921 r. nie obejmował całego państwa w granicach międzywojennych, a konkretnie nie dotyczył części Górnego Śląska i Wileńszczyzny. Wyniki pierwszego spisu powszechnego nie mogą zatem stanowić w pełni podstawy badań procesów ludnościowych w niepodległej Polsce. Zawarte w nich informacje nie były bowiem pełne.

Podział administracyjny kraju po pierwszej wojnie światowej wynikał z rozlicznych uwarunkowań historycznych. Jednostkami tego podziału stały się tradycyjnie województwa i powiaty. Organizacja państwa w tym względzie była efektem postanowień konstytucji, uchwalonej w marcu 1921 r.⁵⁴. Można powiedzieć, że wynikające z powyższych procesów granice państwa zostały wywalczone przez dążący do niepodległości naród i w sposób samodzielny dokonano w nim podziału administracyjnego, uwzględniając przy tym związki historyczne. Spojrzenie na mapę administracyjną Polski okresu międzywojennego wskazuje, że te uwarunkowania historyczne miały istotne znaczenie. Dotyczy to m.in. wielkości powiatów, które na gęsto zaludnionych ziemiach byłych zaborów austriackiego i pruskiego były małe. Średniej wielkości powiaty istniały w województwach centralnych, na obszarze na zachód od Bugu, lub w perspektywie historycznej, na ziemiach dawnego Księstwa Warszawskiego. Największe pod względem powierzchni powiaty istniały na pozostałych ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego⁵⁵. Zróżnicowana powierzchnia powiatów na wymienionych terenach ma zapewne związek z byłymi organizmami państwowymi wytyczającymi granice podziałów administracyjnych w przeszłości.

W latach 1939-1945 następowały także istotne zmiany podziału administracyjnego ziem polskich⁵⁶, co wynikało z dopasowania administracji tych obszarów do przepisów niemieckich i sowieckich. Odmienne kształtowały się granice państwa polskiego w 1945 r.⁵⁷. Granice zewnętrzne zostały ustalone bez udziału suwerennych przedstawicieli państwa polskiego. Realizowały one pewien kontrakt polityczny podpisany przez zwycięskie mocarstwa (bez udziału Polski) w trakcie i po zakończeniu drugiej wojny światowej⁵⁸.

⁵³ Ustawa z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, Dz.U. RP 1933, nr 35, poz. 294.

⁵⁴ Konstytucja z 17 marca 1921 r., Dz.U. RP 1921, nr 44, poz. 267.

⁵⁵ Mały Rocznik Statystyczny 1939. Podział na powiaty według stanu z dnia 1.IV.1939 r. – wkładka, GUS, Warszawa 1939.

⁵⁶ A. Zagórska, *Przeobrażenia demograficzne w makroregionie południowym w latach 1945-1995 (aspekty przestrzenne)*, Studia i Monografie, z. 113, Politechnika Opolska, Opole 1999, s. 9.

⁵⁷ J. Ślusarczyk, *Granice Polski w tysiącleciu (X-XX)*, Wydawnictwo Adama Marszałka, Toruń 1992, s. 82.

⁵⁸ B. Snoch, *Powrót do piastowskich granic*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1982, s. 5.

W ramach tak ustalonych granic zewnętrznych ówczesne władze PRL dokonały podziału administracyjnego kraju na 14 województw i dwa miasta wydzielone, uwzględniając w układzie przestrzennym istnienie tradycyjnej w Polsce jednostki samorządu, jaką był powiat⁵⁹. Ten podział administracyjny kraju zawierał w rozwiązaniach szczegółowych pewną kontynuację przedwojennego podziału administracyjnego kraju, przynajmniej na tej części terytorium przedwojennego, która po wojnie znalazła się w granicach Polski. Było to naturalną konsekwencją kształtowania się regionalnych i lokalnych związków przez stulecia i tam, gdzie takie więzi przetrwały zmiany granic z 1945 r. mogły być na nich oparte.

Można uznać, że przez stulecia kształtowała się także struktura demograficzna kraju i regionów. Przy podziale administracyjnym kraju zazwyczaj tylko w niewielkim stopniu uwzględnia się procesy demograficzne, mimo że istnieją metody pozwalające z dość dużą dokładnością rozpoznać i opisać podobieństwa demograficzne różnej wielkości jednostek administracyjnych przestrzennego podziału kraju⁶⁰. Taka analiza, na pewno korzystna, w zupełnie nowej strukturze administracyjnej kraju, w 1945 r. nie została dokonana. Przeprowadzony w 1946 r. spis sumaryczny ludności nie był z założenia spisem powszechnym ludności, ponieważ nie była jeszcze zakończona, postanowiona przez zwycięskie mocarstwa, akcja wysiedlania ludności niemieckiej z Polski. Nadal trwała również akcja repatriacyjna. Ten spis zatem także nie daje pełnych informacji statystycznych o procesach ludnościowych, mogących stanowić podstawę badań porównawczych procesów ludnościowych kraju w przyszłości.

Podział administracyjny kraju od 1945 r., podlegał wielokrotnym przekształceniom. Niektóre z nich uykają wręcz uwadze, gdyż dostęp do informacji był zakazany (np. brak publikacji Roczników Statystycznych GUS na przełomie lat 40. i 50.)⁶¹, a przynajmniej znacznie utrudniony. W nowych granicach zewnętrznych powstawały nowe więzi lokalne, rosła siła oddziały-

⁵⁹ Z. Niewiadomski, A. Piekara, *Samorząd terytorialny: zagadnienia prawne i administracyjne*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1998, s. 104.

⁶⁰ Na przykład A. Jelonek, *Regiony demograficzne Polski*, Zeszyty Naukowe UJ, Kraków 1971; F. Stokowski, *Regionalizacja demograficzna Polski*, PWN, Warszawa 1977.

⁶¹ W tym czasie dokonano korekty granic zewnętrznych państwa. Polska odstąpiła Związkowi Radzieckiemu 480 km² w okolicy miasteczek Belz i Sokal w powiecie hrubieszowskim, w województwie lubelskim, w trójkącie między rzekami: Bugiem, Sołokiją i Huczwą, na południe od Hrubieszowa i na wschód od Tomaszowa Lubelskiego. W zamian za to Polska otrzymała od ZSRR obszar w obwodzie drohobyckim, w okolicy Ustrzyk Dolnych, o powierzchni 480 km², tereny z których powstał powiat ustrzycki w Bieszczadach. Ludność obu obszarów została przesiedlona. Wymiana nastąpiła bez odszkodowań i rekompensat. Wymiana dokumentów nastąpiła 5 czerwca 1951 r. (Umowa z 15 lutego 1951 r. o zmianie pogranicznych odcinków terytoriów państwowych między Polską i ZSRR, Dz.U. 1952, nr 11, poz. 63). Nieco wcześniej (aktualne już 1 stycznia 1951 r.) wprowadzono nowy podział administracyjny kraju na 17 województw i 5 miast wydzielonych. O powyższych faktach brak informacji w Rocznikach Statystycznych GUS.

wania niektórych szybko rozwijających się ośrodków przemysłowych i miast. Uwzględnienie tych procesów w kolejnych reformach miało swoje uzasadnienie. Widoczny był jednak także pewien woluntaryzm w podejmowanych decyzjach. Było to zapewne wynikiem nacisków lokalnych elit i silnych osobowości politycznych. Pełny obraz takich oddziaływań można zauważyć w reformie administracji państwa z 1975 r. (znany fakt zmiany decyzji o powstaniu historycznego województwa sandomierskiego⁶²), a przecież nie była to jedyna reforma podziału administracyjnego w okresie ostatnich 60 lat. Spis powszechny ludności został w konsekwencji tej przedostatniej reformy (z 1975 r.) przyspieszony o dwa lata i po raz kolejny zakłócono publikację rzetelnych i porównywalnych informacji statystycznych, tym razem ze względu na krótszy okres międzypisowy.

Krytyczne uwagi dotyczące przeprowadzonych uprzednio zmian podziału administracyjnego kraju wynikają z pomijania w tych podziałach kraju względów historycznych. Ponadto częste zmiany granic administracyjnych utrudniają prowadzenie badań porównawczych⁶³. Podobnie krytycznie należy ocenić kolejną reformę podziału administracyjnego kraju z 1998 r. Na ten temat autor niniejszego opracowania pisał już kilkakrotnie wcześniej⁶⁴.

SELECTED BORDERLAND ISSUES AND FORMATION OF THE COUNTRY'S ADMINISTRATIVE DIVISION⁷

Summary

In this study the author focused on particular issues concerning the formation of the country's boundaries and administrative division units. Regarding the outside borders, the focus was on the question of borderland and the unique role it plays as an area separating two different administrative systems, but at the same time connecting the communities either side of the border.

The author further discusses the changes of the country's administrative division over time, their historical background and factors that contributed to the formation of those divisions.

⁶² Cz. Łatawiec, *Sandomierz – moja młodość*, LSW, Warszawa 1986, s. 142.

⁶³ E.Z. Zdrojewski, J. Arkuszyńska, *Stan, rozmieszczenie i gęstość zaludnienia w województwach pomorskim i zachodniopomorskim w latach 1995-1998*, w: *Przemiany demograficzne w byłych i obecnych województwach nadmorskich Polski*, red. E.Z. Zdrojewski, Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Demograficznego, nr 22/B, Warszawa 2001, s. 78.

⁶⁴ Por. A. Rączaszek, *Wpływ reform administracji na stan informacji statystycznej*, w: *Wolność informacji i jej granice*, red. G. Szpor, SILGIS Center, Katowice 1997.

A. Rączaszek, *Pełny dostęp do informacji a podział administracyjny kraju*, w: *Przetwarzanie i ochrona danych*, red. G. Szpor, SILGIS Center, Katowice 1998.

The focus of this paper is also on the repeatedly broken linearity of the administrative units' existence, which provides a significant obstruction to any conducted studies and analyses.

All the issues addresses in this publication relate to the ever changing methodology with regard to GUS (Central Statistical Office) publication of statistical data, which provides an extra hindrance in attempts at using any such data.

Romuald Jończy

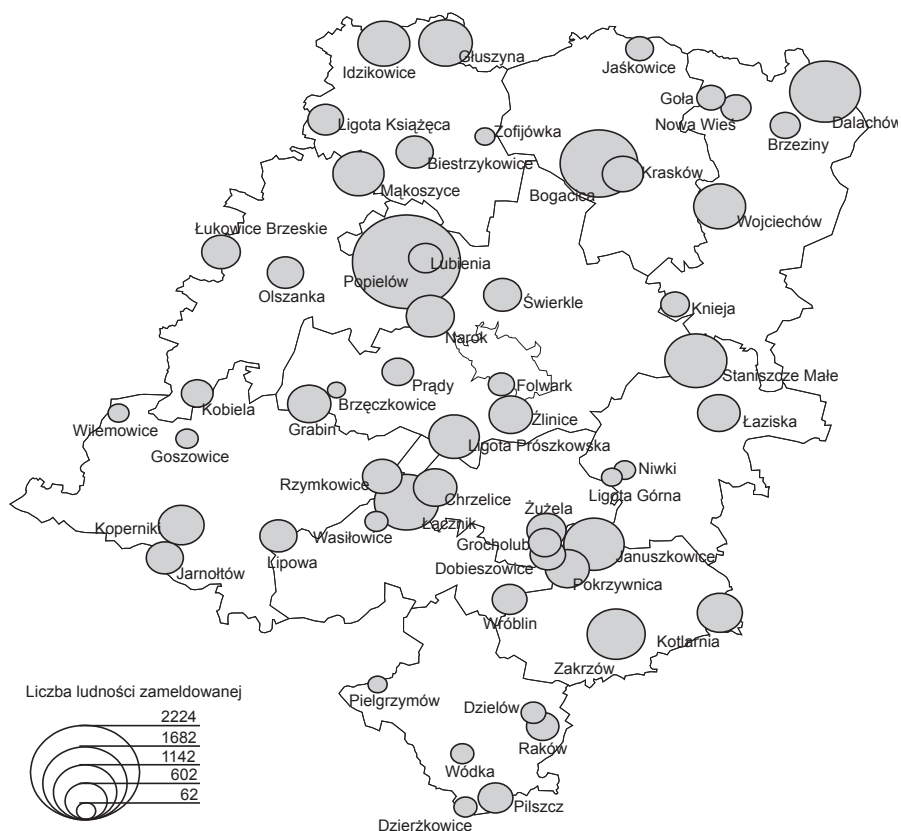
NIEREJESTROWANE WYLUDNIENIE WSI W KONTEKŚCIE MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA OFICJALNYCH DANYCH STATYSTYCZNYCH I SPISOWYCH. WNIOSKI Z BADAŃ W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM

Niniejsze opracowanie oparto na wynikach badań autora dotyczących obszarów wiejskich województwa opolskiego, skupiających się na ekonomicznych i demograficznych aspektach rozwoju obszarów wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem dokonanej i dalej mającej miejsce migracji zagranicznej¹. Badania te miały charakter ilościowy i koncentrowały się m.in. na dokładnych ustaleniach dotyczących miejsca (kraju) pobytu oraz miejsca (kraj/zagranica) i formy zatrudnienia ludności wylosowanych do badań 55 miejscowości województwa opolskiego (rys. 1.). Miejscowości te zamieszkiwało ogółem (według danych meldunkowych) 30 448 osób. W stosunku do mieszkańców tych miejscowości dokonywano ustaleń co do miejsca (kraju) faktycznego zamieszkania oraz miejsca (kraj/zagranica) i formy podejmowania pracy. Jednocześnie w ustaleniach tych zachowano podziały na płeć i wiek oraz uwzględniono również ważny w przypadku Opolszczyzny podział na grupy obywatelstwa wyodrębniając wśród badanej ludności dwie grupy: ludność autochtoniczną mającą obywatelstwo polskie i niemieckie oraz ludność pochodzenia polskiego (głównie napływową²) mającą jedynie obywatelstwo polskie³.

¹ Wyniki prezentowanych tu badań i większość zamieszczonych treści zawiera wydawana obecnie praca autora pt. *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej*. Fragmenty tych badań zawierają także inne, także powoływane w tekście, publikacje autora.

² Za wyjątkiem mieszkańców dwóch gmin: Praszka i Rudniki resztę mieszkańców pochodzenia niemieckiego stanowi ludność polska przesiedlona na teren województwa opolskiego po drugiej wojnie światowej. Szerzej na temat tej złożonej kwestii traktuje m.in. rozdział I.1. pracy R. Jończy, *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich...*, op. cit.

³ Metodyka tych badań opisana została szczegółowo w rozdziale III.3. pracy *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich...*, op. cit.



Rys. 1. Położenie i wielkość (liczba zameldowanych mieszkańców) badanych miejscowości województwa polskiego

Źródło: Badania własne.

Rozbieżności pomiędzy liczbą zameldowanych a faktyczną liczbą mieszkańców – występowanie emigracji zawieszonej (nierejestrowanej emigracji stałej)

Prezentację wyników badań rozpoczęto od tab. 1, w której zestawiono najważniejsze wyjściowe dane i ustalenia dotyczące ludności badanych miejscowości. Jak się okazało, kluczowym dla dalszych analiz zabiegiem było ustalenie faktycznej liczby mieszkańców poszczególnych miejscowości. Według danych meldunkowych, badane miejscowości powinny zamieszkiwać 30 448 osób, jednak przeprowadzone badania dowodzą, że faktycznie mieszka ich tam jedynie 24 708, a zatem o 5740 osób mniej. Rozbieżność między liczbą

zameldowanych a zamieszkałych wynosi więc 18,9% ogółu zameldowanych. „Brakujący” to prawie w całości⁴ osoby stanowiące tzw. emigrację zawieszoną⁵, czyli te, które wyemigrowały na stałe za granicę, ale są zameldowane również w Polsce. Najczęściej osoby te opuściły kraj już w okresie od końca lat 70. do początku lat 90. ubiegłego wieku⁶; dopiero bowiem od tamtego okresu procedury wyjazdowe nie zmuszały do wymeldowania się z miejsca zameldowania w Polsce. Jednocześnie skłonność do migracji była zwłaszcza wśród osób w tamtym okresie młodych⁷ duża, bo powodowała ją trudna sytuacja ekonomiczna w ostatniej dekadzie PRL-u i w pierwszych latach okresu transformacji. Znaczną większość emigrantów zawieszonych stanowią Ślązacy z obywatelstwem niemieckim, którzy w tym okresie masowo wyjeżdżali do Niemiec. Warto również zaznaczyć, że duży udział nierejestrowanych emigrantów stałych jest tylko jedną z form migracji ludności wiejskiej. Spośród 81,1% zameldowanych osób faktycznie mieszkających w badanych miejscowościach znaczną część stanowią osoby przebywające czasowo poza badanymi miejscowościami. Bardzo istotny, bo kilkudziesięcioprocentowy jest zwłaszcza⁸ udział osób zamieszkałych wprawdzie w kraju, ale pracujących za granicą⁹. Problem ewidencji tych osób nie jest poruszany w tym opracowaniu, gdzie potraktowano ich jako mieszkających w Polsce; poświęcono mu wiele miejsca w innych publikacjach¹⁰.

⁴ W grupie osób tworzących różnicę pomiędzy liczbą zameldowanych a faktycznie zamieszkałych zdarzały się nieliczne przypadki osób, które nie wyjechały za granicę; niemniej jednak przyjęta metoda badań sprawiła, że różnice były niewielkie, dlatego dla uproszczenia w dalszej części pracy emigrację zawieszoną (nierejestrowaną emigrację stałą) traktuje się jako różnicę między liczbą zameldowanych i mieszkających. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w liczbie osób składających się na tę grupę znalazły się m.in. osoby, które już za granicą zmarły, ale dalej są zameldowane w Polsce.

⁵ Kategoria umowna wprowadzona i spopularyzowana przez autora.

⁶ Zob. szerzej na ten temat: R. Jończy, *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego, ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy*, Uniwersytet Opolski, Opole 2006, s. 18-19; *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Uniwersytet Opolski, Opole 2003, s. 81-89.

⁷ Szczegółne nasilenie nierejestrowanej emigracji stałej miało miejsce w dziesięcioleciu po stanie wojennym w latach 1983-1993. W pierwszej połowie lat 80. wyjeżdżały głównie osoby urodzone w końcu lat 50. i na początku lat 60., często były to młode rodziny z dziećmi. Pod koniec lat 80. i na początku lat 90. wyjeżdżały głównie osoby urodzone pod koniec lat 60. i w latach 70., wraz z osiągnięciem pełnoletniości. Były to najczęściej osoby niepozostające w związkach małżeńskich.

⁸ Pewną, choć niemierzoną w prezentowanych badaniach część mieszkańców miejscowości stanowią osoby przebywające i pracujące w ośrodkach miejskich oraz mieszkająca tam również (internaty, stancje, akademiki itp.) przez większą część czasu młodzież ucząca się. Ponadto znaczna część pracujących i uczących się uczestniczy w codziennych dojazdach do pracy i szkół. Aby nie mylić tych osób z emigracją zawieszoną, traktowano je jako mieszkające w danej miejscowości

⁹ Szczegółowe dane na ten temat zawiera rozdział V cytowanej pracy R. Jończy, *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich...*, op. cit.

¹⁰ Zob. np. w R. Jończy, *Migracje zarobkowe z obszarów wiejskich...*, op. cit., rozdział V.

Tabela 1

Podstawowe dane o ludności w badanych miejscowościach województwa opolskiego.
Stan na początek 2007 r.*

Lp.	Miejscowość	Liczba					Udział procentowy			Stosunek liczby emigrantów zawieszonych do liczby zamieszkałych w%
		zameldowanych	faktycznie zamieszkałych	emigrantów zawieszonych	faktycznie zamieszkałych autochtonów	faktycznie zamieszkałych nieautochtonów	autochtonów wśród zamieszkałych	nieautochtonów wśród zamieszkałych	emigrantów zawieszonych wśród zameldowanych	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Biełstrzykowice	470	413	57	3	410	0,7	99,3	12,1	13,8
2	Bogacica	1 468	1 042	426	705	337	67,7	32,3	29,0	40,9
3	Brzeziny	324	298	26	0	298	0,0	100,0	8,0	8,7
4	Brzęczkowice	62	55	7	0	55	0,0	100,0	11,3	12,7
5	Chrzelice	631	491	140	355	136	72,3	27,7	22,2	28,5
6	Dalachów	1 291	1 096	195	5	1 091	0,5	99,5	15,1	17,8
7	Dobieszowice	491	358	133	295	63	82,4	17,6	27,1	37,2
8	Dzielów	221	198	23	120	78	60,6	39,4	10,4	11,6
9	Dzierżkowice	147	147	0	30	117	20,4	79,6	0,0	0,0
10	Folwark	238	235	3	204	31	86,8	13,2	1,3	1,3
11	Głuszyna	912	841	71	24	817	2,9	97,1	7,8	8,4
12	Goła	276	238	38	92	146	38,7	61,3	13,8	16,0
13	Goszowice	120	99	21	0	99	0,0	100,0	17,5	21,2
14	Grabin	628	572	56	10	562	1,7	98,3	8,9	9,8
15	Grocholub	402	311	91	253	58	81,4	18,6	22,6	29,3
16	Idzikowice	823	744	79	2	742	0,3	99,7	9,6	10,6
17	Januszkowice	1 073	712	361	602	110	84,6	15,4	33,6	50,7
18	Jarnołów	470	433	37	3	430	0,7	99,3	7,9	8,5
19	Jaśkowice	251	247	4	12	235	4,9	95,1	1,6	1,6
20	Knieja	302	253	49	227	26	89,7	10,3	16,2	19,4
21	Kobiela	345	343	2	26	317	7,6	92,4	0,6	0,6
22	Koperniki	707	594	113	24	570	4,0	96,0	16,0	19,0
23	Kotłarnia	699	571	128	168	403	29,4	70,6	18,3	22,4
24	Krasków	585	441	144	217	224	49,2	50,8	24,6	32,7
25	Ligota Górna	107	82	25	65	17	79,3	20,7	23,4	30,5
26	Ligota Książęca	433	333	100	0	333	0,0	100,0	23,1	30,0
27	Ligota Prószkowska	850	671	179	590	81	87,9	12,1	21,1	26,7
28	Lipowa	471	369	102	10	359	2,7	97,3	21,7	27,6
29	Lubienia	385	335	50	71	264	21,2	78,8	13,0	14,9
30	Łaziska	642	460	182	434	26	94,3	5,7	28,3	39,6
31	Łącznik	1 133	871	262	602	269	69,1	30,9	23,1	30,1
32	Łukowice Brzeskie	534	409	125	0	409	0,0	100,0	23,4	30,6
33	Mąkoszyce	841	833	8	0	833	0,0	100,0	1,0	1,0
34	Narok	767	592	175	364	228	61,5	38,5	22,8	29,6

cd. tabeli 1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
35	Niwki	128	101	27	78	23	77,2	22,8	21,1	26,7
36	Nowa Wieś	291	249	42	146	103	58,6	41,4	14,4	16,9
37	Olszanka	456	379	77	0	379	0,0	100,0	16,9	20,3
38	Pielgrzymów	79	79	0	0	79	0,0	100,0	0,0	0,0
39	Pilszcz	427	431	-4	24	407	5,6	94,4	-0,9	-0,9
40	Pokrzywnica	682	622	60	571	51	91,8	8,2	8,8	9,6
41	Popielów	2 224	1 416	808	985	431	69,6	30,4	36,3	57,1
42	Prądy	370	272	98	21	251	7,7	92,3	26,5	36,0
43	Raków	412	352	60	255	97	72,4	27,6	14,6	17,0
44	Rzymkowie	576	494	82	428	66	86,6	13,4	14,2	16,6
45	Staniszcze Małe	1 086	768	318	692	76	90,1	9,9	29,3	41,4
46	Świerkle	502	359	143	241	118	67,1	32,9	28,5	39,8
47	Wasiłowice	180	129	51	124	5	96,1	3,9	28,3	39,5
48	Wilemowice	127	116	11	0	116	0,0	100,0	8,7	9,5
49	Wojciechów	872	650	222	441	209	67,8	32,2	25,5	34,2
50	Wódka	160	159	1	47	112	29,6	70,4	0,6	0,6
51	Wróblin	427	374	53	311	63	83,2	16,8	12,4	14,2
52	Zakrzów	1 034	929	105	577	352	62,1	37,9	10,2	11,3
53	Zofijówka	75	68	7	3	65	4,4	95,6	9,3	10,3
54	Żlinice	673	575	98	525	50	91,3	8,7	14,6	17,0
55	Żużela	568	499	69	461	38	92,4	7,6	12,1	13,8
	Razem	30 448	24 708	5 740	11 443	13 265	46,3	53,7	18,9	23,2

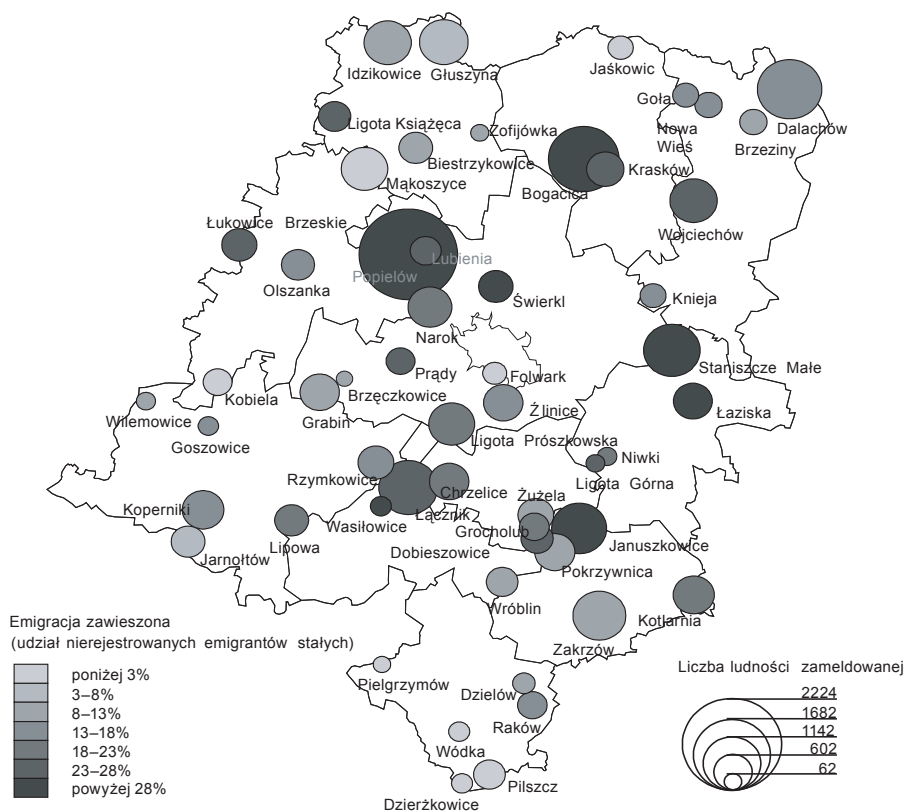
* Badania były prowadzone od około 20 grudnia 2006 r. do lutego 2007 r., w związku z czym mogą występować minimalne rozbieżności pomiędzy stanem z 1 stycznia 2007 r. a zamieszczonymi wynikami.

Należy zwrócić uwagę, że skala rozbieżności pomiędzy liczbą zameldowanych a liczbą faktycznie zamieszkałych znacznie się różni w poszczególnych miejscowościach, co przedstawiono w ostatniej kolumnie tab. 1 i zilustrowano na rys. 2.

Spośród 21 miejscowości, w których udział emigracji zawieszonych jest większy niż wynosi średnia 18,9%, 18 to miejscowości zamieszkiwane (w przeszłości i obecnie) głównie przez mających obywatelstwo niemieckie autochtonów, masowo migrujących od lat 80. Z kolei stosunkowo duży udział emigrantów zawieszonych w takich miejscowościach, jak Łukowice Brzeskie, Ligota Książęca i Prądy może wynikać z wyjątkowej specyfiki migracyjnej tych wsi, odznaczających się silnymi powiązaniami z zagranicą, której rezultatem, oprócz emigracji stałej są także bardzo duże udziały osób pracujących za granicą¹¹. Wspólną cechą wszystkich miejscowości dotkniętych najwięk-

¹¹ Ibid.

szymi rozmiarami nierejestrowanej emigracji stałej jest też znaczne oddalenie od Opola i innych ośrodków cechujących się dobrą sytuacją na rynku pracy i rozwojem gospodarczym, zwłaszcza w kluczowym dla powstawania emigracji zawieszonej okresie ostatniego trzydziestolecia.



Rys. 2. Rozbieżności pomiędzy liczbą osób zamieszkałych a zameldowanych (skala emigracji zawieszonej) w poszczególnych badanych miejscowościach województwa opolskiego

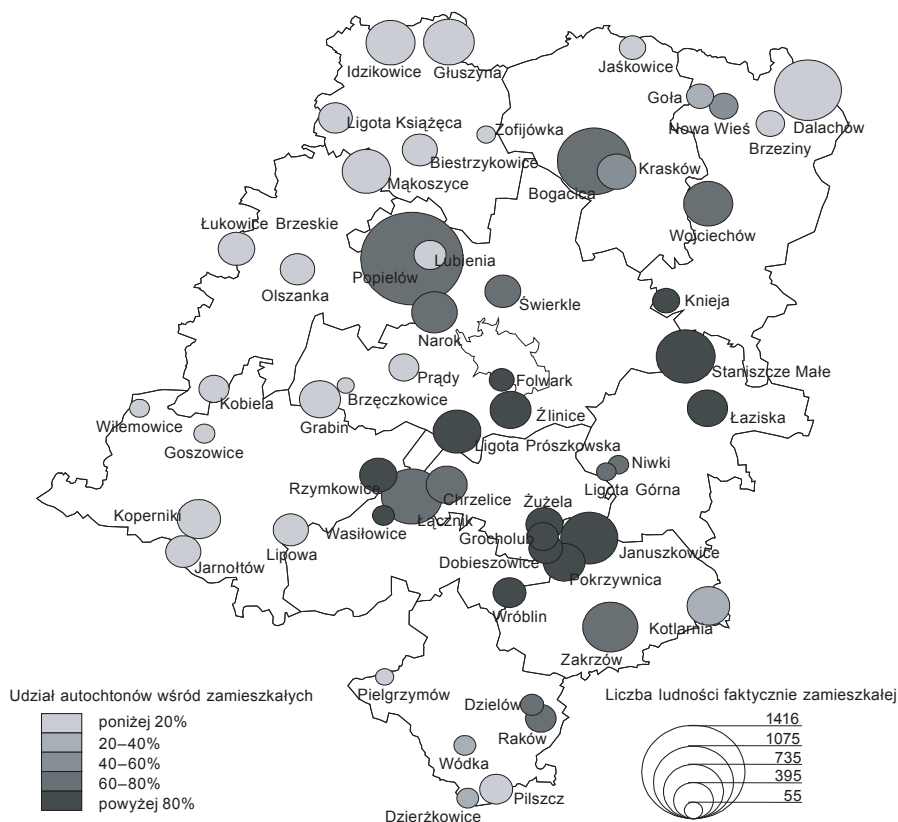
Źródło: Ibid.

Natężenie emigracji zawieszonej wykazuje również znaczne zróżnicowanie w ujęciu przestrzennym. Najmniejsze rozbieżności pomiędzy liczbą zamieszkałych a zameldowanych wykazują miejscowości z powiatu głubczyckiego, które również w innych zestawieniach, np. dotyczących emigracji zarobkowej¹², cechują się najmniejszą aktywnością migracyjną. Stosunkowo małe udziały emigrantów zawieszonych znamionują również zamieszkane przez ludność

¹² Ibid.

napływową miejscowości z powiatów oleskiego, nyskiego i namysłowskiego. Z kolei największą skalą emigracji zawieszanej odznaczają się miejscowości z powiatów zamieszkałych w większości przez ludność autochtoniczną (krapkowicki, strzelecki, opolski ziemski, oleski, część kluczborskiego i prudnickiego), a poza tym obszarem miejscowości z powiatu brzeskiego.

Celem badań było również, bardzo istotne w kontekście dalszych analiz, ustalenie, jaką część mieszkańców badanych miejscowości stanowią autochtoni mający podwójne – polskie i niemieckie – obywatelstwo lub prawo do jego potwierdzenia albo uzyskania. Jak wykazały badania, udział ludności autochtonicznej wyniósł wśród 24 708 osób zamieszkujących badane miejscowości 46,3%, zaś udział osób pochodzenia napływowego, mających jedynie polskie obywatelstwo – 53,7%. Zgodnie z rozmieszczeniem tych grup ludności w województwie opolskim, większymi udziałami ludności autochtonicznej cechowały się miejscowości z centralno-wschodniej części województwa (rys. 3).



Rys. 3. Udział ludności autochtonicznej w ogólnej liczbie mieszkańców badanych wsi

Źródło: Ibid.

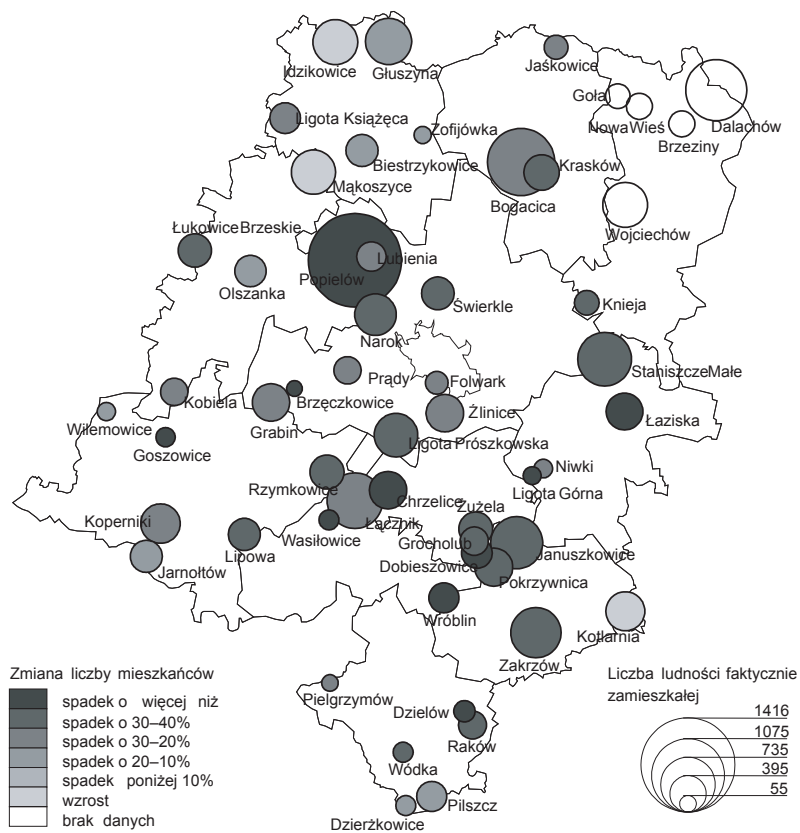
Proces wyludniania się wsi i nierejestrowana emigracja stała w świetle danych z 1977 r.

Interesujących wniosków, dotyczących zmian ludnościowych, jakie dokonały się w badanych miejscowościach w ostatnich trzydziestu latach dostarcza porównanie wyników prezentowanych tu badań z zestawieniami wyników spisu rolnego w 1977 r. opracowanych przez J. Balaryna¹³. W województwie opolskim (jako jedynym) dokonano wtedy podziału i ewidencji ludności ze względu na jej pochodzenie – miejscowe lub niemiejscowe. W rezultacie w poszczególnych miejscowościach ustalono liczbę i odsetek mieszkańców mających obywatelstwo niemieckie (albo prawo do niego) lub niemających tego obywatelstwa. Materiał Balaryna pozwala na przeprowadzenie analizy zmian w liczbie i strukturze (pochodzenia) ludności, jakie dokonały się głównie poprzez procesy migracyjne na opolskiej wsi.

Porównanie najważniejszych danych z 1977 r. i 2007 r. umożliwia ją rys. 4, a zwłaszcza tab. 2. Zestawienie danych i obliczenie zmian w liczbie mieszkańców prowadzi do kilku podstawowych wniosków. Po pierwsze, w ciągu minionych 30 lat znacznie zmniejszyła się liczba mieszkańców badanych wsi. W porównywanych 50 miejscowościach (badania Balaryna nie dotyczyły przyłączonych do województwa opolskiego w 1998 r. 5 wsi z obecnego powiatu oleskiego) liczba ludności zmniejszyła się w sumie o 6991 (22,2%) mieszkańców. Ogólnie ubytek w liczbie mieszkańców, i to – jak wskazują dane w tabeli – wyraźny, wystąpił w 47 z 50 badanych wsi. W pozostałych 3 miejscowościach na wzrost liczby mieszkańców (Idzikowice – wzrost o 167,6%, Kotlarnia – wzrost o 24,9%, Mąkoszyce – wzrost o 5,4%) każdorazowo wpłynęło powstanie w nich osiedli mieszkaniowych dla pracowników działających tam (lub w pobliżu) zakładów przemysłowych i innych instytucji. Zbliżone przyczyny zadecydowały również o relatywnie niewielkim ubytku mieszkańców w kilku innych miejscowościach. Warto podkreślić, że wbrew temu co mogą sugerować te dane¹⁴, lokalizacja wiejskich blokowisk nie zapobiegła na ogół emigracji rodzimych mieszkańców tych miejscowości, lecz raczej ją nasilała, co stanie się widoczne w dalszych analizach. W ogólnej ocenie nie ulega też żadnej wątpliwości, że opolskie wioski bardzo silnie, choć w zróżnicowanym tempie wyludniają się, poza incydentalnymi przypadkami, najczęściej wywołanymi działaniami zewnętrznymi. Widoczne staje się również, że w żadnym przypadku przyrost naturalny nie kompensuje emigracji. Warto też zaznaczyć, że ubytki ludności i emigracja dotyczą zwłaszcza osób w wieku produkcyjnym i kobiet, do czego powróci się w dalszej części opracowania.

¹³ J. Balaryn, *Szacunek ludności autochtonicznej z 1977 roku. Wyniki spisu rolnego* (maszynopis).

¹⁴ Zwiększenie się liczby mieszkańców może sugerować demograficzne ustabilizowanie i wzmocnienie danej miejscowości.



Rys. 4. Zmiana liczby mieszkańców badanych wsi w okresie 1977-2007

Źródło: Ibid.

Tabela 2

Wybrane dane dotyczące badanych miejscowości województwa opolskiego w latach 1977 i 2007

Lp.	Miejscowość	Udział procentowy			Zmiana liczebności					
		emigracji zawieszonoj wśród zameldowa- nych	auto- chtonów wśród zamiesz- kałych w 2007 r.	auto- chtonów wśród zamiesz- kałych w 1977 r.	mieszkańców w okresie 1977-2007		autochtonów w okresie 1977-2007		nieautochtonów w okresie 1977-2007	
					liczbowo	%	liczbowo	%	liczbowo	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Popielów	36,3	69,6	85,0	-1 276	-47,4	-1 303	-56,9	27	6,7
2	Januskowice	33,6	84,6	88,0	-388	-35,3	-366	-37,8	-22	-16,7
3	Staniszcze Małe	29,3	90,1	100,0	-488	-38,9	-564	-44,9	76	–
4	Bogacica	29,0	67,7	95,0	-447	-30,0	-710	-50,2	263	355,4
5	Świerkle	28,5	67,1	85,0	-195	-35,2	-230	-48,8	35	42,2
6	Łaziska	28,3	94,3	96,1	-404	-46,8	-396	-47,7	-8	23,5
7	Wasiłowice	28,3	96,1	98,0	-116	-47,3	-116	-48,3	0	0,0
8	Dobieszowice	27,1	82,4	95,0	-276	-43,5	-307	-51,0	31	96,9
9	Prądy	26,5	7,7	5,2	-71	-20,7	3	16,7	-74	-22,8
10	Wojciechów	25,5	67,8	.	.	.	.	.	.	.
11	Krasków	24,6	49,2	85,0	-219	-33,2	-344	-61,3	125	126,3
12	Łukowice Brzeskie	23,4	0,0	0,0	-246	-37,6	0	0,0	-246	-37,6
13	Ligota Górna	23,4	79,3	98,6	-60	-42,3	-75	-53,6	15	750,0
14	Łącznik	23,1	69,1	97,0	-346	-28,4	-578	-49,0	232	627,0
15	Ligota Księżęca	23,1	0,0	0,0	-137	-29,1	0	–	-137	-29,1
16	Narok	22,8	61,5	100,0	-289	-32,8	-517	-58,7	228	–
17	Grocholub	22,6	81,4	100,0	-165	-34,7	-223	-46,8	58	–
18	Chrzelice	22,2	72,3	98,0	-356	-42,0	-475	-57,2	119	700,0
19	Lipowa	21,7	2,7	1,0	-204	-35,6	4	66,7	-208	-36,7
20	Niwki	21,1	77,2	97,0	-34	-25,2	-53	-40,5	19	475,0
21	Ligota Prószkowska	21,1	87,9	90,0	-347	-34,1	-326	-35,6	-21	-20,6
22	Kotlarnia	18,3	29,4	98,0	114	24,9	-280	-62,5	394	4 377
23	Goszowice	17,5	0,0	0,0	-87	-46,8	0	–	-87	-46,8
24	Olszanka	16,9	0,0	0,0	-69	-15,4	0	–	-69	-15,4
25	Knieja	16,2	89,7	98,1	-168	-39,9	-186	-45,0	18	225,0
26	Koperniki	16,0	4,0	0,0	-151	-20,3	24	–	-175	-23,5
27	Dalachów	15,1	0,5	.	.	.	.	.	.	.
28	Raków	14,6	72,4	95,1	-195	-35,6	-265	-51,0	70	259,3
29	Żłinice	14,6	91,3	98,0	-175	-23,3	-210	-28,6	35	233,3
30	Nowa Wieś	14,4	58,6	.	.	.	.	.	.	.
31	Rzymkowice	14,2	86,6	100,0	-296	-37,5	-362	-45,8	66	–
32	Goła	13,8	38,7	.	.	.	.	.	.	.
33	Lubienia	13,0	21,2	99,0	-72	-17,7	-332	-82,4	260	6 500
34	Wróblin	12,4	83,2	84,9	-256	-40,6	-224	-41,9	-32	-33,7
35	Żużela	12,1	92,4	96,9	-251	-33,5	-266	-36,6	15	65,2

cd. tabeli 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
36	Biestrzykowice	12,1	0,7	0,0	-82	-16,6	3	—	-85	-17,2
37	Brzęczkowice	11,3	0,0	0,0	-147	-72,8	0	—	-147	-72,8
38	Dzielów	10,4	60,6	90,0	-173	-46,6	-214	-64,1	41	110,8
39	Zakrzów	10,2	62,1	97,0	-411	-30,7	-723	-55,6	312	780,0
40	Idzikowice	9,6	0,3	0,0	466	167,6	2	—	464	166,9
41	Zofijówka	9,3	4,4	12,5	-12	-15,0	-7	-70,0	-5	-7,1
42	Grabin	8,9	1,7	3,0	-186	-24,5	-13	-56,5	-173	-23,5
43	Pokrzywnica	8,8	91,8	88,0	-378	-37,8	-309	-35,1	-69	-57,5
44	Wilemowice	8,7	0,0	0,7	-29	-20,0	-1	-100,0	-28	-19,4
45	Brzeziny	8,0	0,0	.	.	.	.	.	.	.
46	Jarnołtów	7,9	0,7	0,0	-76	-14,9	3	—	-79	-15,5
47	Głuszyna	7,8	2,9	0,0	-166	-16,5	24	—	-190	-18,9
48	Jaśkowice	1,6	4,9	5,1	-64	-20,6	-4	-25,0	-60	-20,3
49	Folwark	1,3	86,8	99,0	-71	-23,2	-99	-32,7	28	933,3
50	Mąkoszyce	1,0	0,0	2,0	43	5,4	-16	-100,0	59	7,6
51	Wódka	0,6	29,6	6,6	-85	-34,8	31	193,8	-116	-50,9
52	Kobiela	0,6	7,6	0,4	-117	-25,4	24	1 200	-141	-30,8
53	Dzierżkowice	0,0	20,4	49,1	-24	-14,0	-54	-64,3	30	34,5
54	Pielgrzymów	0,0	0,0	0,0	-26	-24,8	0	—	-26	-24,8
55	Pilszcz	-0,9	5,6	56,5	-52	-10,8	-249	-91,2	197	93,8
	Ogółem	18,9	46,3	66,9*	-6 991*	-22,2*	-9 771*	-46,4*	2 780*	26,7*

* Zmiana dotyczy 50 miejscowości.

Źródło: Dane z 2007 r. – badania własne. Dane z 1977 r. pochodzą ze spisu rolnego przeprowadzonego w 1977 r. J. Balaryn, *Szacunek ludności autochtonicznej w 1977 r. Wyniki spisu rolnego* (maszynopis).

Drugą zauważalną zmianą demograficzną jest spadek udziału ludności autochtonicznej w ogólnej liczbie ludności zamieszkującej badane miejscowości. W 1977 r. odsetek autochtonów w 50 porównywanych miejscowościach wyniósł przeciętnie 66,9%, podczas gdy na początku 2007 r. zaledwie 46,3% i to przy zaliczeniu do autochtonów także osób mających jednostronne autochtoniczne pochodzenie. Warto przy tym zwrócić uwagę, że duży spadek ogólnej liczby ludności i spadek udziału w niej ludności autochtonicznej ma najczęściej istotny związek z dużym odsetkiem emigrantów zawieszonych. Jeśli zestawimy badane miejscowości według malejącego relatywnego spadku liczby mieszkańców (tab. 3), to na pierwszych miejscach takiego zestawienia znajdują się albo jednostki z dużym odsetkiem ludności autochtonicznej, albo (i) miejscowości bardzo małe, albo (i) duże miejscowości zamieszkałe przez ludność utrzymującą się ze źródeł nierolniczych.

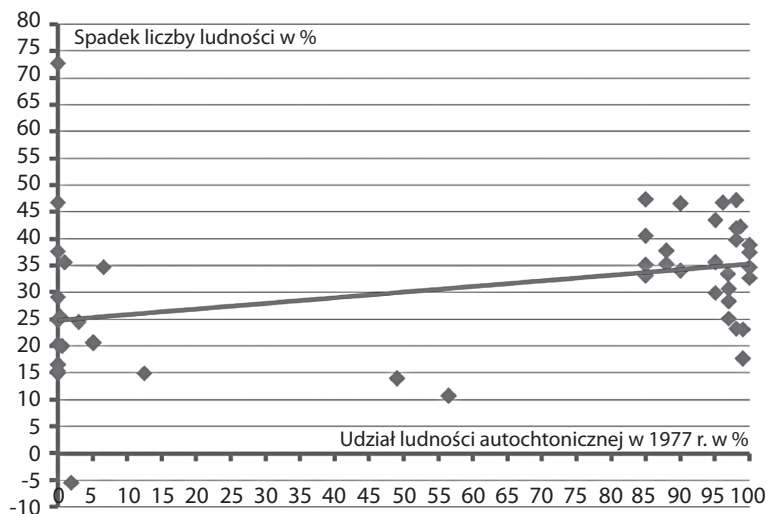
Tabela 3

Zmiana liczby mieszkańców w badanych miejscowościach w latach 1977-2007

Lp.	Miejscowość	Zmiana liczebności mieszkańców w okresie 1977-2007		Lp.	Miejscowość	Zmiana liczebności mieszkańców w okresie 1977-2007	
		liczbo- wo	%			liczbo- wo	%
1	Brzęczkowice	-147	-72,8	26	Zakrzów	-411	-30,7
2	Popielów	-1 276	-47,4	27	Bogacica	-447	-30,0
3	Wasiłowice	-116	-47,3	28	Ligota Książęca	-137	-29,1
4	Goszowice	-87	-46,8	29	Łącznik	-346	-28,4
5	Łaziska	-404	-46,8	30	Kobiela	-117	-25,4
6	Dzielów	-173	-46,6	31	Niwki	-34	-25,2
7	Dobieszowice	-276	-43,5	32	Pielgrzymów	-26	-24,8
8	Ligota Górna	-60	-42,3	33	Grabín	-186	-24,5
9	Chrzelice	-356	-42,0	34	Żłínice	-175	-23,3
10	Wróblín	-256	-40,6	35	Folwark	-71	-23,2
11	Knieja	-168	-39,9	36	Prądy	-71	-20,7
12	Staniszcze Małe	-488	-38,9	37	Jaśkowice	-64	-20,6
13	Pokrzywnica	-378	-37,8	38	Koperniki	-151	-20,3
14	Łukowice Brzeskie	-246	-37,6	39	Wilemowice	-29	-20,0
15	Rzymkowice	-296	-37,5	40	Lubienia	-72	-17,7
16	Raków	-195	-35,6	41	Biestrzykowice	-82	-16,6
17	Lipowa	-204	-35,6	42	Głuszyna	-166	-16,5
18	Januszkowice	-388	-35,3	43	Olszanka	-69	-15,4
19	Świerkle	-195	-35,2	44	Zofijówka	-12	-15,0
20	Wódka	-85	-34,8	45	Jarnołów	-76	-14,9
21	Grocholub	-165	-34,7	46	Dzierżkowice	-24	-14,0
22	Ligota Prószkowska	-347	-34,1	47	Pilszcz	-52	-10,8
23	Żużela	-251	-33,5	48	Mąkoszyce	43	5,4
24	Krasków	-219	-33,2	49	Kotłarnia	114	24,9
25	Narok	-289	-32,8	50	Idzikowice	466	167,6
	X	X	X		Ogółem	-6 991	-22,2

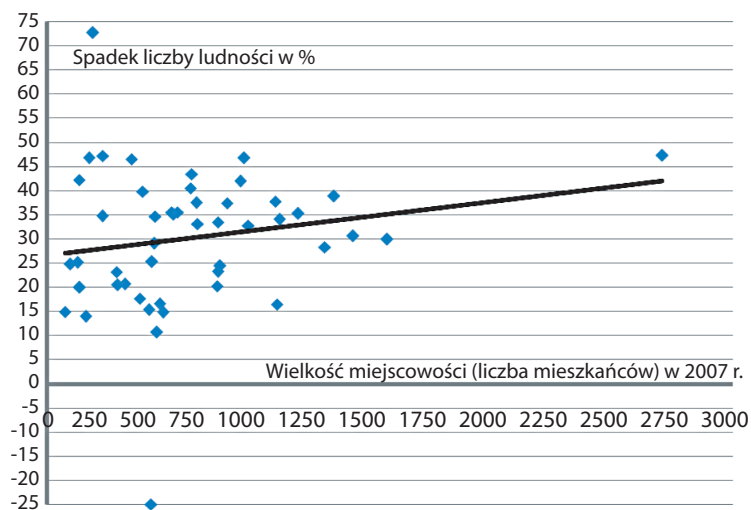
Źródło: Badania własne.

Wnioski te potwierdzają kolejne zestawienia wskazujące na rolę w wyludnieniu wsi takich cech, jak: udział ludności autochtonicznej w 1977 r. (rys. 5.) i wielkość miejscowości (rys. 6).



Rys. 5. Związek pomiędzy względnym spadkiem liczby mieszkańców w okresie 1977-2007 a udziałem ludności autochtonicznej w badanych miejscowościach

Źródło: Ibid.



Rys. 6. Związek pomiędzy względnym spadkiem liczby mieszkańców w okresie 1977-2007 a wielkością (liczbą mieszkańców) wsi w 1977 r.

Źródło: Ibid.

Wymienione czynniki zdają się mieć największe znaczenie dla skali wyludnienia. Można przy tym stwierdzić, że ludność opuszczała zwłaszcza kilka typów miejscowości. Najwyraźniejszą cechą charakteryzującą wyludniające się wsie jest autochtoniczne pochodzenie ich ludności. Warto jednak zwrócić uwagę na dwie inne cechy decydujące o emigracji stałej. Po pierwsze, zauważalne jest, że wyludnieniu ulegają miejscowości małe i położone w znacznym oddaleniu od dobrze rozwijających się miast. Takie miejscowości charakteryzują się (lub charakteryzowały się w okresie, kiedy dokonała się emigracja) ograniczonym dostępem do infrastruktury zarówno społecznej (przedszkola, szkoły, świetlice, ośrodki zdrowia, kościoły itp.), jak i technicznej (jakość i utrzymanie dróg, dostępność sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, gazowniczej, telefonicznej). Ponadto cechują je: najczęściej brak sklepów, niewielka dostępność podstawowych usług, ograniczone możliwości dojazdu kolejowego i autobusowego do miast, ograniczona aktywność gospodarcza mieszkańców, a w rezultacie ograniczona dostępność pracy w samej miejscowości. Niewielka liczba mieszkańców uniemożliwia lub poważnie utrudnia powstanie i działalność takich podstawowych form aktywności organizacyjnej na terenach wiejskich, jak ludowe zespoły sportowe, ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich, czy – na terenach zamieszkałych przez ludność autochtoniczną – stowarzyszeń mniejszości niemieckiej. Przy braku tych organizacji trudniejsze jest też wykreowanie się lokalnych liderów.

Drugą cechą większości znacznie wyludniających się wsi są nierolnicze źródła utrzymania zamieszkującej je ludności. Szczególne znaczenie dla emigracji z tych wsi miał okres transformacji ustrojowej i gospodarczej. Znaczna część ludności wsi w okresie i systemie PRL funkcjonowała jako tzw. robotnicy-chłopi, to znaczy pracowała (zwłaszcza mężczyźni) w zakładach przemysłowych, do których najczęściej była dowożona¹⁵, a oprócz tego gospodarowała na drobnych arealach rolnych. Upadek PRL i związane z tym: restrukturyzacja gospodarki, prywatyzacja zakładów, racjonalizacja zatrudnienia, likwidacja przewozów pracowniczych finansowanych przez pracodawców i przekształcenia w rolnictwie (powodujące nieopłacalność gospodarowania w małych gospodarstwach) spowodowały, że warunki i perspektywy życia ludności zamieszkującej te miejscowości istotnie się pogorszyły, zwłaszcza w porównaniu z obszarami miejskimi i podmiejskimi. Rezultatem tego relatywnego pogorszenia się warunków życia na peryferyjnych, czy raczej oddalonych od centrów rozwoju obszarach wiejskich była emigracja, głównie zagraniczna, która na ogół nie była kompensowana przez przyrost demograficzny i imigrację.

¹⁵ Chodzi o tzw. przewozy pracownicze i specjalne kursy autobusowe przewożące pracowników, które były powszechne w przypadku większych zakładów przemysłowych.

W ostatnich latach w pobliżu większych ośrodków miejskich zauważalny stał się wprawdzie proces przenoszenia się części ludności miejskiej na wieś, niemniej jednak dotyczy to na ogół jedynie grup ludności o wyższych dochodach i bardzo ograniczonej grupy wsi. Jeśli bowiem ludność miejska przenosi się na wieś, to w pierwszej kolejności zawsze dotyczy to wsi podmiejskich, zurbanizowanych, wyposażonych w infrastrukturę, a zatem najczęściej dużych. Przykładami takich wsi są położone w pobliżu Opola: Komprachcice, Chmielowice, Winów, Górki, Osiny, Tarnów Opolski, Zawada, Luboszyce, Suchy Bór, Chrzastowice, Dębska Kuźnia, Kotórz. Można również wymienić np. Schodnię czy Antoniów położone obok Ozimka, Szczepanek koło Strzelec Opolskich, Krasków i Bogacicę koło Kluczborka. Miejscowości te, w przeszłości zamieszkane w ogromnej większości przez autochtonów opuściła wprawdzie znaczna liczba rodzimych mieszkańców, jednak ubytki są w dużej mierze (lub z nadwyżką) kompensowane przez osoby przybywające z Opola czy innych miast, budujące tam domy lub kupujące opuszczone przez emigrantów domostwa. Proces ten nasila się, czego odzwierciedleniem jest m.in. wzrost cen działek budowlanych w okolicach Opola i – w mniejszym stopniu – wokół innych miast. W ostatnich kilku latach widać również znaczne zainteresowanie ludności miejskiej zamieszkaniem w miejscowościach mniejszych, ale wyjątkowo korzystnie usytuowanych. Przykładami w tym zakresie mogą być np. położone pod Opolem Łędziny, Walidrogi, Folwark czy Chrzowice. Wydaje się także, że coraz częściej ludność miejska jest skłonna przenosić się do miejscowości położonych w pewnym oddaleniu od miast, ale charakteryzujących się łatwym i szybkim do nich dojazdem. Te zmiany na obszarach podmiejskich dotyczące nie tylko zjawisk demograficznych, ale ściśle związane z rozwojem gospodarczym są zauważalne w całej Polsce. Spowodowały one, że miejscowości położone w pobliżu dobrze rozwijających się miast, zwłaszcza centrów regionalnych, coraz bardziej różnią się od reszty obszarów wiejskich stanowiąc nowy typ obszarów wiejskich¹⁶.

Czynnikami skłaniającym ludność miejską do emigracji na wieś są niejednokrotnie szczególne walory przyrodnicze, turystyczne, krajobrazowe określonych miejscowości. Przykładami w tym zakresie mogą być miejscowości położone wokół Jezior Turawskich (Szczedrzyk, Osowiec, Turawa-Marszałki, Niwki), Jezior Nyskiego i Otmuchowskiego (Głębinów), w Górach Opawskich (Jarnołówka, Pokrzywna), ale również inne, np. Dzierżkowice. W tym przypadku często migracja na wieś ma charakter sezonowy bądź/i weeken-

¹⁶ Temu szczególnemu typowi obszarów dużo uwagi poświęca Andrzej Rosner. Zob. A. Rosner, *Problemy zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w wymiarze przestrzennym*, w: *Rozwój zrównoważony – teoria i praktyka (ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich)*, red. B. Fiedor, R. Jończy, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław 2009, s. 108 i nast.

dowy, choć wydaje się, że coraz częściej ewoluuje w migrację definitywną¹⁷. Na obszarach wiejskich we wschodniej części województwa zauważalny jest również coraz wyraźniejszy transfer zamożniejszej¹⁸ ludności z Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W tym przypadku migrację powodują zarówno „zatłoczenie” dotychczasowych obszarów osadnictwa rekreacyjnego ludności konurbacji górnośląskiej, zwłaszcza Beskidów, jak i kontakty rodzinne¹⁹ oraz więzi kulturowe pomiędzy wschodnią Opolszczyzną a zachodnią częścią obecnego województwa śląskiego.

Rozmiary rzeczywistego wyludnienia a przydatność wyników Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. i opartych na nich prognoz demograficznych

Wyniki badań dotyczące skali nierejestrowanej emigracji stałej i związanego z nią wyludnienia pozwalają również szerzej odnieść się do problemu rzetelności danych spisowych pochodzących z NSP z 2002 r. oraz opartych na nich prognoz demograficznych. Zestawienie zawierające najważniejsze dane w tym zakresie dotyczące 53 badanych miejscowości zawarto w tab. 4.

¹⁷ Z prowadzonych obserwacji i rozmów z osobami-autorytetami wynika, że dotyczy to zwłaszcza osób w wieku emerytalnym oraz części lepiej sytuowanych osób prowadzących działalność gospodarczą.

¹⁸ Na ogół są to osoby dobrze sytuowane materialnie, często prowadzące działalność gospodarczą.

¹⁹ W wielu przypadkach dotyczy to osób, które pochodzą z Opolszczyzny, a w młodości przenieśli się w związku z pracą (lub np. studiami) na teren konurbacji górnośląskiej.

Tabela 4

Ustalona liczba mieszkańców badanych wsi w kontekście wyników NSP w 2002 r.
i „zagrożenia demograficznego” zawartego w prognozach demograficznych

Lp.	Miejscowość	Liczba mieszkań- ców według NSP	Przewi- dywany ubytek migracyjny do 2020r.	Progno- zowana liczba mieszkań- ców w 2020r.	Liczba mieszkań- ców w 2006 r. w świetle badań terenow- ych	Różnica pomiędzy progno- zowaną liczbą mieszkań- ców w 2020 r. a liczba miesz- kańców w 2006 r. ustaloną w bada- niach terenow- ych	Stosunek liczby ludności w 2006 r. w świetle badań terenow- ych do liczby mieszkań- ców we- dług NSP	Stosunek liczby ludności w 2006 r. w świetle badań terenow- ych do progno- zowanej liczby mieszkań- ców w 2020 r. – 100%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Biestrzyko- wice	491	33	458	413	45	84,1%	-9,8%
2	Bogacica	1625	124	1501	1042	459	64,1%	-30,6%
3	Brzeziny	318	21	297	298	-1	93,7%	0,3%
4	Brzęczkowice	66	4	62	55	7	83,3%	-11,3%
5	Chrzelice	677	54	623	491	132	72,5%	-21,2%
6	Dalachów	1314	87	1227	1096	131	83,4%	-10,7%
7	Dobieszowice	536	27	509	358	151	66,8%	-29,7%
8	Dzielów	236	14	222	198	24	83,9%	-10,8%
9	Dzierżkowice	172	12	160	147	13	85,5%	-8,1%
10	Folwark	261	22	239	235	4	90,0%	-1,7%
11	Głuszyna	852	56	796	841	-45	98,7%	5,7%
12	Gola	246	16	230	238	-8	96,7%	3,5%
13	Grabin	643	43	600	572	28	89,0%	-4,7%
14	Grocholub	429	28	401	311	90	72,5%	-22,4%
15	Idzikowice	789	54	735	744	-9	94,3%	1,2%
16	Januszkowice	1080	103	977	712	265	65,9%	-27,1%
17	Jarnołów	485	33	452	433	19	89,3%	-4,2%
18	Jaśkowice	279	11	268	247	21	88,5%	-7,8%
19	Knieja	337	26	311	253	58	75,1%	-18,6%
20	Kobiela	342	25	317	343	-26	100,3%	8,2%

cd. tabeli 4

1	2	3	4	5	6	7	8	9
21	Koperniki	747	45	702	594	108	79,5%	-15,4%
22	Kotlarnia	757	53	704	571	133	75,4%	-18,9%
23	Kraśków	613	20	593	441	152	71,9%	-25,6%
24	Ligota Górna	106	3	103	82	21	77,4%	-20,4%
25	Ligota Książęca	407	26	381	333	48	81,8%	-12,6%
26	Ligota Prószk.	880	82	798	671	127	76,3%	-15,9%
27	Lipowa	482	34	448	369	79	76,6%	-17,6%
28	Lubienia	421	17	404	335	69	79,6%	-17,1%
29	Łaziska	602	49	553	460	93	76,4%	-16,8%
30	Łącznik	1310	122	1188	871	317	66,5%	-26,7%
31	Łukowice Brz.	521	32	489	409	80	78,5%	-16,4%
32	Mąkoszyce	843	59	784	833	-49	98,8%	6,3%
33	Narok	812	55	757	592	165	72,9%	-21,8%
34	Niwki	128	10	118	101	17	78,9%	-14,4%
35	Nowa Wieś	251	10	241	249	-8	99,2%	3,3%
36	Olszanka	448	30	418	379	39	84,6%	-9,3%
37	Pielgrzymów	72	4	68	79	-11	109,7%	16,2%
38	Pokrzywnica	857	68	789	622	167	72,6%	-21,2%
39	Popielów	2346	231	2115	1416	699	60,4%	-33,0%
40	Prądy	445	30	415	272	143	61,1%	-34,5%
41	Raków	451	29	422	352	70	78,0%	-16,6%
42	Rzymkowice	594	37	557	494	63	83,2%	-11,3%
43	Staniszcze Małe	1162	106	1056	768	288	66,1%	-27,3%
44	Świerkle	567	59	508	359	149	63,3%	-29,3%
45	Wasiłowice	197	16	181	129	52	65,5%	-28,7%
46	Wilemowice	120	8	112	116	-4	96,7%	3,6%
47	Wojciechów	865	56	809	650	159	75,1%	-19,7%
48	Wódka	210	13	197	159	38	75,7%	-19,3%
49	Wróblin	456	17	439	374	65	82,0%	-14,8%
50	Zakrzów	1067	104	963	929	34	87,1%	-3,5%
51	Zofjówka	69	5	64	68	-4	98,6%	6,3%
52	Żlinice	719	48	671	575	96	80,0%	-14,3%
53	Żużela	562	29	533	499	34	88,8%	-6,4%
	Razem	31265	2300	28965	24178	4787	77,3%	-16,5%

Źródło: Ibid.

Dane zawarte w tabeli dowodzą, że problem polegający na rozbieżności danych spisowych i opartych na nich prognoz z rzeczywistością ustaloną w toku badań terenowych nie dotyczy jedynie wsi autochtonicznych, ale jest, za kilkoma wyjątkami, regułą także w grupie miejscowości zamieszkałych przez ludność mającą jedynie polskie obywatelstwo. Według NSP, zestawione w tabeli 53 miejscowości²⁰ w 2002 r. liczyły 31 265 mieszkańców. Liczba ta ma się według prognozy demograficznej zmniejszyć do 28 965 osób w 2020 r. Tymczasem badania terenowe ustaliły, że liczba mieszkańców już na koniec 2006 r. wynosiła zaledwie 24 178 osób i to przy wliczeniu osób stale pracujących za granicą, zatem już w 2006 r. w badanych wsiach mieszkało o 16,5% mniej osób niż – jak zakładają prognozy – w 2020 r. W niektórych miejscowościach rozbieżności te sięgają nawet 30%. Brakuje przy tym jakichkolwiek przesłanek, aby sądzić, że do „spadku” liczby mieszkańców doszło między 2002 r. a 2006 r. Należy więc podkreślić, że nierzetelne są nie prognozy, ale wykorzystywane w nich dane spisowe i że omawiany problem nie dotyczy jedynie wsi zamieszkałych przez autochtonów (choć w ich przypadku jest wyraźniejszy), lecz całości obszarów wiejskich województwa. Nietrudno też dojść do wniosku, że tego rodzaju (choć niekoniecznie rozmiaru) nieścisłości dotyczą najprawdopodobniej także innych obszarów Polski.

Podsumowanie i wnioski

Badania terenowe i oparte na nich analizy dotyczyły ludności wybranych losowo 55 miejscowości z województwa opolskiego. W miejscowościach tych zameldowanych było 30 448 osób, jednak jak ustalono w toku badań terenowych, z liczby tej 5740 osób, czyli 18,9% ogółu, stanowią emigranci zawieszani, czyli osoby w tych miejscowościach jedynie zameldowane, które w ogromnej większości już w latach 80. i na początku 90. XX w. opuściły województwo opolskie wyjeżdżając na stałe za granicę. Byli to przede wszystkim autochtoni pochodzenia niemieckiego, którzy wyemigrowali do Niemiec.

Największą skalą emigracji zawieszanej cechują się miejscowości o dużym udziale ludności autochtonicznej. W takich miejscowościach, jak Popielów, Januszkowice, Staniszcze Małe, Bogacica, Świerkle, Łaziska, Wasiłowice, Dobieszowice, Prądy i Wojciechów ponad 1/4 zameldowanych mieszkańców stanowią osoby, które definitywnie i najczęściej już kilkanaście lat temu wyjechały za granicę. Duża skala nierejestrowanej emigracji stałej dotyczy również niektórych wsi zamieszkałych przez ludność pochodzenia napływowego.

²⁰ W zestawieniu pominięto miejscowości Pilszcz i Goszowice z uwagi na fakt, że w trakcie spisu powszechnego ich obszar był interpretowany inaczej niż w badaniach.

Porównanie obecnej liczby mieszkańców miejscowości z ich liczbą sprzed 30 lat wskazuje na wyjątkowo silny proces wyludniania się wsi. W 50 porównywanych wsiach liczba ludności zmniejszyła się średnio o 22,2%. W 47 miejscowościach wystąpił silny spadek liczby mieszkańców, natomiast wzrost ich liczby odnotowano jedynie w 3 wsiach i każdorazowo był on związany z wybudowaniem w nich osiedla przez podejmujące tam działalność zakłady i instytucje.

Proces wyludnienia przebiegał inaczej w przypadku ludności autochtonicznej i inaczej w przypadku ludności napływowej. Liczba ludności autochtonicznej w porównywanych miejscowościach zmniejszyła się w okresie 1977-2007 średnio o 46,4%, przy czym ubytki – choć wszędzie duże – były zróżnicowane. Zróżnicowania te wynikały z kilku powodów. Większe ubytki cechują zwłaszcza miejscowości zamieszkałe przez ludność utrzymującą się ze źródeł nierolniczych, jak również małe, peryferyjnie położone, bez rozwiniętej infrastruktury społecznej i technicznej. W ich przypadku o nasileniu migracji stały zadecydowały pogarszające się w nowym systemie gospodarczym warunki i perspektywy życia. Oprócz tego zwraca uwagę fakt, że szczególnie duża skala emigracji ludności autochtonicznej znamionuje miejscowości, gdzie ludność autochtoniczna pozostawała w mniejszości, a także zwłaszcza te, w których doszło do budowy osiedli (bloków) i licznych przesiedleń nieautochtonów do domów po autochtonach. Do tych miejscowości przybyła nowa ludność, głównie napływowa, z odmiennymi i zróżnicowanymi wzorcami zachowań, co implikowało dyskomfort autochtonów i konflikty lokalne, a tym samym prowadziło do nasilenia migracji stałych. Przykładami takich miejscowości są Kotlarnia, Lubienia, Pilszcz, Zakrzów i Chrzelice.

W przypadku ludności pochodzenia napływowego stwierdzono per saldo wzrost jej liczebności o ponad 26%. Wzrost ten, który w praktyce dokonał się w mniej niż połowie miejscowości (a tylko w trzech kompensował emigrację stałą, która stała się udziałem mieszkającej tam ludności autochtonicznej), wynikał jednak albo (przede wszystkim) z powstawania osiedli (PGR, RSP, wojsko, stadnina koni), albo (w mniejszym stopniu) z imigracji ludności miejskiej do kilku położonych w pobliżu miast wiosek. W żadnej z miejscowości nie stwierdzono wzrostu liczby mieszkańców spowodowanego przyrostem naturalnym lub imigracją z innych wsi. We wszystkich miejscowościach, w których w minionym trzydziestoleciu nie powstały osiedla i które nie są obszarem osadnictwa dla ludności miejskiej wystąpił na ogół przynajmniej 20% spadek liczby mieszkańców.

Potwierdzono również ogromną rozbieżność pomiędzy ustaloną w toku badań liczbą mieszkańców badanych miejscowości a wynikami Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. Jak dowodzą dokonane ustalenia, liczba miesz-

kańców w badanych miejscowościach wynosząc w praktyce 24 178 osób była w 2006 r. mniejsza o średnio około 1/4 od liczby, którą ustalił NSP (31 265 osób), mimo że emigracja miała w tym czteroletnim okresie ograniczone rozmiary. Szczególnie kuriozalnie przedstawiają się w tym kontekście oparte na danych spisowych prognozy demograficzne, według których liczba mieszkańców w badanych miejscowościach będzie stale spadać i w 2020 r. osiągnie 28 965 osób, czyli po tych „ciągłych i dużych spadkach” będzie... o około 1/4 większa niż... jest faktycznie już obecnie (sic!).

UNREGISTERED DEPOPULATION OF RURAL AREAS IN THE CONTEXT OF USING OFFICIAL STATISTIC DATA. THE RESULTS OF THE RESEARCH CONDUCTED IN OPOLE VOIVODESHIP

Summary

The research conducted by the author has shown that in rural areas of Opole Voivodeship there are large divergences between official data of population and the actual inhabitants of rural areas. The conducted 55 randomly selected villages according to data reported should have been inhabited by 30 448 people, while actually live there about 5740 people (18,9%) less. In fact, the missing constitute those people who in the eighties left the Opole Voivodeship and emigrated permanently abroad. They were mainly natives who apart from Polish citizenship have also German origin what allowed them to emigrate to Germany. Differentiations between the number of registered and those who actually live in rural areas ranging from a few to about 40% and can differ for particular villages.

The huge discrepancy between the official and the actual number of inhabitants call into question the meaning of the use of official data for the demographics and socio-economic analysis of population, especially for comparative and formulating the indicators per capita. It is noteworthy that the demographic projections presenting unrealistic data are determined by the census offices or listed in the statements as to domicile.

In the case of the surveyed villages there were predicted that the number of inhabitants will decrease steadily and strongly in 2020 to 28 965 people, that after these “large and continuous declines” will be for about one quarter more than is in fact already.

Roman Konarski

ZASTOSOWANIE MODELU LATENTNYCH KLAS W SZACOWANIU PEŁNEJ STRUKTURY POPULACJI W WARUNKACH DOSTĘPNOŚCI CZĘŚCIOWEJ INFORMACJI

W praktyce badań sondażowych problem kompletnego braku odpowiedzi jest zazwyczaj przewyżczany za pomocą ważenia lub poststratyfikacji. Istotą korekty struktury próby poprzez ważenie jest przybliżenie jej struktury do struktury populacji. Ponieważ efektem ważenia jest struktura próby dokładnie odzwierciedlająca strukturę populacji, konstrukcja wag próby zakłada znajomość struktury populacji.

W tym opracowaniu podchodzimy do problemu oszacowania pełnej struktury populacji z perspektywy problemu brakujących danych. W tym celu stosujemy model latentnych klas w analizie tabel kontyngencji, w którym niektóre komórki tabeli są obserwowalne jedynie dla niektórych podgrup z populacji. W efekcie niektóre zmienne tworzące tabelę kontyngencji są zmiennymi latentnymi (brakującymi) dla niektórych grup obserwacji i są zmiennymi obserwowalnymi dla pozostałych grup. Zaproponowane podejście jest teoretycznie uzasadnione (np. Fuchs, 1982; Fay, 1986; Little, Rubin, 1987; Winship, Mare, 1989) i praktycznie implementowalne. Model latentnych klas może być oszacowany za pomocą estymatora największej wiarygodności, z wykorzystaniem jednego z szeroko dostępnych pakietów statystycznych (np. I_{EM} lub Latent-GOLD) umożliwiających analizę wielogrupową.

Mechanizmy generujące braki danych

Metody analizy brakujących danych różną się założeniami odnośnie do mechanizmów generujących braki danych. Rubin¹ (1976) oraz Little i Rubin² (1987) dokonali klasyfikacji tych mechanizmów na ignorowalne (*ignorable nonresponse*, INR) i nieignorowalne (*nonignorable nonresponse*, NINR) i określili warunki, w których dany mechanizm jest INR.

¹ D.B. Rubin, *Inferences with missing data*, „Biometrika” 1976, No. 63(3), s. 581-592.

² R.J. Little, D.B. Rubin, *Statistical Analysis with Missing Data*, Wiley, New York, 1987.

Proces generujący braki danych jest INR tylko wtedy, gdy dane są brakujące całkowicie losowo (*missing completely at random*, MCAR) lub brakujące losowo (*missing at random*, MAR). MCAR jest relatywnie silnym założeniem, a przez to bardzo rzadko spełnionym w praktyce. Warunek MAR jest mniej restrykcyjny, ponieważ dane spełniające warunek MCAR także spełniają warunek MAR. Rozważmy dwie zmienne losowe Y i X oraz przyjmijmy, że mamy komplet obserwacji dla X i tylko część obserwacji dla Y . Sytuacja MCAR występuje, gdy prawdopodobieństwo wystąpienia braku danych dla zmiennej Y nie jest związane ani z wartością zmiennej Y , ani z wartościami zmiennej X . Założenie MAR pozwala na sytuację, w której braki danych w zmiennej Y występują w sposób losowy tylko, gdy kontrolujemy zmienną X . Mechanizm generujący braki danych jest NINR, jeżeli nie spełnia przynajmniej warunku MAR.

Model latentnych klas (LCM)

Najbardziej powszechnym zastosowaniem modelu latentnych klas (*latent class model*, LCM) jest jako analog analizy czynnikowej, w którym zmienne obserwowalne i latentne są dyskretne³. W standardowym ujęciu modelu LCM badamy łączny rozkład kilku dyskretnych zmiennych obserwowalnych z jedną lub więcej dyskretnymi zmiennymi latentnymi. W łącznym rozkładzie tych zmiennych, zmienne obserwowalne są lokalnie niezależne w kategoriach zmiennej latentnej⁴. Latentne wymiary tabeli krzyżowej w modelu LCM mają brakujące dane dla każdej obserwacji.

Dwa rozwinięcia standardowego ujęcia modelu LCM pozwalają na wykorzystanie tego modelu w analizie brakujących danych. Pierwsze rozwinięcie to ujęcie wielogrupowe, w którym LCM może być wykorzystany w symultanicznej analizie danych pochodzących z kilku grup badawczych⁵. Takimi grupami mogą być niezależne kohorty wiekowe, kobiety i mężczyźni lub grupy socjoekonomiczne. W analizie danych niekompletnych takie grupy są zdefiniowane wzorcem brakujących danych. Drugie rozwinięcie to parametryzacja modelu LCM w formie modelu log-liniowego⁶. W tym ujęciu model LCM jest ekwiwalentny z modelem log-liniowym, w którym jedna lub więcej zmiennych jest nieobserwowalna lub latentna. Jako kontrast do standardowego ujęcia modelu LCM, gdzie zmienne dzielą się na obserwowalne i nieobserwowalne (latentne) dla wszystkich obserwacji, w tym ujęciu zmienne z brakującymi

³ D.J. Bartholomew, M. Knott, *Latent variable models and factor analysis*, Arnold, London, 1999, tab. 1.1.

⁴ A.L. McCutcheon, *Latent Class Analysis*, Sage, Beverly Hills 1987.

⁵ C.C. Clogg, L.A. Goodman, *Simultaneous latent structure analysis in several groups*, w: *Sociological Methodology*, ed. N.B. Tuma, Jossay-Bass, San Francisco 1985.

⁶ S.J. Haberman, *Analysis of Qualitative Data*, Vol. 2. *New Developments*, Academic Press, New York 1979.

danymi są częściowo latentne i częściowo obserwowalne. W konsekwencji taki model LCM ma latentne celki tabeli raczej niż latentne wymiary⁷. Ujęcie problemu brakujących danych w postaci wielogrupowego modelu LCM pozwala na test modeli MCAR, MAR i NINR.

Problem badawczy

Prezentowany problem badawczy polega na oszacowaniu pełnej tabeli kontyngencji dla pięciu cech w populacji: województwo (O) z 16 kategoriami, typ miejscowości (T) z 4 kategoriami (1 = miasto powyżej 200 tys.; 2 = miasto 50-200 tys.; 3 = miasto do 50 tys.; 4 = wieś), wiek (W) z 6 kategoriami (1 = 15-17 lat; 2 = 18-19 lat; 3 = 20-24 lat; 4 = 25-39 lat; 5 = 50-59 lat; 6 = 60+ lat), wykształcenie (Y) z 4 kategoriami (1 = podstawowe; 2 = zasadnicze; 3 = średnie; 4 = wyższe) i płeć (P) z 2 kategoriami (1 = kobieta; 2 = mężczyzna). Wykorzystane są trzy źródła informacji: (a) oszacowanie pełnego rozkładu łącznego rozważanych pięciu cech (O, T, W, Y i P) na podstawie badania sondażowego⁸ ($N=28092$), (b) dane spisowe GUS⁹ dla łącznego rozkładu czterech cech (O, T, W i P), oraz (c) dane szacunkowe GUS¹⁰ dla łącznego rozkładu dwóch cech (Y i P). Problem statystyczny polega zatem na tym, że jesteśmy w posiadaniu oszacowań pełnej, ale relatywnie obciążonej struktury populacji dla tabeli kontyngencji $O \times T \times W \times Y \times P$ oraz dwóch nieobciążonych, ale niepełnych tabel brzegowych $O \times T \times W \times P$ i $Y \times P$.

W celu zachowania ekonomii i przejrzystości prezentacji zmienne terytorialne O i T są pominięte w dalszej prezentacji analizowanego problemu. W konsekwencji, zamiast prezentować pełną tabelę $O \times T \times W \times Y \times P$ prezentuję jedynie brzegową tabelę $W \times Y \times P$ i w analogiczny sposób w miejsce tabeli $O \times T \times W \times P$ prezentuję tabelę brzegową $W \times P$. Prezentacja tabeli brzegowej $Y \times P$ pozostaje bez zmiany. Taki sposób redukuje prezentowane tabele kontyngencji i upraszcza prezentowaną algebrę modelu log-liniowego, bez znaczących konsekwencji dla ogólności prezentowanego zagadnienia. Analizowane tabele kontyngencji zawiera tab. 1. W górnej części tabeli pokazana jest oszacowana struktura z badania sondażowego dla wieku, wykształcenia i płci, tj. tabela $W \times Y \times P$, w środkowej części struktura populacji z danych spisowych GUS dla wykształcenia i płci, tj. tabela brzegowa $W \times P$, w dolnej części struktura populacji z oszacowań GUS dla wieku i płci, tj. tabela brzegowa $Y \times P$.

⁷ C. Wiship, R.D. Mare, *Latent class models for contingency tables with missing data*, w: *Applied Latent class Analysis*, eds. J.A. Hagenaars, A.L. McCutcheon, Cambridge, UK: Cambridge University Press 2002.

⁸ Dane skumulowane z 24 fal badania typu OMNIBUS realizowanego w latach 2007 i 2008 przez PBS DGA.

⁹ Dane pobrane z Banku Danych Regionalnych (www.stat.gov.pl) w grudniu 2008 r.

¹⁰ Dane z publikacji GUS (2009, tab. 6(65), s. 118) na 31 grudnia 2007 r.

Tabela 1

Tabele kontyngencji dla pełnych i brakujących danych

Wiek (<i>W</i>)	Płeć (<i>P</i>)										Ogółem
	kobiety (<i>P</i> -1)					mężczyźni (<i>P</i> -2)					
	wykształcenie (<i>Y</i>)					wykształcenie (<i>Y</i>)					
	Y-1	Y-2	Y-3	Y-4		Y-1	Y-2	Y-3	Y-4		
Dane sondażowe PBS DGA					ogółem					ogółem	
W-1	1,687	0,004	0,018	0,000	1,709	1,662	0,014	0,000	0,000	1,677	3,385
W-2	0,883	0,100	0,484	0,000	1,467	0,961	0,128	0,320	0,000	1,410	2,876
W-3	0,303	0,545	3,118	0,659	4,624	0,456	0,634	2,535	0,299	3,923	8,547
W-4	0,886	3,161	6,151	4,588	14,787	0,844	3,254	4,047	2,577	10,722	25,509
W-5	3,068	5,842	9,131	2,720	20,760	1,983	6,525	4,375	1,349	14,232	34,992
W-6	8,049	2,147	3,834	1,114	15,143	3,770	2,720	2,097	0,961	9,547	24,690
Ogółem	14,876	11,799	22,736	9,081	58,490	9,676	13,275	13,374	5,186	41,511	
Dane spisowe GUS											
W-1					2,299					2,406	4,706
W-2					1,665					1,740	3,405
W-3					4,680					4,843	9,524
W-4					13,397					13,733	27,129
W-5					17,040					16,284	33,324
W-6					13,172					8,740	21,912
Ogółem					52,254					47,746	
Dane szacunkowe GUS											
Ogółem	12,912	9,992	19,426	9,925	52,255	10,101	14,814	15,593	7,238	47,746	

Jak możemy zauważyć, dane statystyczne (źródło danych (a)), dla pełnej tabeli $W \times Y \times P$, są relatywnie obciążone i nie mogą być podstawą konstrukcji wag próby. Na przykład obciążenie brzegowego rozkładu płci (P) przekracza 6%. Analogiczne obciążenie możemy zaobserwować dla rozkładu wieku (W), które waha się od -0,53% (dla drugiej kategorii) do 2,78% (dla ostatniej kategorii). Obciążenie rozkładu brzegowego wykształcenia (Y) waha się od 0,27% (dla drugiej kategorii) do -2,90% (dla czwartej kategorii). Dlatego ważne jest, aby zmniejszyć obciążenie oszacowanej struktury populacji $W \times Y \times P$ poprzez wykorzystanie dodatkowej, chociaż niepełnej, informacji dostarczonej w formie tabel brzegowych $W \times P$ i $Y \times P$.

Zgodnie z Winyshipem i Mare¹¹, wyróżniamy cztery typy tabel: (1) tabelę zaobserwowaną (*observed table*), (2) tabelę danych kompletnych (*complete data table*), (3) tabelę rozszerzoną (*extended table*) i (4) tabelę rdzenia (*core table*). W tabeli zaobserwowanej każda zmienna z brakami danych ma dodatkową kategorię dla brakujących obserwacji. Tabela danych kompletnych zawiera jedynie obserwacje z pełnymi danymi. Tabela rozszerzona jest tylko częściowo bezpośrednio obserwowalna. W tabeli tej zmienne substancywne (W , Y i P) są skrzyżowane ze wskaźnikiem wzorca brakujących danych (M). Tabela rozszerzona wskazuje wzajemną relację pomiędzy zmiennymi substancywnymi oraz relację tych zmiennych ze zmienną M . Tabela rdzenia nie jest bezpośrednio obserwowalna i jest tabelą krzyżową dla wszystkich obserwacji (niebrakujących i brakujących) i wszystkich zmiennych substancywnych. Tabela ta ma takie same rozmiary, jak tabela danych kompletnych.

Podsumowując, w przypadku danych w tab. 1 mamy trzy zmienne substancywne W (wiek), Y (wykształcenie) P (płeć) oraz zmienną M (wskaźnik wzorca brakujących danych) zakodowaną następująco: 1 = dane statystyczne dla pełnej tabeli $W \times Y \times P$; 2 = dane spisowe dla tabeli brzegowej $W \times P$; 3 = oszacowania dla tabeli brzegowej $Y \times P$. W efekcie, tabela $M \times W \times Y \times P$ o rozmiarach $3 \times 6 \times 4 \times 2$ jest tabelą rozwiniętą. Połączenie tabeli danych kompletnych z tabelami brzegowymi danych niekompletnych daje tabelę zaobserwowaną (pokazaną w tab. 1). Jeżeli złożymy tabelą rozwiniętą dookoła M otrzymamy tabelę rdzenia. Tabela ta jest latentna i ma nieznaną liczbę obserwacji w każdej celce tabeli.

Podejście zaproponowane przez Winshipa i Mare¹² pozawala na analizę brakujących danych przez ujęcie relacji między zmiennymi w tabeli rozwiniętej i tabeli rdzenia w postaci modelu log-liniowego. Ponieważ obie tabele nie są bezpośrednio obserwowalne musimy zastosować model LCM. Model log-liniowy dla tabeli rozwiniętej jest następujący:

$$\begin{aligned} \log \pi_{ijkl} = & \lambda + \lambda_i^M + \lambda_j^W + \lambda_k^Y + \lambda_l^P + \lambda_{ij}^{MW} + \lambda_{ik}^{MY} + \lambda_{il}^{MP} \\ & + \lambda_{jk}^{WY} + \lambda_{jl}^{WP} + \lambda_{kl}^{YP} + \lambda_{ijk}^{MWY} + \lambda_{ijl}^{MWP} + \lambda_{ikl}^{MYP} \\ & + \lambda_{jkl}^{WYP} + \lambda_{ijkl}^{MWYP} \end{aligned}$$

gdzie π_{ijkl} oznacza prawdopodobieństwo, że osoba znajdzie się w celce dla i -tego poziomu zmiennej M ($i = 1, 2, 3$), j -tej kategorii zmiennej W ($j = 1, 2,$

¹¹ C. Wiship, R.D. Mare, *Loglinear models with missing data: A latent class approach* „Sociological Methodology” 1989, No. 19.

¹² Ibid.; C. Wiship, R.D. Mare, *Latent class models...*, op. cit.

..., 6), k -tej kategorii zmiennej Y ($k = 1, 2, \dots, 4$) oraz l -tej kategorii zmiennej

P ($l = 1, 2$). Stała λ jest zdeterminowana za pomocą restrykcji $\sum_{ijkl} \pi_{ijkl} = 1$. Pozostałe parametry λ są zdeterminowane tak, aby spełniały restrykcję sumy parametrów jednego rodzaju równej zeru:

$$\begin{aligned}
 \sum_i \lambda_i^M &= \sum_j \lambda_j^W = \sum_k \lambda_k^Y = \sum_l \lambda_l^P = \sum_i \lambda_{ij}^{MW} = \sum_j \lambda_{ij}^{MW} = \sum_i \lambda_{ik}^{MY} = \sum_k \lambda_{ik}^{MY} \\
 &= \sum_i \lambda_{il}^{MP} = \sum_l \lambda_{il}^{MP} = \sum_j \lambda_{jk}^{WY} = \sum_k \lambda_{jk}^{WY} = \sum_j \lambda_{jl}^{WP} = \sum_l \lambda_{jl}^{WP} = \sum_k \lambda_{kl}^{YP} \\
 &= \sum_l \lambda_{kl}^{YP} = \sum_i \lambda_{ijk}^{MWY} = \sum_j \lambda_{ijk}^{MWY} = \sum_k \lambda_{ijk}^{MWY} = \sum_i \lambda_{ijl}^{MWP} = \sum_j \lambda_{ijl}^{MWP} \\
 &= \sum_l \lambda_{ijl}^{MWP} = \sum_i \lambda_{ikl}^{MYP} = \sum_k \lambda_{ikl}^{MYP} = \sum_l \lambda_{ikl}^{MYP} = \sum_j \lambda_{jkl}^{WYP} = \sum_k \lambda_{jkl}^{WYP} \\
 &= \sum_l \lambda_{jkl}^{WYP} = \sum_i \lambda_{ijkl}^{MWYP} = \sum_j \lambda_{ijkl}^{MWYP} = \sum_k \lambda_{ijkl}^{MWYP} = \sum_l \lambda_{ijkl}^{MWYP} = 0
 \end{aligned}$$

Przyjmijmy, że f_{ijkl} to zaobserwowana liczba obserwacji w celce $ijkl$. Gdy dana celka tabeli nie jest bezpośrednio obserwowalna, hipotetyczna liczebność jest oznaczona jako f_{ijkl}^* . Dla $i = 1$ (pełne dane) obserwujemy f_{1jkl} . Jeżeli $i = 2$ (zmienna Y nie jest znana) to obserwujemy tabelę brzegową $f_{2j+l} = f_{2j1l}^* + f_{2j2l}^* + f_{2j3l}^* + f_{2j4l}^*$, ale nie każdą z tych podtabel oddzielnie. Analogicznie dla $i = 3$ (zmienna W nie jest znana) obserwujemy tabelę brzegową $f_{3+kl} = f_{31kl}^* + f_{32kl}^* + f_{33kl}^* + f_{34kl}^* + f_{35kl}^* + f_{36kl}^*$, ale nie każdą z tych podtabel oddzielnie.

W efekcie funkcja wiarygodności dla tego modelu jest następująca:

$$\log L = \sum_{jkl} f_{1jkl} \log(\pi_{1jkl}) + \sum_{jl} f_{2j+l} \log\left(\sum_{k=1}^4 \pi_{2kjl}\right) + \sum_{kl} f_{3+kl} \log\left(\sum_{j=1}^6 \pi_{3jkl}\right)$$

gdzie pierwszy składnik jest dla komórek z pełnymi danymi i ma standardową formę składnika funkcji wiarygodności modelu log-liniowego. Pozostałe składniki są dla komórek z brakującymi danymi i mają formę składnika funkcji wiarygodności modelu LCM¹³.

¹³ Ibid.

Test modeli i oszacowana struktura populacji

Ponieważ celem analizy jest maksymalnie precyzyjne oszacowanie pełnej struktury populacji (tj. tabeli $O \times T \times W \times Y \times P$) rozważymy jedynie trzy modele zagnieżdżone reprezentujące hipotezy odnośnie do interakcji między zmiennymi O , T , W , Y i P . Model 1 jest modelem nasyconym i najmniej restrykcyjnym. Model 2 przyjmuje założenie braku interakcji pięciokierunkowej, ale postuluje obecność wszystkich interakcji czterokierunkowych. W modelu 3 przyjmujemy, że jedynie wszystkie interakcje trójkierunkowe są wolne do oszacowania. W efekcie model 3 jest modelem najbardziej ograniczonym. Wszystkie analizy zostały przeprowadzone za pomocą pakietu l_{EM}^{14} .

Wyniki testu tych trzech modeli przy założeniu mechanizmu MCAR, MAR i NINR są zaprezentowane w tab. 2. W modelach MCAR zakładamy, że wskaźnik wzorca brakujących danych (M) jest niezależny od pozostałych zmiennych w modelu. W modelach mechanizmu MAR przyjmujemy, że M jest warunkowo niezależne od zmiennych z brakami danych (O , T , W i Y), ale pozostaje w interakcji (MP) ze zmienną P . W końcu, w modelach dla NINR przyjmujemy interakcję ($MW MY$) między wskaźnikiem M i zmiennymi z brakami danych W i Y . Ponieważ założenia statystyk testowych (G^2 i χ^2) nie są spełnione¹⁵ interpretację dopasowania modeli opieramy na bayesowskim kryterium informacyjnym (BIC)¹⁶. BIC koryguje wnioskowanie o dużą próbę i podchodzi do problemu selekcji modelu z perspektywy kryterium „brzytwy Ockhama” faworyzując prostsze modele. Zgodnie z tym kryterium model z najniższą wartością BIC jest preferowany.

Tabela 2 ujawnia dwa relatywnie proste wzorce wyników analizy tych modeli. Po pierwsze, model najbardziej ograniczony (Model 3) ma najlepsze dopasowanie do danych we wszystkich warunkach mechanizmu generującego braki danych. Po drugie, każdy model MAR ma lepsze dopasowanie do danych od swojego odpowiednika w warunkach MCAR. Natomiast model w warunkach NINR ma lesze dopasowanie od swojego odpowiednika w warunkach MAR (tab. 2).

¹⁴ J.K. Vermunt, l_{EM} : *A general program for the analysis of categorical data*, Tilburg University, 1997.

¹⁵ W pełnej tabeli kontyngencji dla danych sondażowych występuje wiele celek z częstościami bliskimi lub równymi zeru. Ponadto dane w niepełnych tabelach brzegowych (dane GUS) są parametrami populacyjnymi, a nie statystykami podlegającymi próbkowaniu.

¹⁶ A.E. Raftery, *Bayesian model selection in social research*, „Sociological Methodology” 1995, No. 25.

Tabela 2

Miary dopasowania dla wybranych modeli

Model	G^2	χ^2	df	BIC
1	2	3	4	5
MCAR				
1. <i>M OTWYP</i>	3737,81	3763,26	774	-10182,09
2. <i>M OTWY OTWP OTYP OWYP TWYP</i>	4208,49	4178,62	1449	-21850,84
3. <i>M OTW OTY OTP OWY OWP</i>	5657,73	5778,84	2754	-43871,19
<i>OYP TWY TWP TYP WYP</i>				
MAR				
1. <i>MP OTWYP</i>	3282,94	3290,67	772	-10600,98
2. <i>MP OTWY OTWP OTYP OWYP TWYP</i>	3768,10	3731,99	1447	-22255,27
1	2	3	4	5
3. <i>MP OTW OTY OTP OWY OWP</i>	5234,32	5315,14	2752	-44258,64
<i>OYP TWY TWP TYP WYP</i>				
NINR				
1. <i>MW MY OTWYP</i>	1658,44	1804,41	758	-11973,71
2. <i>MW MY OTWY OTWP OTYP OWYP TWYP</i>	3342,31	3202,53	1443	-22609,12
3. <i>MW MY OTW OTY OTP OWY OWP</i>	4033,31	4209,20	2738	-45207,86
<i>OYP TWY TWP TYP WYP</i>				

W standardowych warunkach analizy danych niekompletnych wyniki dopasowania modeli zaprezentowane w tab. 2 wskazywałyby na brak losowości podrób (źródła danych (b) i (c) w tab. 1) zawierających brakujące dane, jednak w naszej implementacji modelu LCM dane niekompletne reprezentują rozkłady populacyjne. Dlatego wyniki te wskazują, że zaobserwowana różnica między rozkładem danych sondażowych i brzegowymi rozkładami populacyjnymi jest wynikiem systematycznego procesu prowadzącego do obciążenia próby sondażowej.

W celu oszacowania pełnej struktury populacji (tj. tabeli $O \times T \times W \times Y \times P$) wykorzystaliśmy model nasycony w warunkach MCAR. Model nasycony nie przyjmuje żadnych założeń odnośnie do interakcji między zmiennymi i pozwala dokładnie odtworzyć wyjaśniany rozkład łączny rozważanych pięciu zmiennych. Ponadto oszacowanie modelu nasyconego w warunkach MCAR zapewnia, że rozkłady brzegowe w oszacowanej tabeli kontyngencji ($O \times T \times W \times Y \times P$) przyjmą wartości rozkładów populacyjnych.

Oszacowana struktura populacji jest zaprezentowana w tab. 3. Jak możemy zauważyć, wszystkie rozkłady brzegowe oszacowanej struktury populacji różnią się tylko nieznacznie od rozkładów populacyjnych. Największa różnica między oszacowanym odsetkiem a odpowiednią wartością w populacji wynosi 0,003% i dotyczy odsetka kobiet w pierwszej kategorii wykształcenia.

Tabela 3

Oszacowana struktura populacji

Wiek (<i>W</i>)	Płeć (<i>P</i>)										Ogółem
	kobiety (<i>P-1</i>)					mężczyźni (<i>P-2</i>)					
	wykształcenie (<i>Y</i>)				ogółem	wykształcenie (<i>Y</i>)				ogółem	
	Y-1	Y-2	Y-3	Y-4		Y-1	Y-2	Y-3	Y-4		
<i>W-1</i>	2,235	0,020	0,044	0,000	2,298	2,380	0,021	0,000	0,005	2,406	4,704
<i>W-2</i>	1,006	0,114	0,509	0,037	1,665	1,143	0,183	0,408	0,006	1,739	3,404
<i>W-3</i>	0,295	0,581	3,032	0,773	4,680	0,533	0,859	3,057	0,394	4,843	9,523
<i>W-4</i>	0,736	2,728	5,121	4,813	13,398	0,968	4,025	4,994	3,744	13,731	27,129
<i>W-5</i>	2,318	4,649	7,354	2,722	17,042	2,018	7,185	5,157	1,924	16,283	33,326
<i>W-6</i>	6,325	1,901	3,367	1,580	13,173	3,060	2,541	1,976	1,165	8,741	21,914
Ogółem	12,915	9,993	19,427	9,925	52,256	10,102	14,814	15,592	7,238	47,744	

Konkluzja

Zaprezentowany przykład zastosowania modelu LCM w analizie danych niekompletnych demonstruje skuteczność zastosowanej metodologii w wykorzystaniu pełnej dostępnej informacji w celu oszacowania struktury populacji rozważanych cech socjodemograficznych. Zaprezentowane podejście jest relatywnie elastyczne, umożliwiając wykorzystanie danych pochodzących z wielu źródeł oraz tabel kontyngencji o arbitralnych rozmiarach.

APPLICATION OF THE LATENT CLASS MODEL TO THE ESTIMATION OF THE FULL POPULATION STRUCTURE UNDER CONDITIONS OF PARTIAL INFORMATION

Summary

In the practice of social surveys knowledge of the joint distribution of population characteristics allows to construct sampling weights, and subsequent reduction of sample bias through poststratification. Frequently, however, the joint population distribution of the characteristics, whose distribution in the sample we would like to adjust, is not known and must be estimated. The precision of these estimates has an effect on the precision of sampling weights and the success of poststratification. Therefore it is important that the method used to estimate the joint population distribution of these characteristics utilizes to the maximum extent the partial information that is available from census

data. Information that is not available (missing) may be estimated and utilized together with the census data to estimate the full joint distribution of the characteristics (population structure), that constitutes the basis of sampling weights. In this paper we approach the problem of estimating the full population structure from the perspective of missing data. In this approach we apply the latent class model to the analysis of contingency tables, in which certain cells of the full table are observable only for certain subgroups from the population. As a consequence some

III. Procesy ludnościowe w ujęciu przestrzennym

Elżbieta Sojka

ZMIANY W PROCESACH I STRUKTURACH LUDNOŚCIOWYCH W WYBRANYCH KRAJACH UE

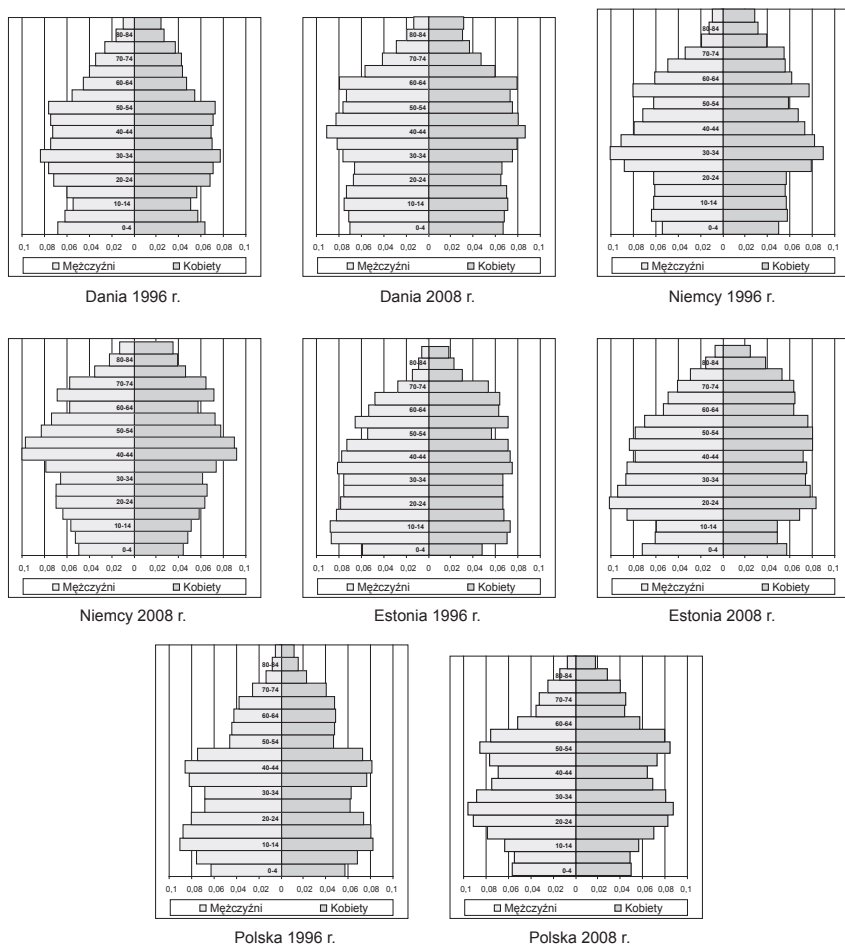
Celem opracowania jest porównanie zmian w strukturze ludności według wieku oraz zmian w podstawowych procesach demograficznych w wybranych krajach UE. Badaniem objęto kraje nadbałtyckie, tj. Danię, Finlandię, Niemcy i Szwecję wchodzące w skład tzw. starej Unii oraz Estonię, Litwę, Łotwę i Polskę – nowych członków Wspólnoty. W przebiegu procesów demograficznych zwrócono szczególną uwagę na problem nadumieralności mężczyzn oraz zmiany wzorca umieralności i płodności¹.

Zmiany w strukturze ludności według płci i wieku

Okres 1996-2008 charakteryzował się silnymi zmianami zarówno na szczycie piramidy wieku ludności, jak i u jej podstawy. W 2008 r. piramidy wieku w Niemczech, Polsce, Estonii oraz na Litwie i Łotwie miały wyraźne zwężenie u podstawy, odpowiadające drastycznemu spadkowi liczby urodzeń w końcówce lat 90. XX w. oraz pierwszych latach XXI w. (rys. 1)². Najniższą dzietnością charakteryzowały się kobiety w Polsce i w Niemczech (w 2008 r. 1,39 dziecka w przeliczeniu na 1 kobietę w wieku rozrodczym), największy spadek współczynnika dzietności teoretycznej odnotowano jednakże w krajach byłego bloku wschodniego. W krajach skandynawskich dzietność kobiet jest wysoka (od 1,85 w Finlandii, 1,89 w Danii do 1,91 w Szwecji), co przełożyło się bezpośrednio na kształt piramidy wieku w 2008 r.

¹ Badaniem objęto lata 1996 i 2008. W przypadku umieralności analizę ograniczono do okresu 2002-2008 ze względu na brak kompletnych danych statystycznych dla Łotwy i Niemiec.

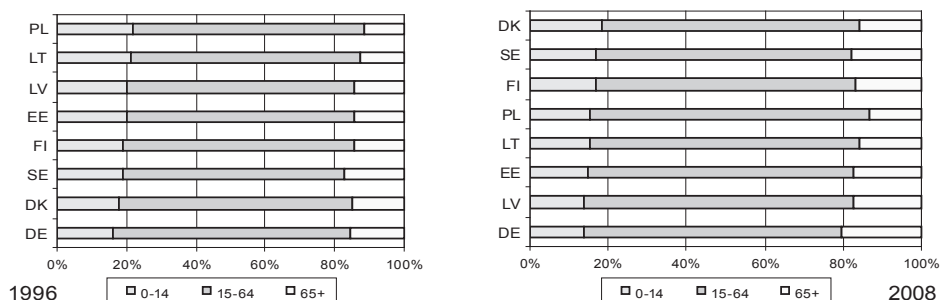
² Ze względu na ograniczenia objętościowe opracowania piramidy wieku przedstawiono tylko dla Danii, Niemiec oraz Estonii i Polski.



Rys. 1. Struktury ludności według płci i wieku w wybranych krajach UE w 1996 r. i 2008 r.

W takich krajach, jak Estonia, Litwa, Łotwa i Polska udział osób w wieku 0-14 lat³ zmniejszał się szybciej niż zwiększał się udział osób starszych (rys. 2).

³ Zgodnie z podziałem ludności według wieku typu biologicznego, najczęściej wyróżnia się trzy grupy wieku: 0-14 lat, 15-64 lata oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie rodzice), a jaki ludzie starzy (umownie dziadkowie) i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju.



Rys. 2. Struktura ludności według biologicznych grup wieku w wybranych krajach UE w 1996 r. i 2008 r.

W latach 1996-2008 we wszystkich krajach z wyjątkiem Danii wystąpił spadek udziału dzieci w wieku 0-14 lat, przy czym największy odnotowano w krajach Europy Wschodniej, w tym w Polsce (spadek od 5,1% w Estonii, do 6,3% na Litwie i Łotwie oraz 6,6% w Polsce). Z drugiej strony postępuje proces starzenia się społeczeństw⁴. Na podstawie rys. 2 można stwierdzić, że polskie społeczeństwo oraz społeczeństwa krajów nadbałtyckich UE wkroczyły już w fazę starości demograficznej. Co więcej, w Niemczech w 2008 r. już co piąta osoba była w wieku 65 lat i więcej, a odsetek osób w wieku 85 lat i więcej przekroczył 2,2%. W porównaniu z 1996 r. największy przyrost odsetka osób w wieku 65+ zaobserwowano w Niemczech (wzrost o 4,7%), w republikach bałtyckich (od 3 do 3,2%) oraz o 2,3% w Finlandii i 2% w Polsce. Inną miarą procesu starzenia demograficznego ludności jest relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych. Wskazuje ona ilu dziadków przypada na 100 wnuków. W 2008 r. omawiany wskaźnik był średnio o około 70% wyższy w krajach Europy Wschodniej w stosunku do 1996 r., co oznacza, że w ciągu trzynastu lat znacznie pogorszyły się w tych krajach relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami.

Mediana wieku ludności wzrosła, w zależności od kraju, w przedziale od 2 do prawie 5 lat. O ile w krajach „starej” Unii średni wiek ludności w 2008 r. przekroczył 40 lat, o tyle w pozostałych krajach mediana wieku nie osiągnęła tego progu. Na tle wszystkich badanych państw Polska jest krajem z najniższym odsetkiem osób starszych oraz najniższym wiekiem średnim. Różnica między medianą wieku dla Niemiec (43,7 lat) i dla Polski (37,6 lata) wynosi około 6 lat.

Biorąc pod uwagę populację osób dorosłych obejmującą aż 50 roczników, w latach 1996-2008, w Estonii, Polsce, na Litwie i Łotwie wystąpił wzrost

⁴ Zgodnie ze skalą starości zaproponowaną przez demografów ONZ, społeczeństwo wkracza w fazę starości demograficznej, gdy odsetek ludzi w wieku 65 lat i więcej przekracza 7% ogółu społeczeństwa.

udziału tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności, natomiast tendencję spadkową zaobserwowano w pozostałych analizowanych krajach. Największy przyrost tego udziału odnotowano dla Polski (o 4,5%), natomiast największy spadek dla Niemiec (o 2,2%). W populacji ludności badanych państw przeważają kobiety, choć te proporcje są zróżnicowane przestrzennie. Można wyróżnić trzy grupy krajów. Pierwsza z nich obejmuje Estonię, Litwę i Łotwę, gdzie współczynnik feminizacji waha się w przedziale 113-117 kobiet na 100 mężczyzn, druga grupa to: Niemcy, Dania, Finlandia i Szwecja z wartością współczynnika z przedziału 101-104, w trzeciej grupie znalazła się Polska, gdzie w 2008 r. na 100 mężczyzn przypadało 107 kobiet.

Wykorzystując procedurę eliminacji wektorów zaproponowaną przez S. Chomątowskiego i A. Sokołowskiego podzielono struktury wieku z 2008 r. roku na grupy jednorodne⁵. Za kryterium podziału przyjmuje się zasadę, że w jednej grupie mogą się znaleźć tylko te obiekty, których struktury są parami podobne na krytycznym poziomie podobieństwa α ⁶. Przyjmując $\alpha = 0,091$ uzyskano cztery grupy krajów, w tym trzy jednoelementowe: 1 grupa – Litwa, Łotwa, Finlandia i Szwecja, 2 grupa – Estonia i Dania, 3 grupa – Niemcy, 4 grupa Polska⁷.

Zmiany współczynnika dzietności i wzorca płodności

Podstawą analizy urodzeń są z reguły współczynniki rodności i płodności. W tab. 1 przedstawiono zmiany liczby urodzeń w latach 1996-2008.

Tabela 1

Zmiany w liczbie urodzeń żywych w wybranych krajach UE w latach 1996-2008

Kraj	Lata					
	1996	2002	2008	1996	2002	2008
	w osobach			na 1000 ludności		
DE	67 638	64 149	65 038	12,8	11,9	11,8
DK	79 6013	71 9250	68 2514	9,7	8,7	8,2
EE	13 242	13 001	16 028	9,4	9,6	12,0
LV	19 782	20 044	23 948	8,1	8,6	10,6
LT	39 066	30 014	35 065	10,9	8,7	10,6
PL	42 8203	35 3765	41 4499	11,1	9,3	10,9
FI	60 723	55 555	59 530	11,8	10,7	11,2
SE	95 297	95 815	10 9301	10,8	10,7	11,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

⁵ S. Chomątowski, A. Sokołowski, *Taksonomia struktur*, „Przegląd Statystyczny” 1978, z. 2.

⁶ Poziom krytyczny wyznaczono w oparciu o formułę $\alpha = \min \max d_{ij}$.

⁷ Struktury ludności według wieku w Polsce, Danii i Niemczech różniły się istotnie od struktur w pozostałych krajach.

W 2008 r. w stosunku do 1996 r. liczba urodzeń żywych wzrosła aż o jedną piątą w Estonii i na Łotwie oraz o prawie 15% w Szwecji, co znalazło odzwierciedlenie we współczynniku rodności. W pozostałych krajach obserwowano spadek tego zjawiska, jednak z różnym natężeniem: w Niemczech o 14,3%, na Litwie o 10,2%, w Danii o 3,8%, w Polsce o 3,2% oraz najmniejszy spadek w Finlandii – o 2%. W krajach byłego bloku wschodniego od kilku lat można zaobserwować wzrost liczby urodzeń żywych (w Polsce od 2004 r., na Litwie od 2005 r.).

Liczba urodzeń zależy od liczby kobiet i ich płodności. Z kolei płodność kobiet zależy od ich wieku. Struktura kobiet według wieku rozrodczego (15-49 lat) istotnie wpływa zatem na liczbę urodzeń populacji. W 2008 r. w stosunku do 1996 r. liczba kobiet w wieku rozrodczym zmniejszyła się we wszystkich analizowanych krajach z wyjątkiem Szwecji, w której od 2004 r. zaobserwowano wzrost absolutnej liczby kobiet w wieku reprodukcyjnym. Warto dodać, że w republikach bałtyckich odnotowano wzrost udziału kobiet w wieku 15-49 lat w ogólnej liczbie populacji żeńskiej w 2008 r. w stosunku do 1996 r. W pozostałych krajach dał się zauważyć spadek tego odsetka, największy w Danii (o 2%) i Finlandii (o 2,7%), najmniejszy w Polsce (o 0,6%) i Szwecji (o 0,5%). W 2008 r. w Estonii, Polsce, na Litwie i Łotwie co czwarta kobieta była w wieku rozrodczym, natomiast w przypadku krajów „starej” Unii odpowiedni odsetek wahał się w przedziale 22-23,3%. W latach 1996-2008 występowały różnokierunkowe zmiany w strukturze kobiet w wieku rozrodczym⁸ (tab. 2).

Tabela 2

Struktura kobiet w wieku rozrodczym w 2008 r.

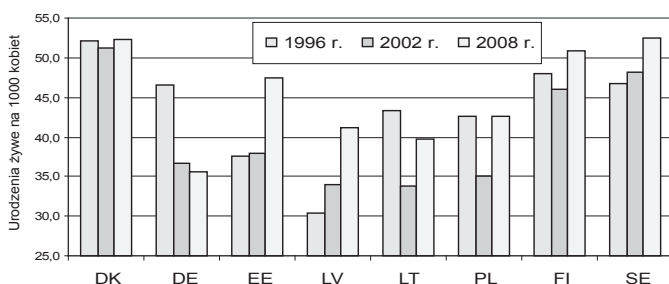
Kraj	Kobiety w wieku lat							
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	15-49
DK	13,1	12,0	12,8	14,7	15,4	17,0	15,1	100,0
DE	11,8	12,4	12,8	12,1	15,4	18,2	17,2	100,0
EE	14,1	15,5	14,2	13,7	14,0	13,5	15,1	100,0
LV	14,1	15,7	13,8	13,4	13,7	13,8	15,5	100,0
LT	14,6	15,2	12,8	12,7	14,2	14,6	15,9	100,0
PL	13,6	16,2	16,1	14,8	12,6	12,2	14,4	100,0
FI	13,9	13,7	13,9	13,5	13,6	15,7	15,8	100,0
SE	15,0	13,2	13,1	14,0	14,9	15,9	14,0	100,0

Źródło: Ibid.

⁸ Ze względu na ograniczenia objętościowe opracowania przedstawiono tylko struktury kobiet w wieku 15-49 lat w 2008 r.

W 2008 r. najkorzystniejszą strukturę wieku rozrodczego miała populacja kobiet w Polsce, gdzie obserwowano wysoki udział grup wiekowych 20-24, 25-29 i 30-34 lata, a więc grup, które charakteryzują się najwyższą płodnością. W stosunku do 1996 r. to właśnie w Polsce odnotowano największy wzrost tych udziałów w porównaniu z pozostałymi krajami. Najbardziej niekorzystna struktura kobiet w wieku prokreacyjnym była w Niemczech – wysoki udział starszych grup wieku (35-49 lat), a niski odsetek kobiet w przedziale wieku 20-34 lata. W stosunku do 1996 r. w grupach wieku: 25-29 i 30-34 wystąpił największy spadek tego odsetka. Ta niekorzystna struktura wieku znalazła odzwierciedlenie w spadku liczby urodzeń żywych w tym kraju. Średni wiek kobiet będących w wieku rozrodczym obniżył się w Polsce, Estonii, Finlandii i na Łotwie, a wzrósł w pozostałych krajach. Największy spadek mediany wieku wystąpił w Polsce (z 33,2 lat w 1996 r. do 31,4 lat w 2008 r.), zaś największy wzrost w Niemczech (z 32,9 do 34,1 lat).

Ogólny współczynnik płodności, wyrażający przeciętną liczbę urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym wykazywał różnokierunkowe zmiany w zależności od kraju (rys. 3).

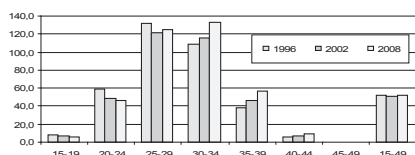


Rys. 3. Ogólny współczynnik płodności kobiet w wybranych krajach UE w latach 1996, 2002, 2008

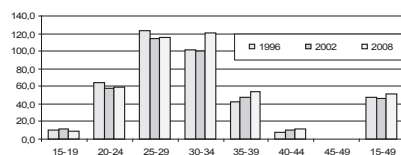
W 1996 r. najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w Danii (52 urodzenia żywe na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat), w Finlandii – 48, w Szwecji i Niemczech – 47. Spadek ogólnego współczynnika płodności w 2002 r. w porównaniu z 1996 r. na poziomie około 22% miał miejsce na Litwie i w Niemczech. W Polsce poziom współczynnika płodności obniżył się w 2002 r. do 35 urodzeń żywych na 1000 kobiet, co daje prawie 18% spadek w stosunku do 1996 r. Był to najniższy poziom tego współczynnika w całym powojennym okresie. Wśród krajów, które w latach 1996-2002 odnotowały wzrost liczby urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku rozrodczym na pierwsze miejsce wysunęła się Łotwa, w dalszej kolejności Szwecja i Estonia. W przedziale czasu 2002-2008 kraje byłego bloku wschodniego odnotowały największy wzrost ogólnego współczynnika płodności – odpowiednio: Estonia o 25,2%, Łotwa

o 21,2%, Litwa o 17,6%, Polska o 21,6%. Na ten wzrost miały wpływ zarówno korzystne zmiany w częściowych współczynnikach płodności, jak i zmiany w strukturze wieku rozrodczego kobiet⁹ (z wyjątkiem Litwy). W przypadku krajów „starej” Unii najwyższy wzrost odnotowano w Finlandii (10,2%), następnie w Szwecji (8,6%) i Danii (1,9%), natomiast w Niemczech liczba urodzeń żywych na 1000 kobiet w wieku prokreacyjnym spadła o prawie 3% w stosunku do 2002 r.¹⁰ Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w piramidzie wieku tego kraju.

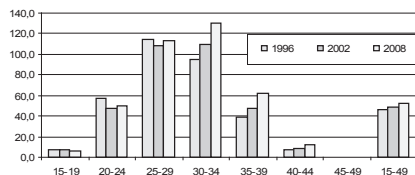
Szczegółowy obraz płodności kobiet dają współczynniki częściowe obliczone dla poszczególnych grup wieku rozrodczego. Rozkład tych współczynników określa się mianem wzorca płodności (rys. 5a-5h).



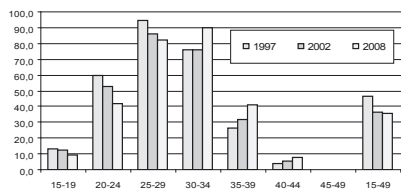
Rys. 5a. Częstkowe współczynniki płodności
Dania – 1996, 2002, 2008



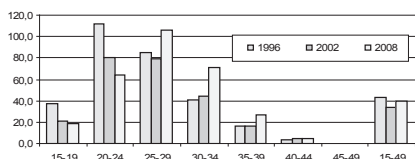
Rys. 5b. Częstkowe współczynniki płodności
Finlandia – 1996, 2002, 2008



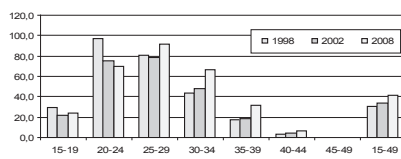
Rys. 5c. Częstkowe współczynniki płodności
Szwecja – 1996, 2002, 2008



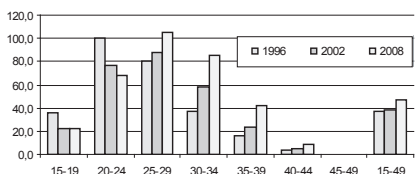
Rys. 5d. Częstkowe współczynniki płodności
Dania – 1996, 2002, 2008



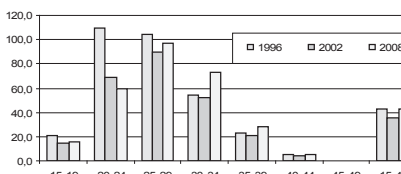
Rys. 5e. Częstkowe współczynniki płodności
Litwa – 1996, 2002, 2008



Rys. 5f. Częstkowe współczynniki płodności
Łotwa – 1996, 2002, 2008



Rys. 5g. Częstkowe współczynniki płodności
Estonia – 1996, 2002, 2008



Rys. 5h. Częstkowe współczynniki płodności
Polska – 1996, 2002, 2008

⁹ Wykorzystano tu procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2002 r. (odpowiednio w każdym z badanych krajów).

¹⁰ Na spadek ogólnego współczynnika płodności w Niemczech miały wpływ niekorzystne zmiany w strukturze wieku rozrodczego kobiet.

Analiza powyższych wykresów pozwoliła na sformułowanie kilku spostrzeżeń:

- We wszystkich krajach wystąpił spadek częściowych współczynników płodności w dwóch pierwszych grupach wieku, tj. 15-19 lat i 20-24 lata, przy czym te niekorzystne zmiany były intensywniejsze w przypadku krajów Europy Wschodniej. Ograniczenie płodności w najmłodszych grupach wiekowych jest związane z transformacją społeczno-gospodarczą w tych krajach.
- Zmiany wzorca płodności odnoszą się zarówno dla krajów „starej” Unii, jak i państw postkomunistycznych. W końcówce lat 90. XX w. w krajach „starej” Unii największa płodność występowała w grupie 25-29 lat, a następnie w grupie 30-34 lata. Początek XXI w. przynosi zmiany i wiek maksymalnej płodności przypada na przedział wiekowy 30-34 lata. Podobny kierunek zmian zaobserwowano w przypadku „nowych” członków UE – przesunięcie wieku maksymalnej płodności z grupy 20-24 lata do grupy 25-29 lat, co świadczy o odkładaniu urodzeń w czasie. Wzrósł zatem przeciętny wiek kobiet rodzących i w 2008 r. jego wartość przekroczyła 30 lat w Dani, Niemczech i Szwecji. W pozostałych krajach był niższy i wahał się od 28 lat w Finlandii do 28,9 w Estonii. W ciągu tych kilkunastu lat największy przyrost średniego wieku, w którym rodziły kobiety zaobserwowano dla Polski, Estonii, Litwy i Łotwy. Jest to rezultat opóźniania urodzeń.
- Kolejną oznaką przemian demograficznych w krajach postkomunistycznych była zmiana udziału płodności każdej z grup wieku rozrodczego w ogólnym współczynniku dzietności. Zmniejszył się udział grupy 20-24 lata, a wzrósł udział grupy 25-29, 30-34, a także 35-39 lat.
- W 2008 r. w stosunku do 1996 r. współczynnik dzietności ogólnej wzrósł we wszystkich analizowanych krajach z wyjątkiem Litwy i Polski. Co więcej, mimo że w Polsce od 2004 r. obserwujemy tendencję wzrostową tego współczynnika, to jednak dzietność polskich kobiet jest od dłuższego czasu jedną z najniższych w UE. Największy wzrost współczynnika dzietności zaobserwowano w Estonii – z poziomu 1,37 w 1996 r. do 1,65 w 2008 r. W 2008 r. współczynnik dzietności wynosił w poszczególnych krajach odpowiednio: Dania – 1,89, Niemcy – 1,26, Estonia – 1,65, Łotwa – 1,44, Litwa – 1,47, Polska – 1,39, Finlandia – 1,85, Szwecja – 1,91¹¹.

¹¹ Współczynnik dzietności z przedziału 2,10-2,15 określa się przy istniejącej umieralności jako poziom zapewniający prostą zastępowalność pokoleń. Oznacza to, że na jedną kobietę będącą w wieku rozrodczym 15-49 lat przypada średnio nieco ponad dwoje dzieci. Taki poziom po raz ostatni został osiągnięty w Polsce w 1988 r. Wzrost współczynnika dzietności w ostatnich latach w Polsce jest wynikiem wchodzenia w wiek rozrodczy roczników drugiego powojennego wyżu demograficznego z początku lat 80. XX w. i nie oznacza odwrócenia ogólnej tendencji spadkowej w perspektywie 2030 r.

Umieralność i trwanie życia

W tab. 3 i 4 przedstawiono surowe i standaryzowane¹² względem wieku współczynniki zgonów według płci, w wybranych krajach UE.

Tabela 3

Współczynniki zgonów surowe i standaryzowane europejską strukturą wieku według płci w wybranych krajach UE w 2002 r. (na 1000 ludności).

Kraj	Współczynniki zgonów					
	surowe			standaryzowane		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
DK	10,9	10,7	11,2	7,6	9,2	6,3
DE	10,2	9,6	10,7	6,6	8,4	5,3
EE	13,3	14,5	12,3	10,9	15,7	7,6
LV	13,7	14,8	12,7	11,3	16,2	8,0
LT	11,8	13,2	10,4	10,2	14,8	7,1
PL	9,3	10,2	8,5	8,9	12,2	6,6
FI	9,5	9,4	9,6	6,8	9,0	5,1
SE	10,6	10,3	10,9	6,0	7,3	4,9

Źródło: Ibid.

Tabela 4

Współczynniki zgonów surowe i standaryzowane europejską strukturą wieku według płci w wybranych krajach UE w 2008 r. (na 1000 ludności).

Kraj	Współczynniki zgonów					
	surowe			standaryzowane		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
DK	9,9	9,9	10,0	6,6	8,2	5,5
DE	10,3	9,9	10,7	5,9	7,5	4,7
EE	12,4	13,6	11,4	9,0	13,5	6,1
LV	13,7	14,8	12,8	10,1	15,0	7,1
LT	13,1	14,7	11,7	10,4	15,4	7,1
PL	10,0	11,0	9,0	8,2	11,5	5,9
FI	9,2	9,4	9,1	5,9	8,0	4,4
SE	9,9	9,6	10,2	5,4	6,7	4,4

Źródło: Ibid.

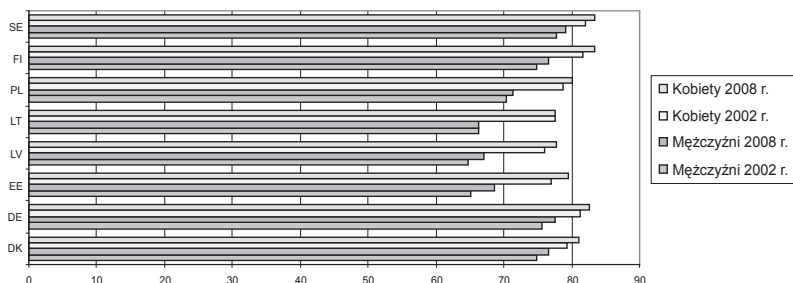
Z porównania zaprezentowanych wyżej współczynników zgonów oraz z analizy wzorca umieralności wynika kilka następujących wniosków:

- Współczynniki zgonów surowe i standaryzowane znacznie różnią się między sobą, co oznacza, że struktura wieku badanych populacji wywarła istotny wpływ na wartości surowych współczynników zgonów.

¹² Podstawę standaryzacji stanowiła zaproponowana przez WHO modelowa struktura europejska.

- Przy wyeliminowaniu wpływu struktury wieku przewaga umieralności mężczyzn nad umieralnością kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności) ma miejsce we wszystkich krajach i jest wyraźna, co oznacza, że udziały osób młodszych są wyższe w populacji mężczyzn niż w populacji kobiet, natomiast różnice w natężeniu umieralności pomiędzy obiema populacjami (na niekorzyść populacji mężczyzn) w wielu przedziałach wieku są w rzeczywistości znacznie wyższe niż wynikałoby to z porównania współczynników surowych.
- W 2008 r. w Estonii, na Litwie i Łotwie natężenie zgonów mężczyzn mierzone współczynnikiem standaryzowanym było ponad dwa razy wyższe niż wśród kobiet. Dla pozostałych krajów wzrost był na poziomie odpowiednio: w Polsce o 95%, w Finlandii o 82%, w Danii o 49%, w Niemczech o 60%, w Szwecji o 50%. To zróżnicowanie jest zależne od wieku. Jak wynika z badań, najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci odmiennej występują wśród dzieci oraz osób starszych, a największe wśród osób w wieku produkcyjnym (zwłaszcza w wieku mobilnym). W krajach byłego bloku wschodniego natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20-44 lata było od ponad trzykrotnie do prawie sześciokrotnie wyższe niż natężenie zgonów wśród kobiet w tym samym wieku. Ten sześciokrotny wzrost odnotowano na Litwie i Łotwie w grupie wiekowej 25-29 lat. W porównaniu z 2002 r. znacznie wzrosła nadumieralność dzieci płci męskiej w wieku 1-9 lat oraz osób w wieku 85 lat i więcej.
- Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem były we wszystkich krajach niższe w 2008 r. w porównaniu z 2002 r., co jest zjawiskiem korzystnym z punktu widzenia kształtowania się umieralności w tych krajach. Wartości tych współczynników były jednak zawsze wyższe w krajach postkomunistycznych niż w krajach „starej” Unii.
- W krajach „starej” Unii i częściowo w Polsce nastąpiło obniżenie natężenia zgonów mężczyzn w wieku 65-84 lata, czyli głównie osób nieaktywnych zawodowo i było ono większe niż w przypadku grup wiekowych z przedziału 45-59 lat. W Estonii i na Łotwie sytuacja była odwrotna – większy spadek wystąpił w częściowych współczynnikach zgonów w grupach wieku: 45-49, 50-54 i 55-59 lat. Niekorzystne tendencje zmian wystąpiły na Litwie, gdzie zaobserwowano wzrost współczynników zgonów w przedziale wieku 50-69 lat i to bez względu na płeć.

Efektem spadku natężenia zgonów był znaczny wzrost długości życia mieszkańców analizowanych krajów (rys. 5).



Rys. 5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach UE w 2002 r. i 2008 r.

W latach 2002-2008 największy przyrost parametru e_0 odnotowały Estonia (o 3,2 lat) i Łotwa (o 2,1 lat), najmniejszy Litwa (zaledwie o 0,1 lat). W pozostałych krajach przyrost ten wahał się w przedziale od 1,1 roku w Polsce do 1,7 lat w Danii. Przedstawione wcześniej zjawisko wyższej umieralności mężczyzn niż kobiet ma konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób odmiennej płci. W 2008 r. największa różnica między długością życia mężczyzn i kobiet wystąpiła na Litwie (11,3 lat) oraz w Estonii i na Łotwie (10,8 lat). W pozostałych krajach dystans ten kształtował się na poziomie odpowiednio: w Danii – 4,5 roku, w Niemczech – 5,1 lat, w Szwecji – 4,1 lat, w Finlandii – 6,8 lat, w Polsce – 8,7 lat. Porównanie rozpiętości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, w których mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia.

W przypadku Polski, Litwy, Łotwy i Estonii rezerwy w zakresie wydłużania przeciętnego dalszego trwania życia są ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Te przyczyny zgonów są najbardziej odpowiedzialne za przedwczesne zgony mężczyzn. Liczne badania udowodniły, że palenie tytoniu, nadmierne spożycie alkoholu, złe nawyki żywieniowe, otyłość i brak aktywności fizycznej mają zgubny wpływ na stan zdrowia każdego społeczeństwa.

Podsumowanie

W podsumowaniu wyników przeprowadzonych analiz można sformułować kilka ogólnych wniosków i spostrzeżeń:

- Przeobrażenia procesu reprodukcji ludności w ostatnich kilkunastu latach XX w. dokonujące się wraz z procesami modernizacji miały istotny wpływ na przemiany struktur ludności w krajach europejskich w okresie 1996-2008. Zmiany te odbijają się również niekorzystnie na przyszłych

strukturach ludności według wieku (starzenie się ludności, zmniejszenie liczby osób w wieku produkcyjnym, wzrost obciążenia demograficznego).

- W latach 1996-2008 udział dzieci w ogólnej liczbie ludności, w takich krajach, jak Estonia, Litwa, Łotwa i Polska zmniejszał się szybciej niż zwiększał się udział osób starszych. Społeczeństwa krajów nadbałtyckich UE wkroczyły już w fazę starości demograficznej. W porównaniu z 1996 r. największy przyrost odsetka osób w wieku 65 lat i więcej zaobserwowano w Niemczech (wzrost o 4,7%), w republikach bałtyckich (od 3 do 3,2%) oraz o 2,3% w Finlandii i 2% w Polsce. Na tle wszystkich badanych państw Polska jest krajem z najniższym odsetkiem osób starszych oraz najniższym wiekiem średnim. Różnica między medianą wieku dla Niemiec (43,7 lat) i dla Polski (37,6 lata) wynosiła około 6 lat.
- W badanym okresie liczba urodzeń żywych wzrosła aż o jedną piątą w Estonii i na Łotwie oraz o prawie 15% w Szwecji, co znalazło odzwierciedlenie we współczynniku rodności. W pozostałych krajach obserwowano spadek tego zjawiska, jednak z różnym natężeniem: w Niemczech o 14,3%, na Litwie o 10,2%, w Danii o 3,8%, w Polsce o 3,2% oraz najmniejszy spadek w Szwecji – o 2%. Najbardziej niekorzystną strukturę kobiet w wieku prokreacyjnym mają Niemcy – wysoki udział starszych grup wieku (35-49), a niski odsetek kobiet w przedziale wieku 20-34 lata. Ta niekorzystna struktura wiekowa znalazła odzwierciedlenie w znacznym spadku liczby urodzeń żywych.
- Zmiany wzorca płodności odnoszą się zarówno do krajów „starej” Unii, jak i państw postkomunistycznych. W przypadku tych pierwszych nastąpiło przesunięcie wieku maksymalnej płodności z grupy 25-29 do grupy 30-34 lata, w przypadku „nowych” członków UE przesunięcie z grupy wiekowej 20-24 lata do grupy 25-29 lat, co świadczy o odkładaniu urodzeń w czasie, a co za tym idzie wzroście przeciętnego wieku kobiet rodzących, który w takich krajach, jak Dania, Niemcy czy Szwecja przekroczył już 30 lat.
- We wszystkich krajach wystąpił spadek natężenia zgonów, czego efektem był znaczny wzrost przeciętnego dalszego trwania życia. W latach 2002-2008 największy przyrost parametru e_0 odnotowały Estonia (o 3,2 lat) i Łotwa (o 2,1 lat), najmniejszy Litwa (zaledwie o 0,1 lat).
- Struktura ludności według wieku zmieniała się w czasie i była zróżnicowana w przekroju poszczególnych państw. W przeobrażeniach tej struktury najważniejszą rolę odgrywały – obok zgonów i migracji – urodzenia. Wyniki badań wykazały, że takie kraje, jak Polska, Litwa, Łotwa i Estonia dzieli duży dystans zarówno pod względem diety kobiet, jak i umieralności w stosunku do grupy krajów „starej” Unii.

Changes in Population Processes and Structures in Selected EU Countries

Summary

The purpose of the article is to compare the changes in the population structure by age, and changes in fundamental demographic processes that contribute to the natural movement in selected countries of the European Union. The study included countries situated in the Baltic Sea region, that is, Denmark, Finland, Germany and Sweden that were a part of the so-called “old” Union, and also Estonia, Lithuania, Latvia and Poland – the new member states of the Community. In the course of the demographic processes, a special attention has been drawn to the problem of excess mortality among men and changes in the patterns of mortality and fertility.

TYP FUNKCJONALNY A DYNAMIKA ROZWOJU LUDNOŚCIOWEGO MIAST– – LOKALIZACJI DOLNOŚLĄSKICH SSE

Celem opracowania jest próba powiązania typu funkcjonalnego miasta z dynamiką zachodzących w nim zmian w zakresie rozwoju ludnościowego. Do badania zakwalifikowano te dolnośląskie miasta, które w długotrwały sposób wiązały się ze Specjalnymi Strefami Ekonomicznymi (SSE). W województwie dolnośląskim siedziby mają trzy SSE – Kamiennogórska Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości, Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” oraz Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Do grona badanych miejscowości zaliczono te, w których strefy funkcjonują w sposób ciągły przynajmniej od 2001 r. Są to: Kamienna Góra, Jawor i Lubań Śląski (KSSE), Dzierżonów, Kłodzko, Nowa Ruda i Wałbrzych (WSSE), Legnica, Lubin i Złotoryja (LSSE)¹.

Proponowana typologia funkcjonalna

Opierając się na klasyfikacji zaproponowanej M. Jerczyńskiego², skonstruowano następujący podział miast o funkcjach złożonych:

1. Miasta-ośrodki przemysłowe – ponad 50% zatrudnionych o charakterze egzogenicznym, w działalnościach pozarolniczych, stanowią pracownicy sektora przemysłowego, przy czym:
 - jeśli pracowników zatrudnionych w samym sektorze przemysłowym traktujemy jako 100%, to w ramach miast-ośrodków przemysłowych można wyróżnić:

¹ Opracowanie powstało na podstawie pracy doktorskiej autorki obronionej w Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu pt.: *Wpływ specjalnych stref ekonomicznych na kształtowanie się bazy ekonomicznej miast (na przykładzie Dolnego Śląska)*, Jelenia Góra 2009.

² M. Jerczyński, *Zagadnienia specjalizacji bazy ekonomicznej większych miast w Polsce*, w: *Studia nad strukturą funkcjonalną miast*, red. K. Dziewoński, Prace Geograficzne IG PAN, nr 97; J. Ślodeczyk, *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*, Uniwersytet Opolski, Opole 2001, s. 71.

-
- ośrodki przemysłowe wyspecjalizowane w jednym rodzaju działalności (ponad 50% pracowników przemysłowych grupy egzogenicznej zatrudnionych jest w jednej sekcji PKD),
 - ośrodki przemysłowe wyspecjalizowane w dwóch rodzajach działalności (ponad 75% pracowników przemysłowych grupy egzogenicznej zatrudnionych jest w dwóch sekcjach PKD),
 - ośrodki przemysłowe o zróżnicowanej strukturze sektora przemysłowego (zatrudnienie w jednej sekcji PKD nie przekracza 50%, a w dwóch sekcjach PKD 75% ogółu pracowników przemysłowych grupy egzogenicznej)
2. Miasta-ośrodki usługowe – ponad 50% zatrudnionych o charakterze egzogenicznym, w działalnościach pozarolniczych stanowią pracownicy sektora usługowego, przy czym:
- jeśli pracowników zatrudnionych w samym sektorze usługowym traktujemy jako 100%, to w ramach miast-ośrodków usługowych można wyróżnić:
 - ośrodki usługowe wyspecjalizowane w usługach rynkowych (ponad 50% pracowników egzogenicznych sektora usługowego zatrudnionych jest w usługach rynkowych),
 - ośrodki usługowe wyspecjalizowane w usługach nierynkowych (ponad 50% pracowników egzogenicznych sektora usługowego zatrudnionych jest w usługach nierynkowych),
 - jeśli pracowników zatrudnionych w samych usługach rynkowych traktujemy jako 100%, to w ramach miast-ośrodków usługowych wyspecjalizowanych w usługach rynkowych można wyróżnić:
 - ośrodki wyspecjalizowane w usługach rynkowych w zakresie jednego rodzaju działalności (ponad 50% pracowników egzogenicznych pracujących w usługach rynkowych zatrudnionych jest w jednej sekcji PKD),
 - ośrodki wyspecjalizowane w usługach rynkowych w zakresie w dwóch rodzajów działalności (ponad 75% pracowników egzogenicznych pracujących w usługach rynkowych zatrudnionych jest w dwóch sekcjach PKD),
 - ośrodki wyspecjalizowane w usługach rynkowych o zróżnicowanej strukturze działalności (zatrudnienie w jednej sekcji PKD nie przekracza 50%, a w dwóch sekcjach PKD 75% ogółu pracowników usług rynkowych grupy egzogenicznej),
 - jeśli pracowników zatrudnionych w samych usługach nierynkowych traktujemy jako 100%, to w ramach miast-ośrodków usługowych wyspecjalizowanych w usługach nierynkowych można wyróżnić:

- ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych w zakresie jednego rodzaju działalności (ponad 50% pracowników egzogenicznych pracujących w usługach nierynkowych zatrudnionych jest w jednej sekcji PKD),
- ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych w zakresie w dwóch rodzajów działalności (ponad 75% pracowników egzogenicznych pracujących w usługach nierynkowych zatrudnionych jest w dwóch sekcjach PKD),
- ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych o zróżnicowanej strukturze działalności (zatrudnienie w jednej sekcji PKD nie przekracza 50%, a w dwóch sekcjach PKD 75% ogółu pracowników usług rynkowych grupy egzogenicznej).

Wyniki przeprowadzonej klasyfikacji

Przeprowadzona według wyżej opisanych reguł klasyfikacja przyniosła następujące wyniki (tab. 1):

Do miast-ośrodków przemysłowych wyspecjalizowanych w jednym rodzaju działalności, w 2000 r. można było zaliczyć: Jawor (wyspecjalizowany w przetwórstwie przemysłowym), Dzierżoniów (wyspecjalizowany w przetwórstwie przemysłowym), Lubin (wyspecjalizowany w górnictwie). W 2003 r. do grona miast przemysłowych wyspecjalizowanych w jednym rodzaju działalności dołączyły Wałbrzych oraz Kamienna Góra, obydwie miejscowości wyspecjalizowały się w sekcji D. Do końca 2006 r. sytuacja nie uległa zmianie, w efekcie w ostatnim badanym okresie do omawianej grupy miast należały: Jawor, Dzierżoniów, Lubin, Wałbrzych i Kamienna Góra.

Podkreślając polifunkcyjny charakter Legnicy można stwierdzić, że miasto pozostaje ośrodkiem usługowym, w którym silnie reprezentowane są zarówno usługi rynkowe, jak i nierynkowe.

Złotoryja, w 2000 r. i 2003 r. należąca do ośrodków usługowych wyspecjalizowanych w usługach nierynkowych w jednym rodzaju działalności (ochrona zdrowia i pomoc społeczna), do 2006 r. przekształciła się w ośrodek wyspecjalizowany w usługach nierynkowych w zakresie dwóch rodzajów działalności – do ochrony zdrowia i pomocy społecznej dołączyła działalność związana z pełnioną przez miasto funkcją administracyjną.

Lubań i Nowa Ruda to miasta-ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych w dwóch rodzajach działalności, przy czym Lubań w całym badanym okresie wykazywał specjalizację w obszarze sekcji L i N, natomiast domeną Nowej Rudy, w 2000 r. specjalizującej się w zakresie pełnionych funkcji administracyjnych oraz w ochronie zdrowia i pomocy społecznej, w 2003 r. i 2006 r. zostały usługi edukacyjne wraz z utrzymującymi się funkcjami obsługi (ochrona zdrowia i pomoc społeczna).

Kłodzko w 2000 r. było ośrodkiem wyspecjalizowanym w usługach nierynkowych w dwóch rodzajach działalności – administracji oraz ochronie zdrowia i pomocy społecznej. W kolejnych latach na pierwszy plan wysunęła się funkcja administracyjna, w efekcie miasto stało się ośrodkiem wyspecjalizowanym w usługach nierynkowych w zakresie jednego rodzaju działalności.

Tabela 1

Typy funkcjonalne badanych miast

Rok/ typ	Miasta-ośrodki przemysłowe			Miasta-ośrodki usługowe		
2000 r.	Jawor, Dzierżoniów, Lubin			Kamienna Góra, Lubań, Wałbrzych, Kłodzko, Nowa Ruda, Legnica, Złotoryja		
2003 r.	Kamienna Góra, Jawor, Wałbrzych, Dzierżoniów, Lubin			Lubań, Kłodzko, Nowa Ruda, Legnica, Złotoryja		
2006 r.	Kamienna Góra, Jawor, Wałbrzych, Dzierżoniów, Lubin			Lubań, Kłodzko, Nowa Ruda, Legnica, Złotoryja		
Rok/ typ				ośrodki usługowe wyspecjalizowane w usługach rynkowych	ośrodki usługowe wyspecjalizowane w usługach nierynkowych	
2000 r.					Kamienna Góra, Lubań, Wałbrzych, Kłodzko, Nowa Ruda, Legnica, Złotoryja	
2003 r.				Legnica	Lubań, Kłodzko, Nowa Ruda, Złotoryja	
2006 r.					Lubań, Kłodzko, Nowa Ruda, Legnica, Złotoryja	
Rok/ typ	ośrodki przemysłowe wyspecjalizowane w jednym rodzaju działalności	ośrodki przemysłowe wyspecjalizowane w dwóch rodzajach działalności	ośrodki przemysłowe o zróżnicowanej strukturze sektora przemysłowego	ośrodki wyspecjalizowane w usługach rynkowych w zakresie dwóch rodzajów działalności	ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych w zakresie jednego rodzaju działalności	ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych w zakresie dwóch rodzajów działalności
						ośrodki wyspecjalizowane w usługach nierynkowych o zróżnicowanej strukturze działalności

cd. tabeli 1

2000 r.	Jawor (D), Dzierżoniów (D), Lubin (C)				Kamienna Góra (N), Złotoryja (N)	Lubań (L i N), Wałbrzych (L i N), Kłodzko (L i N), Nowa Ruda (L i N), Legnica (L i N)	
2003 r.	Kamienna Góra (D), Jawor (D), Wałbrzych (D), Dzierżoniów (D), Lubin (C)			Legnica (I i K)	Kłodzko (L), Złotoryja (N)	Lubań (L i N), Nowa Ruda (M i N)	
2006 r.	Kamienna Góra (D), Jawor (D), Wałbrzych (D), Dzierżoniów (D), Lubin (C)				Kłodzko (L), Legnica (L)	Lubań (L i N), Nowa Ruda (M i N), Złotoryja (L i N)	

Typ funkcjonalny a dynamika rozwoju ludnościowego miasta

Zdając sobie sprawę z zastosowanego uproszczenia zdecydowano się na wybór następujących mierników rozwoju ludnościowego miast: liczba mieszkańców, urodzenia żywe na 1000 ludności i migracje na pobyt stały – saldo ogółem na 1000 ludności.

Za pomocą indeksów dynamiki zbadano zmiany zachodzące w zagęszczeniu ludności (tab. 2). Można zauważyć, że od 2000 r. do 2003 r. liczba ludności najsilniej spadła w Złotoryi, Lubaniu i Kłodzku, najmniejsze spadki wystąpiły w Kamiennej Górze, Lubinie i w Jaworze. W relacji 2006/2003 spadkiem liczby ludności najmocniej dotknięte zostały Kamienna Góra, Nowa Ruda oraz Wałbrzych, natomiast Legnica, Złotoryja i Jawor utraciły stosunkowo niewiele mieszkańców. Ogółem od 2000 r. do 2006 r. najsilniej zmniejszyło się zagęszczenie ludności w Złotoryi, Lubaniu i w Nowej Rudzie – na podkreślenie zasługuje fakt, że są to miejscowości niewielkie, można je kwalifikować do grupy miast małych i półśrednich. Lubin, Legnica i Jawor utraciły stosunkowo niewiele mieszkańców.

Tabela 2

Dynamika zmian rozwoju ludnościowego badanych miast (rosnąco) w%

Lp.	Miasto	2003/2000 r.	Lp.	Miasto	2006/2003 r.	Lp.	Miasto	2006/2000 r.
1	Złotoryja	94,60%	1	Kamienna Góra	97,00%	1	Złotoryja	93,6%
2	Lubań	97,20%	2	Nowa Ruda	97,20%	2	Lubań	94,6%
3	Kłodzko	97,70%	3	Wałbrzych	97,20%	3	Nowa Ruda	95,2%
4	Nowa Ruda	98,00%	4	Lubań	97,40%	4	Wałbrzych	95,3%
5	Wałbrzych	98,10%	5	Lubin	97,70%	5	Kamienna Góra	95,9%
6	Dzierżonów	98,20%	6	Dzierżonów	98,20%	6	Dzierżonów	96,4%
7	Legnica	98,60%	7	Kłodzko	98,80%	7	Kłodzko	96,5%
8	Kamienna Góra	98,90%	8	Legnica	98,80%	8	Lubin	97,3%
9	Lubin	99,70%	9	Złotoryja	98,90%	9	Legnica	97,4%
10	Jawor	99,80%	10	Jawor	99,00%	10	Jawor	98,8%

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS.

Analiza powyższych danych pozwala sądzić, że nie ma silnego związku pomiędzy typem funkcjonalnym miasta a dynamiką zmian rozwoju ludnościowego badanych miast. Na przykład Złotoryja, która w latach 2000-2003 straciła procentowo najwięcej mieszkańców, w następnym obserwowanym przedziale czasu zanotowała ubytek jedynie nieznacznie większy od Jawora będącego liderem zestawienia. Miasto w całym badanym okresie pozostawało ośrodkiem usługowym. W Kamiennej Górze (będącej w 2000 r. ośrodkiem usługowym) od 2000 r. do 2003 r. zagęszczenie ludności spadło nieznacznie, jednak w relacji 2003/2006 r., wraz z przekształceniem się miasta w ośrodek przemysłowy, spadek stał się zdecydowanie większy. Można jednak zauważyć, że trzy miasta, które ogółem od 2000 r. do 2006 r. utraciły procentowo najwięcej mieszkańców, tj. Złotoryja, Lubań i Nowa Ruda charakteryzują się jednocześnie najniższymi (w grupie badanych miast) wskaźnikami udziału zatrudnienia w sektorze przemysłowym w całej grupie egzogenicznej. Jednocześnie miasta te miały najwyższe (w grupie badanych miast) udziały zatrudnienia w sektorze usług nierynkowych.

Dane dotyczące urodzeń żywych na 1000 ludności (tab. 3) oraz salda migracji na pobyt stały na 1000 ludności (tab. 5), dla lat 2000, 2003, 2006 uporządkowano rosnąco – od wielkości najniższych do najwyższych. Zbadano również dyna-

mikę zmian zachodzących w wielkości urodzeń żywych w relacji 2000/2006 r. (tab. 4). Kolorem szarym oznaczono miasta-ośrodki przemysłowe.

Można stwierdzić, że nie ma ewidentnego związku pomiędzy typem funkcjonalnym a liczbą urodzeń żywych w badanych miastach. Kamienna Góra i Lubin, będące ośrodkami przemysłowymi, cechowały się od 2000r. do 2006r. najwyższą liczbą urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Tabela 3

Urodzenia żywe przypadające na 1000 mieszkańców (rosnąco)

Lp.	Miasto	2000 r.	Lp.	Miasto	2003 r.	Lp.	Miasto	2006 r.
1	Złotoryja	6,8	1	Jawor	7,2	1	Lubań	7,1
2	Dzierżoniów	7,2	2	Lubań	7,4	2	Dzierżoniów	7,2
3	Nowa Ruda	7,6	3	Złotoryja	7,6	3	Nowa Ruda	7,3
4	Wałbrzych	7,9	4	Dzierżoniów	7,7	4	Wałbrzych	7,6
5	Lubań	8,5	5	Wałbrzych	7,7	5	Kłodzko	8,1
6	Legnica	8,6	6	Nowa Ruda	8,0	6	Jawor	8,7
7	Kłodzko	9,0	7	Legnica	8,1	7	Legnica	8,9
8	Jawor	9,3	8	Kłodzko	8,3	8	Złotoryja	9,1
9	Lubin	9,6	9	Lubin	8,6	9	Kamienna Góra	9,3
10	Kamienna Góra	10,7	10	Kamienna Góra	9,2	10	Lubin	10,0

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie danych GUS

Tabela 4

Dynamika zmian w urodzeniach żywych przypadających na 1000 mieszkańców (rosnąco)

Lp.	Miasto	2000 r.	2006 r.	2006/2000 r.
1	Lubań	8,5	7,1	83,5%
2	Kamienna Góra	10,7	9,3	86,9%
3	Kłodzko	9	8,1	90,0%
4	Jawor	9,3	8,7	93,5%
5	Nowa Ruda	7,6	7,3	96,1%
6	Wałbrzych	7,9	7,6	96,2%
7	Dzierżoniów	7,17	7,2	100,4%
8	Legnica	8,6	8,9	103,5%
9	Lubin	9,6	10	104,2%
10	Złotoryja	6,8	9,1	133,8%

Źródło: Ibid.

Można zauważyć, że w Kamiennej Górze, w przeciwieństwie do Lubina, realnie w stosunku do 2000 r. liczba urodzeń spadła. Złotoryja odznaczająca się najwyższą w badanej grupie dynamiką wzrostu badanej wielkości jest miastem usługowym, podobnie jak Legnica osiągająca lepsze od przeciętnych wyniki. Z kolei Lubań, miasto o typie funkcjonalnym, identycznym jak Złotoryja,

w odniesieniu do 2000 r. stracił procentowo najwięcej mieszkańców, cechując się jednocześnie ciągle spadającą, a w 2006 r. najniższą liczbą urodzeń żywych.

Saldo migracji w 2006 r. (tab. 5) kształtowało się niekorzystnie we wszystkich badanych miastach, niezależnie od ich typu funkcjonalnego. Co więcej, w stosunku do 2000 r. badane wielkości przyjęły gorsze wartości. W Lubinie (ośrodku przemysłowym) z każdego tysiąca mieszkańców ubyło niemalże 12 osób.

Tabela 5

Saldo migracji na pobyt stały ogółem, przypadające na 1000 mieszkańców

Lp.	Miasto	2000 r.	Lp.	Miasto	2003 r.	Lp.	Miasto	2006 r.
1	Lubin	-7,5	1	Lubin	-9,5	1	Lubin	-11,9
2	Lubań	-5,5	2	Lubań	-6,0	2	Lubań	-9,5
3	Kamienna Góra	-5,1	3	Kłodzko	-3,8	3	Kamienna Góra	-9,2
4	Nowa Ruda	-4,1	4	Wałbrzych	-3,7	4	Jawor	-7,7
5	Jawor	-4,1	5	Nowa Ruda	-3,6	5	Złotoryja	-5,9
6	Wałbrzych	-4,0	6	Dzierżoniów	-3,3	6	Wałbrzych	-5,1
7	Złotoryja	-2,7	7	Legnica	-2,3	7	Nowa Ruda	-5,1
8	Kłodzko	-2,2	8	Złotoryja	-1,9	8	Kłodzko	-4,7
9	Dzierżoniów	-1,4	9	Kamienna Góra	-1,6	9	Legnica	-4,0
10	Legnica	0,1	10	Jawor	-1,5	10	Dzierżoniów	-3,4

Źródło: Ibid.

Nieznacznie lepiej saldo migracji przedstawiało się w Lubaniu (ośrodek usługowy) oraz w Kamiennej Górze (ośrodek przemysłowy). Najmniejsze ubytki ludności miały miejsce w Kłodzku (ośrodek usługowy), Legnicy (ośrodek usługowy) oraz w Dzierżoniowie (ośrodek przemysłowy). Można więc stwierdzić, że w 2006 r. ubytki w liczbie ludności były rozłożone stosunkowo równomiernie pomiędzy miasta o różnych typach funkcjonalnych. W poprzednich latach również nie można było zaobserwować bezpośredniego związku pomiędzy typem funkcjonalnym miast a saldem migracji na pobyt stały.

Zakończenie

Przeprowadzone za pomocą indeksów dynamiki badanie zmian zachodzących w zagęszczeniu ludności wykazało, że nie ma silnego związku pomiędzy typem funkcjonalnym miasta a dynamiką zmian rozwoju ludnościowego badanych miast. Nie stwierdzono również ewidentnego związku pomiędzy typem funkcjonalnym a liczbą urodzeń żywych w badanych miastach. Saldo migracji kształtowało się niekorzystnie we wszystkich badanych miastach, zwłaszcza w 2006 r. Jednocześnie nie zaobserwowano bezpośredniego związku pomiędzy typem funkcjonalnym miast a saldem migracji na pobyt stały.

Podsumowując można stwierdzić, że w miastach o odmiennych typach funkcjonalnych wystąpiły podobne tendencje odnośnie do ilości oraz dynamiki zmian zachodzących w badanych wielkościach. Nie ma więc prostego, bezpośredniego przełożenia pomiędzy typem funkcjonalnym miejscowości a jej rozwojem ludnościowym.

THE FUNCTIONAL TYPE AND THE DYNAMICS OF THE POPULATION DEVELOPMENT OF A TOWN

Summary

The aim of this article is the attempt to find the connection between the functional type of a town and the dynamics of the undergoing changes in the population development.

Only those Lower Silesian towns, which have been connected with the Special Economic Spheres (SES) for a longer period of time, were classified for this research. It is connected with potential transformations in the structure of economy of these towns and with the appearing question; is there a connection between these transformations and the population development of a town? In the Lower Silesian voivodship there are located 3 SES- The Special Sphere of Small Business in the area of Kamienna Góra, The Special economic Sphere 'INVEST-PARK' in Wałbrzych and the Special Economic Sphere in Legnica. To the group of researched towns those towns were classified in which the spheres has been functioning continuously since at least 2001. These are: Kamienna Góra, Jawor and Lubań Śląski (KSSE), Dzierżoniów, Kłodzko, Nowa Ruda and Wałbrzych (WSSE), Legnica, Lubin and Złotoryja (LSSE).

Beata Łodyga

ZMIANY DEMOGRAFICZNE W AGLOMERACJI POZNAŃSKIEJ NA TLE ZMIAN W WOJEWÓDZTWIE WIELKOPOLSKIM W LATACH 1999-2008

W ostatnim dziesięcioleciu w Polsce w wyniku obserwowanych przemian demograficznych nastąpił ubytek ludności. Tendencja ta jednak nie dotyczyła województwie wielkopolskiego, które w całym tym okresie wykazywało niewielki wzrost liczby mieszkańców, a jego tempo stopniowo nasilało się. W tym okresie aglomeracja poznańska szczególnie wyróżniała się na tle województwa ożywionym wzrostem liczby mieszkańców.

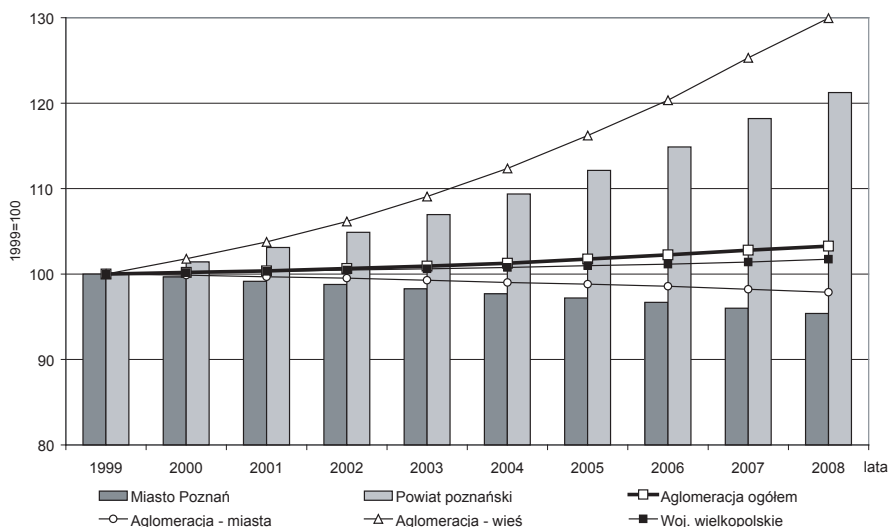
Celem opracowania jest ukazanie specyfiki zmian demograficznych w aglomeracji poznańskiej¹ na tle przeobrażeń zachodzących w województwie wielkopolskim i w kraju w latach 1999-2008. Przedstawiono dynamikę i zmiany w przestrzennym zróżnicowaniu wybranych procesów demograficznych w województwie wielkopolskim w układzie gminnym (w odniesieniu do miast i obszarów wiejskich). Analizą objęto zmiany w ruchu naturalnym i migracyjnym oraz w przyroście rzeczywistym ludności. Określono typy zmian ludnościowych (według Webba). Zwrócono uwagę na korzystne i niekorzystne przeobrażenia ludnościowe w aglomeracji poznańskiej i w województwie wielkopolskim.

Dynamika zaludnienia

W latach 1999-2008 województwo wielkopolskie wykazywało niewielki wzrost liczby mieszkańców (łącznie o 1,7%). W 2008 r. znajdowało się na trzecim miejscu w kraju pod względem liczby mieszkańców (3,4 mln osób), a mieszkańcy województwa stanowili prawie 9% ludności Polski.

¹ W skład aglomeracji poznańskiej wchodzi Poznań i powiat poznański.

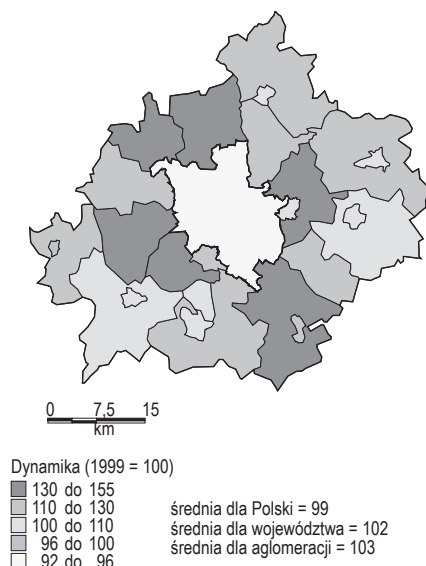
W tym okresie w aglomeracji poznańskiej wystąpił dwukrotnie większy wzrost liczby ludności (o 3,3%, tj. 27,5 tys. osób). W rezultacie w 2008 r. w aglomeracji poznańskiej mieszkało 868,7 tys. osób, tj. 25,6% ludności województwa. W analizowanym okresie można było zaobserwować duże zróżnicowanie regionalne tempa zmian liczby mieszkańców w miastach i na obszarach wiejskich w Polsce. W największych miastach coraz szybciej ubywało mieszkańców na rzecz obszarów wiejskich, głównie w strefach podmiejskich. Zmiany te nie ominęły również aglomeracji poznańskiej, na początku lat 90. po raz pierwszy w okresie powojennym pojawiła się, utrzymująca się nadal, tendencja spadkowa liczby ludności Poznania. W latach 1999-2008 liczba mieszkańców Poznania zmalała o 27 tys. osób, tj. o 4,6%, natomiast w powiecie poznańskim wystąpiła silna tendencja wzrostowa, która wyniosła 21,2%. Najsilniejszą tendencję wzrostową obserwowano na obszarach wiejskich aglomeracji, gdzie liczba mieszkańców wzrosła o 30% (rys. 1).



Rys. 1. Dynamika zaludnienia w aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008

Przestrzenne zróżnicowanie dynamiki zmian zaludnienia w aglomeracji było dość wyraźne. Podobnie, jak w innych aglomeracjach w kraju znacznie wyższą dynamiką wzrostu zaludnienia charakteryzowały się obszary wiejskie. Wszystkie gminy aglomeracji (z wyjątkiem Poznania) wykazywały wzrost liczby mieszkańców. Szczególnie było to widoczne w gminach pierwszego pierścienia strefy podmiejskiej Poznania, w których w ostatnich latach nastąpił silny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Najwyższym wzrostem zaludnienia charakteryzowały się gminy wiejskie (Komorniki, Dopiewo, Suchy Las, Rokietnica) oraz obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich sąsiadujących

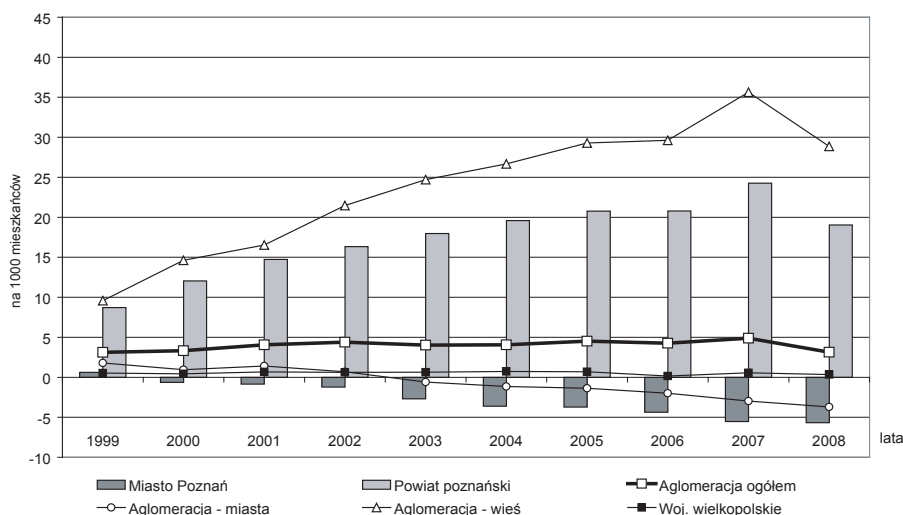
z Poznaniem (Swarzędz i Kórnik). Biorąc pod uwagę gminy miejsko-wiejskie należy zaznaczyć, że większość miast w tych gminach wykazywała niższą lub podobną dynamikę wzrostu aniżeli obszary wiejskie. Gminy powiatu poznańskiego należące do drugiego pierścienia strefy podmiejskiej charakteryzowały się znacznie wolniejszym wzrostem liczby mieszkańców (rys. 2).



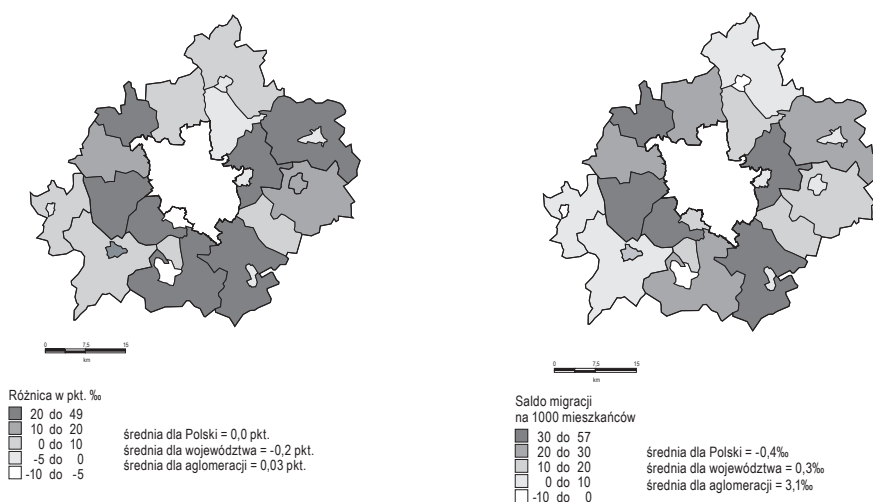
Rys. 2. Dynamika zaludnienia w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008

Zmiany w ruchu migracyjnym

Głównym elementem wpływającym na zmiany zaludnienia w Polsce w ostatnich latach jest wzrost mobilności przestrzennej ludności i będące jej efektem ogólne saldo migracji. W latach 1999-2008 w województwie wielkopolskim współczynnik ogólnego salda migracji przyjmował niskie wartości dodatnie (poniżej 1‰). Współczynnik ogólnego salda migracji w aglomeracji poznańskiej również przyjmował wartości dodatnie (w 1999 r. i 2008 r. wynosił 3‰), ale kilkakrotnie wyższe niż w województwie. Od 1999 r. współczynnik ten wykazywał tendencję wzrostową osiągając maksymalne natężenie w 2007 r. (5‰). Bardzo duża dynamika wzrostowa charakteryzowała obszary wiejskie aglomeracji, na których saldo migracji w latach 1999-2008 zwiększyło się trzykrotnie (z 9,6‰ w 1999 r. do 29‰ w 2007 r.). Były to wartości rekordowe w skali kraju. W miastach aglomeracji współczynnik systematycznie spadał (z 1,8‰ w 1999 r. do -3,7‰ w 2008 r.), osiągając od 2003 r. wartości ujemne (rys. 3, 4).



Rys. 3. Saldo migracji w aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008



Rys. 4. Saldo migracji w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008 i 2008

Obserwowane zmiany migracyjne ostatnich lat były głównie efektem wzmożonego napływu ludności na obszary wiejskie powiatu poznańskiego, w znacznej części z Poznania, związane z szybkim rozwojem budownictwa jednorodzinnego. Takie tendencje przyczyniły się do wyrównywania się dysproporcji w zaludnieniu między miastami a obszarami wiejskimi powiatu poznańskiego oraz do upodabniania się wiejskich obszarów podpoznańskich do osiedli miejskich. Zaobserwowane zmiany są potwierdzeniem tego,

że napływ ludności skupia się głównie w otoczeniu regionalnych i subregionalnych ośrodków wzrostu gospodarczego. Dzieje się tak ze względu na ekonomiczną barierę dostępności mieszkań oraz koszty utrzymania w największych miastach. Jednocześnie na atrakcyjne obszary podmiejskie napływa ludność z terenów wielkomiejskich, lepiej sytuowana pod względem ekonomicznym, w poszukiwaniu wyższego standardu mieszkania i środowiska mieszkalnego. Potwierdzają to wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na zlecenie Urzędu Miasta Poznania, dotyczące charakterystyki poznaniaków przenoszących się do powiatu poznańskiego w latach 2006-2007². W migracjach uczestniczyły głównie osoby w wieku największej aktywności zawodowej (ponad połowa w wieku 25-44 lata), lepiej wykształcone (45% z wykształceniem wyższym), lepiej sytuowane ekonomicznie, w większości nadal pracujące lub uczące się w Poznaniu, tworzące tzw. rodziny rozwojowe³ (62%). Migranci najczęściej opuszczali tzw. blokowiska na Ratajach, Winogradach i Piątkowie (54%) oraz kamienice starej zabudowy w centrum Poznania (34%). Ich nowym miejscem zamieszkania były najczęściej domy jednorodzinne, bliźniaki lub szeregowce (75%). Do najczęściej zasiedlanych gmin należały: Komorniki (13%), Tarnowo Podgórne (10%) i Luboń (9%). Spośród przyczyn wyprowadzki z Poznania zdecydowanie najczęściej wskazywano na chęć polepszenia warunków środowiskowych (68%), w drugiej kolejności mieszkaniowych, w tym posiadania ogrodu przydomowego (50%). Co trzeci z badanych zdecydował się na zamieszkanie w strefie podmiejskiej ze względu na niższe koszty realizacji inwestycji. Zdecydowana większość migrantów (90%) pozytywnie oceniała spełnienie swoich oczekiwań związanych ze zmianą miejsca zamieszkania, a tylko 10% rozważało powrót do Poznania, głównie z uwagi na uciążliwość dojazdów do pracy lub szkoły, gdyż większość z nich nadal pracowała lub uczyła się w Poznaniu.

Urząd Miasta Poznania poddał badaniu ankietowemu także osoby przybyłe na stałe do Poznania w latach 2006-2008. Wyniki wykazały, że także Poznań jest nadal atrakcyjny głównie dla osób młodych (61% imigrantów było w wieku 25-34 lata), w tym rodzin rozwojowych, osób dobrze wykształconych (65% miało wyższe wykształcenie), o zarobkach wyższych od średniej krajowej. Co ciekawe, aż 37% imigrantów pochodziło z terenu powiatu poznańskiego, co świadczy o tym, że przepływy migracyjne Poznań-powiat poznański nie mają charakteru jednokierunkowego. Ponad połowa (52%) poznańskich imigrantów pochodziła z województwa wielkopolskiego. Znacznie mniej osób przybyło

² *Migracje mieszkańców Poznania na teren powiatu poznańskiego*. Wyniki badań ankietowych: *Badania zachowań migracyjnych mieszkańców Poznania migrujących do powiatu poznańskiego w okresie styczeń 2006-czerwiec 2007*, zleconych przez Wydział Rozwoju Miasta Poznania. Urząd Statystyczny Poznań.

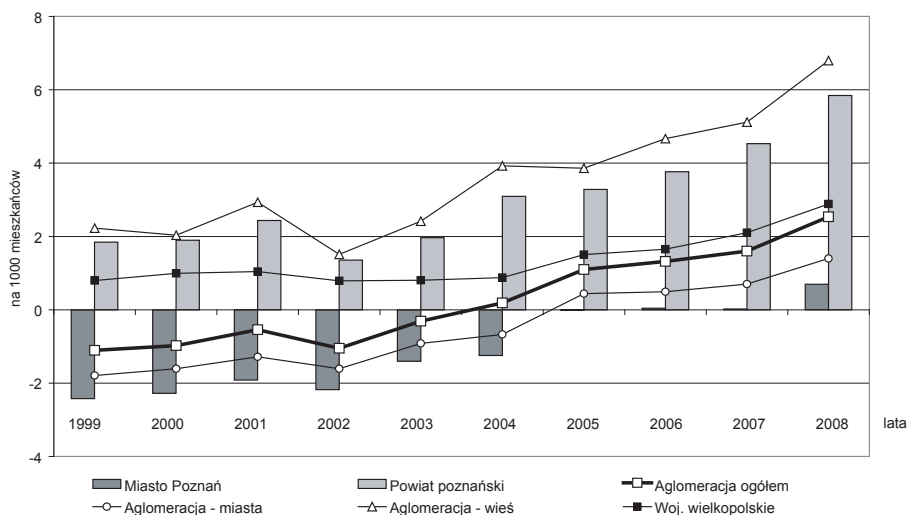
³ Rodzina młoda rozwojowa – rodzina, w której kobieta nie ukończyła 45 lat, bez względu na wiek mężczyzny.

z regionów sąsiadujących z województwem wielkopolskim, najwięcej imigrantów pochodziło z województwa zachodniopomorskiego (8%) oraz kujawsko-pomorskiego (6%). Poznań jest także atrakcyjnym miejscem osiedlenia się mieszkańców innych dużych miast. Dla przykładu 1% imigrantów stanowią warszawiacy, a wrocławianie i osoby pochodzące z Trójmiasta po około 0,6%. Spośród obywateli innych państw najwięcej zameldowało się Niemców i Brytyjczyków, a w dalszej kolejności Irlandczyków i Ukraińców. Osoby przybyłe do Poznania najczęściej zamieszkiwały budynki wielorodzinne spółdzielcze bądź deweloperskie (90%).

Zmiany w ruchu naturalnym

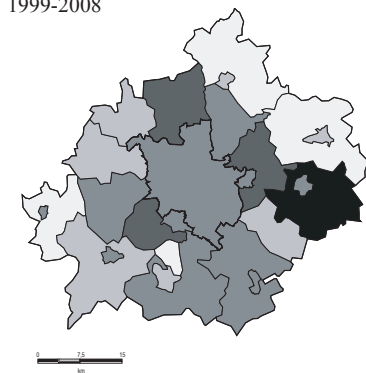
Drugim elementem wpływającym na kształtowanie się zmian zaludnienia są zmiany w przyroście naturalnym ludności, które wynikają ze zmian w poziomie urodzeń i zgonów, a także zawierania małżeństw. Efektem zmian wskaźników urodzeń i zgonów były zmiany przyrostu naturalnego. W całym okresie 1999-2008 występowała pozytywna tendencja wzrostowa przyrostu naturalnego w aglomeracji, choć do 2003 r. występował ubytek naturalny ludności (wartości ujemne). Od kolejnego roku w aglomeracji wskaźnik zaczął osiągać coraz wyższe wartości dodatnie aż do 2,6‰ w 2008 r. Wzrost ten dotyczył zarówno miast, jak i obszarów wiejskich aglomeracji, jednak w tym drugim przypadku pozytywne zmiany były nieco szybsze. Oznaczało to, że w badanym okresie współczynnik przyrostu naturalnego w powiecie nie tylko przyjmował znacznie korzystniejsze wartości niż w Poznaniu, ale także rósł szybciej, tym samym dysproporcje współczynnika pomiędzy powiatem poznańskim a Poznaniem powiększały się. Warto zauważyć, że przyrost naturalny w powiecie był zawsze dodatni (rys. 5).

Korzystne zmiany w przyroście naturalnym ludności aglomeracji były konsekwencją zmian w strukturze ludności według płci i wieku, przejawiającą się wchodzeniem w wiek zdolności rozrodczej roczników wyżu demograficznego z początku lat 80. oraz odroczonych decyzji prokreacyjnych nieco wcześniejszej generacji ludności, przy czym obecnie w procesie ożywienia demograficznego uczestniczą przede wszystkim osoby młode (kobiety rodzące po raz pierwszy).



Rys. 5. Przyrost naturalny w aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008

1999-2008



Różnica w pkt. %

9 do 12
6 do 9
3 do 6
0 do 3
-2 do 0

średnia dla Polski = 0,9 pkt.
średnia dla województwa = 2,1 pkt.
średnia dla aglomeracji = 3,6 pkt.

2008



Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców

9 do 11
6 do 9
3 do 6
0 do 3
-2 do 0

średnia dla Polski = 0,9‰
średnia dla województwa = 2,9‰
średnia dla aglomeracji = 2,5‰

Rys. 6. Przyrost naturalny w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008 i w 2008 r.

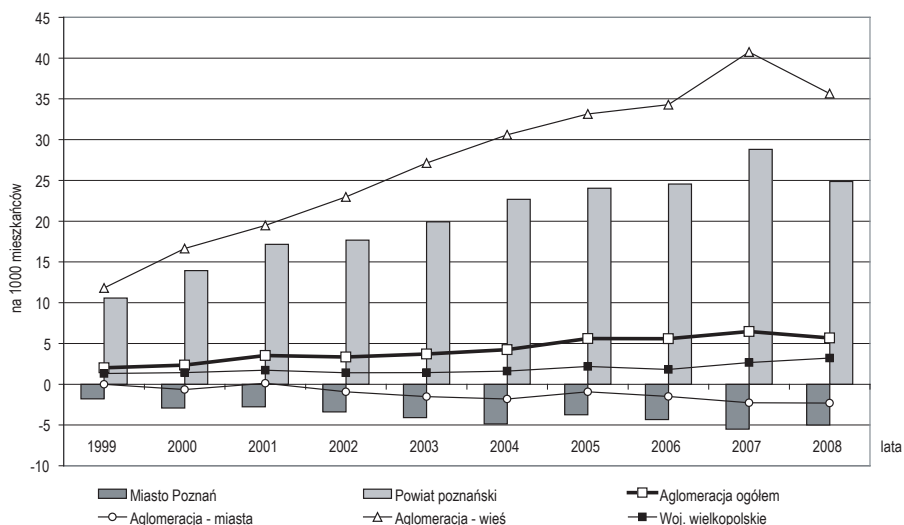
W latach 1999-2008 widoczne były pozytywne tendencje wzrostowe przyrostu naturalnego w Poznaniu oraz w większości gmin powiatu poznańskiego. Niekorzystne zmiany (ubytek naturalny) wystąpiły na obszarach wiejskich niektórych gmin peryferyjnych położonych w północno-wschodniej części aglomeracji (Murowana Goślina i Pobiedziska) oraz w gminie Buk i w Puszczykowie. Najwyższy wzrost wskaźnika wystąpił w części wiejskiej gminy Kostrzyn

(wzrost o 10 pkt.). W 2008 r. ubytek naturalny notowano jedynie w Puszczykowie. Pozostałe obszary wykazywały dodatni przyrost naturalny. Najwyższe wartości (9-11‰) występowały na obszarach wiejskich w gminach: Komorniki, Suchy Las i Kostrzyn, a nieco tylko niższym wskaźnikiem cechowały się gminy sąsiadujące z Poznaniem od wschodu i południowego zachodu (rys. 6).

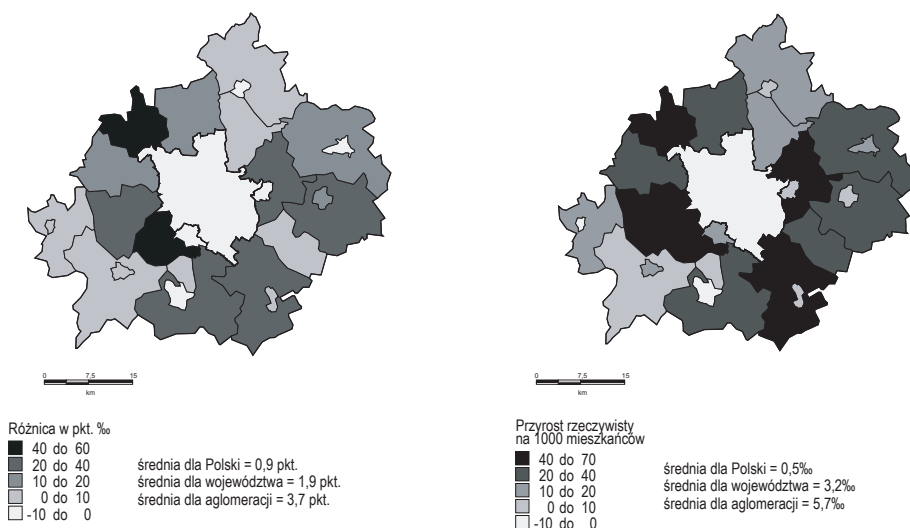
Można przypuszczać, że jedną z głównych przyczyn poprawy wartości wskaźnika przyrostu naturalnego w powiecie poznańskim w ostatnich latach było nasilenie napływu migracyjnego ludności w wieku zdolności rozrodczej na obszary podmiejskie Poznania.

Zmiany w przyroście rzeczywistym

O zmianach przyrostu rzeczywistego w aglomeracji zadecydowały zmiany obu jego składników: salda migracji i przyrostu naturalnego. Już od początku lat 90. w aglomeracji poznańskiej następował systematyczny przyrost rzeczywisty ludności. Trend wzrostowy obserwowany po 1999 r. był jego kontynuacją. W latach 1999-2008 r. natężenie przyrostu rzeczywistego w aglomeracji (2‰ w 1999 r. i 5,7‰ w 2008 r.) przybierało wyższe wartości niż w województwie wielkopolskim (odpowiednio 1,3‰ i 3,2‰), a dysproporcje między nimi uległy powiększeniu. W latach 1999-2008 na obszarach wiejskich wystąpił ponad trzykrotny wzrost natężenia przyrostu rzeczywistego – 11,8‰ w 1999 r. do 35,7‰ w 2008 r., natomiast w miastach aglomeracji ubytek rzeczywisty pogłębiał się nieprzerwanie od 2000 r., osiągając najniższe ujemne wartości w 2008 r. (-2,3‰). Od 1999 r. przyrost rzeczywisty w aglomeracji był efektem dynamicznie wzrastającej wartości wskaźnika w powiecie poznańskim (z 10,6‰ w 1999 r. do 24,9‰ w 2008 r.) oraz systematycznie pogłębiającego się ubytku w Poznaniu (minimum wynoszące -5,5‰ wystąpiło w 2007 r.) – rys. 7.



Rys. 7. Przyrost rzeczywisty w aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008



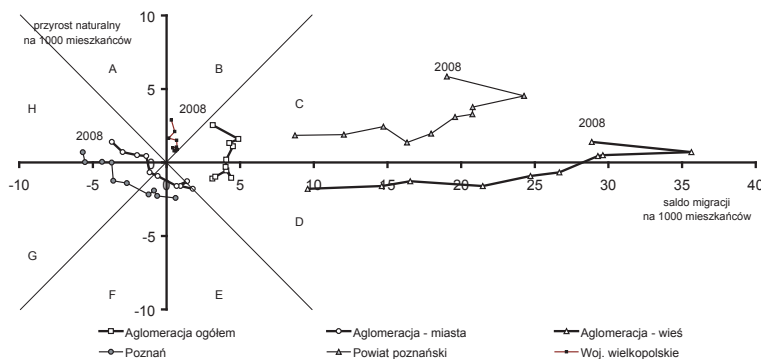
Rys. 8. Przyrost rzeczywisty w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008 i 2008

W latach 1999-2008 wzrost przyrostu rzeczywistego zaobserwowano na obszarach wiejskich wszystkich gmin w aglomeracji – największy w gminach Rokietnica i Komorniki. Natomiast ubytek rzeczywisty wystąpił w większości miast aglomeracji. W rezultacie zmian, w 2008 r. najwyższy przyrost rzeczywisty ludności występował w gminach wiejskich: Komorniki (66‰),

Rokietnica (61,8‰) i Dopiewo (54,1‰) oraz na obszarach wiejskich gmin Swarzędz (48,2‰) i Kórnik (45,2‰). Ubytkiem rzeczywistym (ujemny wskaźnik) charakteryzowały się jedynie miasta: Poznań (-5,0 ‰), Buk (-1,1‰), Mosina (-0,2‰) - rys. 8.

Typy i kierunki zmian zaludnienia

Analizy zmian w przyroście rzeczywistym dokonano na podstawie wykresu (rys. 9) opracowanego metodą J.W. Webba⁴.



Rys. 9. Kierunki zmian zaludnienia w aglomeracji poznańskiej w latach 1999-2008

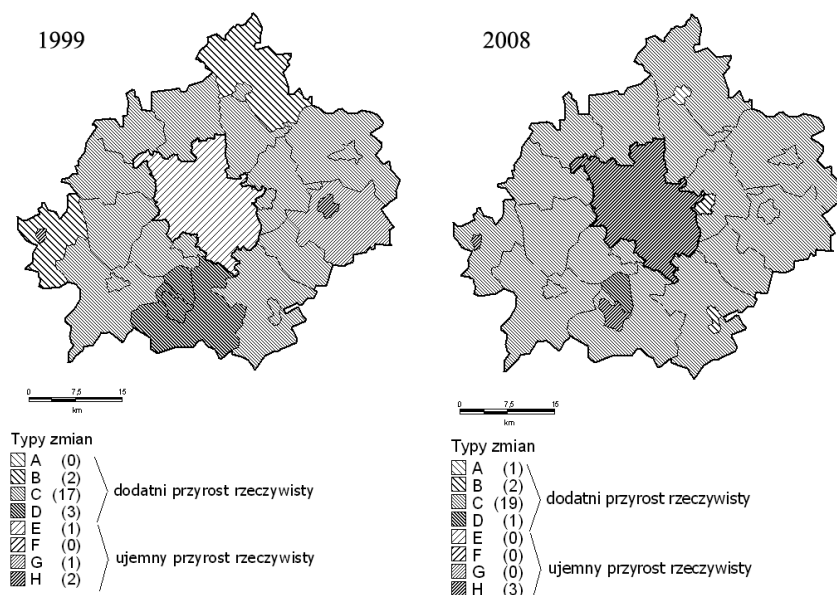
Porównano kierunki zmian tego procesu w poszczególnych gminach aglomeracji w latach 1999-2008 i wyróżniono typy zmian zaludnienia w oparciu o przyrost naturalny i saldo migracji. Przeprowadzono również analizę rozkładu przestrzennego przyrostu rzeczywistego w latach 1999 i 2008. Podjęta analiza pozwoliła na prześledzenie procesu przemian typologicznych w zakresie kształtowania się relacji między przyrostem naturalnym a saldem migracji ludności.

W latach 1999-2008 w aglomeracji ogółem uległ zmianie typ zaludnienia (z D na C) na skutek utrzymania się dodatniego salda migracji i korzystnych zmian w przyroście naturalnym (z ujemnych do dodatnich wartości). Pozytywne zmiany zaludnienia na obszarach wiejskich aglomeracji i w powiecie poznańskim (w obrębie typu C) były przede wszystkim efektem dynamicznego

⁴ Wykres J.W. Webba pozwala na określenie 8 typów zaludnienia na podstawie wartości dwóch składników przyrostu rzeczywistego: salda migracji (SM) i przyrostu naturalnego (PM). Na wykresie zostały zaznaczone punkty o współrzędnych (x, y), gdzie x oznacza saldo migracji, y przyrost naturalny. Położenie punktu powyżej prostej o równaniu $y=x$ wskazuje na dodatni przyrost rzeczywisty (typ A, B, C, D). Im większe jest oddalenie punktu od prostej, tym wyższa dodatnia wartość przyrostu rzeczywistego. Położenie punktu poniżej prostej ($y=-x$) wskazuje na ubytek rzeczywisty ludności (typ E, F, G, H). Im większa odległość punktu poniżej prostej, tym większy ubytek rzeczywisty ludności.

wzrostu salda migracji, wzmocnionego podwyższonym wzrostem dodatniego przyrostu naturalnego. Negatywne zmiany zaludnienia wykazywały miasta aglomeracji (w tym Poznań). W efekcie doprowadziło to do zmian typów zaludnienia w miastach (z D na H), w tym w Poznaniu (z typu E na H) – następowało systematyczne obniżanie się salda migracji (od wartości dodatnich do ujemnych), przy jednoczesnym wzroście przyrostu naturalnego (do uzyskania wartości dodatnich w ostatnich latach) nierekompensującego jednak ubytku migracyjnego (rys. 9).

W większości gmin aglomeracji wzrost salda migracji przy równoczesnych zmianach przyrostu naturalnego powodował wzrost zaludnienia, ale najczęściej nie doprowadzał do zmiany typu zaludnienia. Najwięcej gmin charakteryzowało się typem C, w którym dodatnie saldo migracji przewyższało dodatni przyrost naturalny (w 1999 i 2008 r.). W pozostałych sektorach zmiany były niewielkie. Pozytywne wystąpiły w gminie Kostrzyn (z typu G na C), w wyniku wzrostu salda migracji wzmocnionego podwyższającym się przyrostem naturalnym. W Murowanej Goślinie utrzymywał się typ B – niewiele wzrósł przyrost naturalny przy utrzymującym się dodatnim saldzie migracji (rys. 10)⁵.



Rys. 10. Typy zmian zaludnienia w gminach aglomeracji poznańskiej w latach 1999 i 2008

Analizując przyrost rzeczywisty w układzie jednostek przestrzennych można zauważyć, że w 1999 r. aglomerację poznańską charakteryzowało większe zróżnicowanie typów zaludnienia (według Webba), a w efekcie

⁵ Oznaczenia typów zaludnienia zgodne z rys. 9.

przemian demograficznych w 2008 r. nastąpiło ich upodobnienie się (rys. 10). W tym roku ważniejszym składnikiem przyrostu rzeczywistego było dodatnie saldo migracji występujące w przypadku większości gmin. Wszystkie obszary wiejskie i połowę miast obejmował typ C. W miastach Kórnik i Swarzędz dodatni przyrost naturalny przewyższał dodatnie saldo migracji (typ B), a jedynie w Puszczykowie dodatnie saldo migracji przewyższyło ubytek naturalny (typ D). Zaledwie w trzech miastach ujemne saldo migracji przewyższyło dodatni przyrost naturalny (typ H: Poznań, Buk, Mosina).

Dokonujące się w analizowanym okresie przeobrażenia demograficzne zarówno w ruchu naturalnym, jak i migracyjnym w istotny sposób wpłynęły na strukturę ludności według płci i wieku w aglomeracji poznańskiej. W aglomeracji wystąpił spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (z 22% w 1999 r. do 17,5% w 2008 r., tj. o 4,7 pkt.), ale był on niższy niż w województwie wielkopolskim (odpowiednio z 26,2% do 20,3%, tj. o 5,9 pkt.). Był to zdecydowanie niekorzystny trend przyczyniający się do postępującego starzenia się ludności. Mimo zaobserwowanego większego spadku udziału tej grupy ludności w powiecie poznańskim (z 27% do 21,5%, tj. o 5,7 pkt.), nadal utrzymał się tam wyższy udział dzieci i młodzieży niż w Poznaniu (15,3% w 2008 r.). Nastąpiło wyrównanie się poziomu tego wskaźnika w przekroju całej aglomeracji. Odwrotną tendencję (wzrostową) w aglomeracji poznańskiej wykazywał udział ludności w wieku produkcyjnym⁶ (wzrost o 3,3 pkt.). Do zwiększania się liczebności ludności w wieku aktywności zawodowej przyczyniło się głównie wchodzenie w ten wiek wyżu urodzeń z lat 80. Powiat poznański cechowała dwukrotnie wyższa dynamika wzrostowa (z 61,1 do 66,6%, tj. o 5,4 pkt.) niż miasto Poznań (z 64,2 do 66,5%, tj. o 2,4 pkt.). Był to skutek nasilającego się trendu migracyjnego mieszkańców Poznania, głównie w wieku zdolności do pracy, skierowanego najczęściej do jego strefy podmiejskiej. W efekcie doszło do wyrównania się udziału ludności w wieku produkcyjnym w Poznaniu i powiecie poznańskim. Wzrost tej grupy ludności w powiecie będzie w najbliższej przyszłości z pewnością w istotny sposób determinował jego rozwój społeczno-gospodarczy poprzez wzrost zasobów pracy. W aglomeracji dość umiarkowanym wzrostem charakteryzowała się grupa ludności w wieku poprodukcyjnym (wzrost z 14,6% do 16%, tj. o 1,4 pkt.). Przyczynił się do tego przede wszystkim wzrost odnotowany w Poznaniu (z 15,8 do 18,2%, tj. o 2,4 pkt.), natomiast w powiecie poznańskim odsetek ludności w tym wieku praktycznie nie zmienił się (wzrost o 0,3 pkt.). Można przypuszczać, że w znacznej mierze wpłynął na to proces suburbanizacji, czyli przenoszenie się głównie aktywnych zawodowo poznaniaków oraz ich dzieci do pierwszego pierścienia strefy podmiejskiej. Korzystne zmiany w strukturze ludności, polegające na

⁶ Mężczyźni w wieku 18-64 lata, kobiety 18-59 lat.

obniżeniu się natężenia udziału ludności w wieku poprodukcyjnym, wykazywała większość imigracyjnych obszarów wiejskich, przez co różnica między Poznaniem a jego gminami ościennymi powiększyła się.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza zmian demograficznych w aglomeracji poznańskiej pozwoliła na wskazanie pozytywnych i negatywnych tendencji w składnikach decydujących o kierunku jej rozwoju demograficznego. Głównym czynnikiem wzrostu zaludnienia jest ożywiona mobilność przestrzenna ludności w aglomeracji, której efektem jest wzrost dodatniego salda migracji. Dynamicznie rosnące zaludnienie świadczy o utrzymującej się atrakcyjności migracyjnej tego obszaru w skali województwa wielkopolskiego i kraju, a kierunki przemieszczeń ludności wewnątrz aglomeracji o utrzymującej się tam suburbanizacji. Korzystne zmiany w przyroście naturalnym ludności aglomeracji były konsekwencją zmian w strukturze ludności według płci i wieku, przejawiającą się wchodzeniem w wiek zdolności rozrodczej roczników wyżu demograficznego z początku lat 80. oraz odroczonej decyzji prokreacyjnych nieco wcześniejszej generacji ludności

Zaobserwowane przeobrażenia demograficzne potwierdziły konwergencję procesów demograficznych w miastach i gminach aglomeracji poznańskiej oraz występowanie coraz większych dysproporcji pomiędzy miastem centralnym (Poznaniem) a jego strefą podmiejską (powiatem poznańskim).

DEMOGRAPHIC CHANGES IN THE POZNAŃ AGGLOMERATION AS COMPARED WITH WIELKOPOLSKA VOIVODESHIP IN THE YEARS 1999-2008

Summary

The aim of the article is to present demographic changes in the Poznań agglomeration over the years 1999-2008 against the backcloth of those in Wielkopolska voivodeship and the rest of Poland.

The dynamics of selected demographic processes and changes in their spatial differences in the voivodeship and commune (urban vs. rural areas) are discussed. The analysis covers changes in vital statistics and migration, and population change. Webb's method is employed to distinguish types of demographic change. Favourable and unfavourable population tendencies in the Poznań agglomeration and Wielkopolska voivodeship are identified.

The highest population increase was recorded in the rural communes directly neighbouring on Poznań. In Poznań and the agglomeration communes net migration was found to have a much greater impact on population dynamics than the natural increase. Those changes mainly result from the continuing suburbanisation of the core city and corroborate the convergence of some demographic processes occurring in the towns and communes of the agglomeration.

The demographic changes in the period of socio-economic transformation of the recent years may pose a challenge to the socio-economic development of the Poznań agglomeration, especially in view of the unfavourable changes in its population structure and their long-term consequences.

Krzysztof Mączewski
Andrzej Porretta-Tomaszewski
Paweł Strzelecki

ROZMIESZCZENIE LUDNOŚCI I RYNEK PRACY W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM – – CZY MAMY DO CZYNNIENIA Z NIEDOPASOWANIEM PRZESTRZENNYM?

Województwo mazowieckie jest centralnym, najliczniej zaludnionym regionem Polski, dynamicznie rozwijającym się i przyciągającym mieszkańców sąsiednich województw. Lokomotywą tego rozwoju jest przede wszystkim obszar aglomeracji warszawskiej, gdzie stopa bezrobocia rejestrowanego kształtuje się na poziomie pozwalającym uznać je za bezrobocie frykcyjne. Jednocześnie poza tym obszarem można znaleźć bezrobocie strukturalne sięgające 30% (powiat szydłowiecki). Warto zatem postawić pytanie o przyczyny ograniczonego pożytku dla otoczenia z obecności silnego i bardzo chłonnego ośrodka wzrostu. Jednym z możliwych objaśnień jest hipoteza niedopasowania przestrzennego, wskazująca na dużą odległość miejsc pracy dla osób o niskich kwalifikacjach od ich miejsc zamieszkania. Poszukiwanie pracy wymaga poniesienia pewnych nakładów finansowych oraz poświęcenia czasu, tym więcej, im szerzej jest zakrojone. Również podjęcie jej z dala od dotychczasowego domu skutkuje kosztownymi i czasochłonnymi dojazdami lub przeprowadzką wiążącą się ze zmianą otoczenia, możliwym oddaleniem od rodziny czy pogorszeniem warunków mieszkaniowych. Mniej lub bardziej świadomy rachunek tych kosztów oraz perspektywy niezbyt wysokiego wynagrodzenia mogą skutkować decyzją o zignorowaniu możliwości znalezienia pracy poza najbliższym otoczeniem. Decyzja ta czasem bywa określana przez badaczy jako krótkowzroczna, a czasem jako racjonalna. Z pewnością jej analiza w kategoriach ekonomicznych wiąże się z koniecznością uwzględnienia trudno mierzalnych parametrów funkcji użyteczności, jak poczucie zadowolenia, awersja do ryzyka, aspiracje czy ocena własnej wartości.

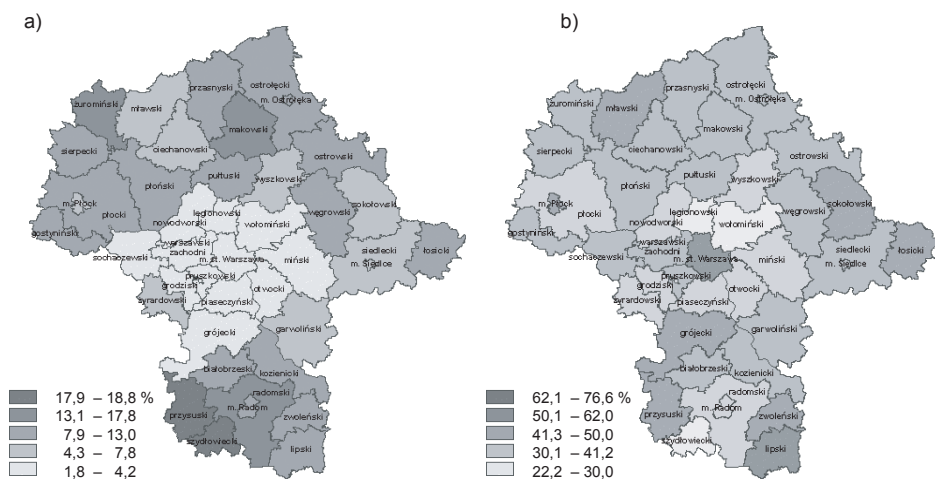
Hipoteza niedopasowania przestrzennego początkowo była stawiana w odniesieniu do czarnej mniejszości zamieszkującej centra amerykańskich aglomeracji. W późniejszych badaniach wykorzystywano ją także w ogólniejszym kontekście analizy sytuacji grup słabszych na rynku pracy. Może być zatem

użyteczna do przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu na peryferiach województwa, gdzie skala bezrobocia jest znacznie większa niż na obszarze aglomeracji warszawskiej. W niniejszym opracowaniu, wyróżniając owe „grupy słabsze”, skupiono się na kryterium wieku – osób młodych wchodzących na rynek pracy i osób starszych, które są z niego wypychane – oraz kryterium niskiego poziomu wykształcenia.

W badaniu wykorzystano najnowsze dostępne dane o strukturze zatrudnienia i bezrobocia wśród ludności województwa mazowieckiego, ze szczególnym uwzględnieniem wieku i poziomu wykształcenia (dane Banku Danych Regionalnych Głównego Urzędu Statystycznego za 2008 r., dla poziomu wykształcenia dane Narodowego Spisu Powszechnego 2002). Z powodu braku danych umożliwiających w takiej kategoryzacji obliczenie stopy bezrobocia według standardowej metodologii (jako baza ludność aktywna zawodowo) w całej pracy konsekwentnie stosuje się odniesienie do liczby ludności w wieku produkcyjnym. Przez bezrobocie rozumie się fakt zarejestrowania w powiatowym urzędzie pracy, natomiast dane o zatrudnieniu obejmują jednostki o liczbie pracujących powyżej dziewięciu osób oraz szacunki liczebności pracujących w gospodarstwach indywidualnych w rolnictwie. Przeprowadzono także ocenę mobilności ludności na podstawie danych o migracjach między-powiatowych na pobyt stały (BDR GUS 2008 r.) i dojazdach do pracy (badanie jednorazowe GUS z 2006 r.). Dla danych dostępnych corocznie sprawdzono stabilność opisywanych zjawisk w ciągu kilku lat.

Analiza zróżnicowania przestrzennego rynku pracy w 2008 r.

Przedstawione na rys. 1 wyznaczone na poziomie powiatów udziały osób bezrobotnych i pracujących w ludności będącej w wieku produkcyjnym dają ciekawy obraz rynku pracy województwa mazowieckiego. Łatwe do przewidzenia jest znikome bezrobocie (rys. 1a) w centrum województwa, choć może zaskakiwać zakres tego zjawiska. Najtrudniejszą sytuację można zaobserwować w podregionie radomskim (na południu) oraz – nieco lepszą – na północy.



Rys. 1 – a) udział bezrobotnych w ludności w wieku produkcyjnym, b) udział pracujących w ludności w wieku produkcyjnym

Zaskoczyć może natomiast struktura przestrzenna zatrudnienia (rys. 1b). Miasto stołeczne Warszawa wręcz drenuje rynki pracy okolicznych powiatów. Nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że stosunek liczby pracujących do liczby mieszkańców w wieku produkcyjnym przekraczający 0,75 wynika w pewnej mierze z dojeżdżających do pracy, zwłaszcza mieszkających na północ i wschód od Warszawy. Na północy województwa wskaźnik ten nie przekracza 45%, z wyjątkiem miasta Płock, będącego miejscem pracy dla wielu mieszkańców powiatu ziemskiego płockiego. Niestety, na południu Radom nie spełnia podobnej roli, co być może jest jedną z przyczyn trudnej sytuacji powiatu szydłowieckiego, znajdującego się na południowo-zachodnim skraju województwa.

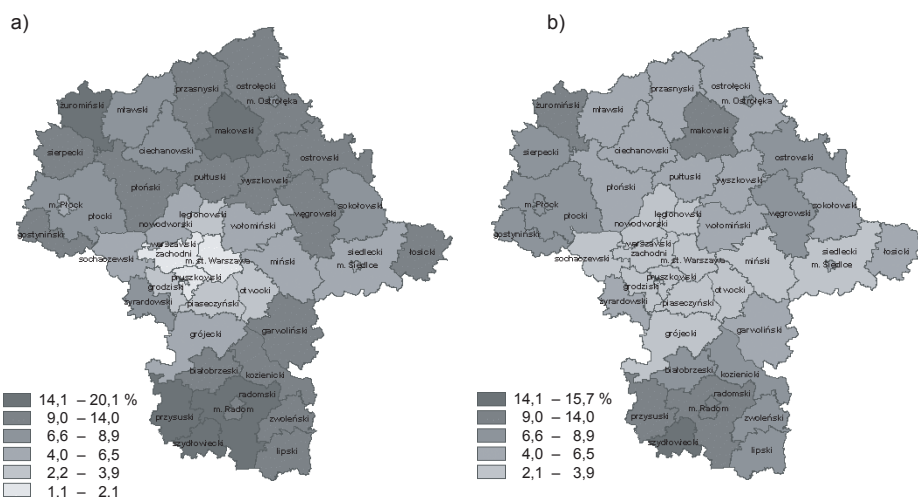
Rozważając wpływ dojazdów do pracy na ten obraz należy uwzględnić bliskość Łodzi, która stanowi alternatywne miejsce zatrudnienia dla mieszkających w pobliżu linii kolejowej łączącej to miasto z Warszawą.

Rynek pracy dla „trudnych” grup wiekowych

Sytuacja ludzi młodych (18-24 lata) na rynku pracy nie odbiega zbyt wiele od przeciętnej (rys. 2a). Udział zarejestrowanych bezrobotnych w tej grupie wiekowej w 2008 r. był zazwyczaj nieco wyższy niż w całej ludności w wieku produkcyjnym. Różnica ta osiąga 3-3,5% w północno-wschodnim regionie ostrołęcko-siedleckim, w powiecie żuromińskim na północnym zachodzie oraz w powiatach żuromińskim i lipskim na południowym wschodzie.

Szczególnym, trudnym do wyjaśnienia przypadkiem jest wspomniany już kilkakrotnie powiat szydłowiecki, gdzie różnica ta jest najniższa w województwie i osiąga niemal -1,8%. Mimo to poziom bezrobocia wśród ludzi młodych jest tam bardzo wysoki (blisko 17%).

Inne obszary charakteryzujące się niższym od przeciętnej bezrobociem w grupie wiekowej 18-24 lata to wszystkie miasta na prawach powiatu oraz niektórzy ich sąsiedzi, co można tłumaczyć nie tylko chłonnieszym rynkiem pracy, ale także łatwiejszym dostępem do szkolnictwa wyższego.



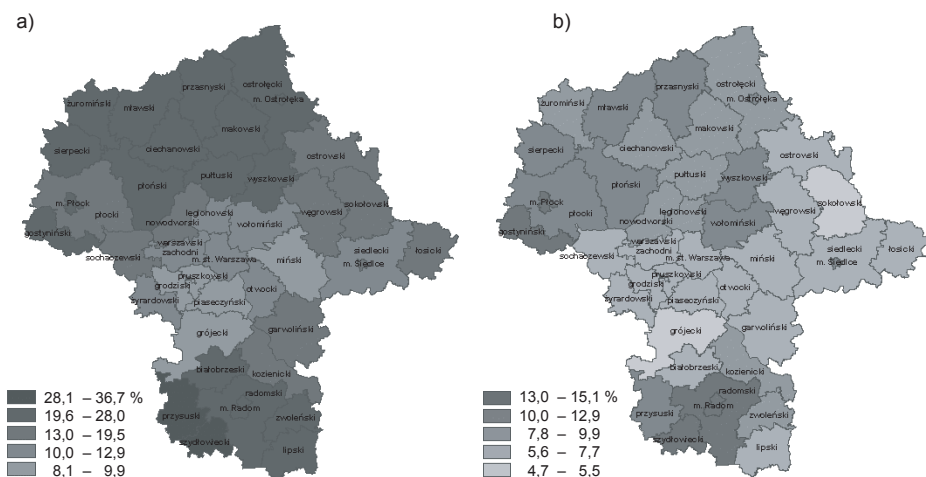
Rys. 2 – a) udział bezrobotnych w ludności poniżej 25. roku życia, b) udział bezrobotnych w ludności powyżej 45. roku życia

Odwrotna zależność pojawia się przy analizie poziomu bezrobocia wśród osób powyżej 45. roku życia (rys. 2b). Jest on wyższy niż przeciętna dla ludności w wieku produkcyjnym tylko w Warszawie, jej okolicach oraz w Płocku (nadwyżka nie przekracza 0,7%), a różnica między tymi wskaźnikami najniższe ujemne wartości (między -3% a -4,5%) przyjmuje w powiatach o najwyższym bezrobociu. Tendencja ta umacnia się jeszcze, gdy ograniczymy się do osób powyżej 55. roku życia – wartość różnicy między udziałem bezrobotnych w tej grupie i w całej ludności w wieku produkcyjnym sięga -9,5%.

Wyniki te można interpretować jako objaw wycofywania się osób w wieku powyżej średniego z rynku pracy w regionach, gdzie jest on najtrudniejszy. Tam, gdzie o pracę jest łatwiej, mimo często niekorzystnej pozycji w porównaniu z młodszymi kandydatami, przynajmniej deklarują poszukiwanie pracy przez rejestrację jako bezrobotni.

Rynek pracy dla gorzej wykształconych

Podobna analiza dotycząca osób o niskim poziomie wykształcenia (zawodowe i poniżej zawodowego) mogła być przeprowadzona tylko dla 2002 r., ponieważ wyłącznie Narodowy Spis Powszechny zawiera dane o liczebności ludności według wieku i wykształcenia.

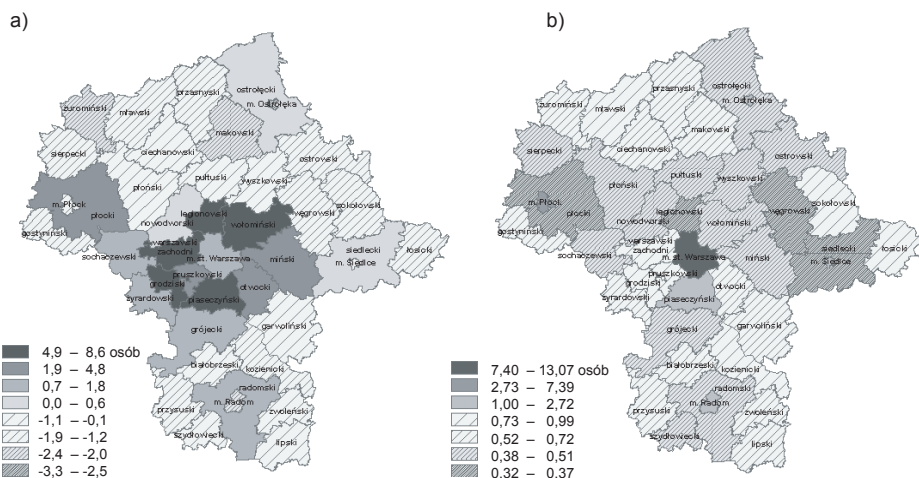


Rys. 3 – a) udział bezrobotnych w ludności z wykształceniem zawodowym, b) udział bezrobotnych w ludności z wykształceniem poniżej zawodowego

Udział bezrobotnych w ludności z wykształceniem zawodowym (rys. 3a) jest drastycznie wyższy niż w całej ludności w wieku produkcyjnym z trzema wyjątkami – powiaty ziemskie płocki i siedlecki oraz powiat grójecki. Różnica wskaźników przekracza nawet 7% i zdarza się to zarówno w powiatach o niskim (np. miasta na prawach powiatu), jak i wysokim poziomie bezrobocia. Nie widać wyraźnej zależności między dotkliwością problemu dla tej grupy ludności a sytuacją na rynku pracy danego powiatu. Z tym spostrzeżeniem kontrastuje obraz bezrobocia wśród ludności z wykształceniem poniżej zawodowego (rys. 3b). Przekracza ono przeciętną dla ludności w wieku produkcyjnym tylko dla Warszawy i dwóch powiatów sąsiednich. W powiatach o wysokim poziomie bezrobocia ta grupa ludności jest nim relatywnie słabo dotknięta, co świadczy o wycofywaniu się z rynku pracy również tej grupy.

Mobilność mieszkańców województwa

Mobilność ludności została oceniona na podstawie najnowszych danych o migracjach międzypowiatowych na pobyt stały (za 2008 r.) oraz jednorazowego badania GUS szacującego dojazdy do pracy na podstawie różnic miejsca zamieszkania i miejsca pracy w bazie danych Urzędu Skarbowego.



Rys. 4 – a) saldo migracji międzypowiatowych na 1000 mieszkańców, b) dojazdy do pracy – liczba przyjeżdżających na 1 wyjeżdżającego

Dodatknie salda migracji (rys. 4a) obserwujemy na całym obszarze centrum województwa, a zatem bardzo szeroko pojmowanej aglomeracji warszawskiej, a także w powiatach ziemskich okalających pozostałe miasta na prawach powiatu, przy ujemnym saldzie migracji do samych miast. Zjawisko to jest najbardziej intensywne dla pierścienia gmin otaczających Warszawę, nie przekracza jednak kilku osób na 1000 mieszkańców.

Skalę dojazdów do pracy najlepiej obrazuje liczba osób przyjeżdżających do pracy na jedną osobę wyjeżdżającą (rys. 4b). Większe od jedności wartości tego wskaźnika występują wyłącznie w miastach na prawach powiatu oraz w podwarszawskim powiecie piaseczyńskim. Dla Warszawy wskaźnik ten przekracza 13, następna wartość to dopiero 3,8 w Płocku. Na przeciwnym krańcu skali pojawiają się powiaty ziemskie, ale również część pozostałych sąsiadów miasta stołecznego z wartościami wskaźnika 0,3-0,5.

Saldo dojazdów do pracy (przyjeżdżający minus wyjeżdżający) na 1000 mieszkańców powiatu przyjmuje największą wartość (91 osób) w Warszawie, a najmniejszą (od -72 do -50 osób) w powiatach okalających Warszawę od północy i wschodu.

Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonego badania można obronić hipotezę o niedopasowaniu przestrzennym rynku pracy w województwie mazowieckim, skutkującym na jego peryferiach wyższym poziomem bezrobocia rejestrowanego wśród osób młodych, a wycofywaniem się z rynku pracy osób starszych i bardzo słabo wykształconych. Odległość od centrum województwa i innych dużych miast nie wpływa natomiast na sytuację osób mających przynajmniej wykształcenie zawodowe.

Osoby bardziej aktywne poprawiają swoje szanse przeprowadzając się bliżej dużych miast i poszukując pracy w ich centrach. Zjawisko to nie jest jednak wystarczająco powszechne, aby rozwiązać problem wysokiego bezrobocia na peryferiach województwa.

SPATIAL INFORMATION SYSTEM AS A TOOL OF POPULATION POLICY AND DEMOGRAPHIC RESEARCH

Summary

The address will present an idea of Spatial Information System and its application in demographic research and population policy on the case of Mazovia Spatial Information System (MSIP) – a project of the Voivodeship Self-government, co-financed by European Union and implemented by the Office of the Surveyor of the Mazowieckie Voivodeship.

Spatial Information Systems as complexes of spatial data, software, hardware, specialised staff and realised tasks are more and more important part of contemporary life, including research and public policy through broadly meant spatial planning. MSIP is intended to follow – and lead – this trend. It will be introduced with presentation of its legal basis, current state of realization and architecture, especially thematic data module including, among many other areas of interest, demography.

Population related data of MSIP will be presented with visualisations prepared for the Board of the Mazowieckie Voivodeship. The analyses stand for an example of influencing population policy and skilful application of fundamental strength of Spatial Information System – special reference for data and interdisciplinarity.

Andrzej Skibiński

ROZWÓJ LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO W OKRESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ

Rozwój demograficzny w Polsce i województwie śląskim, w latach 90. ubiegłego wieku uległ wyraźnemu zahamowaniu oraz poważnym przeobrażeniom w porównaniu do poprzednich lat. Nastąpiło gwałtowne obniżenie się tempa przyrostu ludności wskutek zmian płodności, małżeńskości i kierunków migracji. Było to spowodowane m.in. procesem transformacji systemowej, zapoczątkowanej w 1989 r., która przyczyniła się do zmian gospodarczych (przejście od gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej) i społecznych. Głównym celem opracowania jest zasygnalizowanie istotnych przemian demograficznych i społecznych, jakie zaszły na obszarze województwa śląskiego od 1990 r. Aby dokładnie zobrazować przemiany demograficzne w okresie przemian ustrojowych autor wyodrębnił okres transformacji systemowej w Polsce, który z punktu widzenia wydarzeń społecznych, gospodarczych i politycznych można podzielić na dwa okresy: lata 1990-2004, a także okres akcesji Polski do Wspólnoty Europejskiej. W opracowaniu zawarto wyniki analizy demograficznej, obejmującej m.in. ruch naturalny ludności i syntetyczne miary reprodukcji ludności.

Rozwój ludności województwa śląskiego w latach 1990-2004

Obserwowane od początku okresu transformacji systemowej procesy demograficzne w Polsce i w województwie śląskim charakteryzuje duża dynamika zmian w odniesieniu do płodności, prokreacji i życia małżeńsko-rodzinnego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na efekty i porażki transformacji systemowej. S. Swadźba w kontekście polityki gospodarczej do jej sukcesów zaliczył:

- szybkie tworzenie podstaw systemu gospodarki rynkowej (liberalizacja działalności gospodarczej, uwolnienie cen, wprowadzenie wymienialności pieniądza itp.,

- powstanie i sprawne funkcjonowanie wielu nowych instytucji rynkowych (urząd antymonopolowy, Bank Centralny, giełda itd.),
- akceptację przez większość społeczeństwa nowego systemu gospodarczego.
- wejście Polski do UE; członkostwo oznacza, że Polska gospodarka jest rynkowa, demokratyczna oraz może sprostać konkurencji krajów unijnych,
- członkostwo Polski w OECD, WTO, NATO i innych międzynarodowych organizacjach, które pozytywnie oceniły przebieg transformacji systemowej w Polsce.

Do porażek autor zaliczył m.in.:

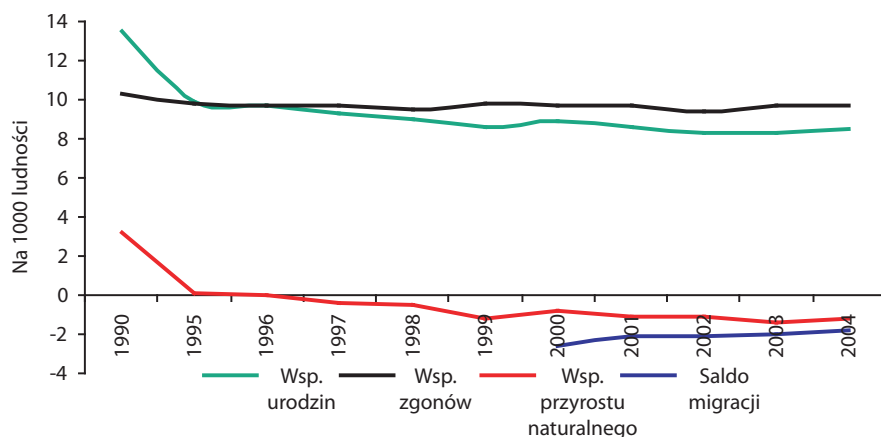
- zablokowanie reformy finansów publicznych, w efekcie czego mamy do czynienia ze znacznym odpływem pieniędzy z budżetu państwa,
- istniejący system podatkowy (duży fiskalizm), który wywołuje podobne skutki,
- mało elastyczny rynek pracy wynikający z istniejących przepisów prawnych,
- wysoki udział sektora państwowego w strukturze wytworzonego PKB i zatrudnienia,
- upolitycznianie działalności gospodarczej¹.

Należy pamiętać, że współczesne procesy demograficzne w Polsce i Europie są efektem trwania przejścia demograficznego, a więc również zjawisk o charakterze społeczno-ekonomicznym, a w przypadku krajów postkomunistycznych także istotnych wydarzeń politycznych występujących w poprzednim okresie. Tezę tę zdają się potwierdzać spostrzeżenia E.Z. Zdrojewskiego, który uważa, że pozostałości starych zagrożeń, takich jak zacofanie cywilizacyjne, technologiczne i ekologiczne skutecznie powodowały pewne przyzwyczajenia i nawyki niesprzyjające rozwojowi przedsiębiorczości, innowacyjności i szeroko pojętej aktywności ekonomicznej ludności w okresie transformacji². Autora tego jednak w szczególności interesują główne skutki demograficzne okresu przemian ustrojowych i towarzyszących im zjawisk, które stały się przedmiotem licznych badań. Do obszernej literatury dotyczącej tej problematyki należy zaliczyć m.in. prace L. Frąckiewicz, J. Józwiak, I.E. Kotowskiej, E. Frątczak, J.Z. Holzera, Z. Strzeleckiego, I. Sobczaka, R. Rauzińskiego, A. Rączaszka³. Tendencje demograficzne odnośnie do reprodukcji ludności na obszarze analizowanego województwa przedstawia rys. 1.

¹ S. Swadźba, *Transformacja systemowa polskiej gospodarki i jej efekty*, w: *Transformacja polskiej gospodarki ocena kierunków i dynamiki zmian strukturalnych*, red. H. Ćwikliński, FRUG, Gdańsk 2005, s. 19

² E.Z. Zdrojewski, A. Cychowska, *Procesy demograficzne w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, w: *Systemy wartości a procesy demograficzne*, red K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiechy, NOMOS, Kraków 2003.

³ Zob. J. Józwiak, *Proces starzenia się ludności wyzwaniem XXI wieku*, w: *Procesy demograficzne u progu XXI wieku Polska a Europa*, t. XVII, red. Z. Strzelecki, RRL, Warszawa 2002; *Przemiany demograficzne w Polsce w świetle koncepcji II przejścia demograficznego*, red. I.E. Kotowska, SGH,



Rys. 1. Ruch naturalny ludności w województwie śląskim w latach 1990-2004

Źródło: Opracowanie własne na podstawie roczników demograficznych z różnych lat.

Miniona dekada charakteryzowała się niekorzystnymi wskaźnikami ruchu naturalnego ludności, zwłaszcza od połowy lat 80. Z danych na rys. 1 wynika, że w województwie śląskim nastąpiły charakterystyczne zmiany dla czwartej fazy przejścia demograficznego. Bezpośrednią przyczyną spadającego tempa rozwoju ludności w analizowanym okresie jest spadek przyrostu naturalnego, będący wynikiem zmniejszania się urodzeń i zgonów, przy jednoczesnej przewadze trendu umieralności. Warto w tym miejscu podkreślić, że po upadku systemu komunistycznego, ze względu na zbliżanie się do siebie poziomów rozrodczości i umieralności migracje zagraniczne ogrywają znacznie większą rolę niż w poprzednim okresie w bilansowaniu zasobów demograficznych zarówno w skali kraju, jak i województwa, a ich saldo choć nadal ujemne wykazuje tendencję wzrostową. Potwierdzeniem tego jest dynamika demograficzna, którą charakteryzują dane w tab. 1.

cd. przypisu 3

Warszawa 1999; *Przeobrażenia społeczno-demograficzne i ich konsekwencje dla województwa śląskiego*, red. L. Frąckiewicz, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2003; R. Rauziński, *Sytuacja demograficzna Śląska Opolskiego w świetle spisów powszechnych z lat 1988 i 2002*, w: *Sytuacja demograficzna Śląska w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 2002*, „Śląsk Opolski” 2004, nr 4 (53); *Procesy demograficzne w krajach UE – porównania z Polską*, red. I. Sobczak, PTD, GWSH, Gdańsk 2003; *Uwarunkowania demograficzne rozwoju społeczno-gospodarczego na przykładzie województwa śląskiego i opolskiego*, red. A. Rączaszek, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2007.

Tabela 1

Dynamika demograficzna według województw w latach 1990 – 2004

Województwa	Ogółem				Miasto				Wieś			
	współczynniki dynamiki demograficznej w latach											
	1990	1995	2000	2004	1990	1995	2000	2004	1990	1995	2000	2004
Polska	1,403	1,122	1,028	0,980	1,307	1,042	0,955	0,946	1,533	1,231	1,135	1,029
Dolnośląskie	1,400	1,060	0,921	0,877	1,333	1,009	0,869	0,829	1,543	1,170	1,045	0,994
Kujawsko-pomorskie	1,450	1,202	1,090	1,049	1,322	1,095	0,984	0,953	1,633	1,360	1,257	1,203
Lubelskie	1,425	1,100	0,995	0,912	1,734	1,296	1,179	1,110	1,276	1,001	0,893	0,800
Lubuskie	1,605	1,316	1,126	1,104	1,581	1,268	1,097	1,098	1,640	1,391	1,171	1,115
Łódzkie	0,995	0,808	0,734	0,738	0,922	0,740	0,677	0,720	1,109	0,917	0,833	0,767
Małopolskie	1,621	1,284	1,232	1,133	1,380	1,080	1,037	1,005	1,849	1,475	1,425	1,260
Mazowieckie	1,206	0,967	0,925	0,943	1,063	0,865	0,868	0,965	1,424	1,121	1,017	0,907
Opolskie	1,482	1,119	0,999	0,893	1,568	1,169	0,984	0,940	1,412	1,075	1,013	0,844
Podkarpackie	1,826	1,371	1,301	1,143	2,033	1,371	1,276	1,186	1,733	1,371	1,314	1,120
Podlaskie	1,508	1,159	1,024	0,912	1,941	1,408	1,194	1,095	1,191	0,968	0,880	0,752
Pomorskie	1,685	1,403	1,295	1,247	1,391	1,172	1,075	1,068	2,380	1,962	1,839	1,687
Śląskie	1,212	1,010	0,918	0,880	1,176	0,988	0,894	0,867	1,351	1,087	1,010	0,932
Świętokrzyskie	1,325	1,039	0,943	0,845	1,452	1,076	0,967	0,896	1,259	1,019	0,927	0,811
Warmińsko-mazurskie	1,915	1,513	1,326	1,183	1,746	1,329	1,208	1,102	2,124	1,759	1,484	1,293
Wielkopolskie	1,400	1,168	1,104	1,096	1,259	1,041	0,999	1,001	1,575	1,331	1,247	1,225
Zachodniopomorskie	1,659	1,323	1,124	1,044	1,499	1,223	1,007	0,965	1,971	1,523	1,387	1,220

Źródło: Rocznik Demograficzny 2005.

Z danych prezentowanych w tab. 1 wynika, że województwo śląskie znajduje się w grupie województw charakteryzujących się najniższą dynamiką demograficzną zarówno w miastach, jak i na wsi, a od 2000 r. współczynnik dynamiki demograficznej utrzymuje się poniżej jedności, co oznacza sukcesywne zmniejszanie się liczby ludności. Wyraźne zmniejszenie dynamiki demograficznej jest w głównej mierze wynikiem spadku płodności i małżeńskości (co potwierdzają dane w tab. 2).

Tabela 2

Zmiana płodności kobiet i współczynników reprodukcji ludności w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców w województwie śląskim w latach 1990-2004

Miasta	Zmiana współczynników płodności kobiet w grupach wieku							Zmiana współczynników	
	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	dzietości ogólnej	dynamiki demograficznej
	2004/1990								
Bielsko Biała	-15,9	-79,2	-34,9	-4,6	+3,4	0,0	-0,1	-0,668	-0,206
Bytom	-16,0	-70,0	-17,7	-3,1	+0,1	-2,9	+0,2	-0,554	-0,230
Chorzów	-17,8	-74,0	-5,4	+9,0	+2,0	-1,5	0,0	-0,535	-0,124
Częstochowa	-18,9	-95,0	-17,0	+1,1	-1,3	+0,8	+0,1	-0,658	-0,320
Dąbrowa Górnicza	-18,9	-97,5	-2,5	+5,2	+1,1	-0,8	+0,1	-0,573	-0,166
Gliwice	-16,3	-89,4	-13,5	+8,9	-4,9	-1,0	+0,2	-0,583	-0,338
Katowice	-14,7	-71,0	-11,1	+13,2	+0,5	-1,0	-0,1	-0,423	-0,159
Ruda Śląska	-16,1	-78,5	-2,8	+7,8	+0,7	+0,7	-0,4	-0,447	-0,855
Rybnik	-19,4	-98,5	-12,1	-1,3	-4,2	-3,0	-0,1	-0,693	-0,568
Sosnowiec	-16,0	-83,7	-14,8	+5,0	+2,3	0,0	0,0	-0,542	-0,279
Tychy	-15,2	-98,2	-24,9	+0,9	-4,6	-0,9	-0,4	-0,724	-0,609
Zabrze	-17,4	-84,2	-19,1	+6,6	-3,0	-0,3	0,0	-0,591	-0,281
Województwo śląskie	2004/1999								
Ogółem	-3,1	-22,0	+4,8	+8,8	+2,1	+0,0	+0,1	-0,068	-
Miasto	-2,7	-19,0	+2,7	+9,8	+2,7	+0,1	+0,1	-0,037	-
Wieś	-4,3	-34,3	-4,2	+5,2	-0,5	0,0	0,0	-0,191	-

Płodność – urodzenia żywe na 1000 kobiet.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: roczników demograficznych z różnych lat.

Dane przedstawione w tab. 2 pozwalają na wyciągnięcie dwóch istotnych wniosków. Po pierwsze, w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców i całym województwie nastąpił wyraźny spadek dzietności. Po drugie, nastąpił wzrost płodności kobiet w grupie wieku 30-34 lata (w skali województwa w grupie 25-29, 30-34, 35-39 lat). Przyczyny spadku płodności są wielorakie i złożone, jednak z dużym prawdopodobieństwem można sądzić, jak wykazuje I. Sobczak, że dominującą rolę wśród nich odgrywa motyw ekonomiczny, ponieważ utrzymanie dziecka poważnie obciąża budżet domowy⁴, a zapewnienie coraz lepszych warunków bytowych dzieciom pogłębia u rodziców większą odpowiedzialność i pęd ku karierze. Fakt ten skłania wiele małżeństw do odkładania decyzji o urodzeniu dziecka, prowadząc w konsekwencji do nielicznego potomstwa, co zmienia tradycyjny model rodziny. Od kilku lat na obszarze województwa

⁴ Zob I. Sobczak, *Czynniki kształtujące liczbę urodzeń, natężenie i przestrzenne zróżnicowanie*, w: *Dzietność kobiet polskich w okresie transformacji ustrojowej*, PTD, Warszawa 1999.

śląskiego obserwowany jest wyraźny spadek liczby zawieranych związków małżeńskich. Zdaniem L. Frąckiewicza, ma to szczególnie duże, a zarazem negatywne znaczenie dla procesów reprodukcji ludności⁵.

Tabela 3

Zmiana liczby oraz współczynników zawartych małżeństw w wybranych miastach województwa śląskiego w latach 1990-2004

Miasta	Zmiana w liczbie zawartych małżeństw przez kobiety w grupach wieku							
	ogółem	19 i mniej	20-24	25-29	30-34	35-39	40-49	50 i więcej
	2004/1990							
Bielsko Biała	-168	-150	-153	+127	+4	-16	0	+20
Bytom	-533	-261	-255	+68	-46	-25	-21	+7
Chorzów	-327	-151	-189	+70	-20	-30	-8	+1
Częstochowa	-327	-237	-263	+259	-9	-39	-20	-18
Dąbrowa Górnicza	-79	-127	-46	+134	-1	-25	-8	-6
Gliwice	-269	-160	-141	+151	-41	-48	-40	+10
Katowice	-480	-288	-336	+213	-8	-38	-47	+24
Ruda Śląska	-144	-163	-115	+144	+9	-7	-4	-8
Rybnik	-23	-140	+3	+106	+7	-16	+3	+14
Sosnowiec	-270	-218	-187	+186	-6	-22	-11	-12
Tychy	-291	-194	-131	+104	-42	-14	-3	-11
Zabrze	-408	-195	-223	+74	-42	-25	-16	-1
Województwo śląskie	Zmiana współczynników zawierania małżeństw							
	1990		2004		2004/1990			
	Ogółem		8,1		5,9			
	Miasto		7,9		5,9			
	Wieś		8,9		6,3			

Współczynniki małżeństw na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej, liczba zawartych małżeństw w liczbach bezwzględnych.

Źródło: Ibid.

Z powyższych danych tabelarycznych wynika, że w latach 1990-2004 na obszarze Górnego Śląska zmniejszyła się liczba zawieranych związków małżeńskich, przy jednoczesnym zwiększeniu się wieku, w jakim kobiety realizują plany matrymonialne (25-29 lat). Po części jest to związane z liberalizacją życia seksualnego, która sprzyja upowszechnianiu się kohabitacji i zdaniem E.Z. Zdrojewskiego, rozpowszechnienie się związków nieformalnych z jednej strony zmniejsza poziom urodzeń, gdyż pozostawanie w takim związku nie sprzyja realizacji planów prokreacyjnych, z drugiej jednak sprzyja wzrostowi urodzeń pozamałżeńskich, zwłaszcza w miastach⁶.

⁵ L. Frąckiewicz, *Polityka społeczna*, Śląsk, Katowice 1998, s. 43.

⁶ E.Z. Zdrojewski, A. Cychowska, op. cit. s. 75.

Tabela 4

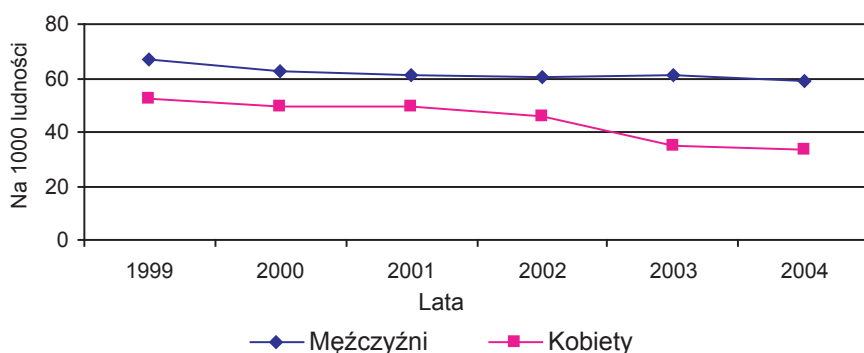
Liczba urodzeń żywych w wybranych miastach województwa śląskiego
w latach 1990 i 2004 roku

Miasta	Urodzenia żywe w 1990 r.			Urodzenia żywe w 2004 r.			Zmiana liczby urodzeń 2004/1990	
	ogółem	w tym pozamałżeńskie	pozamałżeńskie w% urodzeń żywych	Ogółem	w tym pozamałżeńskie	pozamałżeńskie w% urodzeń żywych	ogółem	pozamałżeńskie w% urodzeń żywych
Bielsko Biała	2015	209	10,3	2467	257	10,4	+452	+0,1
Bytom	2607	277	10,6	1575	517	32,8	-1032	+22,2
Chorzów	1379	151	10,9	937	295	31,5	-442	+20,6
Częstochowa	3089	186	6,1	1989	282	14,2	-1100	+8,1
Dąbrowa Górnicza	1194	66	5,5	992	174	17,5	-202	+12,0
Gliwice	2263	208	9,2	1529	363	23,7	-734	+14,5
Katowice	3586	270	7,5	2431	567	23,3	-1155	+15,8
Ruda Śląska	1907	129	6,7	1342	279	20,8	-565	+14,1
Rybnik	1947	106	5,4	1314	193	14,7	-633	+9,3
Sosnowiec	2512	175	6,9	1697	311	18,3	-815	+11,4
Tychy	2456	121	4,9	1217	199	16,4	-1239	+11,5
Zabrze	2327	242	10,4	1589	451	28,4	-738	+18,0
Województwo śląskie	Urodzenia żywe w 2000 roku			Urodzenia żywe w 2004 roku			Zmiana liczby urodzeń 2004/2000	
Ogółem	42233	4813	11,4	40134	6750	16,8	-2099	+5,4
Miasto	32339	4332	13,4	31294	6090	19,4	-1045	+6,0
Wieś	9894	481	4,8	8840	660	7,4	-1054	+2,6

Źródło: Ibid.

Z danych przedstawionych w tab. 4 wynika, że zdecydowaną większość urodzeń stanowią urodzenia małżeńskie, aczkolwiek w analizowanym okresie ich udział zmniejsza się na korzyść urodzeń pozamałżeńskich⁷. Okres transformacji systemowej przyniósł również istotne zmiany w zakresie umieralności. Województwo śląskie, jako region przemysłowy charakteryzuje się wysoką umieralnością, zwłaszcza osób po 65. roku życia. Po kryzysie zdrowotnym, który trwał do początku lat 90., poprawa warunków życia, optymistyczne nastroje społeczne po odzyskaniu suwerenności oraz rozwój medycyny wysokospecjalistycznej spowodowały sukcesywny wzrost przeciętnego dalszego trwania życia ludzkiego (rys. 2).

⁷ Zob. szerzej w: P. Szukalski, *Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, 1999, nr 10.



Rys. 2. Wartości współczynników zgonów osób w wieku 65 lat i więcej w województwie śląskim w latach 1999-2004

Źródło: Ibid.

Przedstawione dane na rys. 2 świadczą o tym, że na tle ogólnej tendencji malejącego natężenia zgonów, umieralność kobiet maleje szybciej niż umieralność mężczyzn. Świadczy to o tym, że liczba osób w wieku 65 lat i więcej z roku na rok zwiększa się, co oznacza że przy niekorzystnych tendencjach w zakresie reprodukcji ludności społeczeństwo polskie, jak i Górny Śląsk znajduje się w trakcie postępującego procesu starzenia się⁸.

Rozwój ludności województwa śląskiego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej

Spółeczeństwo województwa śląskiego uległo w okresie transformacji głębokim zmianom demograficznym, ekonomicznym i społecznym. W latach 1990-2004 zaistniało wiele czynników osłabiających demograficzną i społeczną kondycję rodziny. Do czynników demograficznych osłabiających sytuację rodziny należy zaliczyć zawężoną reprodukcję ludności poniżej prostej zastępowalności pokoleń, wynikającą ze zmniejszającej się liczby nowo zawieranych związków małżeńskich, obniżenie się poziomu dzietności kobiet oraz wzrastające migracje zagraniczne, zwłaszcza wśród młodej grupy populacji. Natomiast czynnikami ekonomiczno-społecznymi wpływającymi na kryzys w ruchu naturalnym ludności są pojawiająca się od drugiej połowy lat 90. wysoka stopa bezrobocia, dezaktywacja zawodowa licznych rodzin, wzrost liczby emerytów i rencistów, wzrost ubóstwa rodzin miejskich i wiejskich oraz spadek poczucia bezpieczeństwa w zakresie zabezpieczenia społecznego⁹.

⁸ A. Skibiński, M. Wiczorek, A. Rączaszek, *Umieralność osób starszych w województwie śląskim*, w: *Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, UŁ, Łódź 2004, s. 217.

⁹ R. Rauziński, *Uwarunkowania demograficzne rozwoju społecznego Śląska Opolskiego do 2010 roku*, „Śląsk Opolski” 2001, nr 43.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. niekorzystne tendencje w reprodukcji ludności w Polsce i województwie śląskim są kontynuowane. Analizując ten okres autor skoncentrował uwagę na procesie starzenia się ludności. Rozmiary i konsekwencje omawianego procesu mierzy się głównie obciążeniem ludności produkcyjnej lub przedprodukcyjnej przez ludność poprodukcyjną. W tab. 5 zestawiono wskaźniki obciążenia demograficznego w poszczególnych podregionach województwa.

Tabela 5

Wskaźnik obciążenia demograficznego na obszarze województwa śląskiego
w latach 2004-2006

Lp.	Jednostka terytorialna	2004 r.			2005 r.			2006 r.		
		1	2	3	1	2	3	1	2	3
1	Polska	57,5	72,3	24,1	56,3	74,9	24,1	55,7	78,1	24,4
2	Województwo śląskie	53,7	79,4	23,8	53,0	83,3	24,1	52,7	87,6	24,6
3	Podregion częstochowski	57,0	87,4	26,6	55,9	90,4	26,6	55,4	94,2	26,9
4	Podregion bielsko-bialski	58,3	71,5	24,3	57,2	74,3	24,4	56,7	77,6	24,8
5	Podregion centralny śląski	52,3	83,7	23,8	51,7	88,0	24,2	51,5	92,7	24,8
6	Podregion rybnicko-jastrzębski	53,0	64,3	20,7	52,2	68,3	21,2	51,8	72,4	21,8

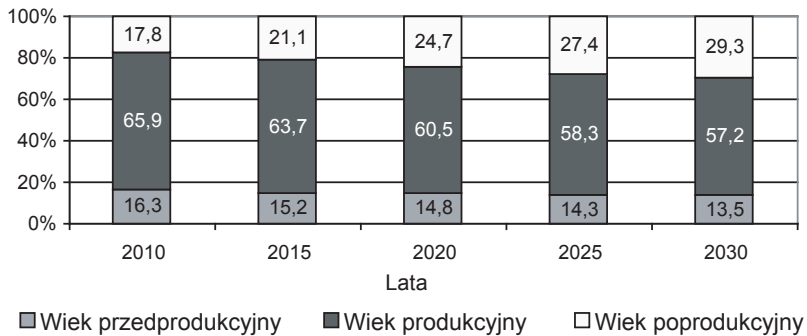
1 – liczba ludności w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym,

2 – liczba ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym,

3 – liczba ludności w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GUS.

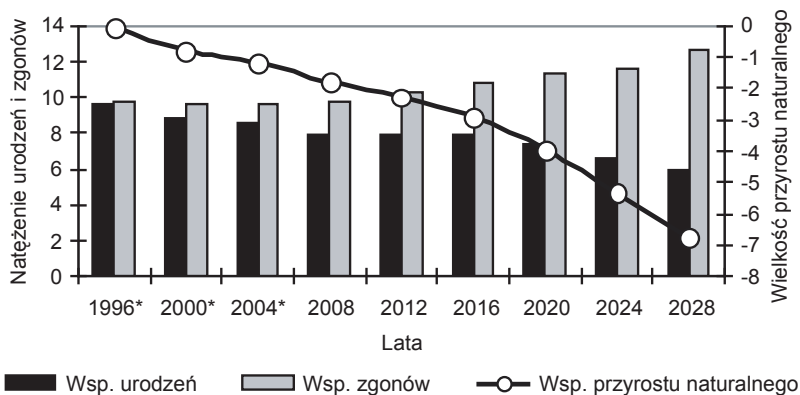
Dane zawarte w tab. 5 ukazują, że dla województwa śląskiego liczba ludności w wieku nieprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym zmniejszyła się z 53,7 w 2004 r. do 52,7 w 2006 r. Natomiast liczba osób w wieku poprodukcyjnym przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym zwiększyła się z 23,8 w 2004 r. do 24,6 w 2006 r. Analogiczny trend zachodzi w poszczególnych podregionach badanego województwa. Można zatem wnioskować, że liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym systematycznie ulega spadkowi, a zwiększa się udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Warto w tym miejscu wskazać na przewidywany rozwój ludności województwa śląskiego. Biorąc pod uwagę prognozę demograficzną ludności dla Górnego Śląska można się spodziewać kontynuacji powyższego trendu, z tą różnicą, że oprócz spadku ludności w wieku przedprodukcyjnym po 2010 r. będzie się nasilał spadek ludności w wieku produkcyjnym.



Rys. 3. Udział ludności według ekonomicznych grup wieku dla województwa śląskiego na podstawie prognozy ludności do 2030 r.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Prognoza demograficzna ludności do 2030 r.*, GUS, Warszawa.

Na kształtowanie się struktury ludności według ekonomicznych grup wieku i proces starzenia się społeczeństwa istotny wpływ wywiera ruch naturalny ludności. Szczególne znaczenie mają urodzenia, gdyż ich wielkość wpływa w dwojaki sposób na zmiany ludnościowe. Z jednej strony rosnąca liczba urodzeń zwiększa udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności, z drugiej natomiast spadek liczby urodzeń zmniejsza udział młodej populacji w ogólnej liczbie ludności, powodując zwiększenie udziału ludności w wieku poprodukcyjnym.



Dane rzeczywiste na podstawie Roczników Statystycznych GUS z różnych lat.

Rys. 4. Ruch naturalny ludności w województwie śląskim w latach 1996-2028

Źródło: Ibid.

Z danych na rys. 4 wynika, że w województwie śląskim w badanym okresie widoczny jest spadek współczynnika przyrostu naturalnego, wynikający z nadwyżki liczby zgonów nad liczbą urodzeń. Od 2005 r. (nie tylko w skali całego kraju, ale również województwa) obserwowany jest wzrost liczby urodzeń, spowodowany m.in. zakładaniem rodzin przez osoby z wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80. W badaniach nad zmianami demograficznymi w Polsce w świetle prognozy demograficznej według wieku i płci z 1996 r., J.Z. Holzer przy założeniu zmian wzorca płodności polegającego na utrzymaniu relatywnie niskiej płodności częściowej oraz przesuwaniu się maksimum urodzeń do grupy wieku 25-29 lat przewidywał wzrost liczby urodzeń w „dwóch kolejnych pięcioleciach nadchodzącego stulecia”¹⁰ czego dowodem mogą być bieżące dane statystyczne¹¹. W perspektywie kilku najbliższych lat przewiduje się jednak, że w województwie śląskim prosta zastępowalność pokoleń nie zostanie osiągnięta, a postępujący proces starzenia społeczeństwa będzie się nasilał.

Konkluzje

Celem opracowania było zasygnalizowanie istotnych zmian demograficznych na obszarze województwa śląskiego w okresie transformacji systemowej. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że województwo śląskie, jak i cały kraj znajduje się w trakcie poważnych zmian demograficznych o daleko idących konsekwencjach. Potwierdza to przedstawiona analiza statystyczna, na podstawie której wyciągnięto kilka istotnych wniosków szczegółowych:

- W województwie śląskim nastąpiły charakterystyczne zmiany dla ostatniej fazy przejścia demograficznego.
- Bezpośrednią przyczyną spadającego tempa rozwoju ludności w analizowanym województwie w okresie od 1990 r. do 2004 r. jest spadek przyrostu naturalnego, będący wynikiem zmniejszania się urodzeń i zgonów, przy jednoczesnej przewadze trendu umieralności.
- Od 2005 r. (nie tylko w skali całego kraju, ale również województwa) obserwowany jest wzrost liczby urodzeń.
- Ze względu na zbliżanie się do siebie poziomów rozrodczości i umieralności migracje zagraniczne odgrywają znacznie większą rolę niż w poprzednim okresie w bilansowaniu zasobów demograficznych zarówno w skali kraju, jak i województwa.
- Obserwowany wzrost liczby ludności powyżej 65. roku życia oznacza, że przy niekorzystnych tendencjach w reprodukcji ludności społeczeństwo

¹⁰ J.Z. Holzer, *Zmiany demograficzne w Polsce w świetle prognoz demograficznych*, w: *Przemiany demograficzne w Polsce...*, op. cit., s. 230.

¹¹ Rocznik Statystyczny, GUS, Warszawa 2009.

Polski, jak i Górny Śląsk znajduje się w trakcie postępującego procesu starzenia się społeczeństwa, który obecnie i w przyszłości może powodować daleko idące konsekwencje społeczno-ekonomiczne. W kategorii skutków społecznych oznacza to brak zastępowalności pokoleń i coraz większe problemy z zabezpieczeniem godnych warunków bytowych osób wchodzących w wiek emerytalny. W kategorii skutków ekonomicznych może nastąpić spowolnienie wzrostu PKB (ogółem na 1 mieszkańca), co odbije się na systemach emerytalnych i systemach opieki zdrowotnej. Powyższe wnioski nie napawają optymizmem, ponieważ starzenie się ludności to proces nieuchronny, a sprostanie mu wymaga podjęcia konkretnych i, co ważniejsze, długofalowych rozwiązań o charakterze systemowym.

THE POPULATION DEVELOPMENT OF THE SILESIA PROVINCE DURING THE PERIOD OF THE POLITICAL SYSTEM TRANSFORMATION

Summary

The demographic development in Poland and Silesia province in the '90s significantly slowed down and was subject to serious transformation in comparison to previous period. The pace of the development rate population decreased as a result of the changes to fertility rate, marital rate and migration. It happened due to the political system transformation which commenced in 1989 and contributed to economy and social changes. The main purpose of the article is to point to the significant demographic and social changes that has happened on the Silesia province since 1990 to 2006 as a result of the main political transformation. The article is comprised of demographic analysis taking into account the natural increase of population and synthetic reproduction measure.

Katarzyna Warzecha

PROGNOZOWANIE WYBRANYCH PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM W LATACH 1998-2010

Jednym z głównych zjawisk demograficznych mających wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy województwa śląskiego jest liczba i struktura ludności według wieku. Celem badania jest opis kształtowania się liczby ludności województwa śląskiego oraz wybranych zmiennych demograficznych wpływających na zmianę liczby i struktury ludności według wieku badanego regionu w latach 1998-2008, a także wskazanie skutecznej metody prognozowania badanych zmiennych na kolejne lata. Do prognozowania zmiennych wykorzystano modele stosowane dla szeregów czasowych z tendencją rozwojową i wahaniami przypadkowymi (modele analityczne i metody adaptacyjne). Dokonano porównania wybranych metod i ich przydatności do obliczania prognoz badanych zmiennych na kolejne okresy. Badanie przeprowadzono na podstawie danych pochodzących z Roczników Statystycznych i Roczników Demograficznych GUS z lat 1998-2009.

W badaniach wzięto pod uwagę następujące zmienne: liczba ludności i jej struktura ze względu na ekonomiczne grupy wieku, współczynnik urodzeń żywych, współczynnik zgonów niemowląt, standaryzowany współczynnik zgonów ludności ogółem.

W badanych szeregach czasowych wystąpiły składowa systematyczna w postaci trendu oraz wahania przypadkowe. Do opisu tendencji rozwojowej oraz obliczenia prognoz na kolejne lata wykorzystano modele liniowe i metody adaptacyjne. W modelach adaptacyjnych nie przyjmuje się stałej postaci analitycznej trendu. Oceny parametrów modeli adaptacyjnych są wyznaczane sekwencyjnie, w miarę dopływu nowych informacji i są funkcjami poprzednio wyznaczonych ocen oraz najnowszych danych¹.

¹ Opis metod adaptacyjnych znajduje się w pracach: A. Zeliaś, B. Pawełek, S. Wanat, *Prognozowanie ekonomiczne. Teoria, przykłady, zadania*, PWN, Warszawa 2004; A. Snarska: *Statystyka, ekonometria, prognozowanie. Ćwiczenia z Excelem*, Placet, Warszawa 2005; *Metody prognozowania. Zbiór zadań*,

Wartość prognostyczna modeli została określona *ex post* po obliczeniu wartości bezwzględnych błędów prognoz na podstawie miary MAE (Mean Absolute Error) danej wzorem:

$$MAE = \frac{1}{n} \sum_{t=1}^n |u_t| \quad (1)$$

gdzie:

- $u_t = y_t - y_t^*$ dla $t = 1, 2, \dots, n$,
- y_t – wartość realizacji zmiennej prognozowanej w okresie t ,
- y_t^* – poziom prognozy dla okresu $t = 1, 2, \dots, n$.

Dla zadanego szeregu czasowego prognoza została wyznaczona na podstawie modelu, dla którego miara MAE (1) była najmniejsza. Postawiona prognoza została uznana za dopuszczalną, jeżeli błąd względny dany wzorem:

$$\frac{MAE}{y_p} * 100\% \quad (2)$$

nie był większy niż z góry zadana wartość (najczęściej przyjmuje się błąd do 10%).

Metoda trendu pełzającego z wagami harmonicznymi

Metoda wag harmonicznych nie wymaga uwzględnienia założeń klasycznych modeli przyczynowo-opisowych (stabilności parametrów modelu czy jego postaci analitycznej)². Opisywana metoda jest przydatna do prognozowania zmiennych charakteryzujących się dużą nieregularnością i załamaniami trendu³. W metodzie wag harmonicznych wyróżniamy dwa etapy:

1. Wyrównanie szeregu czasowego za pomocą trendu pełzającego. Szacujemy parametry strukturalne liniowych funkcji trendu dla określonego okresu wygładzania i wyznaczamy wartości wygładzone y_t^* (wstawiamy kolejne wartości zmiennej czasowej t do odpowiednich funkcji regresji i obliczamy średnie arytmetyczne z każdego wiersza).
2. Ekstrapolacja trendu metodą wag harmonicznych.

cd. przypisu 1

red. B. Radzinowski, Akademia Ekonomiczna, Wrocław 2001.

² A. Goryl, Z. Jędrzejczyk, K. Kukuła, J. Osiewalski, A. Walkosz, *Wprowadzenie do ekonometrii w przykładach i zadaniach*, PWN, Warszawa 1999, s. 131.

³ W badaniach wykorzystano następujące modele: model liniowy Holta, model liniowy Browna, model trendu pełzającego z wagami harmonicznymi. Błędy prognoz badanych zmiennych obliczone za pomocą powyższych metod były bardzo małe (maksymalnie rzędu 3%), ale najmniejsze błędy otrzymano obliczając prognozy z wykorzystaniem trendu pełzającego i dlatego powyżej opisano szerzej tę metodę.

Prognoza dla okresu T określona jest wzorem:

$$Y_{TP} = w(T-n) + Y_n^* \quad (3)$$

gdzie:

Y_n^* – wartość wygładzona metodą trendu pełzającego w okresie n-tym,
 w – współczynnik harmoniczny.

Współczynnik harmoniczny w obliczamy ze wzoru:

$$w = \frac{1}{n-1} \sum_{t=1}^{n-1} \frac{Y_n^* - Y_t}{n-1} \quad (4)$$

gdzie:

Y_n^* – wartość wygładzona metodą trendu pełzającego w okresie n-tym.

Prognozowanie procesów demograficznych województwa śląskiego

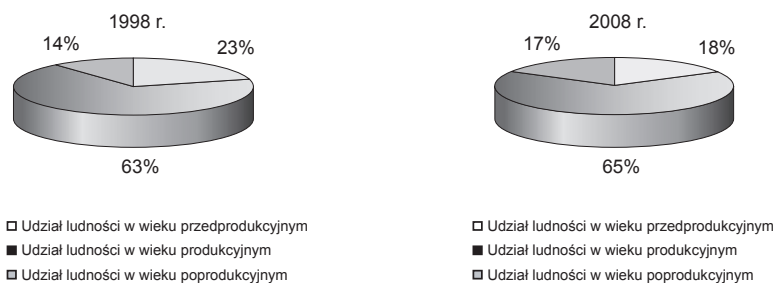
Analizując liczbę i strukturę ludności według wieku województwa śląskiego (tab. 1, rys. 1) można dostrzec pewne niekorzystne zmiany. W latach 1998-2008 spadała liczba ludności ogółem, średnio z roku na rok o 0,5%. W 2008 r. na terenie województwa śląskiego mieszkało 4645,66 tys. osób, a w 1998 r. 4882,45 tys. osób (w porównywanych latach nastąpił spadek liczby ludności o około 3%). W województwie śląskim obserwuje się proces demograficznego starzenia się ludności, co ma odzwierciedlenie m.in. w ekonomicznych grupach wieku (rys. 1). W badanych latach zmniejszyła się liczba osób w wieku przedprodukcyjnym (dzieci i młodzież w wieku do 17 lat), udział tej populacji w ogólnej liczbie ludności obniżył się z 23,3% w 1998 r. do 17,6% w 2008 r. Natomiast nastąpił gwałtowny wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym (60 lat i więcej dla kobiet, 65 lat i więcej dla mężczyzn), która w końcu 2008 r. wynosiła 783,15 tys. osób. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym wzrósł z 13,7% w 1998 r. do 16,9% w 2008 r. Taka sytuacja będzie niekorzystna dla rozwoju województwa śląskiego, gdyż zmniejszający się udział mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym wskazuje, że w przyszłości będzie spadała liczba ludności (rys. 2) mogącej podjąć pracę zawodową, społeczeństwo będzie się starzeć i wzrośnie zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne. Tym samym będą wzrastać wskaźniki umieralności ludności.

Tabela 1

Liczba i struktura ludności województwa śląskiego w latach 1998-2008

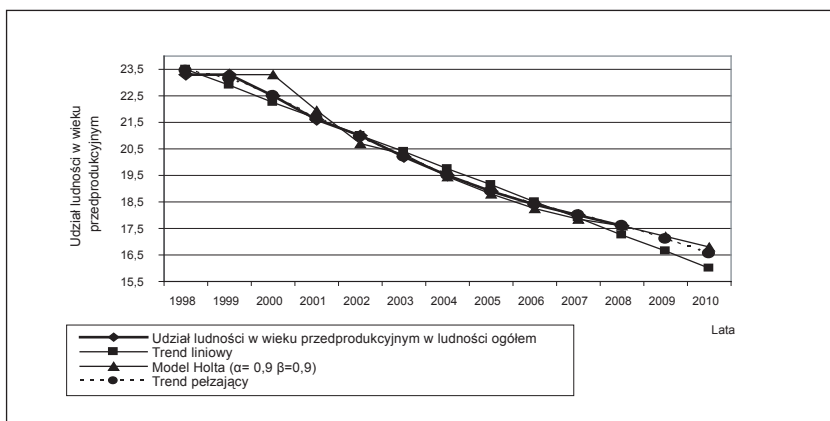
Lata	Ludność ogółem	Udział ludności w wieku (%)		
		przedprodukcyjnym	produkcyjnym	poprodukcyjnym
1998	4882448	23,3	63,0	13,7
1999	4776856	23,3	62,9	13,8
2000	4758944	22,5	63,4	14,1
2001	4741816	21,6	64,0	14,4
2002	4731533	21,0	64,2	14,8
2003	4714982	20,2	64,7	15,1
2004	4700771	19,5	65,1	15,4
2005	4685775	18,9	65,4	15,7
2006	4669137	18,4	65,5	16,1
2007	4654115	18,0	65,6	16,4
2008	4645665	17,6	65,5	16,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego, GUS, Warszawa, lata 1999-2008; Bank Danych Regionalnych GUS.

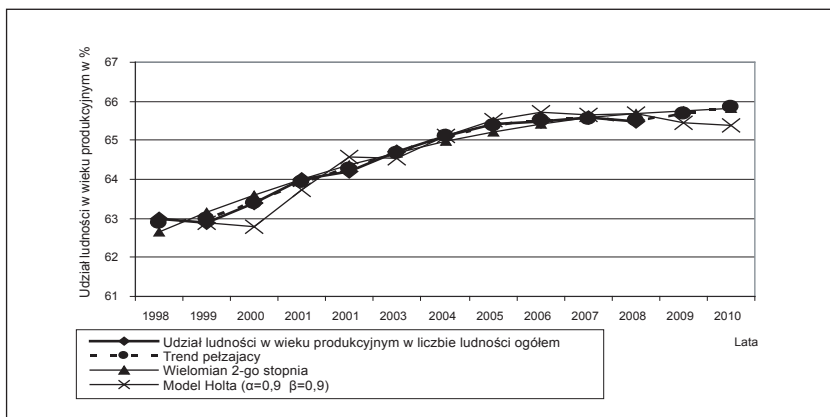


Rys. 1. Struktura ludności województwa śląskiego według grup ekonomicznych wieku w 1998 r. i 2008 r.

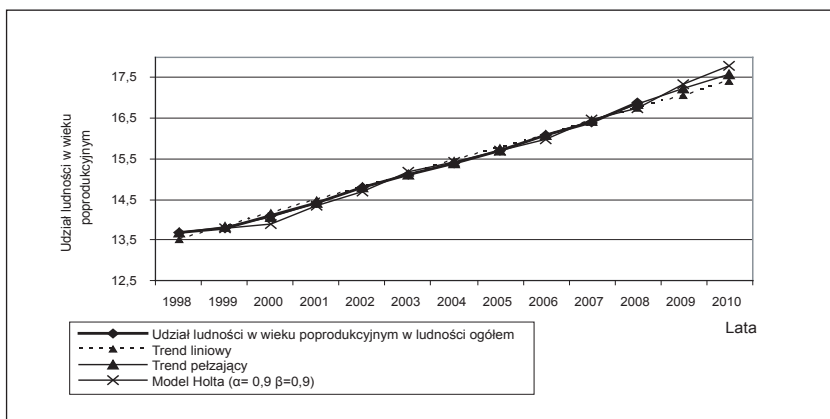
Jak wynika z rys. 2-4, postawione prognozy na lata 2009-2010 wskazują, że w kolejnych latach nastąpi dalszy spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem, a wzrośnie udział ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem.



Rys. 2. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem w %



Rys. 3. Udział ludności w wieku produkcyjnym w liczbie ludności ogółem w %



Rys. 4. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem w %

Na opisane zmiany liczby ludności województwa śląskiego znaczny wpływ mają takie cechy, jak: urodzenia żywe, zgony, migracje. Istotne zmiany w stanie liczebności ludności województwa śląskiego wywołały obserwowany w latach 1998-2008 (tab. 2) ujemny przyrost naturalny i ujemne saldo migracji.

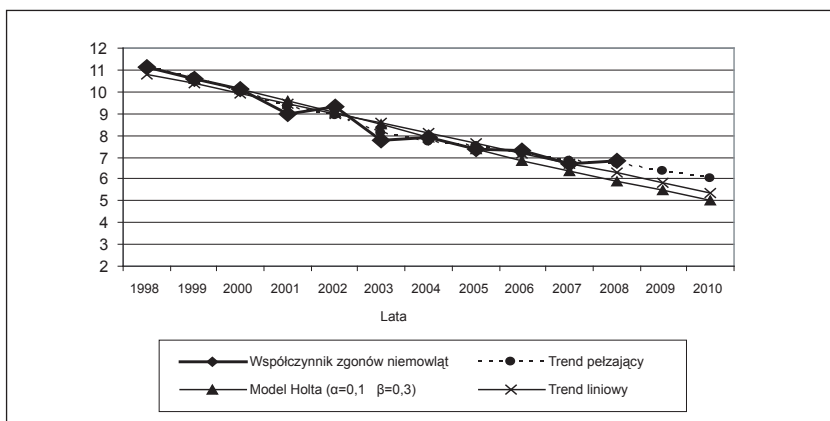
Tabela 2

Wybrane współczynniki demograficzne w latach 1998-2008

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji	Współczynnik urodzeń żywych	Współczynnik zgonów niemowląt
1998	-0,5	-1,5	9,0	11,1
1999	-1,2	-1,7	8,6	10,6
2000	-0,8	-2,5	8,7	10,1
2001	-1,1	-2,1	8,4	9,0
2002	-1,2	-2,1	8,3	9,3
2003	-1,4	-2,0	8,3	7,8
2004	-1,2	-1,8	8,5	7,9
2005	-1,2	-1,9	8,7	7,4
2006	-0,8	-2,6	9,1	7,3
2007	-0,8	-2,1	9,4	6,7
2008	-0,2	-2,2	10,1	6,8

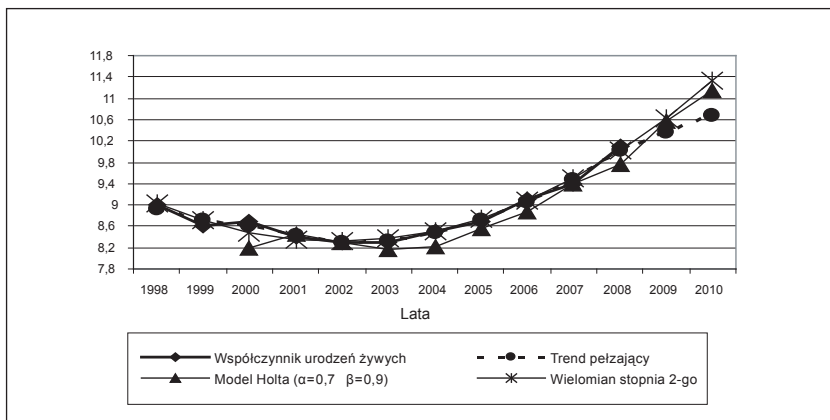
Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego, GUS, Warszawa, lata 1999-2009; Bank Danych Regionalnych GUS.

Pozytywnym czynnikiem sytuacji demograficznej w województwie śląskim jest obserwowany od 2002 r. wzrost współczynnika urodzeń żywych, który wpływa na wzrost współczynnika przyrostu naturalnego (z danych zawartych w tab. 2 wynika, że z roku na rok różnica pomiędzy liczbą urodzeń i liczbą zgonów zmniejsza się), a także spadający (od 1998 r. do 2007 r.) współczynnik zgonów niemowląt. Niestety, w 2008 r. w porównaniu z 2007 r. współczynnik zgonów niemowląt nieznacznie wzrósł. Według danych GUS, w województwie śląskim zmarło najwięcej niemowląt w kraju w 2008 r. (318 niemowląt), na drugim miejscu było województwo mazowieckie (285 niemowląt), najmniej zgonów niemowląt zanotowano w województwach: opolskim (54) i świętokrzyskim (60). W kolejnych latach przewiduje się dalszy spadek współczynnika zgonów niemowląt, co wynika z rys. 5 i obliczonych prognoz.



Rys. 5. Współczynnik zgonów niemowląt na 1000 ludności

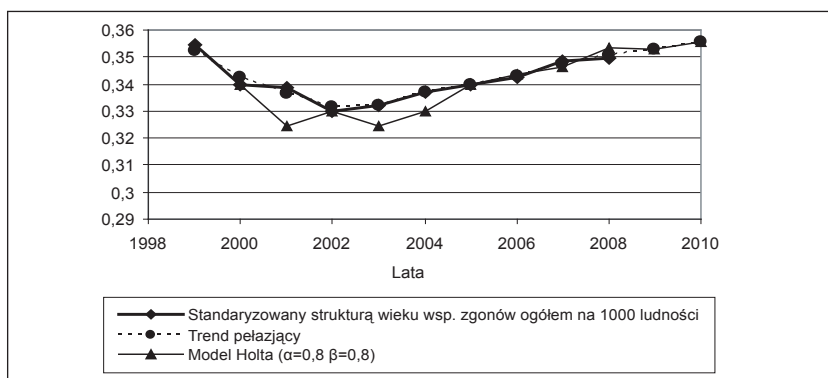
W badanych latach w województwie śląskim (od 2003 r.) obserwuje się systematyczny wzrost urodzeń żywych. W 2008 r. zarejestrowano 46 994 urodzeń żywych (o 3141 więcej niż przed rokiem, tj. wzrost o ponad 7%). Jak pokazują postawione prognozy, taka wzrostowa tendencja utrzyma się prawdopodobnie przez kolejne lata.



Rys. 6. Współczynnik urodzeń żywych na 1000 ludności

W latach 1998-2008 obserwuje się ujemne saldo migracji (tab. 2), co wskazuje na to, że więcej osób wyjeżdża z województwa śląskiego niż do niego przyjeżdża.

Na opisywane zmiany liczby ludności województwa śląskiego znaczny wpływ mają również zgony ludności ogółem (tab. 3 i rys. 7).



Rys. 7. Standaryzowany współczynnik zgonów ogółem na 1000 ludności

Obserwując kształtowanie się współczynnika zgonów w regionie (rys. 7) widać, że wartość współczynnika zgonów od 2001 r. systematycznie rośnie i według postawionych prognoz ta tendencja utrzyma się w kolejnych latach (tab. 3).

Tabela 3

Standaryzowane modelową europejską strukturą wieku współczynniki zgonów ludności ogółem województwa śląskiego w latach 1999-2008

Lata	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Współczynnik	0,355	0,340	0,339	0,330	0,332	0,337	0,340	0,343	0,349	0,350

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Rocznik Statystyczny Województwa Śląskiego, GUS, Warszawa, lata 1999-2008, Bank Danych Regionalnych GUS.

Tabela 4 zawiera obliczone na kolejne okresy prognozy opisanych powyżej zmiennych i błędy prognoz.

Tabela 4

Prognozy i ocena dokładności predykcji

Metoda prognozowania	Okres	Prognoza	Błąd prognozy	Względny błąd prognozy w %
Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym				
Trend liniowy	2009	16,63	0,198	1,190
	2010	16,01		1,237
Model Holta	2009	17,21	0,195	1,133
	2010	16,81		1,159
Trend pełzający	2009	17,08	0,036	0,213
	2010	16,56		0,220

cd. tabeli 4

Udział ludności w wieku produkcyjnym				
Wielomian drugiego stopnia	2009	65,77	0,145	0,220
	2010	65,80		0,220
Model Holta	2009	65,45	0,203	0,311
	2010	65,38		0,311
Trend pełzający	2009	65,69	0,042	0,063
	2010	65,84		0,063
Udział ludności w wieku poprodukcyjnym				
Trend liniowy	2009	17,07	0,063	0,368
	2010	17,39		0,361
Model Holta	2009	17,34	0,081	0,466
	2010	17,81		0,454
Trend pełzający	2009	17,23	0,023	0,130
	2010	17,59		0,128
Współczynnik urodzeń żywych na 1000 ludności				
Model Holta	2009	10,58	0,168	1,588
	2010	11,15		1,506
Wielomian drugiego stopnia	2009	10,62	0,068	0,639
	2010	11,32		0,600
Trend pełzający	2009	10,35	0,053	0,515
	2010	10,67		0,500
Współczynnik zgonów niemowląt na 1000 ludności				
Model Holta	2009	5,52	0,329	5,967
	2010	5,03		6,540
Model liniowy	2009	5,81	0,300	5,162
	2010	5,36		5,601
Trend pełzający	2009	6,36	0,167	2,627
	2010	6,03		2,770
Standaryzowany współczynnik zgonów ogółem				
Model Holta	2009	0,353	0,004	1,169
	2010	0,356		1,161
Trend pełzający	2009	0,353	0,001	0,354
	2010	0,356		0,352

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Na podstawie danych zawartych tab. 4 można stwierdzić, że obliczone prognozy są dopuszczalne. Błędy prognoz są bardzo małe (rzędu wielkości do 3%), co świadczy o tym, że wybrane metody prognozowania (model Holta, model trendu pełzającego, modele analityczne⁴) mogą być skutecznym narzędziem

⁴ Zaletą modeli analitycznych jest to, że w większości przypadków są to modele liniowe względem parametrów lub dają się do takich sprowadzić i nie ma trudności z ich estymacją, a w dalszym etapie z wyznaczeniem prognoz. Natomiast wadą jest ryzyko oparcia prognozy na dobrym modelu, ale nieaktualnym dla ostatnich znanych obserwacji zmiennej prognozowanej, gdyż prognozowane zjawisko powinno się charakteryzować stałą tendencją rozwojową, prognosta powinien być przekonany, że wykryta prawidłowość jest niezmienna w czasie lub prawie niezmienna w czasie. Przy stosowaniu tego rodzaju

prognozowania badanych procesów demograficznych. Najmniejsze błędy prognoz otrzymano przy wykorzystaniu trendu pełzającego (który należy do klasy modeli adaptacyjnych) i spośród badanych metod tę metodę należy uznać za najlepszą. Zaletą modeli adaptacyjnych jest to, że przy ich konstrukcji nie zakłada się stałości postaci analitycznej funkcji trendu i dopuszcza się możliwość zmian parametrów strukturalnych modelu w czasie. Model trendu pełzającego ma dużą elastyczność i zdolność dostosowawczą w przypadku nieregularnych zmian kierunku i szybkości trendu oraz gdy przebieg zjawiska w czasie nie jest dostatecznie stabilny.

Podsumowując powyższy fragment prowadzonych badań można stwierdzić, że w województwie śląskim w latach 1998-2008 wystąpiły pewne korzystne, jak i niekorzystne tendencje w kształtowaniu się badanych procesów demograficznych. W badanym okresie nastąpił wzrost współczynnika urodzeń żywych. Niestety, obserwuje się także zjawiska niekorzystne, takie jak ujemny przyrost naturalny, ujemne saldo migracji, pogłębienie się tendencji spadkowej ludności województwa śląskiego, na co wpływa wzrost udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (obserwujemy gwałtownie postępujący proces starzenia się społeczeństwa naszego województwa), a także wzrost standaryzowanego współczynnika zgonów ogółem.

PROGNOSIS OF SELECT DEMOGRAPHIC PROCESSES IN SILESIAN REGION IN 1998-2010

Summary

One of the main demographic factors that have considerable influence on social-economic development in Silesian Region is its population and the structure of population. The article presents the results of analysis: population and its structure according to the age, live births index, infant deaths index, deaths index standardized by the age structure of population. The period under research was 1998-2008. Analytic models and adaptive methods were used to carry out the forecasting of researched variables.

cd. przypisu 4

modeli musi być zachowana zasada *status quo*, mówiąca, że w przyszłości na zmienną prognozowaną będą oddziaływać niezmiennie te same co dotychczas czynniki. Więcej na temat metod prognozowania, ich zalet i wad zob. w: M. Sobczyk, *Prognostowanie. Teoria, przykłady, zadania*, Placet, Warszawa 2008; M. Cieślak, *Prognostowanie gospodarcze. Metody i zastosowania*, PWN, Warszawa 2005.

Krzysztof Szwarc

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE PRZYROSTU NATURALNEGO W POLSCE – STAN AKTUALNY I PERSPEKTYWY

Przyrost naturalny, jako różnica między liczbą urodzeń i zgonów na danym obszarze w danym okresie, jest zdeterminowany przez różne czynniki wpływające na płodność oraz umieralność. W Polsce w ostatnich latach mamy do czynienia z nieznacznie dodatnim przyrostem naturalnym, aczkolwiek w początkowym okresie bieżącego stulecia liczba zgonów przewyższała liczbę urodzeń. Wzrost czy też spadek populacji wywołany ruchem naturalnym nie jest jednakowy na terenie całego kraju. Istnieją obszary, na których występuje dodatni przyrost naturalny, a na innych osiąga on poziom poniżej zera (ubytek naturalny). Celem opracowania jest porównanie województw pod względem liczby urodzeń i zgonów, a w rezultacie zbadanie przyrostu naturalnego również ze względu na charakter miejsca zamieszkania (miasto, wieś). Pod uwagę brane są dane z lat 2000-2007, a także prognozy Głównego Urzędu Statystycznego do 2035 r. Ze względu na dość duże jednostki administracyjne, jakimi są województwa dokonano analizy zróżnicowania przyrostu naturalnego także w ujęciu gminnym.

Przyrost naturalny według województw

Przyrost naturalny w Polsce w 2007 r. był nieznacznie wyższy niż w 2000 r. Nie oznacza to jednak stałego wzrostu liczby ludności w badanym okresie. Początkowo przyrost naturalny regularnie malał do 2003 r., kiedy zanotowano najniższą wartość (-0,39 osób na 1000 mieszkańców), po czym następował powolny, ale stopniowy wzrost. W rezultacie tego wzrostu wartość współczynnika przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców w 2007 r. była wyższa niż w 2000 r. Zróżnicowany był przebieg tego współczynnika w poszczególnych województwach. W siedmiu z nich przyrost naturalny w 2007 r. był wyższy niż w 2000 r. (tab. 1). Najwyższą wartość badany współczynnik osiągnął

w województwie pomorskim w 2007 r. (2,74 osób na 1000 mieszkańców), a najniższą w województwie łódzkim w 2003 r. (-3,49 osób na 1000 mieszkańców).

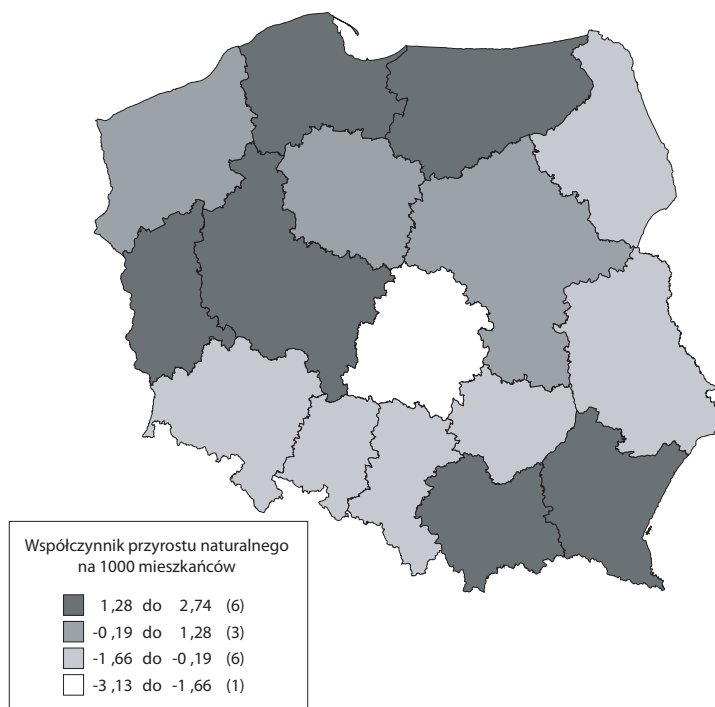
Tabela 1

Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) według województw w latach 2000-2007

Województwo	Lata							
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Dolnośląskie	-0,76	-0,61	-1,04	-1,38	-1,20	-1,00	-0,88	-0,72
Kujawsko-pomorskie	0,86	0,91	0,53	0,43	0,45	0,51	0,74	0,76
Lubelskie	-0,05	-0,17	-0,87	-0,70	-0,92	-0,84	-0,54	-0,66
Lubuskie	1,11	1,40	0,79	0,25	0,92	0,77	1,14	1,38
Łódzkie	-3,23	-3,41	-3,23	-3,49	-3,08	-3,36	-3,09	-3,13
Małopolskie	2,05	1,61	1,39	0,97	1,15	1,08	1,21	1,46
Mazowieckie	-0,76	-0,83	-0,91	-1,16	-0,57	-0,34	0,13	0,49
Opolskie	-0,01	-0,19	-0,79	-1,23	-0,94	-0,93	-0,92	-1,04
Podkarpackie	2,60	1,95	1,59	1,24	1,22	1,07	1,30	1,50
Podlaskie	0,23	-0,03	-0,14	-0,78	-0,86	-0,70	-0,70	-0,41
Pomorskie	2,46	2,58	2,01	1,98	2,06	2,24	2,50	2,74
Śląskie	-0,79	-1,11	-1,15	-1,36	-1,16	-1,18	-0,83	-0,78
Świętokrzyskie	-0,59	-0,84	-1,31	-1,63	-1,61	-1,67	-1,91	-1,31
Warmińsko-mazurskie	2,69	2,35	1,96	1,73	1,57	1,65	1,75	1,94
Wielkopolskie	0,99	1,04	0,79	0,81	0,88	1,50	1,65	2,15
Zachodniopomorskie	1,10	1,11	0,52	0,47	0,40	0,50	0,45	0,81
Polska	0,25	0,11	-0,17	-0,39	-0,19	-0,10	0,12	0,33

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Przestrzenne zróżnicowanie przyrostu naturalnego w Polsce w 2007 r. przedstawia mapka na rys. 1. Wyróżnia się województwo łódzkie, które charakteryzuje się zdecydowanie najniższym przyrostem naturalnym.



Rys. 1. Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce w 2007 r. według województw (w legendzie w nawiasach podano liczbę województw)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Analizując zmiany przyrostu naturalnego w miastach można dostrzec podobne zróżnicowanie. Dla całego kraju w 2007 r. zanotowano na obszarach miejskich więcej urodzeń niż zgonów. Był to jedyny rok w całym badanym okresie, w którym przyrost naturalny osiągnął dodatnią wartość. Tendencja była podobna, jak dla ogółu mieszkańców, a więc początkowo przyrost naturalny malał, zwrot nastąpił w 2004 r., kiedy dysproporcje między liczbą zgonów i urodzeń zaczęły się zmniejszać (tab. 2). Największy przyrost naturalny w badanym okresie zanotowano w miastach województwa podkarpackiego w 2000 r. (2,05 osób na 1000 mieszkańców), natomiast najmniejszy w miastach województwa łódzkiego także w 2000 r. (-3,81 osób na 1000 mieszkańców). W połowie województw przyrost naturalny w 2007 r. był większy niż w 2000 r.

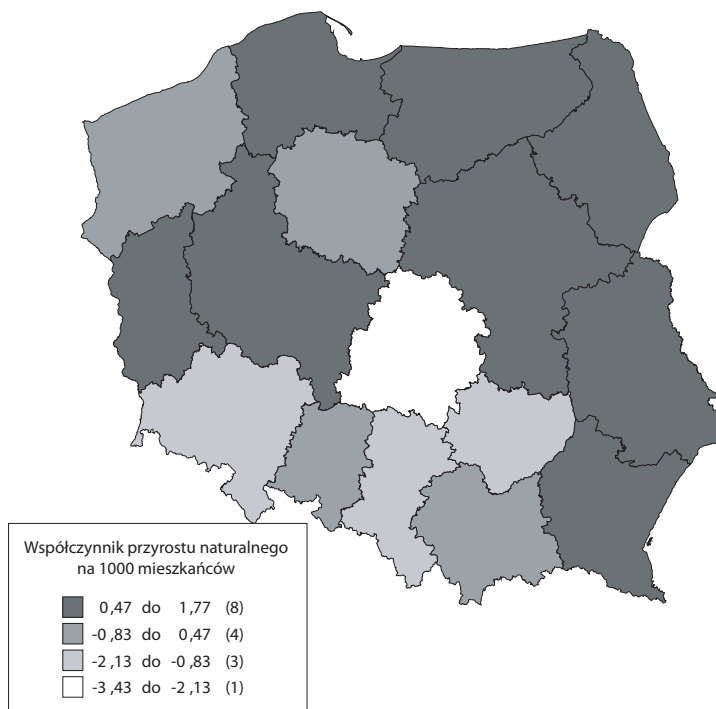
Tabela 2

Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w miastach według województw w latach 2000-2007

Województwo	Lata							
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Dolnośląskie	-1,25	-0,91	-1,48	-1,68	-1,67	-1,25	-1,36	-1,21
Kujawsko-pomorskie	-0,15	0,07	-0,27	-0,46	-0,44	-0,35	-0,21	-0,26
Lubelskie	1,44	1,47	0,76	0,98	0,89	0,86	1,07	0,98
Lubuskie	0,82	1,00	0,30	0,06	0,84	0,64	0,94	1,04
Łódzkie	-3,81	-3,75	-3,56	-3,62	-3,18	-3,44	-3,50	-3,42
Małopolskie	0,32	-0,02	-0,02	-0,25	0,05	0,00	0,18	0,31
Mazowieckie	-1,28	-1,21	-1,20	-1,00	-0,34	0,01	0,53	0,89
Opolskie	-0,13	0,16	-0,63	-0,85	-0,50	-0,51	-0,54	-0,57
Podkarpackie	2,05	1,53	1,39	1,24	1,35	1,30	1,58	1,77
Podlaskie	1,47	1,29	1,23	0,71	0,73	1,13	1,08	1,46
Pomorskie	0,65	0,90	0,44	0,42	0,60	0,66	0,96	1,00
Śląskie	-1,02	-1,27	-1,42	-1,49	-1,29	-1,35	-0,96	-0,94
Świętokrzyskie	-0,29	-0,35	-0,84	-0,87	-0,94	-1,24	-1,33	-1,04
Warmińsko-mazurskie	1,63	1,25	0,84	0,86	0,84	0,81	0,88	1,15
Wielkopolskie	-0,01	0,12	-0,23	-0,02	0,01	0,95	0,83	1,38
Zachodniopomorskie	0,06	0,17	-0,44	-0,24	-0,32	-0,14	-0,34	0,15
Ogółem	-0,43	-0,43	-0,69	-0,71	-0,49	-0,35	-0,18	0,01

Źródło: Ibid.

Analizując przestrzenne zróżnicowanie przyrostu naturalnego na podstawie mapki zamieszczonej na rys. 2 można wyodrębnić wschodnią część Polski jako obszar o relatywnie wyższych współczynnikach. Wyróżnia się ponownie województwo łódzkie – jako obszar o najmniejszym przyroście naturalnym na terenach miejskich.



Rys. 2. Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce w 2007 r. w miastach według województw

Źródło: Ibid.

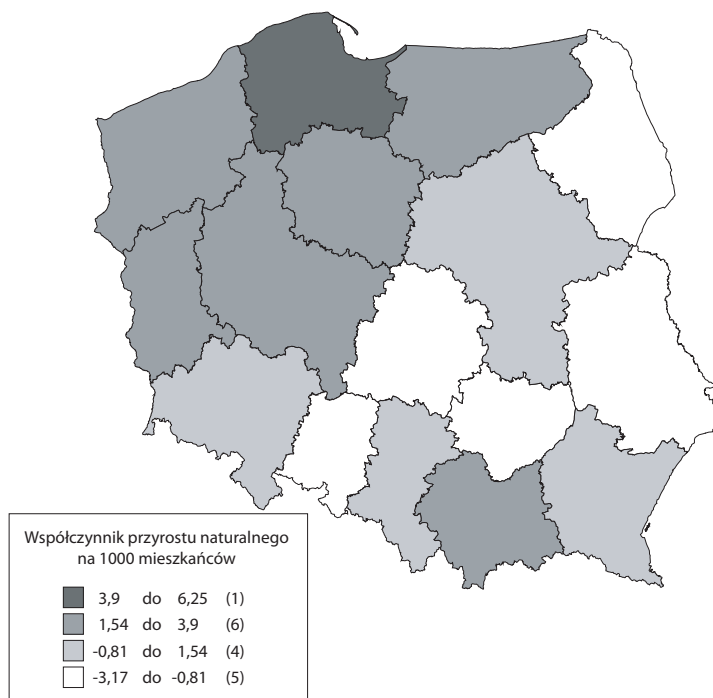
Tylko w dwóch województwach (lubuskim i wielkopolskim) przyrost naturalny na wsiach w 2007 r. był większy niż w 2000 r., ale aż w siedmiu województwach w 2007 r. notowano więcej zgonów niż urodzeń. W całej Polsce ludności wiejskiej ogółem przybywało (na skutek ruchu naturalnego) w całym badanym okresie, jednak do 2003 r. przyrost naturalny malał (tab. 3). Największy przyrost naturalny zanotowano na wsiach województwa pomorskiego w 2000 r. (6,36 osób na 1000 mieszkańców), natomiast najmniejszy na wsiach województwa podlaskiego w 2005 r. (-3,36 osób na 1000 mieszkańców). W przypadku obszarów wiejskich widoczne są większe dysproporcje w zróżnicowaniu badanego zjawiska. Obszar zmienności w 2007 r. między terenami o największym i najniższym natężeniu zjawiska wynosił niespełna 10 osób na 1000 mieszkańców. Różnice te widoczne są na mapce zamieszczonej na rys. 3. Tym razem tylko jedno województwo (pomorskie) jest w grupie o najwyższym współczynniku.

Tabela 3

Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) na wsiach według województw w latach 2000-2007

Województwo	Lata							
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Dolnośląskie	0,45	0,14	0,06	-0,64	-0,06	-0,38	0,31	0,45
Kujawsko-pomorskie	2,54	2,30	1,85	1,89	1,90	1,88	2,23	2,37
Lubelskie	-1,36	-1,61	-2,29	-2,18	-2,49	-2,33	-1,96	-2,10
Lubuskie	1,64	2,15	1,68	0,61	1,07	1,02	1,50	1,97
Łódzkie	-2,15	-2,77	-2,62	-3,26	-2,91	-3,21	-2,35	-2,59
Małopolskie	3,82	3,27	2,81	2,21	2,25	2,14	2,22	2,59
Mazowieckie	0,18	-0,12	-0,39	-1,45	-1,00	-0,98	-0,60	-0,24
Opolskie	0,13	-0,58	-0,96	-1,65	-1,43	-1,40	-1,34	-1,56
Podkarpackie	2,97	2,24	1,72	1,23	1,14	0,91	1,10	1,32
Podlaskie	-1,54	-1,91	-2,11	-2,93	-3,16	-3,36	-3,29	-3,17
Pomorskie	6,36	6,19	5,38	5,27	5,13	5,52	5,64	6,24
Śląskie	0,10	-0,51	-0,11	-0,88	-0,65	-0,55	-0,34	-0,21
Świętokrzyskie	-0,84	-1,25	-1,71	-2,27	-2,17	-2,02	-2,40	-1,52
Warmińsko-mazurskie	4,28	4,01	3,66	3,04	2,67	2,91	3,04	3,12
Wielkopolskie	2,37	2,31	2,17	1,92	2,04	2,24	2,73	3,16
Zachodniopomorskie	3,47	3,27	2,70	2,06	2,01	1,93	2,20	2,28
Ogółem	1,38	1,02	0,71	0,18	0,29	0,29	0,59	0,83

Źródło: Ibid.



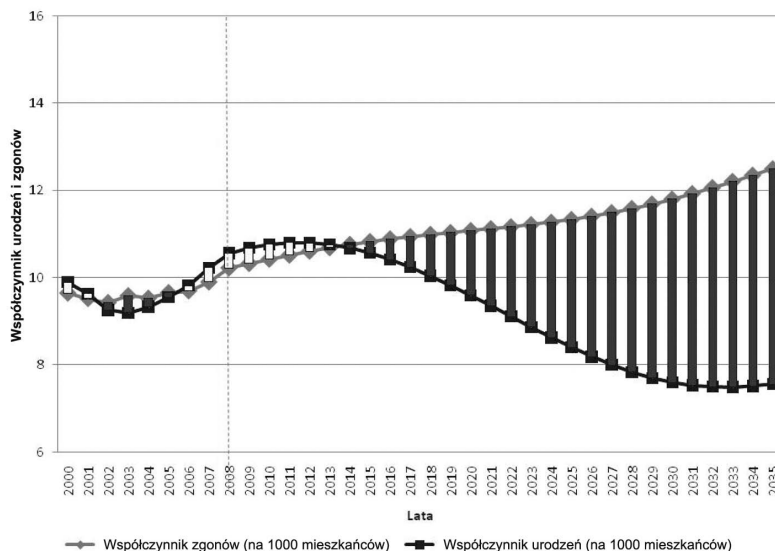
Rys. 3. Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce w 2007 r. w miastach według województw

Źródło: Ibid.

Prognoza przyrostu naturalnego w ujęciu wojewódzkim

Analizując perspektywy przyrostu naturalnego w Polsce posłużono się prognozami Głównego Urzędu Statystycznego do 2035 r.

W Polsce jeszcze tylko do 2014 r. będzie się utrzymywał dodatni przyrost naturalny. Przez kolejne lata liczba zgonów będzie większa niż liczba urodzeń, przy czym wraz z upływem czasu dysproporcja między tymi zjawiskami będzie się pogłębiać. Na rys. 4 przedstawiono w postaci szarych słupków ujemny przyrost naturalny, natomiast na biało zaznaczono dodatnie wartości. Przerywaną pionową linią zaznaczono początek okresu prognozowanego.

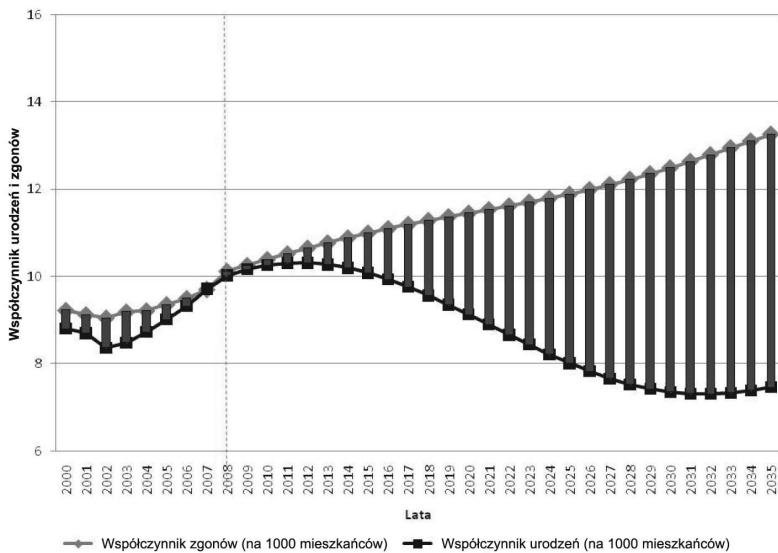


Rys. 4. Współczynniki urodzeń i zgonów w Polsce w latach 2000-2035 (od 2008 r. prognoza)

Źródło: Ibid.

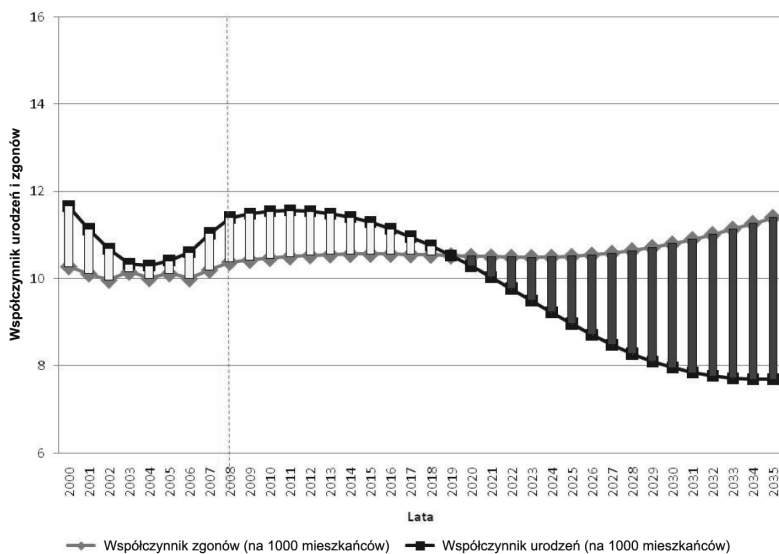
Większe różnice między liczbą urodzeń i zgonów występują w miastach (rys. 5). Przez cały badany okres przyrost naturalny utrzymywał się na ujemnym poziomie i w perspektywie najbliższych 25 lat będzie coraz niższy. Na wsiach jeszcze przez około 10 lat (do 2020 r.) będzie się utrzymywała nieznaczna przewaga urodzeń nad zgonami (rys. 6).

Badane zjawisko inaczej się kształtuje w poszczególnych województwach. Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego (1999 r.) już na pięciu obszarach notowano ujemny przyrost naturalny, który cały czas się pogłębia. Są to województwa: dolnośląskie, lubelskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie. W miastach najwcześniej liczba zgonów zaczęła przewyższać liczbę urodzeń w województwach: dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, łódzkim, śląskim i świętokrzyskim. Tylko cztery województwa (lubelskie, łódzkie, podlaskie, świętokrzyskie) doświadczyły ujemnego przyrostu naturalnego na obszarach wiejskich przed 2000 r. (tab. 4). Szczególnym województwem jest pomorskie. Na tym obszarze najpóźniej (według prognoz) pojawi się ujemny przyrost naturalny, gdyż dopiero w 2022 r. Jeszcze później zjawisko to odczują mieszkańcy wsi – w 2031 r. (rys. 7).



Rys. 5. Współczynniki urodzeń i zgonów w Polsce w miastach w latach 2000-2035 (od 2008 r. prognoza)

Źródło: Ibid.



Rys. 6. Współczynniki urodzeń i zgonów w Polsce na wsi w latach 2000-2035 (od 2008 r. prognoza)

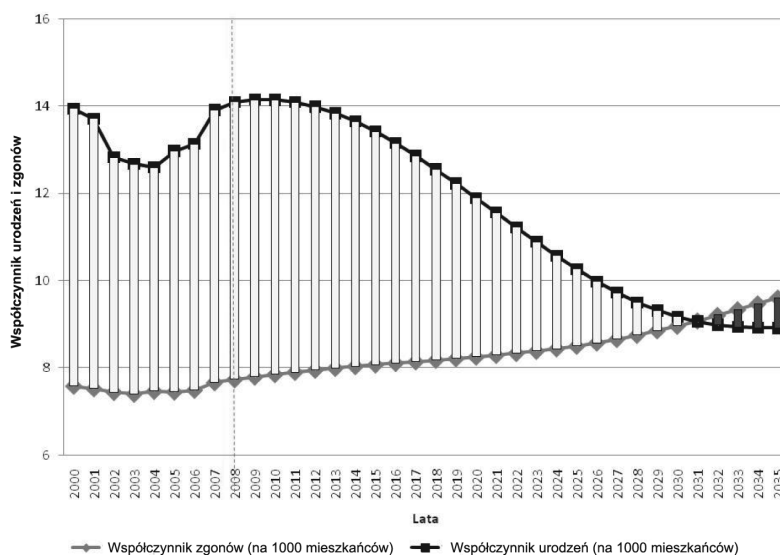
Źródło: Ibid.

Tabela 4

Lata rozpoczęcia stałego ujemnego przyrostu naturalnego w Polsce według województw

Województwo	Ogółem	Miasta	Wieś
Polska	2014	1998	2020
Dolnośląskie	przed 2000	przed 2000	2016
Kujawsko-pomorskie	2017	przed 2000	2024
Lubelskie	przed 2000	2016	przed 2000
Lubuskie	2018	2016	2022
Łódzkie	przed 2000	przed 2000	przed 2000
Małopolskie	2020	2013	2026
Mazowieckie	2016	2016	2015
Opolskie	2000	2002	2001
Podkarpackie	2020	2018	2022
Podlaskie	2001	2019	przed 2000
Pomorskie	2022	2016	2031
Śląskie	przed 2000	przed 2000	2001
Świętokrzyskie	przed 2000	przed 2000	przed 2000
Warmińsko-mazurskie	2020	2017	2024
Wielkopolskie	2021	2017	2025
Zachodniopomorskie	2014	2008	2022

Źródło: Ibid.



Rys. 7. Współczynniki urodzeń i zgonów w województwie pomorskim na wsi w latach 2000-2035 (od 2008 r. prognoza)

Źródło: Ibid.

Przyrost naturalny w Polsce według gmin

Obecne województwa są relatywnie dużymi obszarami. W związku z tym postanowiono sprawdzić, jak kształtuje się zróżnicowanie badanego zjawiska w mniejszych jednostkach administracyjnych, jakimi są gminy. Badanie przeprowadzono dla 2006 r. Z mapki przedstawionej na rys. 8 można wywnioskować, że relatywnie niższym przyrostem naturalnym charakteryzują się gminy zlokalizowane we wschodniej części kraju. Najwyższy współczynnik przyrostu naturalnego odnotowano w gminie Sulęczyno (województwo pomorskie), natomiast najniższy w gminie Dubicze Cerkiewne (województwo podlaskie). Na podstawie informacji zawartych w tab. 5 można zauważyć, że wśród dziesięciu gmin o najwyższych współczynnikach przyrostu naturalnego aż siedem zlokalizowanych jest na terenie województwa pomorskiego. Na przeciwnym biegunie wśród dziewięciu gmin o najniższych współczynnikach aż sześć pochodzi z województwa podlaskiego.

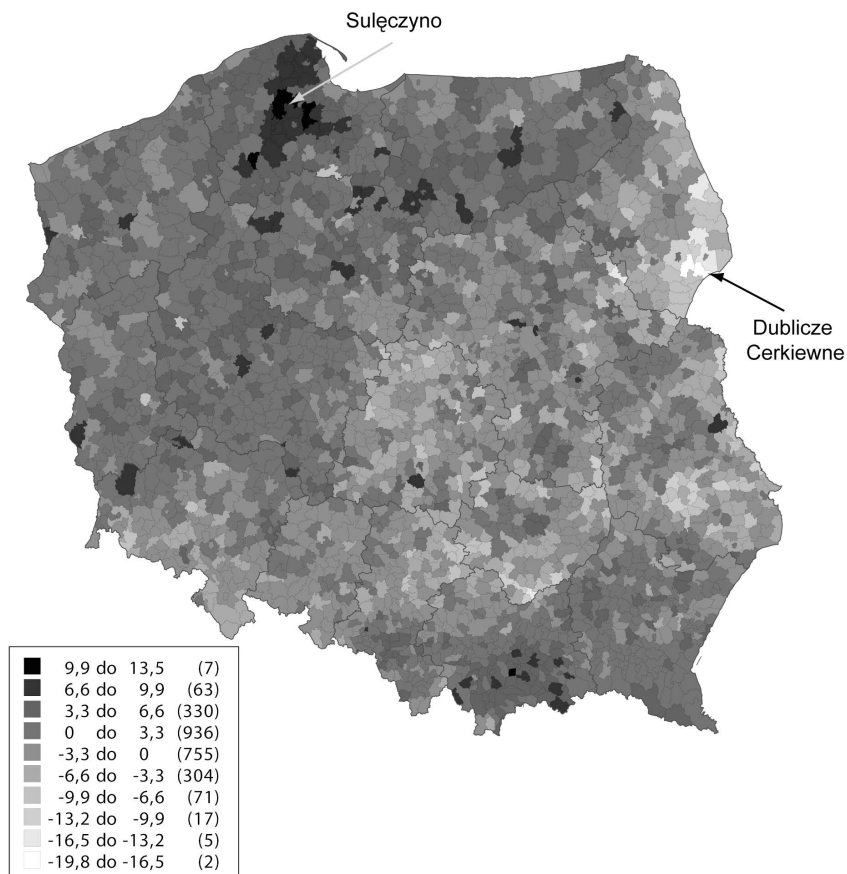
Tabela 5

Gminy o największym i najniższym współczynniku przyrostu naturalnego (WPN – na 1000 mieszkańców) w 2006 r.

Lp.	Gmina	Powiat	Województwo	WPN
1	Sulęczyno	kartuski	Pomorskie	13,49141
2	Słopnice	limanowski	Małopolskie	11,26429
3	Konarzyny	chojnicki	Pomorskie	10,56985
4	Sierakowice	kartuski	Pomorskie	10,47183
5	Chmielno	kartuski	Pomorskie	10,40233
6	Nowa Karczma	kościerski	Pomorskie	9,94161
7	Somonino	kartuski	Pomorskie	9,90530
8	Dziemiany	kościerski	Pomorskie	9,79432
9	Łabowa	nowosądecki	Małopolskie	9,78887
10	Kołbaskowo	policki	Zachodniopomorskie	9,24276
-----	-----	-----	-----	-----
2470	Bielsk Podlaski gmina	bielski podlaski	Podlaskie	-12,51020
2471	Dubienka	chełmski	Lubelskie	-12,88660
2472	Szudziałowo	sokółski	Podlaskie	-13,46999
2473	Nur	ostrowski mazowiecki	Mazowieckie	-13,52201
2474	Hajnówka gmina	hajnowski	Podlaskie	-14,02852
2475	Opatowiec	kazimierski	Świętokrzyskie	-14,04100
2476	Narew	hajnowski	Podlaskie	-16,10935
2477	Orla	bielski podlaski	Podlaskie	-17,51737
2478	Dubicze Cerkiewne	hajnowski	Podlaskie	-19,79668

Źródło: Ibid.

Obserwując zróżnicowanie wartości współczynnika przyrostu naturalnego w poszczególnych gminach można dostrzec odzwierciedlenie granic zaborów (rys. 9). Widać wyraźnie niższe wartości na tych obszarach, które przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. przynależały terytorialnie do Rosji.



Rys. 8 Współczynnik przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce w 2006 r. według gmin

Źródło: Ibid.



Rys. 9. Granice zaborów na tle dzisiejszej Polski

Źródło: T. Piętka, *200-letnie widmo*, <http://www.biuletyn.e-gap.pl/index.php?view=artykul&artikul=24> (20.04.2010).

Podsumowanie

Obniżanie współczynnika dzietności oraz starzenie się społeczeństwa mają bardzo ważny wpływ na kształtowanie się przyrostu naturalnego. Roczники drugiego wyżu powojennego (osoby urodzone w latach 1975-1985) charakteryzują się przesunięciem wieku maksymalnej płodności w porównaniu z osobami urodzonymi wcześniej. Decyzja o posiadaniu potomstwa była odkładana w czasie, co znalazło odzwierciedlenie w ujemnym przyroście naturalnym w połowie pierwszej dekady XXI w. Współczesny styl życia oraz warunki życia determinują również liczbę dzieci. Elementy te mają znaczący wpływ na kształtowanie się przyszłej liczby urodzeń. Z kolei starzenie się społeczeństwa będzie oznaczać zwiększającą się z roku na rok liczbę zgonów.

W Polsce występuje zróżnicowanie przyrostu naturalnego zarówno według województw, jak i według gmin. Zróżnicowanie można też zaobserwować biorąc pod uwagę współczynnik urodzeń oraz zgonów. Ogółem w ostatnim okresie (po krótkotrwałym ujemnym przyroście naturalnym) ma miejsce przewaga urodzeń nad zgonami. Taka sytuacja nie będzie trwała długo. Według

prognoz GUS, już za około 4 lata znowu będziemy mieli do czynienia z ujemnym przyrostem naturalnym. To zjawisko będzie już długotrwałe (potrwa co najmniej do 2035 r., czyli do końca okresu prognozowanego). Dodatni przyrost naturalny występuje w dziewięciu województwach. Największy w województwie pomorskim, najmniejszy w województwie łódzkim.

SPATIAL DIFFERENTIATION OF NATURAL INCREASE IN POLAND – CURRENT STATUS AND PROSPECTS

Summary

This article aims to compare regions in terms of number of births and deaths, resulting in the natural increase, also because of the nature of the place of residence (town, village). Analysis based on current data and forecasts of the Central Statistical Office for 2035.

The calculated parameters (rates of births and deaths) allowed to refer to the theory of demographic transition. Based on the projected number of births and deaths and the population of individual regions author made comparative analysis of provinces because of “belonging” to the successive phases I and II model of the demographic transition.

Moreover, this will be the current rates of births, deaths and natural increase in Poland at the local level in terms spatial differentiation of natural movement.

Monika Stanny

OCENA POZIOMU ROZWOJU GMIN WIEJSKICH W POLSCE POD WZGLĘDEM ICH CHARAKTERYSTYKI DEMOGRAFICZNEJ

Absolutna liczba ludności Polski pod koniec XX w. rozpoczęła trend regresyjny, koncentrując cały ubytek populacji na obszarach miejskich. Liczba ludności wiejskiej, choć z różnym natężeniem w regionach, wykazuje ogólnie tendencję wzrostową. Zasób populacji mieszkającej w granicach administracyjnych obszarów wiejskich stanowi około 15 mln, co jest wielkością *quasi*-stabilną w całym okresie powojennym. W aspekcie demograficznym zmiany absolutnej liczby ludności wiejskiej są wypadkową działania trzech czynników: ruchu naturalnego ludności, migracji oraz zmian w podziale administracyjnym kraju na obszary wiejskie i miasta.

Natężenie wymienionych procesów jest bardzo silnie zróżnicowane regionalne, stanowiąc specyfikę polskiej wsi, a w kontekście niniejszego opracowania jest jego przedmiotem. W gruncie rzeczy, jeśli mówimy „o wsi w ogóle” powstaje obraz uśredniony, który nie ma odpowiednika w rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Na taki obraz składają się zarówno tzw. ściana wschodnia (o zaawansowanych procesach depopulacji), jak i obszary aglomeracyjne (koncentrujące zasoby pracy), rozdrobniona agrarnie dawna Galicja (o wysokiej gęstości zaludnienia na wsi, wysokim przyroście naturalnym) i obszary północno-zachodniej części kraju, w których procesy koncentracji w rolnictwie są silnie zaawansowane (z rozproszonym osadnictwem czy dużą biernością zawodową ludności). To również regiony południowe o przeciętnej liczbie mieszkańców jednej wsi przekraczającej 1000 osób i takie na północy kraju, w których przeciętna wieś pod tym względem jest 10 razy mniejsza. W tej mozaice mamy też silne uzależnienie od pomocy społecznej na tzw. obszarach popegeerowskich w województwie zachodniopomorskim czy wysoką mobilność wahadłową na Śląsku. Nie znaczy to, że nie można, czy też nie należy analizować procesów dokonujących się na polskiej wsi traktowanej jako pewna całość, ale trzeba pamiętać o tym, że jest to agregat silnie róż-

nicowany wewnętrznie i pozostający w licznych związkach z innym agregatem – miastami. W przeciwnym razie grozi to wnioskowaniem o procesach zachodzących w otoczeniu społeczno-gospodarczym, które w rzeczywistości nie istnieją.

W świetle powyższego postanowiono poszukać odpowiedzi na następujące pytania badawcze: W jakim stopniu przestrzeń wiejska jest zróżnicowana pod względem empirycznych cech demograficznych, jak i ich syntetycznej oceny? Czy możliwe jest określenie tendencji czy kierunków zmian w rozkładzie przestrzennym procesów ludnościowych na obszarach wiejskich? Tym samym został sprecyzowany cel niniejszego badania o charakterze diagnostycznym. Jest nim zarówno analiza przestrzennego zróżnicowania wybranych aspektów demograficznych na obszarach wiejskich w Polsce, jak i ocena poziomu rozwoju gmin względem ich charakterystyki demograficznej¹.

Podejście empiryczne do problemu wymaga bardzo precyzyjnego przełożenia terminu „poziom rozwoju obszarów wiejskich względem charakterystyki demograficznej” na język wskaźników diagnostycznych. Przyjęto, że wysoki poziom będzie oznaczać występowanie takich struktur i procesów demograficznych, które nie prowadzą do niekorzystnych zjawisk, jak m.in. depopulacja, dekoncentracja, emigracja, starzenie się ludności, a które jednocześnie mają znaczące konsekwencje społeczne i gospodarcze dla lokalnych społeczności. Przy założeniu niejednorodności układów lokalnych przeprowadzenie takiej oceny jakościowej procesów demograficznych powinno umożliwić identyfikację obszarów o korzystnych i niekorzystnych procesach ludnościowych (tzw. gmin problemowych).

Analizą objęto 2172 gminy wiejskie i obszary wiejskie gmin miejsko-wiejskich w Polsce oraz 150 miast gminnych do liczby 3 tys. mieszkańców. Za włączeniem małych miasteczek do analizy przemawia fakt, że jednostki te ze względu na tak małą liczebność populacji najczęściej odznaczają się wiejskim charakterem zarówno osadniczym, jak i dominacją rolniczej funkcji gospodarczej. Są to zasadniczo jednostki położone peryferyjne wobec miast centralnych regionu. Podstawowym źródłem informacji były dane z Banku Danych Regionalnych za lata 2006-2008. Warto uzupełnić, że prezentowany tu obraz demograficzny ludności wiejskiej stanowi bilans zamknięcia pierwszej dekady XXI w. Kolejne rozpoznanie terytorialne procesów demograficznych w rozszerzonym zakresie będzie możliwe po upowszechnieniu przez GUS wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2011.

¹ W opracowaniu wykorzystano materiał statystyczny z grantu badawczego autorki pt: *Determinanty zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce. Problem realizacji polityki spójności w skali regionalnej a spójność czy polaryzacja wewnątrzregionalnych układów lokalnych. Regionalne centra rozwoju a kształtowanie się obszarów peryferyjnych w koncepcji rozwoju regionalnego polityki spójności*, realizowanego w latach 2008-2012 i finansowanego przez MNiSW, N114 207634.

Do prezentacji różnicowań regionalnych wykorzystano metodę kartograficzną wspartą analizą statystyczną poziomu rozwoju (za pomocą wskaźnika Perkala). Badania wpisują się w nurt analiz demograficznych wsi prowadzonych w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN od wielu lat².

Metoda badań

Przestrzenną diagnozę uwarunkowań demograficznych oparto na taksonomicznej metodzie hierarchizacji i grupowania. Zakładając w badaniach wykorzystanie oficjalnych danych statystycznych wybrano siedem zmiennych empirycznych dostępnych na poziomie podstawowych jednostek statystycznych NTS5, określonych według tej samej metodologii dla wszystkich gmin (tab. 1). Wyboru cech dokonano na podstawie kryteriów merytorycznych, z jednoczesnym uwzględnieniem wymaganej w metodach taksonomicznych niezależności, przy czym znaczenie pierwszoplanowe miało uzasadnienie merytoryczne, gdyż konieczność dobrego reprezentowania ogólnego kryterium charakterystyki i oceny z góry uniemożliwia znalezienie cech nieskorelowanych parami. Wybrano więc zmienne mające właściwości diagnostyczne i identyfikujące badany problem. Przyjęte do analizy mierniki informują nas o stopniu różnicowania poziomu rozwoju między badanymi obiektami przestrzennymi (tu gminami).

Do porządkowania gmin pod względem analizowanego kryterium zastosowano metodę sum standaryzowanych wartości, zwaną wskaźnikiem Perkala p_i ³. Obliczenie wskaźnika syntetycznego p_i następuje według wzoru:

$$p_i = \frac{1}{n} \sum_{j=1}^m m_i z'_{ijn}$$

gdzie:

z'_{ij} – standaryzowana wartość j-tej cechy w i-tym obiekcie, po zamianie destymulant na stymulanty,

n – ilość obiektów, gdzie:

m_i – współczynnik wagi cechy o numerze i ,

$$\sum_{i=1}^I m_i = 1$$

² *Atlas demograficzny i społeczno-zawodowy obszarów wiejskich w Polsce*, red. I. Frenkel, A. Rosner, PTD, IRWIR PAN, Warszawa 1995.

³ J. Pociecha, B. Podolec, A. Sokołowski, K. Zając, *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych*, PWE, Warszawa, 1988, s. 68-70.

Analizowane cechy zostały wystandaryzowane przez rozstęp, czyli różnicę wartości najmniejszej i największej w danym zbiorze. Standaryzacji stymulanty dokonano poprzez odjęcie od jej wartości pierwotnej liczby najmniejszej w danym zbiorze i podzielenie wyniku przez rozstęp, natomiast destymulanty poprzez odjęcie jej wartości pierwotnej od wartości maksymalnej w danym zbiorze i podzielenie wyniku przez rozstęp. Wartość „1” znormalizowanej cechy diagnostycznej oznacza najwyższą wartość w badanej grupie, a „0” – najniższą wartość. Hierarchizacja gmin pozwoliła na wyłonienie „najlepszych” gmin oraz gmin problemowych ze względu na analizowane cechy. Umożliwiła również obliczenie wskaźnika względnego oceny w zakresie charakterystyki demograficznej gminy⁴.

Zastosowanie grupowania (metodą analizy histogramów⁵ i za pomocą odchYLENIA standardowego) miało umożliwić wyłonienie wśród wszystkich gmin wiejskich w Polsce grup bardziej jednorodnych pod względem osiągniętego poziomu oraz próbę ich oceny na podstawie wielkości charakterystyk statystycznych.

Charakterystyka zmiennych

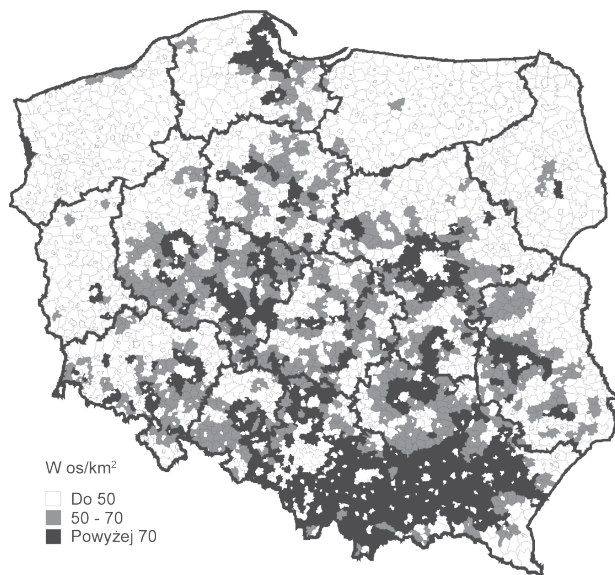
Zmiany stanu zaludnienia prowadzą do zmian w zagęszczeniu ludności na obszarach wiejskich. Gęstość zaludnienia jest miernikiem syntetycznym, często stosowanym w badaniach z zakresu problematyki społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich. Jako wynik relacji liczby ludności do powierzchni danego obszaru wskazuje na stopień intensywności zagospodarowania terenu, charakter osadnictwa, poziom infrastruktury, rozmieszczenie sił wytwórczych, regionalne warunki zatrudnienia, politykę mieszkaniową itp.

W gminach wiejskich na 1 km² przypadły w 2008 r. 54 osoby, w gminach miejsko-wiejskich było już 86 osób, przy średniej dla kraju 122 os/km². Niższe badanie, obejmujące obszar wiejski wraz z miastami do 3 tys. mieszkańców wykazało wskaźnik na poziomie 66 os/km². Najgęściej zaludnione gminy występują w województwie małopolskim (przy średniej dla zbioru 136 os/km²) i śląskim (analogicznie 158 os/km²). Duża gęstość zaludnienia charakteryzuje głównie region południowy kraju, gdzie częściej występują wsie większe o zwartej lub skupionej zabudowie, rozdrobnione rolnictwo i intensywne są migracje wahałowe w dojazdach do pracy. Przeciwny biegun wartości wskaźnika leży na północy kraju. Tu osadnictwo jest rozproszone, dużą rolę odgrywają migracje definitywne do miast i występuje korzystna struk-

⁴ W niniejszym badaniu skonstruowany został wskaźnik przy założeniu, że wszystkie czynniki (cechy) są równoważne.

⁵ Metoda polega na analizie empirycznej rozkładu mierników w celu wskazania „wartości progowych” klasyfikujących gminy do określonej grupy.

tura obszarowa gospodarstw rolnych. O niskiej gęstości zaludnienia w tym regionie świadczy również brak wysoko zaludnionych gmin leżących w otulinie miast kluczowych regionu. Wyjątek stanowi zurbanizowana aglomeracja Trójmiasta. Obszary podmiejskie dużych miast Polski centralnej wskazują na wyższą niż przeciętna gęstość zaludnienia (rys. 1).



Rys. 1. Gęstość zaludnienia w 2008 r.

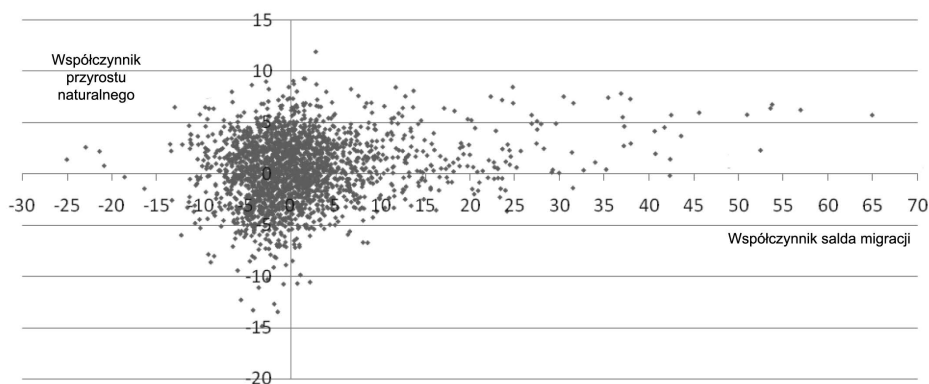
Źródło: Opracowanie własne na podstawie BDR, GUS 2008.

Przemiany demograficzne są uzależnione od wielu czynników, jednak bezpośredni i podstawowy wpływ na zmiany ilości i różnorodności potencjału demograficznego w gminie mają wielkości przyrostu naturalnego i salda migracji (jako komponenty przyrostu rzeczywistego ludności). Wartość przyrostu naturalnego jest wynikiem uwarunkowań wpływających na poziom urodzeń i zgonów; ruch migracyjny jest utożsamiany z poziomem atrakcyjności danego obszaru. W konsekwencji oba te składniki znajdują odzwierciedlenie w ogólnym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego. Występujący w całej Polsce od końca lat 80. ubiegłego wieku spadek przyrostu naturalnego ludności wiejskiej jest istotnie zróżnicowany, niemniej jednak doprowadził do zmniejszenia różnic między regionami o najmniejszym i największym wskaźniku. Radykalne zmniejszenie przyrostu naturalnego na wsi spowodowało w gminach Polski wschodniej ujemny przyrost naturalny, *de facto* oznaczający ubytek ludności. Obszary niskiego przyrostu naturalnego to z reguły gminy

z niekorzystną strukturą demograficzną populacji (najczęściej o dużym udziale populacji w wieku nieprokreacyjnym). Zwichnięcie tych struktur demograficznych nastąpiło głównie w wyniku procesów migracyjnych. Obecnie w kilku województwach: lubelskim, podlaskim, świętokrzyskim, mazowieckim i łódzkim około 15% gmin wykazuje współczynnik przyrostu naturalnego poniżej wartości -5‰. Ponadto w tych trzech ostatnich zjawisko to niemal wyłącznie obejmuje gminy położone peryferyjnie na granicy regionów, a zatem gminy o ujemnym przyroście naturalnym rekrutują się zasadniczo z części Polski wschodniej i centralnej.

W odróżnieniu do przyrostu naturalnego, największy ubytek ludności spowodowany intensywnym jej odpływem z obszarów wiejskich, o bardzo selektywnym charakterze (głównie ludzi w wieku mobilnych) jest charakterystyczny dla dwóch województw Polski północnej: warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego. Tu ponad 1/3 zbioru jednostek wykazuje saldo migracji na poziomie niższym niż -5‰. Zjawisko znacznego wypłukiwania ludności z obszarów wiejskich dotyczy również województw o najniższym przyroście naturalnym, czyli podlaskiego, lubelskiego oraz mazowieckiego (tu wyłącznie gminy peryferyjne). Aż 25% jednostek gminnych tych województw wykazuje ubytek migracyjny powyżej -5‰.

Pełny obraz relacji między komponentami przyrostu rzeczywistego prezentuje rys. 2. Przedstawiony rozrzut przestrzenny „roju” punktów o współrzędnych x – współczynnika salda migracji oraz y – współczynnika przyrostu naturalnego koncentruje się przy wartości zero. Wyraźna jest jednak dyspersja w kierunku dodatnich, wzrastających wartości przyrostu migracyjnego. W konie prawostronnym plasują się niemal wyłącznie gminy podmiejskie miast wojewódzkich, szczególnie Warszawy i Poznania. Obszary te wykazują największą atrakcyjność migracyjną, wynikającą z dostępności miejskiego rynku pracy i niższych kosztów utrzymania niż w dużym mieście.



Rys. 2. Relacja komponentów przyrostu rzeczywistego

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDR, GUS 2006-2008.

Warto przypomnieć, że przez cały okres powojenny dodatni na wsi przyrost naturalny był w całości „konsumowany” przez ujemne dla wsi saldo migracji, stąd bezwzględna liczba mieszkańców utrzymywała się stale na poziomie około 15 mln. W latach 90. nastąpiło znaczne osłabienie ruchów migracyjnych we wszystkich kierunkach, zaś od 2000 r. notujemy dla wsi dodatnie saldo migracji. Obliczona średnia wartość obu składowych przyrostu rzeczywistego dla lat 2006-2008 wskazuje, że przyrost absolutnej liczby ludności wiejskiej jest wynikiem niższego poziomu przyrostu naturalnego (+0,96‰) od salda migracji (+2,73‰).

Głównymi cechami uwzględnianymi w analizie struktury ludności, stanowiącej podstawę wszelkich badań demograficznych, są wiek i płeć. Istnieje jednak rozbieżność zdań, czy do podstawowych cech demograficznych można zaliczyć tylko wiek i płeć⁶. Niezależnie od istniejących różnic w poglądach, istotnym w praktyce badawczej, a wręcz decydującym kryterium jest dostępność informacji oraz zapotrzebowanie społeczne na określone ujęcie badawcze. Właśnie te względy oraz kwestie merytoryczne sprawiły, że zasadniczo w niniejszym opracowaniu ujęto charakterystykę struktury opisującą relacje podstawowych grup piramidy wieku ludności.

Do określenia wzajemnych relacji liczby mężczyzn i kobiet używamy miar, które wyrażają stosunek jednej płci do drugiej w przeliczeniu na 100 osób tej drugiej. W badaniu przyjęto współczynnik feminizacji, który średnio dla obszarów wiejskich w Polsce jest obecnie wartością równą 100. Po drugiej wojnie światowej sytuację naszego kraju w dziedzinie struktury ludności według płci charakteryzowały dwa fakty: niezwykle duże zwicznienie równo-

⁶ J.Z. Holzer, *Demografia*, PWE, Warszawa 1999; M. Latuch, *Demografia społeczno-ekonomiczna*, PWE, Warszawa 1980.

wagi płci w momencie zakończenia wojny (wysokiej feminizacji) oraz proces nieprzerwanej normalizacji tej struktury. Proces głębokiej defeminizacji na wsi mający miejsce w latach 70. i 80. uległ wyhamowaniu w latach 90. wraz z ogólnym spadkiem mobilności przestrzennej w kraju. Obecnie największe dysproporcje płci na wsi w kierunku maskulinizacji, zdefiniowane wskaźnikiem feminizacji poniżej wartości 97 K/100M występują w województwie podlaskim, obejmując zjawiskiem 33% zasobu gmin, następnie nieco mniej w warmińsko-mazurskim (27%) i mazowieckim (15%). Ponownie w ostatnim przypadku zasięg obejmuje wyłącznie gminy krańcowe regionu.

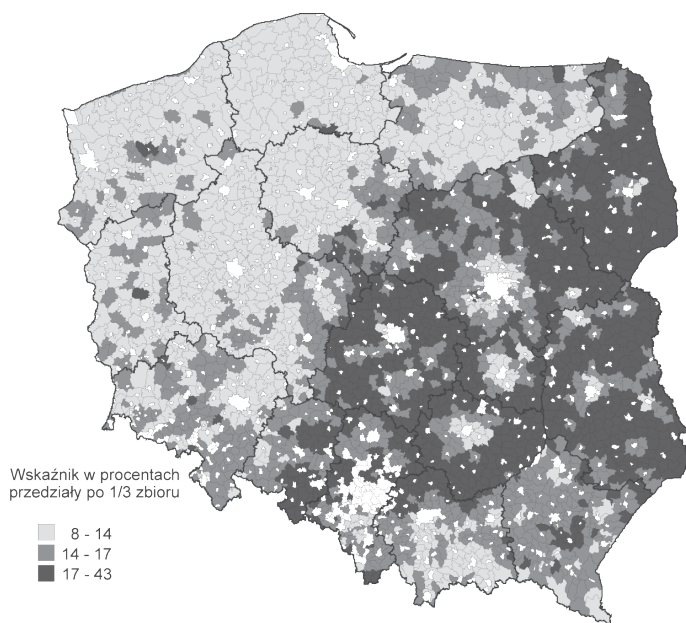
Wiejskie gminy sfeminizowane (współczynnik powyżej 104 K/100M) występują w gminach województw: opolskiego (40% gmin) i śląskiego (30% gmin) – przyczyny to intensywne migracje zagraniczne; łódzkiego, małopolskiego i lubelskiego (po 20% gmin) – konsekwencja migracji wewnętrznych do miast (także stref podmiejskich województw mazowieckiego i łódzkiego). Współczynnik feminizacji jest wysoko skorelowany ze współczynnikiem atrakcyjności migracyjnej, obie miary są pewnego rodzaju „papierkiem lakmusowym” atrakcyjności rynku pracy w gminach. Wyraźny jest tu wpływ renty położenia na wielkość obu wspomnianych wskaźników.

Do analizy struktury ludności wiejskiej według wieku włączono dwa wskaźniki w prosty sposób opisujące udział populacji przedprodukcyjnej (0-17 lat) i poprodukcyjnej (60 lat i więcej dla kobiet oraz 65 lat i więcej dla mężczyzn), stanowiących główne obciążenie ekonomiczne wobec populacji w wieku produkcyjnym (18-59 lat dla kobiet i 64 lata dla mężczyzn). Wartość informacyjna tych wskaźników jest w pewnym sensie ograniczona, bo pokazując udział określonej grupy wieku nie pokazuje jednocześnie kierunku zmian (procesu starzenia się lub odmładzania populacji) czy relacji do innych grup struktury wieku. Dlatego w prowadzonej analizie wykorzystano oba wskaźniki, a jako miarę uzupełniającą obraz włączono współczynnik obciążenia demograficznego.

Obliczone wskaźniki, zarówno opisujące udział dzieci i młodzieży w całej populacji, jak i udział osób starszych w ogóle mieszkańców, ujawniają bardzo silne zróżnicowanie obszarów wiejskich pod względem struktury demograficznej, przy czym rozkład ich w przestrzeni pozwala na wyjaśnienie przyczyn tego zróżnicowania. I tak rozkład przestrzenny odsetka ludności w wieku przedprodukcyjnym jest w sposób pośredni związany z przyrostem naturalnym, gdyż obszary młode demograficznie mają wyższy udział ludności w wieku mobilnym, a tym samym wyższy współczynnik urodzeń oraz wyższy udział dzieci i młodzieży w ogóle mieszkańców wsi. Przykładem istotnej korelacji tych zjawisk są regiony Podkarpacia oraz Kaszub, gdzie odsetek osób w wieku 0-17 lat przekracza 25%. Najniższy udział wskaźnika, poniżej 20% jest na Podlasiu i Śląsku.

Niemal przeciwny rozkład obserwujemy dla wskaźnika opisującego najstarszą grupę wieku. Starzejące się regiony to przede wszystkim Podlasie, gdzie w 30 gminach odsetek osób w wieku poprodukcyjnym stanowi ponad 1/4 mieszkańców. Zwarte grupy gmin o wysokim udziale wskaźnika występują również na Roztoczu oraz na styku granic administracyjnych pomiędzy województwami: świętokrzyskim, łódzkim, mazowieckim i lubelskim (rys. 3).

Wiejskie obszary stare demograficznie, to obszary o zdecydowanej przewadze rolnictwa w strukturze lokalnej gospodarki oraz intensywnych migracji do miast w latach 70., czyli Polska wschodnia i centralna. Biorąc pod uwagę granice historyczne można powiedzieć, że obszar ten pokrywa się z dawnym zaborem rosyjskim. Znacznie niższy wskaźnik starości występuje na obszarze Wielkopolski, na terenach zasiedlanych po drugiej wojnie światowej (Ziemie Zachodnie i Północne). Relatywnie niski wskaźnik starości występuje też na terenie historycznej Galicji, a więc w rejonie tradycyjnych migracji wahadłowych ze wsi do miast.



Rys. 3. Odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BDR, GUS 2008.

Na ogólny podział regionalny, o którym mowa nakłada się inna tendencja, również związana z procesami migracyjnymi. Młodsza (w rozumieniu, jakie wyznaczają wskaźniki) jest ludność zamieszkująca w sąsiedztwie dużych

miast, starsza – w obszarach wiejskich leżących w oddaleniu od nich. Można to dostrzec, zwłaszcza w Polsce Centralnej i Wschodniej, gdzie kontrast jest najsilniejszy. Takie miasta, jak Warszawa, Radom, Kielce, Lublin, Ostrołęka, Płock, a w mniejszym stopniu Białystok, Zamość, Siedlce są otoczone strefą podmiejską charakteryzującą się relatywnie niskimi wskaźnikami starości. Jest to wynik napływu na te tereny migrantów zarówno z tego miasta, jak i z bardziej odległych obszarów wiejskich, którzy nie osiedlają się w mieście, ale w jego sąsiedztwie.

Analizę zmian zachodzących w obciążeniu ludności produkcyjnej zasobami nieprodukcyjnymi prześledzono za pomocą wskaźnika obciążenia demograficznego, który jest punktem wyjścia analiz w kontekście obciążenia ekonomicznego⁷. Relacje liczebne ludności w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym wyznaczają nie tylko kierunki działalności społeczno-ekonomicznej regionu, ale służą również do określania skali potrzeb poszczególnych grup. Ogólnie region Polski Centralnej i Wschodniej ma najmniejszy zasób ludności w wieku produkcyjnym, za wyjątkiem stref podmiejskich. Gminy położone subregionalnie, na styku granic wojewódzkich odznaczają się największym wskaźnikiem obciążenia demograficznego, który coraz częściej jest wynikiem większego udziału ludności w wieku emerytalnym niż dzieci i młodzieży do lat 17 w zbiorze osób w wieku nieprodukcyjnym.

Starzenie się społeczeństwa staje się we współczesnym świecie jednym z najważniejszych problemów ludnościowych, wpływających na gospodarkę krajów, ich strukturę społeczną, system zabezpieczenia społecznego i opieki zdrowotnej, relacje międzypokoleniowe. Przebieg tego procesu, zarówno w skali przestrzennej, jak i czasowej jest dość zróżnicowany.

Syntetyczna ocena względem charakterystyki demograficznej

W badaniu przestrzennego zróżnicowania poziomu rozwoju w zakresie charakterystyki demograficznej obszarów wiejskich w przekroju 2172 jednostek gminnych uwzględniono siedem zmiennych, które składają się na miarę syntetyczną (tab. 1). Osiągnięcie przez gminę najkorzystniejszej miary równocześnie we wszystkich zmiennych stanowiłoby sytuację idealną, lecz jest mało prawdopodobne. Gmina może się okazać rozwinięta pod pewnymi względami, pod innymi lokować się w środku rozkładu lub nawet w dolnej jego

⁷ W literaturze przedmiotu spotykamy się z zamiennym określeniem wskaźnika obciążenia demograficznego i wskaźnika obciążenia ekonomicznego. Autorka preferuje pierwsze określenie: współczynnik obciążenia demograficznego liczony jako iloraz ludności w wieku nieprodukcyjnym (czyli przed- i poprodukcyjnym) do ogółu ludności w wieku produkcyjnym).

części⁸. Należy pamiętać, że bierzemy pod uwagę relatywny stopień rozwoju, gdyż oceniamy go w relacji do innych jednostek poddawanych analizie. Miara syntetyczna stanowi więc wypadkową pozycji danej gminy w poszczególnych rozkładach, według poszczególnych cech.

Tabela 1

Zmienne użyte w badaniu

Cecha	Wartość średnia	Odchylenie standardowe	Minimum	Maksimum
X1 – gęstość zaludnienia w osobach/km ² – 2008 r.	51	57	2,2	567
X2 – przyrost naturalny w promilach – średnia z lat 2006-2008	+0,96	4	-24	+15
X3 – saldo migracji wewnętrznych – średnia z lat 2006-2008	+2,7	8	-28,8	+65
X4 – wskaźnik feminizacji – 2008 r.	101	3,6	83	120
X5 – odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym – 2008 r.	22	2,4	10	32
X6 – odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym – 2008 r. (destymulanta)	16	3,6	8	43
X7 – współczynnik obciążenia demograficznego – 2008 r. (destymulanta)	60	7,5	41	121

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z BDR 2006-2008.

Wykorzystując uzyskane wartości miary poziomu rozwoju p_i (wskaźnika Perkala) przeprowadzono klasyfikację gmin według analizowanych kryteriów ogólnych. Za podstawę wyodrębnienia klas obiektów przyjęto przedziały wartości miernika poziomu rozwoju p_i , zbudowane na podstawie średniej arytmetycznej i odchylenia standardowego. Przyjęto zasadniczo następujący podział na trzy klasy, przy założeniu użyteczności badania:

$$p_i \leq \bar{p}_i - 0,5Sp_i \quad \text{niski poziom rozwoju}$$

$$\bar{p}_i - 0,5Sp_i < p_i < \bar{p}_i + 0,5Sp_i \quad \text{przeciętny poziom rozwoju}$$

$$p_i \geq \bar{p}_i + 0,5Sp_i \quad \text{wysoki poziom rozwoju}$$

gdzie:

$\bar{p}_i$ – średnia arytmetyczna miary poziomu rozwoju p_i

S_p – odchylenie standardowe miary poziomu rozwoju p_i .

⁸ A. Młodak, *Analiza taksonomiczna w statystyce regionalnej*, Difin, Warszawa 2006, s. 130.

Obliczenie syntetycznej miary wskaźnika poziomu rozwoju oraz dokonanie hierarchizacji, a następnie pogrupowanie wskaźników syntetycznych w klasy podobnych obiektów, pozwoliły na identyfikację tych klas oraz określenie cech charakterystycznych. Wynik zaprezentowany graficznie przedstawia rys. 4.

W grupie gmin „klasy wysokiego poziomu rozwoju” (kolor czarny) skupia się 20% jednostek o najwyższej ocenie względem charakterystyki demograficznej. Jednostki te koncentrują się w strefie podmiejskiej ośrodków o znaczeniu nie tylko interregionalnym (głównie miast wojewódzkich), ale i miast powiatowych (często byłych stolic wojewódzkich). Skupiają najkorzystniejszy potencjał demograficzny. Charakteryzują się dużym udziałem populacji w wieku produkcyjnym, wysoką feminizacją, przy jednoczesnym wysokim przyroście rzeczywistym ludności i dużej gęstości zaludnienia.

Do „klasy niskiego poziomu rozwoju” (kolor szary) stanowiącej biegun przeciwny na osi stopnia oceny, zakwalifikowanych zostało 30% gmin. Są to jednostki zlokalizowane na granicy subregionalnej województw, częściej występujące we wschodniej i centralnej części kraju. Najmniejszy ich udział notujemy w południowych województwach kraju oraz w Wielkopolsce, a niemal zupełny brak gmin przynależnych do tej klasy wystąpił w województwach opolskim i śląskim.



Rys. 4. Klasy syntetycznego wskaźnika oceny w zakresie charakterystyki demograficznej

Gminy tego typu odznaczają się małą gęstością zaludnienia, ujemnym saldem migracji, często ubytkiem rzeczywistym ludności. Są to gminy z „wypłukaną” strukturą demograficzną, starzejące się, z cechami charakterystycznymi dla „obszarów problemowych”, na których poza niekorzystnymi zmianami o charakterze demograficznym obserwuje się stagnację, a często regres infrastruktury społecznej, niekorzystne przekształcenia sieci osadniczej (czasem nawet zanikanie całych wsi).

Trzecią klasę buduje zbiór jednostek pośrednich o „przeciętnym poziomie rozwoju”, stanowiących bufor pomiędzy gminami o korzystnych zjawiskach demograficznych a niekorzystnych oraz o niejednoznacznym charakterze procesów demograficznych. Głębsza analiza anatomii struktury wskaźnika syntetycznego w tej klasie mogłaby dać odpowiedź, w którym kierunku nastąpi rozwój w poszczególnych regionach kraju, jednak ze względów technicznych wątek ten zostaje pominięty.

Uwagi końcowe

Zróżnicowanie przestrzenne rozkładu poszczególnych cech demograficznych populacji, jak i syntetycznej oceny w tym zakresie jest wynikiem kształtowania się struktur gospodarczych i społecznych nie tylko na obszarach wiejskich, ale i w całej Polsce. Wiąże się m.in. z zasiedlaniem ziem zachodnich i północnych po drugiej wojnie światowej, długotrwałym procesem selektywnych migracji do miast w części regionów kraju, ukształtowaniem się obszaru nasilonych migracji wahałowych w Polsce południowej, a także z procesami suburbanizacji. Pewien wpływ na przestrzenne zróżnicowanie struktur demograficznych miał również fakt, że rolnictwo, w zdecydowanej większości obszarów wiejskich Polski (jako dominująca funkcja gospodarcza), przez wiele lat było regionalnie zróżnicowane pod względem charakteru stosunków pracy. Na tzw. ziemiach zachodnich i północnych dominowało rolnictwo oparte na pracy najemnej, podczas gdy w Polsce Centralnej i Południowej rolnictwo rodzinne. W znacznym stopniu zróżnicowanie to stanowi wciąż konsekwencję różnych losów historycznych poszczególnych regionów, w tym głównie związanych z rozbiorami Polski. Czynniki wpływające na dyspersję przestrzenną struktur demograficznych ludności wsi było jednak znacznie więcej. W ich efekcie na obszarach starych demograficznie wolniej poprawiała się struktura wykształcenia, słabsza była skłonność do podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej na rachunek własny, rolnictwo miało bardziej tradycyjny charakter, wśród źródeł utrzymania dużą rolę odgrywały źródła niezarobkowe. Duży udział ludności młodej, to cecha obszaru imigracyjnego (napływu ludności), gdzie brak przywiązania do ziemi wpływał na relatywnie wysoki odsetek gospodarstw domowych nieużytkujących ziemi, lecz utrzymujących się z pracy poza rolnictwem.

Reasumując, na utrwalony już podział na część kraju wschodnią (starszą demograficznie) i zachodnią (młodsza demograficznie) nakłada się coraz silniej inne kryterium podziału – na obszary wiejskie położone wokół miast średnich, dużych i obszary pod tym względem peryferyjne. Rozwój obszarów podmiejskich rozpoczął się dużo wcześniej, ale jego dynamika wyraźnie wzrosła pod wpływem mechanizmów gospodarki rynkowej. Obecnie wokół większości miast dużych i średnich tworzą się pierścienie gmin o przyrastającej liczbie ludności; cechuje je wyraźnie wyższa atrakcyjność migracyjna niż wsie oddalone od miast. Przyrost ten spowodowany jest zarówno procesami napływu ludności z miast (proces suburbanizacji), jak i z odległych od miast obszarów wiejskich⁹.

Warto zauważyć, że proces koncentracji ludności wokół ośrodków centralnych ma charakter hierarchiczny, najsilniejszymi ośrodkami przyciągającymi migrantów są obszary wiejskie wokół Warszawy i Poznania. W nieco mniejszym stopniu (a prawdopodobnie o mniejszym promieniu imigracji) migranci napływają do wszystkich obecnych i dawnych miast wojewódzkich. Odpowiednio mniejsze obszary podmiejskie skupiające napływ ludności powstają wokół wielu miast powiatowych. Z analiz prowadzonych w skali układów lokalnych wynika, że wsie gminne wykazują tendencję do przyrostu zaludnienia kosztem wsi położonych peryferyjnie i słabo skomunikowanych.

Przedstawiona analiza prowadzi do wniosku, że w kierunkach rozwoju demograficznego wsi zwiększa się waga sąsiedztwa rynków miejskich (dostępność komunikacyjna), a zmniejsza waga zaszcłości historycznych (związanych z zasięgiem granic Polski w okresie od rozbiorowego do powojennego). Rozkład natężenia zjawisk demograficznych na wsi i ich syntetyczna ocena są i będą wypadkową kilku czynników, a wśród nich skuteczności polityki wyrównywania szans, jakości zasobów endogenicznych, siły tendencji do szybszego wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego (kapitału społecznego) oraz wagi czynników związanych z lokalizacją nowych inwestycji (przedsięwzięć gospodarczych).

⁹ Więcej w: A. Rosner, M. Stanny, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju społecznego obszarów wiejskich w Polsce*, w: *Zróżnicowanie przestrzenne poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki przemian*, red. A. Rosner, IRWiR PAN, Warszawa 1995, s. 119-128.

EVALUATION OF THE LEVEL OF THE DEVELOPMENT OF RURAL COMMUNITIES IN POLAND ACCORDINGLY TO THEIR DEMOGRAPHIC CHARACTERISTICS

Summary

This study examines an intensity of demographic processes in rural areas of Poland focusing on its characteristic strong regional variation. A diagnostic approach is used to investigate selected demographic aspects of spatial variations in rural areas of Poland and variations in the level development of municipalities according to their demographic characteristics.

IV. Procesy demograficzne a rynek pracy

Elżbieta Kryńska

WDRAŻANIE KONCEPCJI ELASTYCZNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA NA RYNKU PRACY W WARUNKACH PRZEMIAN DEMOGRAFICZNYCH

Obserwowane obecnie i przewidywane w przyszłości przemiany demograficzne wywołują zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej procesy zmniejszania i starzenia populacji potencjalnych zasobów pracy. Negatywne konsekwencje tych procesów dla gospodarek i rynków pracy zostały już rozpoznane i szeroko omówione w literaturze przedmiotu¹. Z oczywistych powodów muszą być zatem uwzględniane w politykach rynku pracy realizowanych w imieniu i dla społeczeństwa w poszczególnych państwach. W politykach rynku pracy w krajach Unii Europejskiej zaleca się wdrażanie podejścia polegającego z jednej strony na uelastycznieniu rynków pracy oraz organizacji i stosunków pracy, a z drugiej na poprawie bezpieczeństwa zatrudnienia i bezpieczeństwa socjalnego, zwłaszcza grup słabych (znajdujących się w trudnym położeniu) na rynku pracy i poza nim². Koncepcja ta, znana pod nazwą *flexicurity*, służy rozwiązywaniu podstawowych problemów rynku pracy, związanych głównie ze sprawnością i efektywnością jego funkcjonowania oraz skalą i trwałością bezrobocia.

¹ Zob. np. L.A. Gavrilov, P. Heuveline, *Aging of Population*, w: P. Demeny, G. McNicoll (eds.), *The Encyclopedia of Population*, Macmillan Reference USA, New York 2003, Vol. 1, s. 32-37; R.C. Schoenmaeckers, *Population ageing and its economic and financial implications*, w: *Population ageing and its challenges to social policy*, Population Studies No. 50, Council of Europe Publishing 2005, s. 27-116; P. Szukalski, *Zagrożenie czy wyzwanie – proces starzenia się ludności*, „Polityka Społeczna” 2006, nr 9, s. 6-10; E. Kryńska, *Wpływ zmian demograficznych na rynek pracy – aspekty gospodarcze*, Biuletyn Rządowej Rady Ludnościowej, 2010 nr 55.

² T. Wilthagen, F. Tros, *The concept of “Flexicurity”: A new approach to regulating employment and labour markets*, Tilburg University Flexicurity Paper 2003-4, s. 4.

Celem opracowania jest identyfikacja podstawowych warunków wdrażania koncepcji elastyczności i bezpieczeństwa na rynku pracy w sytuacji obecnych i przyszłych przemian demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem procesu starzenia się potencjalnych zasobów pracy.

Elastyczność na rynku pracy

W koncepcji *flexicurity* elastyczność na rynku pracy traktowana jest jako:

- elastyczność zatrudnienia zewnętrzna wobec firm (elastyczność zatrudniania i zwalniania),
- elastyczność zatrudnienia wewnętrzna w firmach numeryczna (zmiany czasu pracy, stosowanie zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy i praca w godzinach nadliczbowych),
- elastyczność zatrudnienia wewnętrzna w firmach funkcjonalna (wielozawodowość, poliwalentność kwalifikacji pracowników i elastyczna organizacja pracy),
- elastyczność płacowa (płace zorientowane na wyniki pracy)³.

Starzenie się zasobów pracy wpływa na zmniejszenie elastyczności rynku pracy, zwłaszcza wewnętrznej elastyczności zatrudnienia oraz elastyczności płacowej. Po pierwsze dlatego, że osoby znajdujące się w starszych grupach wieku na ogół charakteryzują się niską mobilnością (zawodową, edukacyjną, przestrzenną i międzyzakładową), co wpływa na zmniejszenie ich zdolności do elastycznego reagowania na zmiany zachodzące we współczesnych gospodarkach i na współczesnych rynkach pracy, ograniczając przede wszystkim zewnętrzną elastyczność zatrudnienia. Trzeba dodać, że w niektórych krajach pracownicy w wieku przedemerytalnym są chronieni przed zwolnieniem z pracy⁴. Po drugie, wśród osób starszych obserwuje się częściej niż wśród młodszych stosunkowo niski poziom kreatywności, dynamizmu i przedsiębiorczości, przy skłonności do postaw zachowawczych. Należy zatem liczyć się także z ograniczeniem absorpcji nowych technik i technologii wytwarzania oraz zmniejszeniem innowacyjności pracowników, co ogranicza przede wszystkim wewnętrzną funkcjonalną elastyczność zatrudnienia. Po trzecie, zasada starszeństwa stosowana jako jedna z przesłanek polityki płac w firmach powoduje, że starsi wiekiem pracownicy na ogół są wysoko wynagradzani, co nie sprzyja elastyczności płacowej.

³ European Commission, *Paper on Flexicurity*, 2006.

⁴ W Polsce pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż cztery lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Art. 39 Kodeksu pracy.

W ramach koncepcji *flexicurity* elastyczność rynku pracy powinna być osiągnięta głównie za sprawą jednego z jej komponentów, jakim są elastyczne i przewidywalne warunki umów o pracę. Obecne i przyszłe zjawiska demograficzne wywołujące specyficzne zagrożenie zmniejszenia elastyczności rynku pracy powodują, że dla realizacji koncepcji *flexicurity* szczególny nacisk należałoby położyć na zwiększenie wewnętrznej elastyczności zatrudnienia.

Wewnętrzna elastyczność zatrudnienia polega na dostosowaniu podmiotów gospodarczych do zmian zachodzących na rynkach produktów oraz wynikających z postępu technicznego poprzez reorganizację pracy i realokację odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Jest w pewnym sensie odwrotnością innego sposobu dostosowania do tych zmian, polegającego na zwalnianiu pracowników o nieodpowiednich (przestarzałych na ogół) kwalifikacjach, przy zwiększaniu zatrudnienia terminowego. Tak zdefiniowane elastyczności wewnętrzna i zewnętrzna mogą stanowić dla siebie substytut, ale mogą również być łączone, poprawiając zdolności dostosowawcze firm⁵. Wewnętrzna elastyczność zatrudnienia (tak numeryczna, jak i funkcjonalna) może odgrywać główną rolę w podnoszeniu wydajności pracy, innowacyjności oraz konkurencyjności. Może również w dużym stopniu ułatwić pracownikom łączenie pracy z zajęciami czy obowiązkami innego typu oraz poprawić jakość zatrudnienia, zwłaszcza osób starszych.

Wewnętrzna elastyczność zatrudnienia numeryczna wymaga właściwego gospodarowania czasem pracy zatrudnionych w organizacji. Jej zwiększenie polega na wykorzystywaniu elastycznych form organizacji czasu pracy, to znaczy takich, które pozwalają na nieregularne, odmienne w różnych okresach, rozkłady rzeczywistego czasu pracy, dostosowane do przewidywalnych i nieprzewidywalnych zmian zachodzących na rynkach produktów i w konsekwencji zmian poziomu produkcji i usług. Zmiany te powodują zwiększenie natężenia działalności i zaangażowania czynnika pracy w jednych okresach, a zmniejszenie ich w innych.

Ustawodawstwo większości krajów wysoko rozwiniętych zawiera regulacje prawne w odniesieniu do czasu pracy, które mają na celu przede wszystkim zapobiegnięcie nadmiernej eksploatacji pracownika przez pracodawcę. Według regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej, tygodniowy czas pracy łącznie z godzinami nadliczbowymi nie może przekraczać 48 godzin w przyjętym okresie rozliczeniowym (z wyjątkami dotyczącymi np. pracy zmianowej czy pracowników zarządzających w imieniu pracodawców zakładem pracy, czasu pracy w rolnictwie i w hodowli oraz ochronie osób). Działaniami podejmowanymi na rzecz zwiększenia wewnętrznej elastyczności

⁵ European Commission, DG Employment, Social Affairs and Equal Opportunities *Employment in Europe 2007*, s. 46.

numerycznej zatrudnienia są przede wszystkim te, które zezwalają na stosunkowo długi okres rozliczeniowy czasu pracy⁶. Do dobrych praktyk w tej dziedzinie należą np. konta czasu pracy oraz korytarze czasu pracy, wprowadzone i wypraktykowane głównie w Niemczech.

Konta czasu pracy służą do gromadzenia nadwyżek i niedoborów czasu pracy poszczególnych pracowników, mających zapewnione stałe wynagrodzenie (niezależnie od tego, czy na koncie jest nadwyżka czy niedobór czasu pracy), ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz normalną ochronę pracy, niezależnie od stanu konta. Konta czasu pracy dzielą się na krótkookresowe i długoterminowe. Krótkookresowe zapewniają, w zależności od przyjętych parametrów, średni lub duży stopień suwerenności czasowej. Konta te pozwalają przede wszystkim na odbieranie stosunkowo małych bloków czasu wolnego. Konta długoterminowe umożliwiają wykorzystanie większych bloków czasu wolnego podczas pracy zawodowej (np. na szkolenie) lub wcześniejsze przejście na emeryturę. Ważne jest, że konto długoterminowe może być łączne z redukcją czasu pracy przed przejściem na emeryturę.

Korytarz czasu pracy jest wyznaczany przez górną i dolną granicę dziennego lub tygodniowego czasu pracy. Jest narzędziem stosowanym przez pracodawcę dla dopasowania czasu pracy do przewidywanych wahań działalności (sezonowych lub innych). Należy podkreślić, że w skrajnych przypadkach dolna granica może oznaczać zero godzin pracy. Uważa się, że korytarze czasowe lepiej służą pracodawcom niż pracownikom. Zależy to jednak od stopnia uczestnictwa i zaangażowania przedstawicielstw pracowników w ustalenia zawarte w porozumieniach zakładowych dotyczących czasu pracy⁷.

Manewrowanie czasem pracy prowadzące do wewnętrznej numerycznej elastyczności zatrudnienia jest na pewno korzystne dla pracodawcy, ale w szczególnych przypadkach może się odbywać ze szkodą dla pracownika. Dlatego należałoby dążyć do równowagi między elastycznym czasem pracy a ochroną pracownika, co powinny zapewnić regulacje wprowadzone w ramach negocjacji zbiorowych, zgodnie z prawem każdego kraju. Tego typu negocjacje na temat elastycznego czasu pracy wymagają silnego oparcia w postaci prawa pracy, dobrze funkcjonujących instytucji społecznych oraz sprzyjających zatrudnieniu systemów zabezpieczeń społecznych⁸.

⁶ Zob. *Flexicurity Practices*, Compiled aby T. Wilthagen, Rapporteur of the European Expert Group on Flexicurity, Brussels, 24 May 2007.

⁷ Szerzej na ten temat: H. Strzeżewska, *Zarządzanie zasobami czasu pracy – doświadczenia krajów europejskich*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004, s. 78-81.

⁸ Zob. *Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie „Flexicurity (wymiar elastyczności wewnętrznej – negocjacje zbiorowe oraz znaczenie dialogu społecznego jako narzędzia regulowania i reformowania rynków pracy)”*, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 256/108, 27.10.2007.

Wewnętrzna elastyczność zatrudnienia funkcjonalna wymaga zastosowania różnych form organizacji pracy, takich jak praca zespołowa i rotacja pracy. Te formy organizacji pracy charakteryzują się luźnymi strukturami hierarchicznymi, dużym zaangażowaniem pracowników w podejmowanie decyzji i większą swobodą decyzyjną pracowników dotyczącą wykonywania ich zadań, w powiązaniu z różnorodnymi obowiązkami w ramach pracy. Innowacyjne praktyki w zakresie pracy są najbardziej skuteczne w połączeniu z określonymi praktykami w zarządzaniu zasobami ludzkimi, a przede wszystkim zdobywaniem przez pracowników poliwalentnych kwalifikacji w trakcie świadczenia pracy.

Wewnętrzna elastyczność funkcjonalna zatrudnienia wymaga przede wszystkim stałego podnoszenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych przez pracowników, co wiąże się bezpośrednio z koniecznością ponoszenia nakładów przez jednych lub/i przez drugih. Zaangażowanie pracodawców w szkolenia pracowników stymulują takie rozwiązania, jak: zachęty podatkowe i finansowe, obowiązkowa partycypacja w finansowaniu kosztów szkoleń, specjalne nagrody dla pracodawców szkolących kadry, istnienie partnerstw wspomagające procesy edukacyjne w organizacjach. Trzeba podkreślić, że w państwach „starej” Unii Europejskiej podstawowym instrumentem zachęcającym pracodawcę do szkolenia jest zagwarantowanie odliczenia od podstawy opodatkowania kosztu szkolenia do jego pełnej wysokości. W niektórych krajach (Holandii i Austrii) suma odejmowana od podstawy opodatkowania może być nawet większa (od 9 do 40%) niż poniesione nakłady na realizację programu edukacyjnego, jeżeli dotyczy on wybranych grup pracowników (np. osób starszych lub z niskimi kwalifikacjami zawodowymi)⁹. W wielu krajach istnieją również fundusze szkoleniowe (Francja, Holandia, Polska). Zaangażowanie pracowników w szkolenia jest stymulowane przez takie instrumenty, jak płatne urlopy szkoleniowe, indywidualne konta szkoleniowe, talony szkoleniowe oraz szkolenie w czasie wolnym. Istota zagadnienia tkwi w potrzebie zwiększania skłonności do kształcenia pracowników w starszych grupach wieku, charakteryzujących się na ogół niską mobilnością edukacyjną

Bezpieczeństwo na rynku pracy

Bezpieczeństwo na rynku pracy w koncepcji *flexicurity* rozumiane jest jako:

- bezpieczeństwo pracy w sensie pewności zachowywania określonego miejsca pracy u określonego pracodawcy,
- bezpieczeństwo zatrudnienia/bezpieczeństwo zdolności do zatrudnienia, czyli pewność świadczenia pracy (niekoniecznie u tego samego pracodawcy),

⁹ Zob. A. Kwiatkiewicz, *Tworzenie elastycznego i bezpiecznego rynku pracy – doświadczenia europejskie*, „Dialog” 2009, nr 1-2, s. 38.

- bezpieczeństwo dochodu – ochrona dochodu w przypadku ustania pracy zarobkowej,
- bezpieczeństwo kombinowane, czyli pewność łączenia pracy zawodowej z innymi zobowiązaniami społecznymi (w tym obowiązkami rodzinnymi)¹⁰.

Zapewnieniu bezpieczeństwa na rynku pracy służą trzy komponenty koncepcji *flexicurity*: aktywna polityka rynku pracy, uczenie się przez całe życie oraz systemy zabezpieczenia społecznego. Wyzwania demograficzne, a zwłaszcza starzenie się zasobów pracy wymagają zaangażowania przede wszystkim dwóch pierwszych.

Aktywna polityka rynku pracy jest realizowana poprzez programy podejmowane głównie dla ograniczenia bezrobocia strukturalnego i frykcyjnego (np. szkolenia, poradnictwo zawodowe i pośrednictwo pracy) oraz dla redukcji bezrobocia występującego w warunkach nierównowagi na rynku pracy (subwencjonowanie zatrudnienia, spełniające rolę wymuszonego popytu na pracę). Głównym celem aktywnej polityki państwa na rynku pracy jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych poprzez włączanie ich do uczestnictwa w programach przeciwdziałania bezrobociu. W koncepcji *flexicurity* jej rola koncentruje się na zapewnieniu bezpiecznego i jak najkrótszego przejścia między zakończeniem zatrudnienia w jednym miejscu pracy a podjęciem w kolejnym. Musi zatem oferować programy zwiększające produktywność jednostki, a tym samym jej atrakcyjność dla pracodawcy lub/i pomoc w utworzeniu miejsca pracy. Odpowiadając na wyzwania demograficzne, działania aktywnej polityki rynku pracy powinny być skupione na osobach w starszych grupach wieku, tak bezrobotnych, jak i pracujących, ale zagrożonych bezrobociem. Ważne są zatem właściwy nabór uczestników programów aktywnej polityki rynku pracy oraz dostosowanie oferty tych programów do potrzeb osób starszych. Największym zagrożeniem we właściwym doborze uczestników programów aktywnej polityki rynku pracy jest wybieranie do uczestnictwa w nich osób „najlepiej rokujących” spośród bezrobotnych i poszukujących pracy, a więc mających największe szanse na zatrudnienie i powrót na rynek pracy (zjawisko to zostało nazwane „creamingiem”). Do tej grupy rzadko zaliczają się osoby starsze, oceniane na ogół jako mniej produktywne i trudniej przyswajające nowe rozwiązania techniczne czy organizacyjne. Stąd tak ważne jest zastosowanie narzędzi prawnych i instytucjonalnych, które zwiększyłyby ich uczestnictwo w aktywnych programach rynku pracy. Programy te powinny być również dostosowane w płaszczyźnie merytorycznej i organizacyjnej do zapotrzebowania osób starszych oraz konieczności zwiększania popytu na ich pracę przez pracodawców. Powinny się zatem koncentrować na dwóch zagadnieniach. Pierwsze to zwiększanie produktywności osób w starszych grupach

¹⁰ European Commission, *Paper on Flexicurity*, 2006.

wieku przede wszystkim poprzez szkolenia i doskonalenie zawodowe. Drugie to stymulowanie zapotrzebowania na ich pracę głównie poprzez obniżenie jej kosztów dla pracodawców.

Dla poprawy bezpieczeństwa na rynku pracy niezbędne jest praktyczne wdrożenie zasady uczenia się przez całe życie, niezależnie od wieku. Podejście to jest w pełni akceptowane i uznawane jako podstawa systemu edukacji w Unii Europejskiej. Jest przy tym charakterystyczne, że liczne programy edukacyjne w UE skierowane są do zasobów pracy znajdujących się w starszym wieku, które wcześniej były postrzegane jako grupa trudno rozwojowa i mało elastyczna¹¹.

Wiadomo, że osoby w starszym wieku szkolą się niechętnie, traktując edukację jako inwestycję, która z jednej strony może nie przynieść pożądanego zwrotu w zbyt krótkiej (ich zdaniem) perspektywie zawodowej, a z drugiej wzbudza obawy związane z przewidywanymi wymaganiami i okolicznościami procesu szkoleniowego. Kształcenie ustawiczne osób starszych powinno więc uwzględnić trzy ważne kwestie. Pierwszą z nich jest potrzeba indywidualizacji drogi edukacyjnej poprzez zróżnicowanie form i metod nabywania lub uzupełniania dotychczasowej wiedzy i umiejętności zawodowych. Chodzi w szczególności o wykorzystywanie – obok metod tradycyjnych – kształcenia na odległość czy za pomocą indywidualnego instruktora bądź w małych grupach, jednorodnych pod względem wieku uczestników. Drugą kwestią jest konieczność indywidualizacji programów nauczania, uwzględniających niejednorodność posiadanej wiedzy i umiejętności zawodowych osób starszych. Najlepszym sposobem jest tu wykorzystanie kształcenia modułowego i konstrukcja unikalnych programów nauczania dostosowanych do potrzeb małych grup uczestników lub wręcz pojedynczych osób. Trzecia kwestia – być może najtrudniejsza – to wywołanie potrzeby inwestowania w siebie przez osoby starsze.

Podsumowanie

Podażowa strona rynków pracy z oczywistych powodów znajduje się pod silnym wpływem procesów demograficznych. Tym procesem, który w dającej się przewidzieć przyszłości będzie wymagał szczególnego oddziaływania polityki państwa na podaż pracy jest starzenie się ludności. Zgodnie z koncepcją *flexicurity* wymaga to starannego rozważenia kwestii elastyczności i zapewnienia bezpieczeństwa na rynku pracy rosnącej liczbie osób w starszym wieku.

¹¹ Dla dorosłych przeznaczony jest np. program GRUNDTVIG. Działania prowadzone w ramach tego programu mają na celu: poprawę jakości edukacji dorosłych, rozszerzanie współpracy między instytucjami kształcącymi dorosłych w całej Europie, promowanie innowacyjnych metod w kształceniu dorosłych oraz promowanie idei uczenia się przez całe życie.

Ze względu na z reguły niską elastyczność zewnętrzną zatrudnienia oraz niewielką elastyczność płacową, w odniesieniu do starszych pracowników należałoby stosować rozwiązania charakterystyczne dla wewnętrznej elastyczności zatrudnienia w organizacjach gospodarczych, tak numerycznej, jak i funkcjonalnej. Na szczególną uwagę zasługuje tu manewrowanie czasem pracy oraz wykorzystanie organizacji pracy uwzględniającej potrzeby i możliwości pracowników w różnym wieku. Natomiast dla zapewnienia bezpieczeństwa osób starszych na rynku pracy należałoby się skupić na aktywnych programach rynku pracy, precyzyjnie adresowanych i dostosowanych do ich potrzeb. Powinno się również podjąć działania na rzecz zwiększenia uczestnictwa osób starszych w kształceniu ustawicznym.

IMPLEMENTATION OF FLEXIBILITY AND SECURITY CONCEPTS ON THE LABOUR MARKET IN THE TIME OF DEMOGRAPHIC CHANGES

Summary

Implementation of the flexibility and security (flexicurity) concepts on the labour market has been recognized as a key approach to the employment policy in the European Union Member States. The aim of the paper is to identify main conditions of flexibility and security implementation on the labour market, taking into consideration present and future demographic changes, with special regard to ageing of potential labour force. The paper elaborates on improving internal flexibility and security in organizations with the use of active labor market policies and lifelong learning schemes. The abovementioned two areas are the most important elements of flexicurity model, that should improve flexibility and security of older employees.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ KOBIET JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO RYNKU PRACY

Wiele państw obecnie skupia uwagę na problemach demograficznych. Starzenie się społeczeństwa, niski poziom dzietności i pogłębiająca się luka międzypokoleniowa są przyczyną wielu niekorzystnych zjawisk społecznych, ekonomicznych, politycznych i obyczajowych. Problemy demograficzne są odczuwalne w sposób coraz bardziej dotkliwy przez systemy emerytalne wielu krajów. Niski poziom zatrudnienia i aktywności zawodowej oraz wysoka luka międzypokoleniowa to istotne zagrożenie dla stabilności tych systemów. Dla Polski szczególnie niepokojący jest niski poziom zatrudnienia i aktywności zawodowej kobiet. Aby poprawić ten stan podejmowane są działania mające na celu m.in.:

- propagowanie elastycznych form zatrudnienia, tak aby kobiety nie stawały przed dylematem „kariera czy rodzina (dzieci)”, a mogły obie role pogodzić,
- pobudzenie przedsiębiorczości wśród kobiet, ponieważ samozatrudnienie staje się dla kobiet alternatywą wobec braku ofert na rynku pracy,
- przedłużenie okresu aktywności zawodowej kobiet, szczególnie po 50. roku życia.

Celem opracowania jest weryfikacja tezy, że rosnący poziom przedsiębiorczości kobiet to skutek trudnej sytuacji kobiet na rynku pracy w Polsce oraz próba pogodzenia dwóch celów: kariery i rodziny. Zaprezentowane zostaną i poddane ocenie dane statystyczne opisujące sytuację kobiet na rynku pracy w Polsce i pozostałych krajach UE.

Sytuacja kobiet na rynku w Polsce na tle innych krajów unii europejskiej

Praca zawodowa kobiet w Polsce i wielu innych krajach Unii Europejskiej (UE) ma głębokie korzenie, niemniej jednak w wielu krajach UE, w tym także w Polsce dopiero zmiany ustrojowe i rozwój gospodarczy po drugiej wojnie światowej spowodowały wzrost zatrudnienia kobiet, a także zasadnicze przeobrażenia w strukturze zawodowej i ich kwalifikacjach¹. W latach 90. XX w. oraz w pierwszej dekadzie XXI w. obserwuje się systematyczny wzrost stopy zatrudnienia kobiet w większości krajów Unii Europejskiej (tab. 1). Średni poziom zatrudnienia kobiet w całej UE w okresie 1998-2008 wzrósł z 40,6% w 1998 r. do 46,6% w 2008 r., tym samym trend ma charakter pozytywny i wskazuje na poprawę sytuacji kobiet na rynku pracy. Wyjątek stanowiły cztery kraje, tj. Czechy, Polska, Rumunia i Węgry. W trzech pierwszych krajach wskaźnik zatrudnienia kobiet w 2008 r. był niższy niż w 1998 r., a na Węgrzech niższy niż w 2006 r., co świadczy o pogorszeniu się sytuacji kobiet na rynkach tych krajów. Warto także podkreślić, że w pięciu krajach UE, tj. Szwecji, Danii, Holandii, Finlandii i na Cyprze wskaźnik zatrudnienia znacznie przewyższa średni poziom wskaźnika zatrudnienia dla całej Europy. Najwyższy poziom wskaźnika zatrudnienia w 2008 r. odnotowała Szwecja – 63,8%, zaś najniższy Malta – zaledwie 30,5%. Tak znaczne różnice wynikają z różnic w rozwoju gospodarczym krajów i poszczególnych sektorów gospodarki, wzorców kulturowych wyznaczających kto i kiedy podejmuje pracę, a także religii, która wskazuje rolę kobiet w życiu rodziny.

Tabela 1

Wskaźnik zatrudnienia kobiet w latach 1998-2008 (%)

Kraje UE	Lata					
	1998	2000	2002	2004	2006	2008
1	2	3	4	5	6	7
Austria	46,6	47,1	48,4	47,3	50,1	51,9
Belgia	36,8	40,0	39,3	40,6	41,6	43,3
Bułgaria	-	37,6	38,0	40,2	42,0	45,5
Cypr	-	45,5	50,3	50,6	51,4	53,5
Czechy	47,8	46,1	46,4	45,6	46,1	46,6
Dania	55,7	57,2	57,6	57,1	58,2	58,7
Estonia	48,1	45,5	46,3	47,9	51,7	52,0
Finlandia	47,6	51,3	52,7	51,7	52,5	53,6
Francja	41,7	43,1	44,3	45,3	46,2	47,7
Grecja	32,9	33,5	34,1	35,5	36,7	37,7
Hiszpania	28,2	32,4	34,8	37,7	41,9	43,4
Holandia	48,5	52,3	54,3	54,1	55,5	58,1
Irlandia	40,7	45,1	47,0	47,5	50,8	51,8

¹ W. Szymczak, *Przedsiębiorczość kobiet*, www.skolar.umk.pl

cd. tabeli 1

1	2	3	4	5	6	7
Litwa	47,1	47,5	45,9	45,7	48,1	48,6
Luksemburg	36,9	40,1	41,9	42,2	46,3	45,2
Łotwa	44,7	42,5	45,5	45,5	49,2	51,6
Malta	-	27,8	28,4	26,2	27,2	30,5
Niemcy	43,4	44,8	45,3	44,5	47,2	49,3
POLSKA	43,9	40,9	38,9	38,0	39,6	42,9
Portugalia	48,9	50,2	51,3	50,6	50,8	51,2
Rumunia	55,4	54,5	47,4	45,7	44,9	44,6
Słowacja	44,8	42,6	42,5	42,3	43,2	45,4
Słowenia	49,4	47,8	48,6	49,4	49,4	51,0
Szwecja	50,6	53,6	56,0	54,9	63,0	63,8
Węgry	37,2	39,3	39,3	39,8	40,0	39,4
Wielka Brytania	50,5	51,6	52,3	52,7	53,1	53,2
Włochy	28,9	30,4	32,1	34,3	34,8	35,4
Unia Europejska 15/25/27*	40,6	42,4	43,6	43,7	45,3	46,6

(-) Brak danych.

* Do 1.05.2004 r. UE-15, do 31.12.2006 r. UE-25, od 1.01.2007 r. UE-27.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Eurostat.

Rosnące uczestnictwo kobiet na rynku pracy jest pozytywną zmianą i stanowi ważny wkład we wzrost gospodarczy w UE, równy 1/4 rocznego wzrostu gospodarczego od 1995 r.² Raport Komisji Europejskiej dotyczący równości kobiet i mężczyzn na rynku pracy w UE z 2010 r. wskazuje, że wskaźnik zatrudnienia kobiet w UE osiągnął w 2009 r. poziom 59,1%, co jest bliskie docelowemu poziomowi określone w Strategii Lizbońskiej (60% w 2010 r.). Poziom ten jednak nadal różni się w poszczególnych państwach członkowskich i wynosi od poniżej 40% (Malta) do powyżej 70% (Szwecja). W Polsce wskaźnik ten wzrósł w 2009 r. do poziomu 43,3%. Pozytywnie natomiast należy ocenić trend wskazujący, że średnia różnica między stopą zatrudnienia kobiet i mężczyzn zmniejszyła się z 18,2 punktów procentowych w 1998 r. do 13,7 w 2008 r.³

Pozytywną tendencję wzrostu zatrudnienia kobiet przerwał kryzys gospodarczy, który bardzo poważnie wpłynął na dane liczbowe dotyczące rynku pracy i stopy bezrobocia (tab. 2). W znacznej części krajów unijnych nastąpił wzrost stóp bezrobocia wśród kobiet, a w dziewięciu krajach stopa bezrobocia w lutym 2010 r. osiągnęła najwyższy poziom od 1998 r. Należy podkreślić, że

² Raport OECD, *Gender and sustainable development. Maximising the economic, social and environmental role of women*, 2008, s. 9.

³ Sprawozdanie Komisji Europejskiej na temat *Równość kobiet i mężczyzn – rok 2010*, Bruksela 2009 r., http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Kobieta_rodzina_przeciw_dyskryminacji, s. 4.

w okresie od maja 2008 r. do września 2009 r. stopa bezrobocia na szczeblu UE rosła w szybszym tempie w przypadku mężczyzn (z 6,4% do 9,3%) niż kobiet (z 7,4% do 9%). Mocno ucierpiały sektory przemysłowy i budowlany, zdominowane przez mężczyzn. Następnie, w okresie od września 2009 r. do lutego 2010 r. stopy bezrobocia kobiet i mężczyzn wzrastały już w tym samym tempie, co odzwierciedla prawdopodobnie rozszerzanie się kryzysu na inne sektory, bardziej zróżnicowane pod względem płci niż sektory początkowo dotknięte kryzysem⁴.

Tabela 2

Zharmonizowana stopa bezrobocia kobiet w Unii Europejskiej w latach 1998-2010 (%)

Kraje UE	Lata							
	1998	2000	2002	2004	2006	2008	2009	2010 luty
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Austria	5,6	4,6	4,5	5,3	5,2	4,1	4,4	4,4
Belgia	11,7	8,3	7,8	8,3	9,3	7,6	8,2	7,8
Bułgaria	-	15,8	17,4	11,6	9,3	5,8	6,2	8,0
Cypr	-	7,3	4,2	5,4	5,4	4,2	5,0	6,4
Czechy	7,5	10,5	8,6	9,7	8,8	5,6	7,0	8,6
Dania	6,4	5,0	4,3	5,4	4,5	3,7	4,7	6,5
Estonia	8,5	11,5	8,5	8,7	5,6	5,3	8,9	11,2
Finlandia	13,6	12,0	10,2	10,6	8,1	6,7	7,2	8,1
Francja	14,1	12,2	9,8	10,4	9,6	7,9	9,5	10,3
Grecja	16,7	17,0	15,2	15,9	13,6	11,4	12,4	13,9
Hiszpania	26,6	20,3	16,3	15,2	11,6	13,0	17,7	18,9
Holandia	5,8	3,5	2,9	5,0	4,4	3,0	3,2	3,9
Irlandia	7,3	4,3	3,7	3,8	4,1	4,6	7,2	8,9
Litwa	11,9	13,6	12,8	11,6	5,4	5,6	8,6	11,8
Luksemburg	4,2	3,1	3,6	7,1	6,2	6,0	6,2	6,4
Łotwa	13,5	13,4	11,6	10,4	6,2	6,9	11,3	17,3
Malta	-	6,5	8,3	8,3	8,6	6,8	7,6	7,4
Niemcy	10,4	8,3	8,2	10,1	10,1	7,5	6,9	6,7
POLSKA	11,8	18,3	20,7	19,8	14,9	8,0	8,7	9,1
Portugalia	5,7	4,7	5,3	7,2	9,0	8,8	9,8	10,9
Rumunia	5,5	6,4	7,6	6,2	6,1	4,7	5,1	6,8
Słowacja	12,5	18,6	18,8	19,6	14,7	10,9	11,7	14,4
Słowenia	7,5	7,1	6,3	6,4	7,2	4,8	5,1	6,2
Szwecja	8,0	5,0	4,6	6,2	7,3	6,6	7,8	8,9

⁴ Ibid.

cd. tabeli 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Węgry	8,1	5,8	5,1	5,9	7,8	8,1	9,4	10,5
Wielka Brytania	5,4	4,9	4,4	4,2	4,9	5,1	6,2	6,6
Włochy	16,5	14,9	12,6	10,2	8,8	8,5	9,1	9,7
UNIA EUROPEJSKA 15/25/27*	11,9	9,9	8,7	10,0	8,9	7,5	8,2	9,3

(-) Brak danych.

* Do 1.05.2004 r. UE-15, do 31.12.2006 r. UE-25, od 1.01.2007 r. UE-27.

Źródło: Ibid.

Poziom bezrobocia wśród kobiet w większości krajów unijnych przewyższa poziom bezrobocia wśród mężczyzn⁵.

Analizując dane statystyczne opisujące sytuację kobiet w Polsce należy zauważyć, że sytuacja ta stopniowo poprawia się. Wskazuje na to systematyczny wzrost wskaźnika zatrudnienia kobiet w Polsce w latach 2000-2008, jednak wskaźnik zatrudnienia kobiet na poziomie 42,9% w 2008 r. jest wciąż o 1 punkt procentowy niższy od wskaźnika zatrudnienia w 1998 r., co wskazuje na stosunkowo niską dynamikę zmian tego wskaźnika w ostatniej dekadzie. Stopa bezrobocia wśród kobiet wskazuje na zdecydowaną poprawę sytuacji kobiet na rynku pracy w Polsce. Stopa bezrobocia kobiet spadła z 20,7% w 2002 r. (wobec średniej w UE 8,7%) do poziomu 8% w 2008 r., co wskazuje na wysokie tempo zmian i w znacznej mierze może wynikać ze wzrostu w tym okresie liczby przedsiębiorstw zakładanych przez kobiety. Pogorszenie się koniunktury gospodarczej na całym świecie spowodowało w okresie stycznia 2009 r.-lutego 2010 r. wzrost stopy bezrobocia do poziomu 9,1%, co jest poziomem zbliżonym do średniej unijnej wynoszącej 9,3%. Ponadto bezrobotne kobiety w Polsce zdecydowanie częściej narażone są na długotrwałe bezrobocie. Także ilość ofert pracy dla kobiet wciąż jest zdecydowanie mniejsza niż dla mężczyzn, co wynika ze specyfiki branż dominujących w Polsce oraz niechęci pracodawców do zatrudniania kobiet, szczególnie mających małe dzieci. Brak placówek opieki nad dziećmi to też powód, że kobiety zdecydowanie częściej rezygnują ze swojej aktywności zawodowej⁶.

Mimo pozytywnych zmian, jakie zaszły na rynku pracy w Polsce w ostatniej dekadzie sytuacja kobiet wciąż jest gorsza niż mężczyzn. Do najważniejszych ograniczeń pełnego dostępu kobiet do rynku pracy można zaliczyć⁷:

- dyskryminację kobiet na rynku pracy, mniejsze możliwości awansu, tzw. szklany sufit, niższe zarobki, wyższą stopę bezrobocia niż wśród mężczyzn,

⁵ Raport OECD, op. cit., s.11

⁶ Sprawozdanie Komisji Europejskiej, op. cit., s. 5.

⁷ M. Szymczak, op. cit.

- niski współczynnik zatrudnienia (a także, jak wskazują raporty Komisji Europejskiej, wskaźnik aktywności zawodowej⁸) kobiet,
- mało elastyczny rynek pracy, niski poziom wykorzystania niestandardowych form zatrudnienia, w tym w niepełnym wymiarze czasu pracy, telepracy, pracy tymczasowej,
- traktowanie pracy w domu i wychowywania dzieci jako okresu bierności zawodowej, brak systemowych rozwiązań chroniących kobiety pracujące w domu, brak odpowiedniej liczby placówek opieki nad dziećmi.

Przedsiębiorczość kobiet w Polsce

Zmiany na rynku pracy w latach 1998-2010 miały znaczący wpływ na sytuację zawodową kobiet. Wysoki poziom bezrobocia kobiet, który utrzymywał się do 2004 r., a także zdecydowanie mniejsza liczba ofert pracy dla kobiet sprawiły, że liczba kobiet prowadzących własną firmę poza rolnictwem w okresie 1995-2005 wzrosła pięciokrotnie, gdy w analogicznym okresie liczba firm zakładanych przez mężczyznę się podwoiła⁹.

Udział kobiet samozatrudnionych w ogólnej populacji osób samozatrudnionych wynosił w Polsce w 2000 r. 36,3% i był to najwyższy poziom w Europie. W tym samym czasie udział samozatrudnionych kobiet w Europie kształtował się znacznie poniżej poziomu Polski, np. w Danii – 21%, Irlandii – 25%, Czechach, Belgii, Hiszpanii, Niemczech, Wielkiej Brytanii – 27%, Finlandii – 32%, Austrii – 34%¹⁰. W latach 2000-2008 poziom samozatrudnienia kobiet zmniejszył się zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej. Niemniej jednak w Polsce poziom ten jest wciąż najwyższy i w 2008 r. wyniósł 35%, co daje nam drugie miejsce w Europie po Francji i jest znacznie powyżej średniej unijnej, która wyniosła w 2008 r. około 22%¹¹. Tym samym Polki wciąż częściej zakładają własne firmy niż ich koleżanki w Europie. Warto też zauważyć, że w Polsce różnica wskaźnika samozatrudnienia pomiędzy kobietami i mężczyznami jest obecnie najmniejsza spośród wszystkich krajów unijnych¹². Tak wysoki poziom przedsiębiorczości kobiet w Polsce to z jednej strony wynik determinacji kobiet wobec ograniczonych możliwości podjęcia pracy w sektorze formalnym ze względu na to, że w sytuacji wysokiej podaży siły roboczej

⁸ Sprawozdanie Komisji Europejskiej, op. cit.

⁹ M. Szymczak, op. cit., s. 5.

¹⁰ Financing Women Entrepreneurs, OECD Small and Medium Enterprise Outlook, Geneva 2000, s. 53.

¹¹ M. Orzeł, *Co trzecią działalność gospodarczą prowadzi kobieta*, <http://www.iwoman.pl/na-serio/kariera/co;trzecia;dzialalnosc;gospodarcza;prowadzi;kobieta,124,0,420220.html>

¹² Raport Ministerstwa Gospodarki na temat. Unia jest kobietą – wybrane dane statystyczne na temat sytuacji kobiet na rynku pracy, 2009 r. <http://www.mg.gov.pl/Wiadomosci/Przedsiębiorcy/Wiceminister+Szejnfeld+Kobiety+przedsiębiorczosc+innowacje.htm>, s. 8.

pracodawcy preferują męskich kandydatów, którzy są bardziej dyspozycyjni i tradycyjnie nieobciążeni obowiązkami rodzinnymi, a z drugiej świadczy o cechach przedsiębiorczych tkwiących w polskich kobietach i potrzebie pracy zarobkowej.

Badania przedsiębiorczości kobiecej prowadzone na całym świecie wykazują, że charakteryzuje się ona kilkoma cechami – koniecznością łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych, zakładaniem firm przez kobiety w odpowiedzi na brak ofert na rynku pracy, mniejszą pewnością siebie, większą awersją do ryzyka, umiejętnościami budowania relacji z ludźmi oraz wykorzystywaniem intuicji w prowadzeniu biznesu¹³. Jakie cechy mają polskie kobiety-przedsiębiorcy? W badaniach z 2008 r. także w Polsce potwierdziła się pierwsza z wymienionych cech przypisywanych kobiecej przedsiębiorczości – ogromny wpływ (45,9% wskazań kobiet prowadzących firmy) na decyzję o założeniu własnej firmy miała konieczność łączenia obowiązków rodzinnych i zawodowych. Drugim co do ważności powodem zakładania firmy była chęć realizowania własnych marzeń i ambicji (33,5%) oraz brak ofert pracy dla kobiet na rynku pracy, które pozwalałyby na wykorzystanie wiedzy i umiejętności przy pracy na etacie (27,7% wskazań). Kolejnym elementem wskazywanym przez kobiety są względy ekonomiczne – chęć bycia niezależnymi finansowo od mężczyzn (13,5%)¹⁴.

Uzasadnieniem powyższych wyników badań są cechy kobiet-przedsiębiorców na polskim rynku. Najliczniejsza (34% ogółu kobiet prowadzących firmy) grupa kobiet-przedsiębiorców w Polsce to kobiety z wyższym wykształceniem, w wieku 35-40 lat, mające dzieci i doświadczenie w pracy zawodowej. Drugą co do wielkości grupę (16%) kobiet-przedsiębiorców w Polsce stanowią kobiety stanu wolnego, niezamężne lub rozwiedzione i jest to procent większy niż przeciętnie w społeczeństwie¹⁵. Omówione cechy kobiet-przedsiębiorców wpłynęły na przytoczoną wyżej hierarchię przyczyn podejmowania decyzji o założeniu własnej firmy.

Charakteryzując kobiety-przedsiębiorców w Polsce warto podkreślić, że samozatrudnienie kobiet i bycie pracodawcą jest silnie skorelowane z wykształceniem, wiekiem i miejscem zamieszkania. Kobiety-właścicielki firm w miastach, w odróżnieniu od mieszkających na wsi, charakteryzują się stosunkowo wysokim poziomem wykształcenia, w szczególności te, które są pracodawcami. 24,5% kobiet, które prowadzą swoją działalność ma wykształcenie wyższe w porównaniu do 13,3% mężczyzn-przedsiębiorców z dyplomem

¹³ *Kobiece przedsiębiorczość-wielki, nie w pełni wykorzystany potencjał polskiej gospodarki*, www.portal.pl/2009/07

¹⁴ Ibid.

¹⁵ *Komputer w firmie*, <http://www.komputerwfirmie.pl> (21.02.2008).

wyższej uczelni. Wśród kobiet pracujących na własny rachunek w miastach stosunkowo najwięcej jest ekonomistek (22% wobec 4% wśród mężczyzn) i techników (20% wobec 33% wśród mężczyzn), a następnie humanistek z wyższym wykształceniem (kobiety 15%, mężczyźni 9%) i inżynierów (15% wobec 26% wśród mężczyzn)¹⁶.

Sektory, które można wyróżnić jako główne obszary działalności kobiet-przedsiębiorców w miastach to: branża handlowa, przetwórstwo przemysłowe, usługi niematerialne (obsługa nieruchomości i firm, pośrednictwo finansowe, hotele i restauracje). Ponadto, przedsiębiorstwa prowadzone przez kobiety w Polsce są na ogół niewielkie, tzw. mikroprzedsiębiorstwa. Średnia liczba pracowników zatrudnianych przez kobiety w ich firmach według badań wyniosła 5 osób¹⁷.

Badania wskazują także, że wiele kobiet decyduje się na założenie własnej firmy z wyboru, a nie z konieczności. Własna firma daje bowiem samodzielność w podejmowaniu decyzji i stanowieniu o sobie. To ucieczka przed „szklanym sufitem” (łatwiej jest kobiecie założyć własną firmę niż awansować na stanowisko kierownicze) i dyskryminacją ze względu na płeć. To także szansa na uzyskiwanie wysokich dochodów, a jednocześnie łatwiejsze łączenie pracy z obowiązkami rodzinnymi i wypoczynkiem¹⁸.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza sytuacji kobiet na polskim rynku pracy oraz poziomu przedsiębiorczości kobiet, cech kobiet-przedsiębiorców oraz przyczyn podejmowania własnej działalności potwierdza tezę, że rosnący (szczególnie w ostatniej dekadzie) poziom przedsiębiorczości kobiet to skutek trudnej sytuacji kobiet na rynku pracy oraz próba pogodzenia dwóch celów: kariery i rodziny. Niemniej jednak należy podkreślić, że waga obu tych przyczyn w ostatnich latach wyraźnie się zmieniała. W okresie wysokiego bezrobocia kobiet w Polsce w latach 1995-2004 zakładanie firm traktowano jak swoiste remedium na brak ofert pracy dla kobiet. Z kolei badania przedsiębiorczości kobiet z lat 2005-2008 wskazują, że najważniejszą przyczyną samozatrudnienia kobiet w Polsce jest konieczność pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych. Tym samym tradycyjny podział ról, stereotypy kulturowe i wciąż trudne warunki, aby godzić macierzyństwo z pracą zawodową (brak przedszkoli, niechęć pracodawców do niestandardowych form zatrud-

¹⁶ E. Lisowska, *Przyszłość pracy a kobiety*, <http://www.cms.polityka.pl/polityka/redir.jsp?place=galleryStats&id=26766>

¹⁷ Ibid.

¹⁸ M. Gawrycka, J. Wasilczuk, P. Zwiech, *Szklane sufity i ruchome schody – kobiety na rynku pracy*, CeDeWu, Warszawa 2007, s. 107.

nienia, rzadko stosowane zasady elastycznego czasu pracy) mają znaczący wpływ na sytuację kobiet na polskim rynku pracy. Natomiast brak ofert pracy dla kobiet zszedł na dalszy plan przy podejmowaniu decyzji o własnej działalności gospodarczej. Zmniejszenie się wagi tego problemu wynika ze znaczącego spadku stopy bezrobocia (z 20,7% w 2002 r. do 9,1% w lutym 2010 r.) i rosnącego poziomu wykształcenia kobiet, które w samozatrudnieniu upatrują szans na realizację marzeń i ambicji, awans zawodowy i finansowy, a także połączenie ról matki i przedsiębiorcy.

Warto także podkreślić, że pomimo posiadania przez kobiety przedsiębiorczych atrybutów, decyzja o założeniu własnej firmy jest dla nich trudniejsza niż dla mężczyzn. Wynika to z wątpliwości i obaw związanych z tym, czy sobie poradzą i to za równo na gruncie zawodowym, jak i rodzinnym, dlatego w wielu krajach (np. Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji, Włoszech, Niemczech) stworzono specjalne programy rządowe adresowane do kobiet, promujące wśród nich aktywność, rozwijanie cech przedsiębiorczych i oferujące wsparcie w założeniu własnej firmy. Podobne programy realizowane są w Polsce i pozostaje mieć nadzieję, że ich efekty sprawią, że poziom zatrudnienia i aktywności zawodowej kobiet będzie rósł w kolejnych latach, dając im jednocześnie szansę na realizowanie roli społecznej, co poprawi parametry demograficzne Polski.

FEMALE ENTREPRENEURSHIP AS A RESPONSE TO THE CHALLENGES OF MODERN LABOUR MARKET

Summary

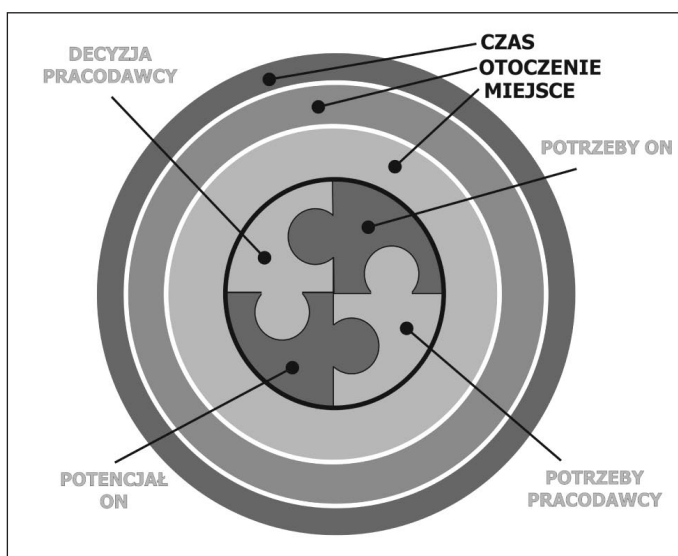
The author intended to verify the thesis that the growing numbers of women entrepreneurs result from the difficult situation of women in the Polish labour market and the challenges women face while trying to combine career with family life. In the author's opinion, female entrepreneurship remains an overlooked potential of the Polish economy. Therefore the second part of the article is devoted to an analysis of the situation of women in the labour market in Poland and other EU countries.

Andrzej Barczyński

AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI W RÓŻNYCH GRUPACH WIEKOWYCH

Dyskusję o warunkach skutecznej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych należy prowadzić w dwóch perspektywach. Pierwsza to perspektywa globalna, czyli analiza rozwiązań systemowych dotyczących przełożenia preferencji określanych polityką społeczną na praktyczne rozwiązania organizacyjne i finansowe w odniesieniu do całej populacji aktywnych zawodowo niepełnosprawnych. Druga to perspektywa z poziomu osoby niepełnosprawnej wobec jej zindywidualizowanych potrzeb będących pochodną zróżnicowanych barier. Podejście w dwóch perspektywach jest uzasadnione z jednej strony wielkością populacji osób z niepełnosprawnością (około 12% mieszkańców Polski), skalą potrzeb, wartością angażowanych środków finansowych (w wymiarze ponad 2% budżetu państwa) oraz wysiłku organizacyjnego, z drugiej strony złożonością i zróżnicowaniem w wymiarze jednostkowym. Niepełnosprawność oprócz wpływu na kondycję fizyczną i psychiczną, osobowość, możliwości kształcenia i zdobywania satysfakcjonującego zawodu może stwarzać problemy w komunikowaniu się, przemieszczaniu. Ponadto niepełnosprawność skutkuje zmiennie w czasie. Każda z tych barier w różnym stopniu i zestawie występuje u poszczególnych osób z niepełnosprawnością. W tej sytuacji zróżnicowane i zindywidualizowane muszą być narzędzia wyrównywania szans i eliminacji zagrożenia wykluczeniem. Wskazane uwarunkowania opisują niezwykle złożoną sytuację osób niepełnosprawnych i przekładają się na obiektywne utrudnienia w tworzeniu skutecznych rozwiązań systemowych.

Aktywizacja zawodowa jest dla znaczącej części osób z niepełnosprawnością najskuteczniejszą metodą rehabilitacji. Jednocześnie w wymiarze praktycznym jest wyjątkowo trudna w realizacji¹. Analizując problem na poziomie indywidualnej osoby można stwierdzić, że warunkiem skutecznej aktywizacji zawodowej jest stan, w którym w tym samym czasie, w tym samym miejscu i w sprzyjających warunkach otoczenia osoba niepełnosprawna ma wewnętrzną motywację (potrzebę) zatrudnienia, potencjał (walory) umożliwiający realizację procesu pracy, natomiast pracodawca ma potrzeby kadrowe i jest skłonny podjąć decyzję o zatrudnieniu zainteresowanej osoby niepełnosprawnej. Graficzną prezentację tych uwarunkowań przedstawia rys. 1.



Rys. 1. Warunki skutecznej aktywizacji zawodowej osoby z niepełnosprawnością.

Doprecyzowania wymagają niektóre wskazane na rysunku czynniki:

- „otoczenie” – uwarunkowania prawne i organizacyjne wynikające z aktualnej polityki społecznej i sposobu jej realizacji, tworzące sprzyjające lub utrudniające warunki dla potencjalnego pracodawcy i pracownika-osoby niepełnosprawnej,
- „miejsce” – racjonalna (z punktu widzenia możliwości technicznych i ewentualnych dodatkowych kosztów transportu) odległość między stałym lub czasowym miejscem zamieszkania osoby niepełnosprawnej a potencjalnym miejscem pracy,

¹ A. Barczyński. *Uwarunkowania systemowe skutecznej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych*, w: *Człowiek w pracy i polityce społecznej*, red. J. Szambelańczyk, M. Żukowski, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań 2010.

- „potencjał osoby niepełnosprawnej” – walory osoby niepełnosprawnej sprzyjające możliwości zatrudnienia, np. wykształcenie, doświadczenie zawodowe, mobilność ruchowa, stan zdrowia, wiek, uciążliwość niepełnosprawności, poziom motywacji,
- „potrzeby pracodawcy” – realne zapotrzebowanie pracodawcy na pracownika z oczekiwaniami, które może spełniać osoba niepełnosprawna,
- „decyzja pracodawcy” – skłonność pracodawcy do zatrudnienia osoby niepełnosprawnej po uprzedniej analizie warunków otoczenia, a w szczególności bilansu dodatkowych kosztów i korzyści, jakie można uzyskać zatrudniając osobę niepełnosprawną.

Uprawnione wydaje się stwierdzenie, że warunkiem skutecznej aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest tworzenie przez państwo przyjaznych, powszechnych i stabilnych warunków prawnych, organizacyjnych oraz ekonomicznych, w których pracodawcy motywowani są do tworzenia stanowisk pracy, a osobom niepełnosprawnym zapewnione są warunki zapobiegające ich bierności zawodowej.

Zaprezentowany model graficzny ma pozornie charakter uniwersalny, to znaczy, że może opisywać sprzyjające warunki zatrudnienia każdego pracownika. W przypadku pracownika pełnosprawnego z reguły bez znaczenia są sprzyjające warunki otoczenia, mniejsze znaczenie mają uwarunkowania miejsca pracy oraz potencjał kandydata na pracownika, a z punktu widzenia polityki społecznej realizacja potrzeb pracownika. Identyfikacja potrzeb osób niepełnosprawnych jest związana z identyfikacją szeroko rozumianych potrzeb każdej istoty ludzkiej. Dopiero na tle powszechnie identyfikowanych potrzeb można podjąć próbę identyfikacji i oceny potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest to podejście szczególnie uprawnione wobec powszechnie akceptowanej w polityce społecznej potrzeby działań na rzecz wyrównywania szans osób niepełnosprawnych.

Potrzeby człowieka definiowane są jako stan napięcia lub odczucie braku wynikające z biologicznej i psychicznej struktury organizmu, indywidualnego doświadczenia człowieka i miejsca w strukturze społecznej². Istnieje wiele teorii potrzeb człowieka, różniących się sposobem postrzegania ich istoty, klasyfikacją oraz relacjami między nimi. Skrajne stanowiska dotyczące istoty potrzeb polegają na traktowaniu ich jako zindywidualizowanych właściwości organizmu albo jako konsekwencji wpływu otaczającej społeczności. Współcześnie najpopularniejsze jest stanowisko pośrednie, traktujące, że potrzeby człowieka mają źródło zarówno w jego indywidualnych cechach biopsychicznych, jak i społecznych. Opis potrzeb człowieka w skali makro pozbawiony jest zwią-

² *Leksykon polityki społecznej*, red. B. Rysz-Kowalczyk, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2002.

ku z aktualnym stanem kondycji fizycznej bądź psychicznej, a nawet pozycji społecznej jednostki.

Kwestia potrzeb człowieka zajmuje szczególne miejsce w nauce o polityce społecznej. Podstawą polityki społecznej jest postulat powszechnego zaspokojenia potrzeb podstawowych co najmniej na poziomie uznawanym za warunek przyzwoitego i godnego życia człowieka.

Potrzeby podstawowe definiowane są w dwojaki sposób:

- ich zaspokojenie jest warunkiem funkcjonowania istoty ludzkiej, brak możliwości zaspokojenia skutkuje dezintegracją (według J. Galtunga),
- jako najbardziej elementarne i zaspokajane w bardziej lub mniej elementarnym zakresie (skrajnie – tylko potrzeby biologicznego przetrwania).

Poziom współczesnej cywilizacji oraz powszechnie deklarowane wartości skłaniają do stwierdzenia, że niepełnosprawność nie powinna stanowić dla dotkniętych nią osób przeszkody w zaspokojeniu potrzeb egzystencjalnych. W realizacji potrzeb wyższego rzędu osoby niepełnosprawne jako członkowie społeczności powinny mieć możliwość korzystania z tych samych praw i obowiązków przysługujących pozostałym obywatelom. Zasada równych praw oznacza, że potrzeby każdej jednostki są jednakowo ważne, że potrzeby te muszą stanowić podstawę planowania życia w społeczeństwie oraz że wszystkie zasoby muszą być wykorzystane w taki sposób, aby zapewnić każdej jednostce równe szanse udziału. Osoby niepełnosprawne są członkami społeczeństwa i mają prawo do pozostania we własnym środowisku lokalnym. Powinny otrzymać potrzebne im wsparcie w ramach normalnych struktur edukacyjnych, opieki zdrowotnej, zatrudnienia i usług społecznych³. Wyrównywanie szans to także tworzenie warunków, w których ludzie o podobnym wykształceniu, doświadczeniu i talentach mogą osiągnąć podobne sukcesy, to znaczy mogą osiągnąć podobny poziom zaspokojenia potrzeb.

Możliwość realizacji celu poprzez zaspokojenie potrzeby wymaga wykorzystania określonego potencjału zasobów: energii, umiejętności, wiedzy, doświadczenia, mobilności, zasobów materialnych, środków finansowych, sprawności intelektualnej i fizycznej, odpowiedniego stanu zdrowia itp. Niepełnosprawność powoduje, że dotknięty nią człowiek ma z reguły w porównaniu z osobą pełnosprawną obniżony potencjał niektórych zasobów. Wyrównywanie szans powinno prowadzić do eliminacji barier oraz wsparcia w uzupełnieniu potencjału zasobów lub zaopatrzeniu w zasoby kompensujące. Praca w zaspokajaniu potrzeb pełni szczególną rolę. Sama w sobie stanowi przedmiot oczekiwań, ale jest jednocześnie narzędziem do zaspokajania innych potrzeb. Jeszcze większe konsekwencje dla możliwości zaspokajania potrzeb ma

³ *Standardowe zasady wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami*. Rezolucja nr 48/96 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 20 grudnia 1993 r.

brak pracy i możliwości zarobkowania. W opinii osób pozostających bez pracy, bezrobotny to człowiek, który „czuje się bezużyteczny, nieprzydatny do niczego, to taki pasożyt społeczny”. Takie postrzeganie samego siebie może prowadzić do wykształcenia się ideologii „człowieka odrzuconego przez społeczeństwo” i „zależnego od innych”. Bycie bezrobotnym to „życiowy dramat” i „przykre przeżycie” powiązane z utratą wiary i sensu życia⁴.

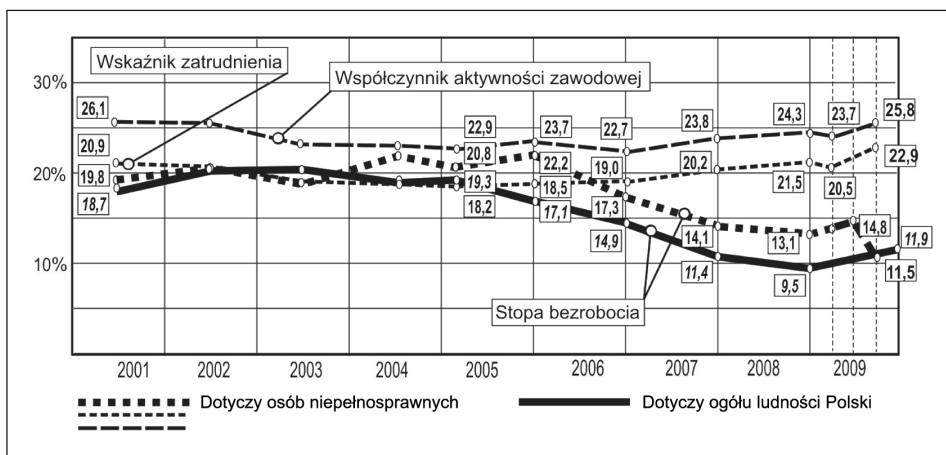
Dochodowa funkcja pracy nierzadko jest uważana za najistotniejszą. Wykonywanie pracy wzmacnia poczucie własnej wartości i przydatności w społeczeństwie, co w przypadku osób niepełnosprawnych może mieć szczególne znaczenie. Praca stanowi też czynnik rozwijający więź społeczną, sprzyjający zaspokajaniu potrzeby kontaktów z innymi ludźmi. Wykonywanie pracy zgodnie z kwalifikacjami i zainteresowaniami przyczynia się do rozwoju osobowości człowieka, stanowi źródło radości i satysfakcji, a przez to umożliwia samorealizację. Praca spełnia więc w życiu osoby niepełnosprawnej trzy funkcje: dochodową, rehabilitacyjną i socjalizacyjną⁵.

Dyskusja wymaga zaakcentowania następujących kwestii:

- poziom stopy bezrobocia, wskaźnika zatrudnienia i współczynnika aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych (rys. 2),
- struktura wieku osób niepełnosprawnych prawnie (rys. 3),
- porównanie struktur wieku ludności Polski ogółem oraz osób niepełnosprawnych (rys. 4),
- struktura wieku osób niepełnosprawnych w wybranych rodzajach niepełnosprawności (rys. 5).

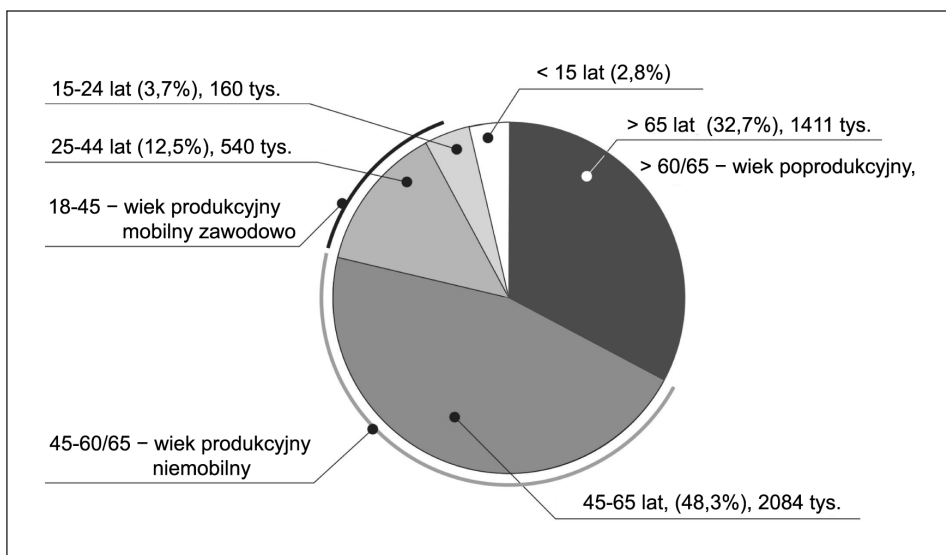
⁴ M. Czechowska-Bieluga, A. Kanios, E. Sarzyńska. *Motywacja do pracy bezrobotnych – wyniki badań*, „Praca Socjalna” IRSS, Warszawa 5/2007. Cyt za: A.S. Marcinkowski, J.B. Sobczak, *Bezrobotni i instytucje – interpretacje, definicje i strategie*, w: *Socjologia bezrobocia*, red. T.T. Borkowski, A.S. Marcinkowski, Warszawa 1996, s. 170-171.

⁵ M. Król, A. Przybyłka, *Niepełnosprawni na otwartym rynku pracy*, w: *Niepełnosprawni a praca*, red. L. Frąckiewicz, W. Koczura Akademia Ekonomiczna, Katowice 2004, s. 58.



Rys. 2. Dynamika zmian w latach 2001-2009 aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym (18-59/64 lata)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie informacji GUS-BAEL.

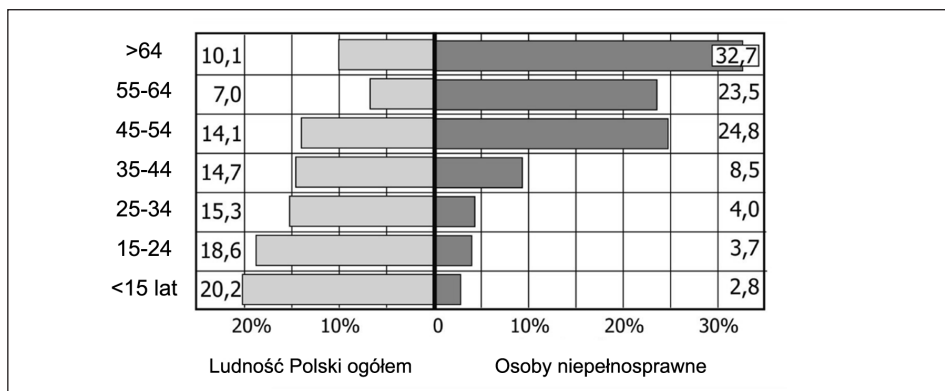


Rys. 3. Struktura wieku osób niepełnosprawnych prawnie

Źródło: GUS NSP 2002.

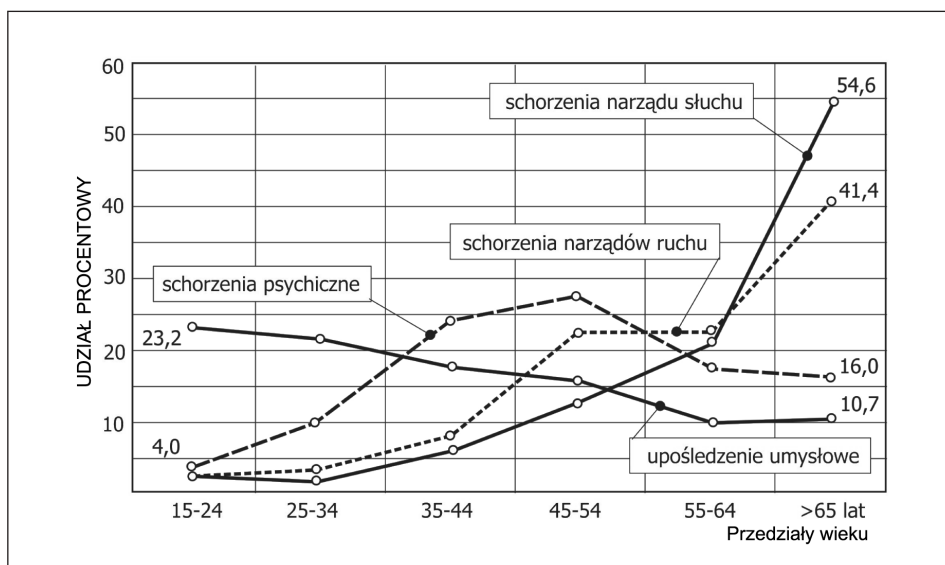
Analiza powyższych wykresów pozwala na sformułowanie oceny, że z punktu widzenia możliwości kształtowania polityki aktywizowania zawodowego osób niepełnosprawnych występują istotne różnice w strukturze wiekowej

między ludnością Polski ogółem a osobami niepełnosprawnymi. Wyraźne różnice występują również w strukturach wiekowych osób niepełnosprawnych w populacjach różnych rodzajów niepełnosprawności. Warunki te muszą być uwzględniane zarówno przy ocenie potrzeb niepełnosprawnych, jak i metod i narzędzi ich aktywizacji zawodowej.



Rys. 4. Porównanie struktur wieku ludności Polski ogółem oraz osób niepełnosprawnych

Źródło: Ibid.



Rys. 5. Struktura wieku osób niepełnosprawnych w wybranych rodzajach niepełnosprawności

Źródło: Ibid.

Idea wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w obszarze zatrudnienia i rehabilitacji zawodowej, najpełniej została zaprezentowana w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ *Standardowe zasady wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami*⁶. Rezolucja zawiera 22 zasady ujęte w czterech działach: wstępne warunki równoprawnego uczestnictwa, kluczowe obszary równoprawnego uczestnictwa, działania wdrożeniowe, mechanizmy monitoringu. Wprowadzony został termin „wyrównywanie szans”. Oznacza on proces, dzięki któremu różne systemy i instytucje istniejące w społeczeństwie i środowisku, takie jak usługi, różne formy działań, informacja i dokumentacja, są powszechnie dostępne dla wszystkich, a zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych. Zaproponowana zasada równych praw oznacza, że potrzeby każdej jednostki są jednakowo ważne, że potrzeby te muszą stanowić podstawę planowania życia w społeczeństwie oraz że wszystkie zasoby muszą być wykorzystane w taki sposób, aby zapewnić każdej jednostce równe szanse udziału. Rezolucja akcentuje, że osoby niepełnosprawne są członkami społeczeństwa i mają prawo do pozostania we własnym środowisku lokalnym. Powinny one otrzymać potrzebne im wsparcie w ramach normalnych struktur edukacyjnych, opieki zdrowotnej, zatrudnienia i usług społecznych. Osoby niepełnosprawne osiągając równe prawa powinny także mieć równe obowiązki. Gdy prawa te zostaną osiągnięte społeczeństwa powinny zwiększyć swe oczekiwania względem osób niepełnosprawnych. Częścią procesu wyrównywania szans powinno się stać niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym w tym, aby mogły wziąć na siebie pełną odpowiedzialność jako członkowie społeczeństwa. Zasady nie są prawnie wiążące. Stały się międzynarodowym prawem zwyczajowym. Oznacza to silne zobowiązanie moralne i polityczne ze strony sygnatariuszy do podejmowania działań w celu wyrównywania szans osób niepełnosprawnych. Określono w nich ważne zasady dotyczące odpowiedzialności, podejmowania działań i współpracy oraz wskazano obszary o decydującym znaczeniu dla jakości życia i osiągania pełnego uczestnictwa i równości. Zasady stanowią dla osób niepełnosprawnych i ich organizacji instrument kształtowania polityki i działań. Tworzą także podstawę współpracy technicznej i ekonomicznej.

Znaczenie dla osób niepełnosprawnych tworzenia warunków sprzyjających wyrównywaniu szans potwierdzają opinie praktyków⁷. Do grupy potrzeb, które zasługują na zaspokojenie w pierwszej kolejności zaliczane są:

- potrzeby pozwalające osobom niepełnosprawnym na samodzielne funkcjonowanie,

⁶ Rezolucja nr 48/96 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 20 grudnia 1993 r. *Standardowe zasady wyrównywania szans osób z niepełnosprawnościami*.

⁷ B. Post, *Problemy i potrzeby osób niepełnosprawnych w opinii praktyków*, w: *Potrzeby i problemy osób niepełnosprawnych w Polsce (wyniki badań i system monitorowania)*. Oficyna Wydawnicza WSW, Warszawa 2003.

- potrzeby pozwalające na wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych,
- rehabilitacja psychiczna i społeczna oraz potrzeba wczesnej interwencji,
- potrzeba edukacji i pracy⁸,
- potrzeba utworzenia kompleksowego systemu opieki.

Podstawowe znaczenie pracy oraz potrzeb właściwego przygotowania osoby niepełnosprawnej do jej wykonywania potwierdzają zarówno badania⁹, jak i doświadczenia praktyczne¹⁰.

Pojęciem kluczowym i pierwotnym dla możliwości tworzenia warunków sprzyjających aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest „bariera”. Powszechnie akceptowany postulat racjonalnego wyrównywania szans osób niepełnosprawnych pozwala na zdefiniowanie polityki wyrównywania szans w kontekście potrzeb i barier dla ich eliminacji: Polityka wyrównywania szans powinna polegać na tworzeniu warunków umożliwiających eliminację racjonalnie zdefiniowanych dodatkowych, powszechnych oraz indywidualnych barier, dla pełnoprawnego funkcjonowania osoby niepełnosprawnej w życiu społecznym środowiska lokalnego¹¹.

Najistotniejszymi zagrożeniami dla właściwej realizacji polityki wyrównywania szans są¹²:

- indywidualne cechy niepełnosprawności, a w efekcie bardzo zróżnicowane potrzeby i bariery utrudniające uregulowanie prawne wsparcia,
- konieczność rozstrzygania o adekwatności wsparcia dla zdefiniowanych potrzeb,
- ograniczenia w skali makro w możliwościach wspierania, spowodowane ograniczonym poziomem narzędzi i środków (szczególnie finansowych),
- występowanie w indywidualnych przypadkach potrzeb i barier, których eliminacja w racjonalnym wymiarze wsparcia jest niemożliwa,
- brak (lub ograniczenie) wiedzy o indywidualnych potrzebach,
- możliwość występowania przypadków tworzenia warunków wsparcia o poziomie przekraczającym ich racjonalny wymiar.

⁸ D. Podgórska-Jachnik, *Długofalowa strategia wyższej uczelni w zakresie kształcenia studentów niepełnosprawnych, a odpowiedzialne włączanie się w proces ich aktywizacji zawodowej*, w: Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych, 4(12). KIG-R, Warszawa, listopad 2007.

⁹ P. Radecki, *Potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie aktywizacji zawodowej w świetle wyników badań*, w: *Potrzeby osób niepełnosprawnych w zakresie aktywizacji zawodowej*, Konferencja KIG-R, Warszawa, 30 maja 2007 r.; Projekt *Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych* w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dla Polski 2004-2006.

¹⁰ A. Jaroński, *Likwidacja barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – doświadczenia projektowe*, w: Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych, 4(12). KIG-R, Warszawa, listopad 2007.

¹¹ A. Barczyński, *Koszty zatrudnienia osób niepełnosprawnych*, KIG-R, Warszawa 2008.

¹² A. Barczyński, *Warunki zwiększenia aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych*, „Nasze Sprawy” 2009, nr 12.

Racjonalne wydaje się oczekiwanie, że eliminacja (pokonanie) dodatkowych barier w kontekście organizacyjnym i decyzyjnym powinna się odbywać na dwóch poziomach:

- krajowym – identyfikacja barier i wskazanie adekwatnego wsparcia dla możliwych do zidentyfikowania barier, z którymi powszechnie stykają się osoby niepełnosprawne dotknięte określonym rodzajem i stopniem niepełnosprawności.
- lokalnym – identyfikacja barier i wskazanie wsparcia dla szczególnych barier dotyczących indywidualnie osoby niepełnosprawnej.

Wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych jako element polityki społecznej ma charakter procesu. Wynika to z faktu, że charakter zmienny w czasie ma wiele elementów działań, jakie obejmuje wyrównywanie szans. Zmieniają się również możliwości, jakimi dysponuje państwo, doskonalone są metody i narzędzia usuwania barier.

Zaprezentowane metody i narzędzia zaspokajania potrzeb oraz usuwania barier grupuje się w pięciu obszarach problemowych: edukacja, pomoc, regulacje prawne, udostępnianie i aktywizacja zawodowa. Specyfikacja metod i narzędzi prezentuje się następująco:

Edukacja:

- poradnictwo zawodowe – rozumiane jako usługi zarówno dla osób niepełnosprawnych, jak również służb zajmujących się zawodowo pomocą dla osób niepełnosprawnych na różnym etapie zaspokojenia szczególnych potrzeb (szkolnictwo, zatrudnienie, rehabilitacja zawodowa),
- szkolenie zawodowe – tworzenie warunków umożliwiających zdobywanie przez osoby niepełnosprawne przygotowania zawodowego stosownego do ich rodzaju i poziomu niepełnosprawności,
- wiedza otoczenia – kształcenie i szkolenie osób stykających się bezpośrednio i pośrednio z problematyką niepełnosprawności,
- motywowanie osób niepełnosprawnych – kształtowanie postaw niepełnosprawnych zapobiegających ich bierności,
- zmiana postaw otoczenia – identyfikowanie i ewentualne stymulowanie zmian w postawach osób z otoczenia niepełnosprawnych,

Pomoc:

- działalność informacyjna – tworzenie różnych form kanałów informacyjnym zapewniających pełny i aktualny przekaz informacji do osób niepełnosprawnych oraz osób i instytucji z ich otoczenia,
- organizacje pozarządowe – tworzenie warunków do sprawnego i celowego funkcjonowania organizacji osób niepełnosprawnych oraz organizacji działających na rzecz osób niepełnosprawnych,
- wolontariat – tworzenie sprzyjającego klimatu oraz warunków prawnych i finansowych dla działalności *non profit* i o charakterze wolontariatu,

- programy celowe – inicjowanie tworzenia oraz zasilanie finansowe programów celowych, których efektem ma być rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych,
- usługi wspierające – tworzenie i udostępnianie specjalistycznych usług ułatwiających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w środowisku lokalnym,
- pomoc społeczna – wspieranie finansowe i opiekuńcze osób niepełnosprawnych zagrożonych brakiem zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych,
- pożyczki – zwrotne wsparcie finansowe osób niepełnosprawnych oraz ich pracodawców dla tworzenia warunków samodzielnej lub najemnej pracy niepełnosprawnych,
- dofinansowania – bezzwrotne wsparcie finansowe osób niepełnosprawnych oraz ich pracodawców kompensujące dodatkowe koszty wywołane potrzebami niwelowania skutków dodatkowych barier.

Regulacje prawne:

- dodatkowe uprawnienia – tworzenie mechanizmów prawnych wprowadzających uprawnienia kompensujące osobom niepełnosprawnym i osobom lub instytucjom z ich otoczenia konsekwencje niepełnosprawności,
- legislacja lokalna – wprowadzanie lokalnych uregulowań prawnych na szczeblu samorządowym, uwzględniających lokalną specyfikę występowania barier dla zaspokojenia potrzeb niepełnosprawnych,
- ulgi i zwolnienia – finansowe mechanizmy zmniejszające daniny o charakterze podatku lub opłat,
- motywowanie – prawne inspirowanie i sankcjonowanie mechanizmów motywowania instytucji i osób, w tym także osób niepełnosprawnych dla realizacji celów polityki społecznej,
- wyłączenie kontraktów lub uprawnienia do produkcji uprzywilejowanej – określenie obszarów działalności wytwórczej i usługowej dających szansę aktywizacji zawodowej i zastrzeżonych dla organizacji realizujących rzeczywiste zatrudnienie chronione,
- zmiany prawa – korygowanie regulacji prawnych wykorzystując doświadczenia oraz korekty w polityce społecznej,

Udostępnianie:

- udostępnianie informacji – przełamywanie barier komunikacyjnych umożliwiających bądź ułatwiających osobie niepełnosprawnej lub osobie z jej otoczenia dostęp do niezbędnych informacji,
- udostępnianie przestrzeni – przełamywanie barier architektonicznych i urbanistycznych,
- poprawa warunków dostępności – reagowanie na postulaty korekt warunków dostępności,

- adaptacje – przystosowywanie pomieszczeń, wyposażenia i stanowisk pracy (w tym maszyn, urządzeń i oprzyrządowania) do potrzeb osób niepełnosprawnych,
- udostępnianie obiektów – likwidacja barier w dostępie osób niepełnosprawnych do obiektów użyteczności publicznej,
- dostępność indywidualnego wyposażenia – tworzenie sprzyjających warunków finansowych i organizacyjnych dla umożliwienia osobom niepełnosprawnym korzystania z indywidualnego wyposażenia na akceptowalnym poziomie technicznym,
- reaktywowanie i tworzenie przystosowanych do współczesnych warunków i potrzeb instytucji statutowo realizujących działalność badawczo-rozwojową na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

Aktywizacja zatrudnienia:

- doradztwo zawodowe – ułatwianie osobom niepełnosprawnym wyboru zawodu i miejsca pracy,
- rehabilitacja zawodowa – ułatwianie osobom niepełnosprawnym uzyskania i utrzymania odpowiedniego zatrudnienia i awansu zawodowego przez umożliwienie im korzystania z poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy,
- pośrednictwo pracy – tworzenie i wspomaganie instytucji ułatwiających osobom niepełnosprawnym wejście na rynek pracy,
- zakłady aktywizacji zawodowej – zatrudnianie osób niepełnosprawnych w warunkach umożliwiających realizację rehabilitacji zawodowej i przygotowanie do pełnienia funkcji zawodowych,
- warsztaty terapii zajęciowej – realizacja rehabilitacji społecznej poprzez m.in. terapię zajęciową,
- wspomaganie zatrudnienia – tworzenie warunków prawnych, organizacyjnych i finansowych tworzących przyjazne warunki do zwiększania aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych,
- zatrudnienie chronione – zatrudnianie osób niepełnosprawnych w warunkach uznawanych za chronione, umożliwiających realizację rehabilitacji zawodowej,
- zatrudnienie wspomagane – zatrudnianie osób niepełnosprawnych z asystencją,
- firmy społeczne – wsparcie organizacyjne i finansowe dla tworzenia firm w sektorze gospodarki społecznej.

Dalsze rozważania dotyczące właściwego doboru oraz kolejności zastosowania metod i narzędzi powinny stanowić kolejny etap refleksji nad możliwościami wzrostu poziomu aktywności zawodowej niepełnosprawnych w różnych grupach wiekowych.

PROFESSIONAL ACTIVATION OF PERSONS WITH DISABILITIES IN DIFFERENT AGE GROUPS

Summary

The main objectives of social policy for persons with disabilities are: create conditions for gaining autonomy by disabled persons, promote their maximum integration into the society, and align opportunities. One of the tools for achievement of so formulated social policy objectives towards persons with disabilities is creation of opportunities for full inclusion into the society by promoting professional and social activity.

In Poland, as in other European countries, persons with disabilities constitute about 13% of the population. This group differs from that of non-disabled people based on factors like the level of education, professional activity and inactivity, unemployment rate.

Despite the fact that disability is individualized, it is still possible to identify groups characterized by the type of disability, its cause and degree. It is also possible to analyse the type of disability in connection with the cause and the age structure of occurrence.

The purpose of this publication is to identify different methods and programs of professional activation of persons with disabilities depending on their type of disability, age and their needs. An attempt was made to evaluate the efficiency of activities towards equalization of opportunities, understood as creating the conditions in which people of similar education, experience and skills can achieve similar successes. The evaluation takes into account the tasks and conditions defined by the contemporary social policy to the implementation of the vocational and social rehabilitation.

MOBILNOŚĆ PRZESTRZENNA ZASOBÓW PRACY W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

Od prawie dwudziestu lat obserwujemy w Polsce przemiany systemowe powodujące – obok pozytywnych – także różnego rodzaju negatywne skutki społeczne. Wśród nich do najważniejszych należałoby zaliczyć wysoką do niedawna stopę bezrobocia oraz ubożenie znacznej części społeczeństwa. Szczególnie często procesowi marginalizacji społecznej ulegali dotychczas i ulegają nadal mieszkańcy małych społeczności terytorialnych, to znaczy małych miast i obszarów wiejskich¹. Procesy tego typu są przede wszystkim widoczne w województwach, które zawsze charakteryzowały się gorszymi parametrami rozwoju społeczno-gospodarczego. Należały do nich przede wszystkim województwa tzw. ściany wschodniej, gdzie bezrobocie było zawsze najwyższe, a tempo wzrostu gospodarczego generowane przez aktywność ekonomiczną podmiotów gospodarczych najniższe.

Powyższe powody stanowiły przesłankę podjęcia kompleksowych badań², których celem jest rozpoznanie mobilności mieszkańców województwa podlaskiego w różnych jej przejawach, to znaczy mobilności edukacyjnej, przestrzennej i zawodowej. Uważa się bowiem, że tego typu aktywność może w znacznym stopniu przyczynić się do ograniczenia niedopasowań strukturalnych występujących na rynku pracy, a tym samym do jego uelastycznienia i zwiększenia aktywności ekonomicznej podmiotów zlokalizowanych na tego rodzaju obszarach. Mobilność mieszkańców jest również ważna z punktu

¹ A. Śliwińska-Osiecka, *Sytuacja na lokalnym rynku pracy a percepcja małego miasta przez mieszkańców*, w: *Rynek pracy w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską*, red. Z. Wiśniewski, E. Dolny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2008, s. 219.

² Badania zostały przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w latach 2008-2009 w ramach projektu „Badanie potrzeb podlaskiego rynku pracy”, realizowanego w partnerstwie z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Białymstoku. Projekt ten był finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny Kapitał Ludzki (POKL), priorytet VI. „Rynek otwarty dla wszystkich”, działanie 6.1. „Poprawa dostępności do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, poddziałanie 6.1.1. „Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy”.

widzenia samych beneficjentów, ponieważ może wpłynąć na poprawę elastyczności zatrudnienia, oznaczającej zdolność dostosowania potencjalnych pracowników do zmieniających się warunków (koniunktury, rentowności, płac realnych, wydajności pracy, zmian wywołanych postępem technicznym i technologicznym czy stwarzanych przez politykę strukturalną państwa).

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest prezentacja wyników badań dotyczących mobilności przestrzennej zasobów pracy mieszkających w województwie podlaskim. Mobilność przestrzenna może być jednym z czynników ułatwiających aktywizację zawodową, a tym samym wpływać na ograniczenie niedopasowań występujących na regionalnym rynku pracy. W przeprowadzonym badaniu mobilność przestrzenną starano się rozpoznać poprzez skłonność pracujących, bezrobotnych oraz biernych zawodowo do zmian miejsca zamieszkania. Ograniczono się przy tym wyłącznie do przemieszczeń wewnątrzregionalnych.

Mobilność przestrzenna pracujących

Zdecydowana większość ankietowanych nie przejawiała żadnego zainteresowania przemieszczaniem się na terytorium województwa podlaskiego. Około 94% badanych w ogóle nie chciało zmieniać miejsca zamieszkania (706 osób), a 23 osoby nie potrafiły na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Oznacza to, że tylko 18 osób (2,4% respondentów tej kategorii) było zainteresowanych zmianami w tym zakresie. Uzasadnieniem tych przemieszczeń były względy rodzinne oraz możliwość uzyskania pracy bliżej miejsca zamieszkania. Pozostałe powody były znacznie rzadziej wymieniane. Jednocześnie zainteresowani przemieszczaniem się na terenie województwa podlaskiego określali jako kierunki przemieszczeń przede wszystkim duże miasta (Białystok, Bielsk Podlaski, Suwałki) lub w ogóle miasta. Zdecydowanie więcej osób z tej kategorii przemieszczało się na terenie Podlasia przed 2004 r. Stanowili oni wprawdzie mniejszość w badanej populacji, tym niemniej była to już liczba 50 osób. Większość z nich zmieniała miejsce zamieszkania jeden raz (42 osoby), a tylko w pojedynczych przypadkach była to dwu- lub trzykrotna zmiana adresu. Tylko 1 osoba zmieniała miejsce zamieszkania czterokrotnie. Podstawowym kierunkiem przemieszczeń były – podobnie, jak obecnie – duże miasta i miasta w ogóle. Na decyzji o zmianie miejsca zamieszkania zaważyły przede wszystkim względy rodzinne oraz poprawa warunków mieszkaniowych. Ważnym powodem była również możliwość otrzymania pracy, a najmniej ważny był czynnik możliwości kształcenia. Należałoby podkreślić, że poprawa warunków mieszkaniowych decydowała o zmianie miejsca zamieszkania jedynie w przypadku pierwszej takiej zmiany. Gdy przemieszczano się częściej, decydował przede wszystkim powód możliwości uzyskania pracy.

W związku z niewielką ruchliwością przestrzenną zapytano wszystkich respondentów o potencjalne czynniki, które wpłynęłyby na jej zwiększenie ($N = 747$). Uzyskano łącznie 1294 opinie. Wśród nich przeważały takie, które wskazywały na możliwość uzyskania lepiej płatnej pracy oraz względy rodzinne. Ponadto respondenci podkreślali znaczenie jednoczesnego uzyskania pracy i mieszkania służbowego, a także zamianę mieszkania na takie o wyższym standardzie. Najmniejsze znaczenie w tym przypadku ma możliwość zmiany kwalifikacji zawodowych oraz dogodniejszy czas pracy.

Mobilność przestrzenna bezrobotnych

Analizując mobilność przestrzenną wszystkich tych, którzy nie mieli pracy, ale jej poszukiwali (85 osób) zauważono, że przeważali ci, którzy rozglądali się za nią również poza miejscem zamieszkania (61 osób, tj. 71,8%). Uzasadniali oni tę potrzebę tym, że w miejscowości, w której mieszkali nie było pracy dla osób o takich kwalifikacjach. Opinie tego typu stanowiły około 52% wszystkich uzyskanych odpowiedzi. Istotną przyczyną był także brak instytucji/firm w miejscu zamieszkania. Mniej ważnym czynnikiem był czas dojazdu do pracy, chociaż w kilku wypowiedziach ten powód był wskazywany. Zatem ci, którzy poszukują pracy zdają sobie sprawę z konieczności podejmowania pracy poza miejscem zamieszkania. Potrzeba aktywności zawodowej w tym przypadku stanowi główną przesłankę przemieszczeń wewnątrzregionalnych. Natomiast ci, którzy nie poszukiwali pracy poza miejscem zamieszkania (24 osoby) uzasadniali to sytuacją rodzinną oraz zbyt wysokimi kosztami związanymi z dojazdem. Pozostałe czynniki były zdecydowanie mniej ważne (nie lubię dojeżdżać i dojazd zabiera za dużo czasu – po 4 wskazania).

Oprócz potrzeby aktywności zawodowej także miejsce zamieszkania determinuje skłonność do mobilności przestrzennej. Województwo podlaskie jest obszarem zdywersyfikowanym pod względem sieci dróg komunikacyjnych. Wynika to z profilu gospodarczego regionu, który w dużej mierze jest oparty na turystyce i związanej z tym konieczności występowania stref ochronnych, parków krajobrazowych i narodowych, gdzie możliwości przemieszczania się są bardzo ograniczone. Ogólnie jednak, poza wyżej wspomnianym czynnikiem potrzeby aktywności zawodowej, na obszarze województwa podlaskiego nie występują inne determinanty, które mogłyby zwiększyć mobilność przestrzenną osób poszukujących pracy. Na pytanie o chęć zmiany miejsca zamieszkania w ciągu najbliższego roku, które zadano wszystkim reprezentantom tej kategorii zasobów pracy, w zdecydowanej większości wypowiedzieli się oni negatywnie (87 osób, tj. 86,1%). Ponadto 7 osób ankietowanych nie potrafiło jednoznacznie określić swojego stanowiska w tej dziedzinie, jak również 7 osób było za tym, aby zmienić miejsce zamieszkania. Uzasadniali

oni to przede wszystkim względami rodzinnymi oraz – w takim samym stopniu – możliwością uzyskania mieszkania, jak i przeniesieniem służbowym. Przemieszczenia te będą się odbywać przede wszystkim do dużych miast, przy czym respondenci podawali również miejscowości położone poza granicami województwa, jak również kraju.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w okresach przeszłych, gdyż tylko 9 osób ankietowanych spośród całej badanej populacji osób poszukujących pracy zmieniała miejsce zamieszkania wcześniej, od 2004 r. Ponad 90% populacji mieszkało przez cały czas w tej samej miejscowości, jednocześnie ci, którzy zmieniali miejsce zamieszkania robili to najczęściej jeden raz, a sporadycznie dwa razy. Świadczy to o nieistotnej z punktu widzenia migracji wewnętrznych skali przemieszczeń, co umożliwia wnioskowanie o braku mobilności przestrzennej osób poszukujących pracy. Należałoby jednak podkreślić, że kierunki tych przemieszczeń były inne niż w przypadku przewidywanych zmian miejsca zamieszkania, ponieważ respondenci wskazywali przede wszystkim miejscowości małe, a głównym powodem były względy rodzinne oraz – w takim samym stopniu – możliwość otrzymania pracy i poprawa warunków mieszkaniowych.

W związku z ogólnie niewystępującą wśród bezrobotnych mobilnością przestrzenną, szczególnie związaną ze zmianą miejsca zamieszkania, zadano im pytanie o potencjalne czynniki, które spowodowałyby zwiększenie skłonności do przemieszczeń wewnątrzregionalnych. Zdaniem respondentów, dominujące znaczenie miała możliwość uzyskania lepiej płatnej pracy oraz względy rodzinne. Pozostałe czynniki miały mniejsze znaczenie.

Mobilność przestrzenna biernych zawodowo

Podobnie, jak w przypadku wcześniej analizowanych rodzajów mobilności, populacja biernych zawodowo także charakteryzowała się niską skłonnością do mobilności przestrzennej. Większość respondentów (136 osób, tj. 88,9%) nie planowała w ciągu najbliższego roku zmiany miejsca zamieszkania. Posiadanie takich planów deklarowało jedynie 12 osób (7,8%). W zbiorowości biernych zawodowo znalazł się również niewielki odsetek takich osób, które nie potrafiły udzielić jednoznacznej odpowiedzi (5 osób, tj. 3,3%).

Najczęściej powodem planowanej przeprowadzki była kontynuacja nauki (5 osób). Nieco rzadziej przyczyną podjęcia decyzji o zmianie miejsca zamieszkania były względy rodzinne, szanse znalezienia pracy w pobliżu miejsca zamieszkania oraz istniejąca możliwość znalezienia mieszkania (po 2 wskazania). Najrzadziej powodem planowanej w ciągu najbliższego roku zmiany miejsca zamieszkania były trudne warunki w dotychczas zajmowanym mieszkaniu (1 wskazanie).

Kierunki planowanej mobilności przestrzennej są bardzo różne. Z badań wynika, że bierni zawodowo mieszkańcy województwa podlaskiego najczęściej będą się przemieszczać do dużej aglomeracji miejskiej, jaką jest stolica województwa podlaskiego – Białystok (5 osób). Dwie osoby deklarowały zamiar przeniesienia się na wieś. Pozostałe miejscowości docelowe były wskazywane tylko raz, przy czym były to przede wszystkim małe miasta.

Badania wykazały ponadto, że bierni zawodowo charakteryzują się nie tylko niską skłonnością do przyszłej mobilności przestrzennej, ale także do momentu badania nie zmieniali miejsca zamieszkania. Ponad 93,0% badanych (143 osoby) nie uczyniło tego w ciągu ostatnich pięciu lat. Zmieniło je jedynie 10 respondentów (6,5%), przy czym najczęściej przeprowadzali się jeden raz (9 osób). Tylko jedna osoba zmieniła miejsce zamieszkania w okresie od 2004 r. do 2009 r. dwa razy. Jednocześnie najczęściej miejscowością docelową była wieś znajdująca się w gminie wiejskiej (3 wskazania). Nieco rzadziej były to miejscowości zlokalizowane w gminach miejskich, miasta należące do gmin miejsko-wiejskich oraz wsie położone w takich gminach (po 2 wskazania). Powodem podjęcia decyzji o zmianie miejsca zamieszkania były przede wszystkim względy rodzinne (6 wskazań). Znacznie mniejsze znaczenie miała w tym przypadku chęć poprawy dotychczasowych warunków mieszkaniowych (3 wskazania) oraz możliwość znalezienia pracy (2 wskazania).

Niewielka skłonność do mobilności przestrzennej, podobnie jak w poprzednich przypadkach spowodowała, że zapytano biernych zawodowo o determinanty przemieszczeń wewnątrzregionalnych. Wskazane powody różniły się znacznie od deklarowanych powyżej. Główną przyczyną była bowiem możliwość uzyskania lepiej płatnej pracy (53,6%) oraz względy rodzinne (43,1%)³. Za ważny argument, mający istotny wpływ na podjęcie decyzji o zmianie miejsca zamieszkania respondenci uznali również możliwość uzyskania pracy, która gwarantowałaby otrzymanie mieszkania służbowego (21,6%). Najmniejsze znaczenie podczas podejmowania takich decyzji ma możliwość otrzymania pracy pozwalającej na lepsze godzenie życia prywatnego z obowiązkami zawodowymi (0,7%).

Wnioski i rekomendacje

Wnioski wynikające z przeprowadzonych badań są następujące:

- Badane obszary charakteryzują się bardziej intensywnymi przemieszczeniami z terenów wiejskich do miast, przede wszystkim małych, co jest jednak tendencją niezgodną z występującymi w całym kraju i na świecie trendami odśrodkowymi, które polegają na emigrowaniu na tereny wiejskie,

³ Ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź liczba udzielonych wszystkich odpowiedzi jest większa niż liczba respondentów, którzy na to pytanie odpowiadali (N=242).

identyfikowane jako główne miejsca osiedlania się. Dlatego saldo migracji wewnętrznych jest w wielu przypadkach dodatnie dla gmin miejsko-wiejskich, a ujemne w gminach miejskich i wiejskich. W migracjach na wszystkich obszarach dominują kobiety.

- Ogólną skłonność badanych populacji do mobilności przestrzennej należałoby ocenić jako niezwykle niską. Tylko niewielki odsetek badanych, niezależnie od statusu na rynku pracy, wypowiadał się pozytywnie w tych kwestiach. Dotyczyło to zarówno dotychczasowej, jak i przewidywanej skali ruchliwości. Zbiorowości te charakteryzuje niechęć do podejmowania działań mających na celu zmianę ich pozycji konkurencyjnej na rynku pracy.
- Postawy zachowawcze, dotyczące zjawiska mobilności przestrzennej mogły zostać zdeterminowane tym, że we wszystkich trzech populacjach uczestników wywiadów kwestionariuszowych dominowały kobiety (z wyjątkiem prowadzących działalność gospodarczą lub gospodarstwo rolne), przy czym w największym stopniu dotyczyło to zasobu biernych zawodowo oraz aktywnych zawodowo pracowników najemnych. Kobiety w znacznie mniejszym stopniu są skłonne do podejmowania decyzji o zmianie miejsca zamieszkania, co jest związane głównie z obowiązującym modelem rodziny i podziałem ról pomiędzy jej członków.
- Dotychczasowa mobilność przestrzenna zasobów pracy w województwie podlaskim kształtowana jest przez różne czynniki, które były wskazywane przez poszczególne kategorie zasobów pracy. Pracujący najczęściej mówili o poprawie warunków mieszkaniowych, bezrobotni o braku pracy i braku firm/instytucji w miejscowościach, w których mieszkali, a bierni zawodowo o kontynuacji nauki oraz względach rodzinnych. Wszyscy respondenci byli jednak zgodni co do tego, że najważniejszymi determinantami mobilności przestrzennej w badanym województwie są możliwość uzyskania lepiej płatnej pracy i względy rodzinne. Świadczy to o kondycji ekonomicznej gospodarstw domowych, w których najczęściej nie wystarcza nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Jak wynika z przedstawionych wniosków, w województwie podlaskim mogą wystąpić istotne trudności w kształtowaniu skali mobilności przestrzennej. Powodem tego są uwarunkowania obiektywne, wskazujące na ważną rolę pełnioną w sieci osadniczej Podlasia gmin miejsko-wiejskich i małych miast. Jednocześnie nie jest to sytuacja odbiegająca od tej, która została zaobserwowana w innych badaniach prowadzonych na terenach województw tzw. ściany wschodniej⁴. Przekształcenia systemowe wpłynęły na zmianę funkcji takich ośrodków, które obecnie pełnią głównie funkcje usługowe dla obszarów wie-

⁴ M. Dams-Lepiarz, *Małe miasta w sieci osadniczej województwa lubelskiego w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin 2003, Vol. LVIII.

skich. Różnią się przy tym od terenów otaczających zarówno pod względem demograficznym, jak i charakterem rynku pracy. Różnice te wprawdzie nie są znaczne, tym niemniej przeciwdziałają marginalizacji tych terenów i umożliwiają aktywizację gospodarczą dzięki rozwijaniu funkcji turystycznych na bazie zachowanych walorów krajobrazowych, przyrodniczych i kulturowych regionu. Wpływa to na kształtowanie skali mobilności przestrzennej badanych populacji, co z pewnością jest czynnikiem ograniczającym ich szanse na zmianę statusu lub podwyższenie pozycji konkurencyjnej na regionalnym rynku pracy. Dodatkowo zjawisko to może mieć istotne konsekwencje dla kształtowania równowagi na tym rynku, ponieważ pojawiające się w różnych miejscach oferty pracy mogą nie znaleźć odzwierciedlenia w potrzebach osób poszukujących pracy. Na podkreślenie zasługuje również to, że trudna wydaje się polityka rozwoju regionalnego, napotyka ją barierę niechęci ze strony mieszkańców, którzy nie chcą uczestniczyć w migracjach wewnątrzregionalnych. Szczególnie dotyczy to biernych zawodowo i bezrobotnych, którzy mają dużą skłonność do pozostawania w tym samym typie zasobów pracy. Grupy te wymagają podjęcia działań mających na celu promowanie mobilności przestrzennej i wskazywanie korzyści z niej wynikających. W niektórych przypadkach zapewne zaakceptowanie możliwości przemieszczeń przestrzennych jest jedynym czynnikiem przeciwdziałającym wykluczeniu społecznemu i zawodowemu, i pochodnej tych zjawisk – dziedziczeniu ubóstwa. W znacznym stopniu działania tego rodzaju mogłyby spowodować ograniczenie postaw roszczeniowych wobec społeczeństwa, instytucji rynku pracy oraz organizacji wspomagających działania na rynku pracy.

W kształtowaniu skali migracji wewnątrzregionalnych największe znaczenie mogą mieć trudności związane z tradycjami społeczeństwa polskiego („budowanie domu na całe życie”, „kupowanie mieszkań docelowych” itp.). Dodatkowym utrudnieniem w tym przypadku może być powiązanie aktywności zawodowej beneficjenta w nowej miejscowości z miejscem pracy dla współmałżonka lub miejscem w placówce oświatowej dla dzieci. Od dawna występujące w Polsce w tych dziedzinach ograniczenia nie wpływają na akceptowanie tego rodzaju postępowania. Najczęściej bowiem tego rodzaju przemieszczenia łączą się z rozdzieleniem rodziny i funkcjonowaniem „dwóch gospodarstw domowych” bądź życiem w ciągłych delegacjach. Zwiększenie mobilności przestrzennej zasobów pracy na obszarze badanego województwa wymagałoby przede wszystkim działań o charakterze systemowym, które jednak mają charakter długookresowy i mogą przynieść niewielki efekt.

SPATIAL MOBILITY OF LABOUR RESOURCES IN THE PODLASKIE VOIVODESHIP

Summary

The primary aim of this elaboration is to present the results of researches on spatial mobility of labour resources that live in the Podlaskie Voivodeship. Spatial mobility may be one of the factors that simplify occupational activity, and thereby can influence the reduction of mismatches occurring on the regional labour market.

In a conducted study on spatial mobility it was tried to identify a tendency of the employed, unemployed and professionally inactive to change their places of residence. It was confined to only intra-regional movements.

Krzysztof Malik
Robert Rauziński
Agata Zagórowska

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA RYNKU PRACY KADR Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM NA ŚLĄSKU OPOLSKIM DO 2035 R.

Na Śląsku Opolskim podlegającym gwałtownym przeobrażeniom społecznym jednym z podstawowych deficytów jest brak kapitału ludzkiego. Można postawić tezę, że główną przyczyną opóźnień rozwojowych Śląska Opolskiego jest niski poziom wykształcenia społeczeństwa. Wykształcenie jest zawsze podstawowym czynnikiem rozwoju każdego regionu, a poziom wykształcenia należy uważać za podstawowy miernik postępu społeczno-ekonomicznego, gdyż pozwala na uzyskanie trwałej przewagi konkurencyjnej. Wśród licznych czynników kształtujących rozwój regionalny zawsze decydującą rolę odgrywa kapitał intelektualny z jego składową wiedzą, która ma większe znaczenie niż czynnik ekonomiczny. Potencjał ludzki i jego wykształcenie, wiedza, motywacja, aktywność, konkurencyjność, kultura i etyka będą czynnikami decydującymi o dalszym rozwoju Śląska Opolskiego.

Lata 2010-2035 przyniosą zupełnie nową sytuację w szkolnictwie wyższym i na rynku pracy. Problemy kształcenia i zatrudnienia absolwentów szkół wyższych wymagają w regionie nowych przemysłów i studiów z uwagi na zmieniającą się sytuację demograficzną, zmiany na rynku pracy kadr z wyższym wykształceniem, istniejące bezrobocie oraz konkurencyjność i restrukturyzację regionu. Szczególnie chodzi o realizację zasady nasyconego rynku pracy, kształcenia na potrzeby zmieniającego się popytu na absolwentów szkół wyższych oraz realizację postulatu pełnej dostępności młodzieży do szkoły wyższej.

Uwarunkowania demograficzne kształcenia wyższego ulegną w najbliższych latach zasadniczym zmianom. Zmiany te będą związane z niską podażą absolwentów szkół średnich na studia.

Tabela 1

Liczebność młodzieży w wieku szkoły wyższej (19-24 lata) w województwie opolskim i w Polsce w latach 2010-2035 (tys. osób)

Lata	Polska	Opolskie
2010	3370,9	92,6
2015	2817,2	72,5
2020	2320,4	58,8
2025	2135,4	50,4
2030	2366,9	53,7
2035	2416,5	54,5

Źródło: Prognoza demograficzna do 2035 r., GUS, Warszawa 2009.

Populacja młodzieży w wieku 19-24 lata w latach 2005-2025 wykazuje wyraźną tendencję spadku. Wymaga ona szczególnej troski ze strony państwa z uwagi na konieczność inwestowania w kapitał ludzki, jakim jest młodzież i zapewnienie tej grupie dostępu do edukacji, rynku pracy, mieszkania i szeroko pojętych warunków życia. Podaż kandydatów na studia wyższe gwałtownie spadnie. Spadek ten z przyczyn demograficznych na Śląsku Opolskim jest wysoki. W latach 2009-2025 wyniesie około 50%. Równocześnie aż 40,6% młodzieży wchodzącej na rynek pracy to będą absolwenci szkół wyższych. Należy jednak zwrócić uwagę, że podaż kandydatów na studia wyższe będzie uzależniona również od pozademograficznych czynników, do których należy zaliczyć:

- aspiracje edukacyjne młodzieży,
- sytuację na rynku pracy,
- sytuację ekonomiczną rodzin,
- skłonność do migracji zagranicznych,
- strukturę i rozmieszczenie uczelni wyższych,
- politykę edukacyjną państwa.

Przedstawione zmiany demograficzne powiązane z niekorzystną sytuacją na rynku pracy kadr z wyższym wykształceniem wymagają odpowiedzi na pytania związane z perspektywami kształcenia wyższego. Pytania te dotyczą następujących zagadnień: Czy istniejący poziom wykształcenia społeczeństwa Śląska Opolskiego odpowiada potrzebom społecznym i gospodarczym? Czy jakość kształcenia jest konkurencyjna z innymi ośrodkami naukowymi? Czy koncepcja nasyconego rynku pracy absolwentami szkół wyższych jest celowa, czy należy sterować rozmiarami kształcenia? Czy kłopoty z zatrudnieniem absolwentów mają trwały charakter, czy są przejściowe? Czy problem rozwoju szkolnictwa wyższego należy uznać w regionie za strategiczny dla rozwoju regionalnego? Budowa regionalnej gospodarki opartej na wykształceniu i wiedzy wymaga głębokiej restrukturyzacji szkolnictwa wyższego w sensie

dostosowania go do zmieniających się potrzeb rynku pracy, podniesienia jakości kształcenia i rozwoju nowej formy ustawicznego kształcenia. Należy stwierdzić, że aktualny poziom wykształcenia społeczeństwa Śląska Opolskiego jest niski i niekorzystny w świetle innych regionów kraju (tab. 2). Wynika on częściowo z historycznych uwarunkowań, nadmiernych migracji zagranicznych, ale głównie z kryzysu gospodarczego wyrażającego się brakiem nowoczesnych inwestycji w regionie, skromnym inwestowaniem w naukę, słabością powiązań nauki z praktyką, rozproszonym rynkiem edukacyjnym i nie zawsze wysokimi standardami kształcenia.

Tabela 2

Prognoza ludności Śląska Opolskiego według edukacyjnych grup wieku (w tys.)

Wiek	Lata								
	2007	2008	2009	2010	2015	2020	2025	2030	2035
0-2	25,3	25,9	26,7	27,4	27,1	24,7	21,5	18,6	17,6
3-6	33,7	33,1	33,1	33,5	36,7	35,4	31,8	27,4	24,2
7-12	62,8	60,3	57,5	54,9	50,5	54,8	53,1	47,6	41,2
13-15	37,8	35,9	34,4	33,0	26,7	25,2	27,5	26,3	23,4
16-18	45,0	42,6	40,0	37,3	29,9	24,2	26,4	27,1	25,1
19-24	104,4	100,7	96,5	92,6	72,5	58,8	50,4	53,7	54,5

Źródło: Prognoza ludności na lata 2008-2035, GUS, Warszawa 2009, s. 266, tab. A12.

Zasadniczą kwestią kształtującą rozmiary kształcenia wyższego jest gwałtowny spadek młodzieży w wieku szkoły wyższej na Śląsku Opolskim do 2035 r. Tabela 2 obrazuje zmiany w strukturze wieku młodzieży w wieku edukacyjnym do 2035 r. oraz wskazuje, że liczba młodzieży w wieku 19-24 lata spadnie z 100,7 tys. w 2008 r. do 54,5 tys. w 2035 r. Uwarunkowania demograficzne będą węzłową kwestią rozwoju szkolnictwa wyższego na Śląsku Opolskim.

W latach 1988-2002 nastąpił wyraźny wzrost liczby osób mających wykształcenie wyższe i średnie, przy spadku udziału wykształcenia podstawowego. Zróżnicowanie wykształcenia ludności miast i wsi, mężczyzn i kobiet jest znaczne. Wśród mieszkańców miast aż 12,1% osób ma wykształcenie wyższe, na wsi jedynie 4,0%, a wśród ludności rolniczej jedynie około 2%. Poziom wykształcenia wyższego kobiet był wyższy (8,7%) niż mężczyzn (7,9%), a wśród ludzi młodych do 29 lat (13,7%) wyższy niż w wieku 50 lat i więcej (4,1%). Rozwój każdego regionu jest uwarunkowany nie tylko zainwestowaniem przemysłowym, ale głównie liczebnością i jakością kadr o najwyższych kwalifikacjach. Kwalifikacje są bowiem ściśle związane z rozwojem społeczno-gospodarczym i aktywną polityką rynku pracy. Wybór strategii rozwoju regionu opartej na intensywnej gospodarce na ogół jest związany z obfitością zasobów kwalifikowanych pracowników, a ta sprowadza się w praktyce do dużej podaży kadr kwalifikowanych. Jedną z najistotniejszych barier rozwoju

regionu może być zatem brak wysoko kwalifikowanych pracowników, o różnym poziomie wykształcenia, związanych z rynkiem pracy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że poza granicami kraju pracują z województwa opolskiego 2464 osoby z wyższym wykształceniem, 15 568 osób legitymujących się wykształceniem średnim i policealnym oraz 30 461 osób ze świadectwem szkoły zawodowej. Osłabienie kapitału intelektualnego jest niekorzystnym czynnikiem rozwoju wszystkich miast i powiatów.

Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. i Spis Powszechny z 1988 r. wyraźnie wskazują na stosunkowo niski poziom wykształcenia wyższego i niskie współczynniki skolaryzacji społeczeństwa Śląska Opolskiego na tle kraju. Dane tych spisów obrazują wykształcenie całej populacji obejmującej osoby aktywne i bierne zawodowo powyżej 13. roku życia. Pomimo szybkiego rozwoju szkolnictwa wyższego i podnoszenia stopy skolaryzacji, Śląsk Opolski znajduje się w strefie wysokiego zagrożenia edukacyjnego. Młodzież Śląska Opolskiego napotyka na swojej drodze życiowej wiele barier. Dominacja kształcenia zawodowego znacznie utrudnia zdobycie wykształcenia wyższego. Równocześnie transformacja ustrojowa otworzyła nowe możliwości kształcenia wyższego. Rola wykształcenia wyższego jako środka sukcesu życiowego w świadomości nowego pokolenia stale wzrasta.

Osobnym problemem badawczym jest rozmieszczenie przestrzenne kadr kwalifikowanych w miastach i gminach województwa opolskiego. Mamy tu bowiem obszary problemowe (depresji) z punktu widzenia poziomu wykształcenia ludności, szczególnie na terenach rolniczych. Szczegółowa analiza bogatego materiału statystycznego dotyczącego poziomu wykształcenia opolskiej ludności w wieku powyżej 15 lat ukazuje poważne dysproporcje w rozmieszczeniu osób z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Występują przy tym ściśle związki między poziomem wykształcenia ludzi a charakterem gospodarczym obszarów i rozmieszczeniem przemysłu w poszczególnych ośrodkach, rozmieszczeniem etnicznym ludności i obszarami emigracji kadr kwalifikowanych.

Równocześnie bezrobocie absolwentów staje się problemem nowym. Rozmiary i struktura tego bezrobocia nie stanowią jeszcze istotnego zagrożenia społecznego. Nowe czynniki na rynku pracy stwarzają jednak zupełnie nową jakościowo sytuację. Istota sprawy polega na powiązaniu systemu edukacji z rynkiem pracy, gdyż nawet najdoskonalszy system edukacji nie rozwiąże problemu bezrobocia bez rozwoju gospodarczego. Poziom wykształcenia ludności jest jednak czynnikiem napływu kapitału i rozwoju. W tym świetle niezwykle pozytywnym zjawiskiem jest wzrost liczby studentów w opolskim ośrodku naukowym.

Tabela 3

Liczba studentów na Śląsku Opolskim w latach 1985-2007

Lata	Liczba internatów
1985/1986	8 298
1990/1991	9 887
1991/1992	10 196
1992/1993	11 237
1993/1994	12 781
1994/1995	15 726
1995/1996	18 602
1997/1998	20 657
1998/1999	24 101
1999/2000	28 299
2000/2001	31 820
2001/2002	35 512
2002/2003	35 257
2003/2004	36 683
2004/2005	37 946
2005/2006	37 187
2006/2007	36 652

Źródło: Roczniki statystyczne województwa opolskiego.

Niski udział kształcącej się młodzieży ze Śląska Opolskiego wskazuje na konieczność dalszego zwiększania liczby studentów w Opolu co najmniej do 35%-40% liczebności rocznika w wieku lat 19, jeżeli nie chcemy stać się społecznie zacofanym regionem. Statystyki wskazują bowiem, że drenaż mózgów ze Śląska Opolskiego trwa nieprzerwanie do Niemiec. W tym świetle rozmiary zatrudnienia kadr z wyższym wykształceniem w latach 1985-2009 na Opolszczyźnie są skromne.

Zestawienie w tab. 4 podaje liczbę absolwentów szkół wyższych, którzy podjęli pracę na Śląsku Opolskim po raz pierwszy w latach 1985-2006.

Tabela 4

Liczba absolwentów szkół wyższych, którzy po raz pierwszy podjęli pracę

Lata	Liczba absolwentów
1985	811
1989	766
1990	726
1991	849
1992	693
1993	654
1994	726
1995	858
1997	691
1999	1028
2000	929
2001	979
2002	912
2003	1298
2004	1400
2005	1281
2006	1539

Źródło: Ibid.

Porównanie powyższych danych wskazuje na ogromny odpływ kadr o najwyższych kwalifikacjach poza województwo opolskie. Nawet brak danych o tzw. pracy na czarno wskazuje, że bilans kadr z wyższym wykształceniem jest ujemny. Potwierdzają ten fakt również dane spisu ludności.

Migracje zagraniczne (stałe i czasowe) były istotnym czynnikiem osłabiającym kapitał ludzki. Lata transformacji gospodarczej są okresem wzrostu migracji zarobkowych (czasowych), które w konsekwencji przekształcają się w migracje stałe. Ten proces etapowych migracji ma wyraz w rozmiarach wymeldowań stałych ze Śląska Opolskiego. Ponad 25% emigrantów stanowiły osoby z wyższym wykształceniem.

Tabela 5

Stale migracje zewnętrzne (zagraniczne) w latach 1989-2005

Lata	Osoby
1	2
1989	5959
1990	2080
1991	2930
1992	1539
1993	2430
1994	2563
1995	3218

cd. tabeli 5

1	2
1996	2615
1997	2180
1998	2402
1999	2742
2000	3644
2001	4244
2002	4268
2003	3695
2004	2976
2005	2552
RAZEM	52037

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Opolu, *Migracje stałe (saldo migracji)*, lata 2000-2002, s. 317, 2003-2004, s. 100; 2006, s. 107.

Według spisu ludności z 1995 r., ludność przebywająca za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy wynosiła 77 341 osób, w tym 77,9% to osoby w wieku produkcyjnym, według NSP z 2002 r., ponad 105,0 tys. osób. Szacunkowe dane dla 2007 r. określają emigrację czasową na około 150,0 tys. osób¹. W tym świetle współczesne migracje zagraniczne i wyjazdy zarobkowe ludności ze Śląska Opolskiego stanowią niekorzystny problem dla bilansu zasobów pracy i kadr kwalifikowanych.

Wpływ migracji zagranicznych możemy zanalizować pod kątem:

- ubytku demograficznego,
- drenażu mózgów,
- transferu pieniędzy,
- kształtowania się sytuacji na rynku pracy i bezrobocia,
- wpływu na bilans zasobów pracy.

Rozmiary i struktura emigrantów stałych i czasowych na lokalnych rynkach pracy wskazują na wyraźny podział województwa na dwa obszary: zamieszkały przez ludność śląską i pozostałą. W latach 2000-2010 nastąpił dalszy wzrost migracji zarobkowej. Zwraca uwagę nie tylko wzrost ilościowy emigracji zarobkowej, ale także udziału kadr kwalifikowanych wśród emigrantów. Struktura emigrantów czasowych charakteryzuje się wysokim udziałem grupy produkcyjnej, aktywnej zawodowo i wykształconej.

Rozmiary i kierunki kształcenia będą podlegać weryfikacji przez rynek pracy i to przez okres 20-30 lat aktywnego życia absolwentów szkół. Przygotowanie kadr dla potrzeb regionalnego, krajowego i europejskiego rynku pracy wymaga dużej troski, a także systematycznych badań. Restrukturyzacja go-

¹ Według GUS w 2006 r. na emigracji z kraju przebywało 2 mln osób, w tym 580 tys. w Wielkiej Brytanii oraz 450 tys. w Niemczech. Zob. M. Okólski, Wywiad do „Gazety Wyborczej” z 31 stycznia 2008 r.

spodarki Śląska Opolskiego, wzrost aspiracji młodzieży do kształcenia, sytuacja demograficzna charakteryzująca się niżem demograficznym, zarysowujące się bezrobocie absolwentów przemawiają za elastycznością kształcenia w zakresie treści nauczania i za powiązaniem nauki z gospodarką Śląska. Obecnie bowiem liczne rzesze absolwentów opolskich szkół wyższych i średnich nie pracują w wyuczonym zawodzie, co świadczy o ogromnym marnotrawstwie kwalifikacji. Marnotrawstwo to wynika często nie z nadmiaru kształcenia kadr, ale z wadliwie funkcjonującego rynku pracy, a także wadliwie ukształtowanej sylwetki absolwenta. Na uwarunkowania demograficzne wskazuje prognoza demograficzna Śląska Opolskiego do 2035 r.

Tabela 6

Przyrost (spadek) liczby młodzieży w wieku 19-24 lata w latach 2001-2020 w Polsce i województwie opolskim

Województwa	Przyrost (spadek) w latach		
	2006-2010	2011-2015	2016-2020
Polska	-580,1	-554,6	-488,3
Opolskie	-17,3	-22,5	-13,8
Dolnośląskie	-58,9	-44,1	-33,7
Kujawsko-pomorskie	-32,6	-26,3	-27,9
Lubelskie	-31,4	-31,2	-31,3
Lubuskie	-18,7	-15,4	-12,2
Łódzkie	-40,9	-29,9	-33,8
Małopolskie	-32,1	-40,3	-41,4
Mazowieckie	-74,6	-58,7	-56,4
Podkarpackie	-20,9	-35,1	-32,9
Podlaskie	-14,0	-20,2	-19,6
Pomorskie	-29,5	-32,3	-24,4
Śląskie	-88,6	-88,3	-55,7
Świętokrzyskie	-21,2	-16,8	-18,3
Warmińsko-mazurskie	-24,1	-23,0	-21,6
Wielkopolskie	-45,1	-47,7	-42,4
Zachodniopomorskie	-30,2	-22,8	-22,9

Źródło: Prognoza demograficzna Polski, GUS, Warszawa 2000.

Tabela 7

Liczebność roczników osiągających 19 lat w Polsce i województwie opolskim w latach 2007-2025

Lata	Polska	Województwo opolskie
1	2	3
2007	586,4	16 031
2008	560,6	15 514
2009	551,8	14 990
2010	550,2	14 577
2011	521,2	13 106

cd. tabeli 7

1	2	3
2012	497,0	12 483
2013	481,0	11 904
2014	447,8	11 257
2015	434,3	11 006
2020	359,5	8 984
2025	370,3	8 539

Źródło: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_prognoza_ludnosci_na_lata_2008_2035_00_Polska.xls

Podaż młodzieży osiągnącej wiek szkoły wyższej (19 lat) spada już od 2000 r. Tylko wzrost konkurencyjności nauczania może wpłynąć na rozwój Opola jako ośrodka kształcenia. Wzrost ilości studentów szkół wyższych w Polsce i na Śląsku Opolskim był imponujący. W Polsce ilość studentów wzrosła z 403,8 tys. w 1990/1991 r. do 1431,9 tys. w 1999/2000 i 1750 w 2004/2005 r. Współczynnik skolaryzacji (brutto) wzrósł z 12,9% do 36,9%. Równocześnie wzrosła ilość szkół wyższych w wyniku rozwoju szkół niepaństwowych. Wzrost liczby studentów kształcących się w wyższych uczelniach dokonał się bez odpowiedniego wzrostu liczby nauczycieli akademickich i kosztem jakości kształcenia.

Tabela 8

Przyrost (spadek) liczby młodzieży w wieku 19-24 lata w powiatach województwa opolskiego, w latach 2006-2015

Powiaty	Przyrost (spadek) w latach		Powiaty	Przyrost (spadek) w latach	
	2006-2010	2011-2015		2006-2010	2011-2015
Ogółem województwo	-17 353	-22 437			
Brzeski	-1 616	-1 310	Nyski	-2 542	-2 664
Głubczycki	-886	-1 005	Oleski	-868	-1 601
Kędzierzyńsko-kozielski	-1 590	-2 581	Opolski	-2 212	-3 198
Kluczborski	-1 204	-1 425	Prudnicki	-739	-1 339
Krapkowicki	-1 013	-1 727	Strzelecki	-910	-2 374
Namysławski	-864	-704	M. Opole	-2 909	-2 509

Źródło: Ibid.

Analiza statystyczna wskazuje na istotny spadek liczby młodzieży w wieku szkoły wyższej w poszczególnych powiatach województwa opolskiego. Proces restrukturyzacji gospodarki Śląska Opolskiego spowodował jawne bezrobocie absolwentów szkół wyższych. Rynek pracy w sposób wyraźny weryfikuje rozmiary i strukturę zatrudnienia kadr o najwyższych kwalifikacjach. Aktualne bezrobocie osób z wyższym wykształceniem wynika z jednej strony z racjonalizacji zatrudnienia, z drugiej ze źle funkcjonującego rynku pracy i antyinflacyjnej polityki ekonomicznej. W sumie jednak posiadanie wyższego wykształcenia chroni przed bezrobociem, a szanse zatrudnienia mają osoby z wyższym

wykształceniem. Ogólna stopa bezrobocia na Opolszczyźnie w 2010 r. wynosiła ponad 15%, a dla osób z wyższym wykształceniem jedynie 4%. Bezrobocie kadr z wyższym wykształceniem przynosi jedynie istotne straty ekonomiczne i społeczne. Są one znaczące. Wyrażają się one m.in. w drenażu mózgów i w zatrudnieniu poza zawodem wyuczonym. Błędy w polityce edukacyjnej polegające na braku powiązania pomiędzy kształceniem a zatrudnieniem powodują bezrobocie w licznych zawodach i hamują rozwój ekonomiczny. Potrzebny jest zatem elastyczny system kształcenia w różnych zawodach, czasu kształcenia i treści nauczania. Przeprowadzone badania potwierdzają też, że następuje proces segmentacji rynku pracy kadr z wyższym wykształceniem. Występują zawody deficytowe i nadwyżkowe. Istotną rolę administracji państwa jest prognozowanie kształcenia.

Stosując metodę analizy demograficznej można określić za pomocą współczynników skolaryzacji rozmiary podaży młodzieży w wieku 19 lat wyrażającej chęć podjęcia studiów wyższych w regionie opolskim. W świetle przeprowadzonych badań można przewidywać, że od 50% do 60% liczebności rocznika młodzieży w wieku 19 lat podejmie studia wyższe (aktualnie współczynnik skolaryzacji brutto wynosi 39,0%). Równocześnie wśród młodzieży wchodzącej na rynek pracy aż 40,6% będą stanowić absolwenci szkół wyższych. Oznacza to w praktyce rynku pracy głęboką rewolucję. Młodzież sięgająca po pracę będzie miała bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe, nie tylko wyższe, ale również pełne średnie. Zapewnienie szansy pracy tej grupie osób to cel strategiczny dla Śląska Opolskiego.

Tabela 9

Liczebność młodzieży w województwie opolskim w wieku 24 lat wchodzących na rynek pracy, w tym absolwenci szkół wyższych w latach 2006-2010

Lata	Liczebność młodzieży w wieku 24 lat*	Prognoza absolwentów szkół wyższych**	Odsetek
2006	17 300	7 900	45,7
2007	18 900	7 700	40,7
2008	19 300	7 550	39,1
2009	19 300	7 400	38,3
2010	18 400	7 250	39,4
2006-2010	93 200	37 800	40,6

* Dane według NSP z 2002 r.

** Studiów dziennych, zaocznych i eksternistycznych.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie roczników statystycznych.

Konkluzje

1. Wiedza człowieka i zasoby intelektualne są aktualnie najbardziej wartościowym czynnikiem rozwoju Śląska Opolskiego. Lepsze zarządzanie i wykorzystanie kapitału ludzkiego stwarza bowiem wyraźną przewagę konkurencyjną regionu i jego przedsiębiorstw. W sumie rozwój gospodarki województwa musi być oparty na wiedzy i edukacji. Budowa gospodarki opartej na wiedzy wymaga głębokiej restrukturyzacji szkolnictwa w sensie dostosowania go do zmieniających się potrzeb rynku pracy i strategii demograficznej.
2. Wzrost liczby nowych miejsc pracy, polepszenie konkurencyjności regionu i efektywność pracy ciągle są uzależnione od ilości i jakości kadr o najwyższych kwalifikacjach, a w szczególności od ustawicznego kształcenia.
3. Strategie kształcenia w szkolnictwie wyższym i średnim mają główne znaczenie dla zwiększenia zatrudnienia, aktywności zawodowej, mobilności przestrzennej i zwalczania marginalizacji społecznej. Aktualna, niekorzystna sytuacja w zakresie poziomu wykształcenia ludności Śląska Opolskiego wymaga systematycznego podnoszenia poziomu i jakości jej wykształcenia.
4. Gospodarka oparta na wiedzy nie tylko wymaga dalszego rozwoju edukacji i ustawicznego kształcenia, ale napływu nowoczesnych inwestycji opartych na wiedzy, wzrostu inwestycji w naukę, badania i wysokie technologie, budowy infrastruktury telekomunikacyjnej i nowych technik zarządzania.
5. Restrukturyzacja gospodarcza regionu i przemysłu do 2025 r. będzie stale związana ze wzrostem poziomu wykształcenia i poziomu kwalifikacji zawodowych różnych grup pracowników i zdobywaniem nowych zawodów. Wzrośnie złożoność pracy, a zmiana kwalifikacji może objąć ponad 50% pracowników różnych firm, szczególnie kadr specjalistów i menedżerów.
6. W najbliższych latach rynek pracy stworzy popyt na pracowników o wysokich kwalifikacjach, chętnych do ustawicznego kształcenia, akceptacji innowacji, elastyczności, kreatywności, umiejętności współpracy z innymi ludźmi, znajomości języków, pracy z komputerem, samodzielności i samodyscypliny.
7. Duża znajomość potrzeb kadrowych w perspektywie najbliższych lat wymaga nowej strategii inwestowania w rozwój kształcenia wyższego, średniego i ustawicznego. Pomnożenie jakości kapitału społecznego nie może być już traktowane jako koszty ekonomiczne, lecz aktywa, które pomnażają wartość kapitału ludzkiego. Aktualnie bowiem regionalne inwestycje edukacyjne charakteryzują się: niedoinwestowaniem, niedostatecznym przygotowaniem kadr do nowych treści i metod nauczania, niepełnym do-

stępem do Internetu, zbyt dużą liczbą studentów na 1 pracownika dydaktycznego, ubogim wyposażeniem bibliotek, niskimi płacami nauczycieli, wadliwą współpracą szkół wyższych, brakiem łączenia wiedzy teoretycznej z praktyczną, brakiem współpracy szkół z praktyką, słabą orientacją rynkową, ograniczonym dostępem do edukacji młodzieży wiejskiej, niskim kształceniem bezrobotnych.

8. Wielostronna analiza sytuacji w zakresie edukacji i wykształcenia społeczeństwa Śląska Opolskiego potwierdzona jest potrzebą wprowadzenia nowej regionalnej polityki edukacyjnej do 2020 r., dostosowanej do społecznych uwarunkowań demograficznych, etnicznych i społeczno-gospodarczych oraz przestrzennych. Potrzebna jest też ścisła współpraca szkół wyższych w regionie w zakresie pełnego wykorzystania nauki w praktyce. Integracja procesów kształcenia w szkolnictwie wyższym w Opolu wymaga dyskusji, dużej ostrożności oraz uwzględnienia narastającej konkurencyjności różnych ośrodków naukowych w Polsce i Unii Europejskiej.

DEMOGRAPHIC CONDITION IN THE LABOR MARKET HIGHER EDUCATION PERSONNEL IN ŚLĄSK OPOLSKI BY 2035

Summary

The article in various ways analyzes and assesses the influence of demographic decline of adolescents in higher education age by year 2035 on education and labor market. The authors indicate the decline in higher education aged adolescents (19-24 years old) from 100,7 thousand. to 50,4 thousand. in years 2007-2025. This process will bring several negative consequences.

The authors propose to adapt higher education to changing labor market needs. The development of a knowledge-based economy. Limitation of emigration of qualified personnel. The development of city of Opole as a center of higher education. Supporting the educational needs of young people in the field of higher education as a factor in the development of the region.

CUDZOZIEMCY NA POLSKIM RYNKU PRACY. CZY OBCOKRAJOWIEC TO TAŃSZY PRACOWNIK? – – WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W WOJEWÓDZTWIE OPOLSKIM

Sytuacja na rynku pracy w Polsce ulega zmianom. Jednym z wyznaczników tych zmian jest obecność na nim obcokrajowców. Cudzoziemscy pracownicy, szczególnie po akcesji Polski do Unii Europejskiej, stają się coraz bardziej widocznym elementem polskiego i opolskiego rynku pracy. Wprawdzie trudno mówić o masowości tego zjawiska, przynajmniej w odniesieniu do oficjalnych danych, jednak nie można nie zauważać wzrostu zainteresowania ich zatrudnianiem. W 2004 r. w całej Polsce wydano 12 381 zezwoleń na pracę, a w 2008 r. było to już 18 022 dokumentów. W województwie opolskim w 2004 r. wydano 143 zezwolenia, a w 2008 r. było ich 977. Rodzą się więc pytania: Czy cudzoziemcy są „tańszymi” pracownikami niż Polacy? Czy ich zatrudnianie umożliwia zastępowanie rodzimej siły roboczej? Uzyskanie na nie odpowiedzi wydaje się zasadne w kontekście wprowadzanych przepisów prawnych, które ułatwiają podejmowanie pracy obcokrajowcom oraz rosnące zapotrzebowanie na cudzoziemską siłę roboczą.

Prezentowane w opracowaniu wyniki badań pochodzą z szerszego opracowania¹. Wywiady kwestionariuszowe przeprowadzono wśród 91 pracodawców z województwa opolskiego zatrudniających cudzoziemców legalnie. Mając na uwadze, że rynek pracy obcokrajowców w Polsce jest zróżnicowany wprowadzono podział na segment pierwotny i wtórny². Pierwszy reprezentowany był przez 15 respondentów, a drugi przez 76 (o wyborze segmentu decydował rodzaj pracy wykonywanej przez obcokrajowca). Do pierwotnego rynku pracy zakwalifikowano respondentów z sektora edukacyjnego, firmy informatyczne

¹ Wyniki badań przeprowadzonych wśród pracodawców zatrudniających cudzoziemców pochodzą z raportu: R. Jończy (red.), S. Kubiciel, *Zatrudnienie obcokrajowców w województwie opolskim (w kontekście niedopasowań strukturalnych na opolskim rynku pracy)*, Politechnika Opolska, Opole 2010.

² Pierwszy obejmuje miejsca pracy uznawane za atrakcyjne, dobrze płatne i dające możliwość awansu, drugi dotyczy prac mało prestiżowych, nieraz wykonywanych w trudnych, uciążliwych warunkach. Podstawy teorii dualnego rynku pracy stworzył Michael Piore.

oraz przedstawiciela służby zdrowia (zatrudniali nauczycieli, informatyków, lekarzy i pielęgniarki). W drugiej grupie uwzględniono pracodawców z branży przemysłowej, rolnej oraz podmioty świadczące usługi, w tym budowlane (zatrudniali osoby podejmujące pracę jako robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani).

Powody zatrudniania obcokrajowców według przeprowadzonego badania

Zasadniczym celem analiz dotyczących rynku pracy obcokrajowców było ustalenie powodów, jakie decydują o podjęciu przez pracodawców decyzji o zatrudnieniu cudzoziemców. Ze względu na funkcjonowanie obcokrajowców w dwóch znacząco różniących się segmentach rynku pracy, o czym wspomniano we wstępie, badani podzieleni zostali na dwie grupy.

Ankietowani z pierwotnego rynku pracy jako główny motyw wskazywali na wyższe kwalifikacje obcokrajowców. Na drugim miejscu pod względem liczby udzielonych odpowiedzi był brak polskich pracowników, którzy gotowi byliby pracować za oferowaną płacę (tab. 1).

Tabela 1

Powody decydujące o zatrudnieniu cudzoziemców na pierwotnym i wtórnym rynku pracy wskazywane przez badanych pracodawców

Powód	Wskazania pracodawców			
	rynek pierwotny		rynek wtórny	
	liczba	%	liczba	%
Brak polskich pracowników, którzy gotowi byliby pracować za oferowaną płacę	5	33,3	60	79
Wyższe kwalifikacje cudzoziemców	9	60	0	0,0
Niższe oczekiwania płacowe obcokrajowców	0	0,0	8	10,5
Większa dyspozycyjność cudzoziemców niż polskich pracowników	1	6,7	8	10,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Wśród pracodawców z wtórnego rynku pracy dominującym motywem zatrudnienia obcokrajowców był brak polskich pracowników gotowych podjąć pracę za oferowaną płacę – 79,0% wskazań. Dopiero w dalszej kolejności wpływ na decyzję o sięgnięciu po zagraniczną siłę roboczą miały niższe oczekiwania płacowe cudzoziemców (10,5%) oraz większa dyspozycyjność cudzoziemskich pracowników niż rodzimej siły roboczej (10,5%). Żaden z ankietowanych jako powodu zatrudnienia cudzoziemca nie wskazał jego wyższych kwalifikacji.

Wyniki badań pokazują, że pracodawcy zatrudniający obcokrajowców decydują się na sięgnięcie po cudzoziemską siłę roboczą nie tyle ze względu na chęć obniżenia kosztów zatrudnienia, co dla pewnej grupy jest to konieczność.

Na pierwotnym rynku pracy wynika to z faktu posiadania przez zagranicznych pracowników specyficznych kwalifikacji nieosiągalnych dla rodzimej siły roboczej, natomiast w drugorzędnym segmencie rynku pracy podyktowane jest brakiem pracowników (mających odpowiednie, wymagane kwalifikacje, lub gotowych pracować za płacę oferowaną przez pracodawców³).

Wynagrodzenia oferowane cudzoziemcom przez badanych pracodawców

Warunki płacowe oferowane cudzoziemskim pracownikom to jeden z ważniejszych aspektów niezbędny do wyjaśnienia w kontekście korzystania z cudzoziemskiej siły roboczej. Według prawa, wysokość wynagrodzenia jest jednym z warunków uzyskania zezwolenia na pracę dla obcokrajowca. Nie może być ono niższe od wynagrodzenia pracowników wykonujących pracę porównywalnego rodzaju lub na porównywalnym stanowisku. W tab. 2 zaprezentowano średnie miesięczne wysokości wynagrodzeń oferowane obcokrajowcom przez badanych pracodawców reprezentujących pierwotny i wtórny rynek pracy.

Tabela 2

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto i netto oferowane przez badanych pracodawców korzystających z legalnego zatrudnienia cudzoziemców w podziale na pierwotny i wtórny rynek pracy (w zł)

Średnia płaca	Pierwotny rynek pracy	Wtórny rynek pracy
Brutto	2 896,43	2 116,77
Netto	2 084,39	1 541,17

Źródło: Ibid.

Wyższe przeciętne wynagrodzenia oferowane były na pierwotnym rynku pracy. W grupie badanych pracodawców średnia miesięczna płaca brutto wyniosła 2896,43 zł, natomiast respondenci z wtórnego rynku pracy deklarowali przeciętne wynagrodzenia w wysokości 2116,77 zł. Kwoty netto wynosiły odpowiednio 2084,39 zł oraz 1541,17 zł. Dla porównania, przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w badanym okresie w województwie opolskim wynosiło 2976,14 zł brutto. Było więc porównywalne do wynagrodzeń oferowanych na pierwotnym rynku pracy⁴.

³ Rodzima siła robocza nierzadko rezygnuje z zatrudnienia w regionie i wybiera pracę za granicą, gdzie może uzyskać wyższe wynagrodzenie. Średni poziom płacy remigracyjnej (płaca składająca osobę pracującą obecnie za granicą do powrotu i pracy w kraju) wynosi 2798 zł netto R. Jończy, *Warunki powrotu zagranicznych emigrantów zarobkowych do województwa opolskiego (w kontekście niedopasowań strukturalnych na opolskim rynku pracy)*, Politechnika Opolska, Opole 2010, s. 54.

⁴ Trzeba zaznaczyć, że przeciętne wynagrodzenie brutto w województwie opolskim zawierało poza wynagrodzeniem zasadniczym także dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych, dodatki funkcyjne oraz za staż pracy, czego nie ujmowano w wynagrodzeniach oferowanych cudzoziemcom (uwzględniały tylko wynagrodzenie zasadnicze).

Średnie miesięczne płace brutto (oraz netto) oferowane przez pracodawców analizowano również w podziale na branże zatrudnienia (tab. 3).

Tabela 3

Średnie miesięczne płace brutto i netto deklarowane przez ankietowanych pracodawców korzystających z legalnego zatrudnienia cudzoziemców w podziale na branże (w zł)

Średnia płaca	Branża			
	budownictwo	rolnictwo	przemysł	usługi
Brutto	2 150,92	1 434,96	2 088,25	2 757,25
Netto	1 549,98	1 057,78	1 506,77	1 967,10

Źródło: Ibid.

Z zestawienia w tab. 3 wynika, że najwyższe miesięczne wynagrodzenie brutto było oferowane przez pracodawców reprezentujących sektor usług. Wynosiło średnio 2757,25 zł. Ta stosunkowo wysoka kwota została uzyskana dlatego, że do tej grupy zostali zakwalifikowani pracodawcy reprezentujący pierwotny rynek pracy, m.in. szkolnictwo i branżę IT. Oferowane przez tych respondentów zarobki były znacząco wyższe niż u pracodawców z wtórnego rynku pracy, które były reprezentowane przez pozostałe sektory uwzględnione w tabeli. Na drugim miejscu pod względem wysokości oferowanych zarobków znalazło się budownictwo, w którym przeciętne wynagrodzenie wyniosło 2150,92 zł brutto. Nieco mniej, bo 2088,25 zł brutto wypłacali pracodawcy reprezentujący przemysł. Najniższe wynagrodzenia w ankietowanych podmiotach deklarowali pracodawcy z sektora rolnego. Średnia płaca wyniosła tam 1434,96 zł brutto. Trzeba jednak podkreślić, że stawki brutto podane przez pracodawców nie zawierają dodatków za nadgodziny i premii. Są to zarobki miesięczne za standardowy czas pracy (8 godzin, 5 dni w tygodniu). W przypadku zagranicznych pracowników, głównie z wtórnego rynku pracy, którzy podejmując pracę w Polsce oczekują uzyskania jak najwyższych zarobków regułą jest podejmowanie pracy w godzinach nadliczbowych, dodatkowo płatnych. Oznacza to, że faktyczne wysokości wypłacanych wynagrodzeń – przede wszystkim w branżach budowlanej oraz przemysłowej – były wyższe. Podczas prowadzenia badań kwestionariuszowych ustalono, że pewna grupa pracodawców wypłacała część wynagrodzeń bezpośrednio pracownikom, omijając konieczność odprowadzania od nich składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczek na podatek dochodowy. Nie były więc one uwzględniane w kwotach podawanych oficjalnie, niemniej jednak wpływały na ostateczną wysokość wynagrodzeń uzyskiwanych przez obcokrajowców.

Pozapłacowe warunki zatrudniania oferowane obcokrajowcom

Poza wysokością płac, celem badania było także ustalenie dodatkowych, pozapłacowych warunków zatrudnienia oferowanych przez pracodawców cudzoziemskim pracownikom (tab. 4). W grupie pracodawców z pierwotnego rynku pracy ponad 1/3 ankietowanych oferowało darmowe zakwaterowanie. Więcej niż 1/4 badanych proponowała swoim pracownikom pomoc w znalezieniu mieszkania oraz opłacała (lub częściowo ponosiła) koszty dojazdu. Żaden z ankietowanych pracodawców reprezentujących pierwotny rynek pracy nie gwarantował wyżywienia. Charakterystyczne jest, że 40% respondentów reprezentujących pracodawców z pierwotnego rynku pracy poza wynagrodzeniem nie oferowało zagranicznym pracownikom żadnych dodatkowych pozapłacowych korzyści z zatrudnienia.

Tabela 4

Pozapłacowe korzyści z zatrudnienia oferowane przez ankietowanych pracodawców cudzoziemskim pracownikom w podziale na pierwotny i wtórny rynek pracy*

Pozapłacowe korzyści	Wskazania pracodawców			
	pierwotny rynek pracy		wtórny rynek pracy	
	liczba	%	liczba	%
Bezpłatne mieszkanie	5	33,3	66	86,8
Pomoc w znalezieniu mieszkania	4	26,7	6	7,9
Opłacenie kosztów dojazdu	4	26,7	13	17,1
Wyżywienie	0	0,0	32	42,1
Inne	0	0,0	8	10,5
Brak dodatkowych warunków	6	40,0	5	6,6

* Możliwa więcej niż jedna odpowiedź.

Źródło: Ibid.

Dla porównania, ponad 86% pracodawców reprezentujących wtórny rynek pracy gwarantowało zagranicznym pracownikom darmowe zakwaterowanie (lub dopłaty do niego), nierzadko – ponad 42% wskazań – także bezpłatne wyżywienie (w niektórych przypadkach częściowe, np. pracodawca zapewniał śniadania). Rzadziej (17,1% wskazań) pracodawcy opłacali pracownikom koszty dojazdu lub oferowali pomoc w znalezieniu mieszkania – prawie 8% wskazań. Zaledwie 6,6% ankietowanych nie proponowało zatrudnionym przez siebie obcokrajowcom żadnych dodatkowych warunków. To zestawienie świadczy o tym, że pracodawcy reprezentujący pierwotny rynek pracy w znacząco mniejszym zakresie decydowali się na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z zatrudnieniem cudzoziemca, jakimi było m.in. znalezienie i opłace-

nie mieszkania, zwrot kosztów dojazdu lub zapewnienie wyżywienia. Jak wynika z przeprowadzonego badania, w przypadku wtórnego rynku pracy była to bardzo częsta praktyka. To pokazuje, że pracodawcy z wtórnego rynku pracy zatrudniający cudzoziemców ponosili w związku z tym dodatkowe koszty. W wielu przypadkach zapewnienie zakwaterowania (według deklaracji pracodawców bezpłatnego) było koniecznością, bo obcokrajowcy ze względu na barierę językową oraz ograniczone fundusze nie mogliby go sobie zapewnić na „własną rękę”. Trzeba jednak podkreślić, że standard kwater oferowanych pracownikom był bardzo różny. Niektórzy pracodawcy wynajmowali cudzoziemcom mieszkania w blokach lub oferowali hotele pracownicze. Nie było jednak rzadkością umieszczanie pracowników w barakach lub nieodnawianych od lat domkach letniskowych z bardzo złymi warunkami sanitarnymi⁵.

Dodatkowe koszty i obowiązki związane z zatrudnieniem cudzoziemców

Zatrudnienie zagranicznego pracownika obciąża pracodawcę dodatkowymi kosztami oraz obowiązkami⁶. W przypadku obcokrajowców, którzy muszą mieć zezwolenie na pracę⁷ uzyskanie dokumentu wiąże się z wypełnieniem wielu formalności, m.in. pracodawca musi udowodnić, że na szukane stanowisko nie znalazł pracownika Polaka, ma obowiązek przetłumaczenia umowy o pracę na język zrozumiały dla cudzoziemca, odpowiedniego określenia wysokości wynagrodzenia cudzoziemca⁸, niezwłocznego informowania organu wydającego zezwolenie o niepodjęciu przez cudzoziemca pracy w okresie 3 miesięcy od daty rozpoczęcia ważności zezwolenia lub jej zakończenia wcześniej niż 3 miesiące przed upływem ważności. Ponadto, wydanie zezwolenia na pracę wiąże się z wniesieniem opłaty. Obecnie wynosi ona: 50 zł – w przypadku, gdy pracodawca zamierza powierzyć wykonywanie pracy na okres nieprzekraczający 3 miesięcy; 100 zł – w przypadku, gdy pracodawca zamierza powierzyć cudzoziemcowi wykonywanie pracy na okres dłuższy

⁵ W trakcie prowadzenia badań była możliwość przyjrzenia się warunkom mieszkaniowym, w jakich przebywali niektórzy cudzoziemcy.

⁶ Omówienie dotyczy obowiązków wynikających z zawarcia umowy o pracę.

⁷ Zezwolenia na pracę nie muszą mieć obywatele państw należących do Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a także Szwajcarii (ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz.U. 2008, nr 69, poz. 415 z późn. zm.), obywatele Rosji, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii wykonujący pracę w Polsce przez 6 miesięcy (rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, Dz.U. 2006, nr 156, poz. 116; 2007, nr 120, poz. 824; 2008, nr 17, poz. 106; 2009, nr 21, poz. 114) oraz korzystający z innych zwolnień. Warunki formalnoprawne zatrudnienia cudzoziemców w Polsce zostały omówione w raporcie: R. Jończy (red.), S. Kubiciel, op. cit.

⁸ Wynagrodzenie nie może być niższe od wynagrodzenia pracowników wykonujących pracę porównywalnego rodzaju lub na porównywalnych stanowiskach.

niż 3 miesiące; 200 zł – w przypadku, gdy pracodawca zamierza delegować do Polski cudzoziemca w celu realizacji usługi eksportowej.

Pracodawca pośrednio odpowiada także za tych cudzoziemców, którzy nie podjęli u niego pracy. Pewna grupa obcokrajowców zamiast podejmować legalne zatrudnienie zasila szarą strefę. Dotyczy to przede wszystkim obywateli Ukrainy i Białorusi, którzy stosunkowo łatwo mogą uzyskać polską wizę pracowniczą na podstawie oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy⁹. Umożliwia ona wjazd na teren Polski. W trakcie prowadzenia badań ustalono, że część obcokrajowców dla których wystawiono dokumenty nie stawiała się u pracodawców¹⁰. Wizy pracownicze najprawdopodobniej zostały wykorzystane wyłącznie po to, aby po legalnym przekroczeniu polskiej granicy bez większych trudności móc wjechać do innego kraju Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że Polska ponosi koszty deportacji obcokrajowca, jeśli ten zostanie złapany na nielegalnej pracy w kraju UE, a wjechał tam na podstawie dokumentów wydanych przez Polskę. Dlatego Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nakazało urzędowi pracy zobowiązać pracodawców do informowania o przypadkach porzucenia pracy przez cudzoziemców lub niestawienia się do pracy. Minimalna kara, jaką płaci pracodawca za brak informacji o zatrudnieniu to 3 tys. zł¹¹.

Obowiązkiem pracodawcy zatrudniającego obcokrajowca (podobnie jak polskiego pracownika) jest zgłoszenie go do ubezpieczenia społecznego, objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym¹² oraz pobieranie zaliczki na podatek. Konieczne jest więc uzyskanie przez pracownika Numeru Identyfikacji Podatkowej (NIP). Taki numer przyznawany jest raz w życiu, więc pracodawca zanim rozpocznie staranie o jego nadanie powinien się upewnić, czy cudzoziemiec już go nie posiada. W przypadku umowy o pracę zasady obliczania zaliczek na poczet podatku dochodowego są takie same, jak w przypadku polskich pracowników. Po zakończeniu roku pracodawca sporządza informację PIT-11, którą należy przekazać pracownikowi, urzędowi skarbowemu, a jeden egzem-

⁹ Oświadczenie rejestrowane jest w powiatowym urzędzie pracy, a procedura jest bezpłatna.

¹⁰ Szacuje się, że nawet 30% pracowników nie stawiło się u polskich pracodawców lub porzuca pracę przed upływem dopuszczalnego sześciomiesięcznego terminu legalnego pobytu.

¹¹ I. Rakowska-Boroń, T. Zalewski, *Można stracić na pracowniku ze Wschodu*, Protokół dostępu: http://www.rp.pl/artykul/159841,282504_Mozna_stracic_na__pracowniku_ze_Wschodu_.html (7.05.2010).

¹² Ogólnie cudzoziemcy pracujący w Polsce podlegają ubezpieczeniu na takich samych zasadach, jak polski pracownik. Należy zauważyć, że obcokrajowcy pochodzący z innych krajów niż UE lub EOG mogą na tym tracić. Jeśli pracują w Polsce kilka miesięcy, to w tym czasie odprowadzane są składki, ponieważ nie ma możliwości zwolnienia ich z tego obowiązku, natomiast nie uzyskują dzięki temu żadnych korzyści. Okres polskiego ubezpieczenia nie jest brany pod uwagę przez tamtejszą instytucję przy ustalaniu prawa do świadczenia. Cyt za: B. Pawłowska, T. Major, *Aspekty ubezpieczeniowe w zatrudnieniu cudzoziemców*, w: *Praca cudzoziemców w Polsce. Aspekty prawne, podatkowe i ubezpieczeniowe*, red. M. Jamróży, T. Major, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2009, s. 193.

plarz zostaje u zatrudniającego¹³. Trudności może sprawiać określenie urzędu skarbowego właściwego dla cudzoziemca. Jeśli obcokrajowiec będzie polskim rezydentem podatkowym, urząd właściwy zostanie ustalony według miejsca zamieszkania osoby w Polsce (tak jak w przypadku polskich pracowników). Gdy okaże się nierezydentem, każde województwo ma dla takich podatników odrębny urząd (w województwie opolskim jest to Pierwszy Urząd Skarbowy w Opolu). Polskim rezydentem podatkowym jest osoba, która: ma na terytorium RP centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych) lub przebywa na terytorium RP dłużej niż 183 dni w roku podatkowym.

Warto także zauważyć, że na pracodawcy ciąży obowiązek meldunkowy oraz wiele innych powinności wynikających chociażby z bariery językowej. Pracodawca zatrudniający obcokrajowca nierzadko musi być pośrednikiem w kontaktach z administracją publiczną lub służbą zdrowia. Jest odpowiedzialny za pracownika także poza godzinami pracy. To dodatkowe obowiązki, których nie mają korzystający wyłącznie z rodzimej siły roboczej.

Podsumowanie i wnioski

Jak wykazały badania kwestionariuszowe przeprowadzone z pracodawcami, to nie chęć pozyskania tańszego pracownika była głównym powodem zatrudniania cudzoziemców. W pierwotnym segmencie rynku pracy zadecydowały o tym przede wszystkim specyficzne kwalifikacje obcokrajowców, natomiast w na wtórnym rynku pracy – brak rodzimej siły roboczej gotowej pracować za oferowane płace. Nie oznacza to, że otrzymywali oni niższe wynagrodzenie niż Polacy, ale że dla rodzimej siły roboczej proponowane zarobki były nieatrakcyjne. Nierzadko wymagania płacowe pracowników dostępnych w regionie przewyższają możliwości pracodawców. W konsekwencji opolscy pracobiorcy wybierają lepiej płatną pracę na zachodzie Europy, natomiast pracodawcy zmuszeni są korzystać z zagranicznej siły roboczej.

Przeprowadzone badania dowiodły, że wysokości wynagrodzeń oferowanych przez pracodawców cudzoziemskim pracownikom różniły się w zależności od segmentu rynku pracy. Wyższe płace były oferowane na pierwotnym niż na wtórnym rynku pracy. W pierwszym sektorze wyniosły 2896,43 zł. Na wtórnym rynku pracy przeciętne wynagrodzenie wyniosło 2116,77 zł. Wynagrodzenia te, co szczególnie dotyczy pierwotnego segmentu rynku pracy, nie odbiegały znacząco od przeciętnego wynagrodzenia oferowanego w województwie opolskim, które w 2008 r. wynosiło 2976,14 zł brutto. Warto podkreślić, że na pierwotnym rynku pracy rzadziej oferowano pozapłacowe

¹³ Cudzoziemiec ma obowiązek złożenia rocznego zeznania podatkowego. Może je także sporządzić pracodawca.

warunki zatrudnienia (np. mieszkanie, wyżywienie, opłaty dojazdów do kraju pochodzenia itp.). Natomiast ponad 86% pracodawców z wtórnego rynku pracy deklarowało zapewnienie cudzoziemcom zakwaterowania, a ponad 42% wyżywienia. Oznacza to, że korzystanie z cudzoziemskiej siły roboczej wiąże się dla pracodawcy z dodatkowymi kosztami. Koszty związane z opłaceniem mieszkania oraz wyżywienia z reguły nie są opłacane przez pracodawcę w przypadku zatrudnienia pracownika Polaka. Ponadto pracodawca zatrudniający obcokrajowca ma dodatkowe obowiązki wynikające z przepisów prawnych, które wiążą się nie tyle z kosztami, co z nakładem dodatkowego czasu (przygotowanie dokumentów związanych z uzyskaniem zezwolenia na pracę, zgłoszenie do urzędu skarbowego w celu nadania numeru NIP). Wielu z tych formalności nie ma w przypadku zatrudnienia polskiego pracownika.

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na postawione na wstępie pytania. Cudzoziemcy podejmujący zatrudnienie w województwie opolskim godzili się wprawdzie na wynagrodzenia, które dla rodzimej siły roboczej nie były satysfakcjonujące (woleli podejmować pracę na zachodzie Europy), ale trzeba podkreślić, że nie były to płace niższe niż polskich pracowników zatrudnianych na tych samych stanowiskach. Co więcej, jak wykazały badania, korzystanie z pracy obcokrajowców niejednokrotnie wiązało się z dodatkowymi kosztami (lub obowiązkami), których pracodawca nie poniósłby zatrudniając Polaka. Odpowiadając na drugie z postawionych pytań można stwierdzić, że raczej nie należy się obawiać, że obcokrajowcy będą zastępować rodzimych pracowników i wypierać ich z miejsc pracy. Cudzoziemcy to komplementarna siła robocza, dzięki której możliwe jest łagodzenie niedoborów strukturalnych na rynku pracy. Warto przyrzeć się temu zjawisku w kontekście postępującej dualizacji polskiego rynku pracy oraz nasilających się zmian w wykształceniu rodzimych zasobów pracy.

FOREIGNERS IN THE POLISH LABOR MARKET. CAN A FOREIGNER BE A CHEAPER EMPLOYEE? - RESULTS OF STUDIES CONDUCTED IN THE OPOLE PROVINCE

Summary

Foreigners workers are becoming more visible elements of the Polish labor market. So the questions arise: Is it possible by the use of foreign labor to reduce employment costs? Are foreigners ready to work for less money and in worse conditions than those in which the Poles take the job? In the Opole province conducted studies among employers of foreigners. They concerned the proposed wage and establish additional, non-wage benefits offered to foreign workers.

It was found that hiring a foreign worker charged additional costs, and employer responsibilities. In the case of foreigners, who must have a work permit, obtaining a document related to series of formalities. The employer must prove that he did not find at the position a Pole worker. He is required to translate a work contract on the language understood by a foreigner. The employer have to pay fee for the work permit. Moreover, an employer employing a person not familiar with the Polish language must take over them an additional “protection” – for example in contacts with authorities and health services. This means that the employer is saddled with additional costs and responsibilities.

PODAŻ NA RYNKU PRACY W REGIONIE ZACHODNIOPOMORSKIM

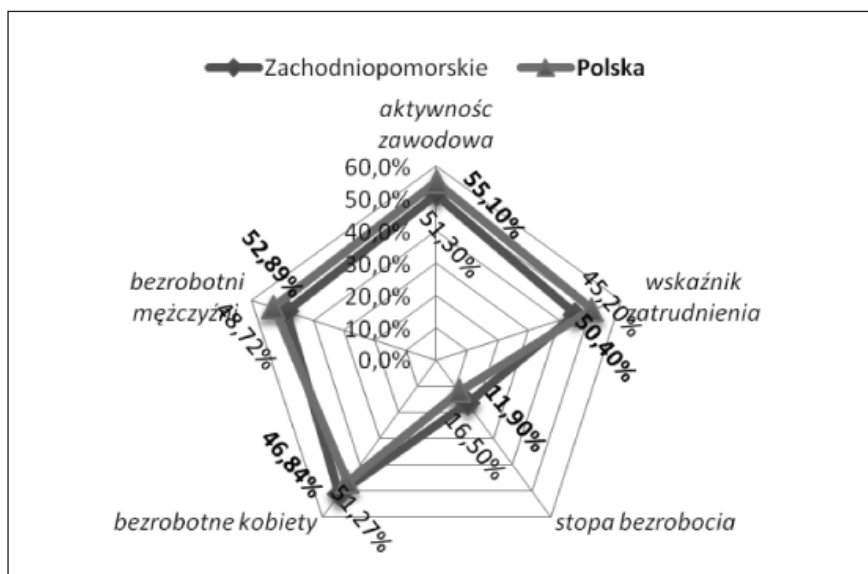
Sprawne funkcjonowanie mechanizmu, jakim jest rynek pracy zakłada odpowiedni poziom dopasowania jego składowych. Podaż na rynku pracy zależy do ilości osób, które znajdują się w wieku produkcyjnym¹. Ponadto należy uwzględnić, jakie warunki do funkcjonowania na rynku pracy stwarzają przedsiębiorcy i stan gospodarki regionalnej.

Podstawowym celem opracowania jest porównanie liczby i struktury bezrobotnych ze strukturą zapotrzebowania na pracowników według określonych cech. Zgodnie z danymi udostępnionymi przez GUS w II kwartale 2010 r., województwo zachodniopomorskie zajmowało drugie miejsce pod względem poziomu bezrobocia. Uwzględniając plany zatrudnieniowe i inwestycyjne zachodniopomorskich przedsiębiorców uzyskujemy informacje, że w ciągu najbliższego roku gotowość do przyjęcia nowych pracowników zgłaszało jedynie 26,44% przedsiębiorców, a takich działań w okresie najbliższych dwóch lat nie przewidywało 83,56%. W dużej mierze taki stan spowodowany jest brakiem planów zatrudnieniowych i inwestycyjnych oraz tym, że niemal 96% zachodniopomorskich przedsiębiorstw to firmy mikro, zatrudniające do 9 pracowników². Wskazane zatem będzie dostosowanie się do wymogów pracodawców i istniejącego zapotrzebowania na omawianym rynku, na którym tak jak w całym kraju stopa bezrobocia wzrasta.

Przedstawione na rys. 1 porównanie danych liczbowych wskazuje, jak w IV kwartale 2009 r. kształtowała się sytuacja na zachodniopomorskim rynku pracy. Należy dodać, że w lutym 2010 r. liczba bezrobotnych w regionie wzrosła z 105,9 tys. (IV kwartał 2009 r.) do 117,6 tys., a stopa bezrobocia wzrosła z 15,7 (IV kwartał 2009 r.) do 18% w lutym 2010 r.

¹ M. Góra, U. Sztanderska, *Wprowadzenie do analizy rynku pracy – przewodnik*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2006.

² G. Podławiak, *Rynek pracy i gospodarka województwa zachodniopomorskiego*, Zachodniopomorskie Obserwatorium Rynku Pracy, Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie, Szczecin 2008.



Rys. 1. Porównanie wybranych wskaźników rynku pracy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Kwartalna informacja o aktywności zawodowej ludności*, GUS, Warszawa 2010.

Pogłębiające się niekorzystne przemiany rynku pracy sprawiły, że Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie rozpoczął obserwację rynku pod kątem kształtowania się popytu i podaży siły roboczej w przekroju zawodowym³. Uzyskane dane pozwoliły na przeprowadzenie analizy porównawczej zawodów nadwyżkowych i deficytowych w I półroczu 2009 r., z uwzględnieniem pięciu zawodów o najwyższym wskaźniku intensywności, zaprezentowanej w tab. 1.

Analizie podlegało 1427 zawodów, w których zgłoszono oferty pracy i/lub zarejestrowali się bezrobotni. Wyodrębniono 1111 zawodów nadwyżkowych, 251 deficytowych⁴ i 65 zrównoważonych.

³ *Monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie zachodniopomorskim w I półroczu 2009 roku*, Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie, Szczecin 2009.

⁴ Zawód deficytowy to taki, na który na rynku zgłoszone oferty pracy przewyższają liczbę zarejestrowanych bezrobotnych w danym zawodzie.

Tabela 1

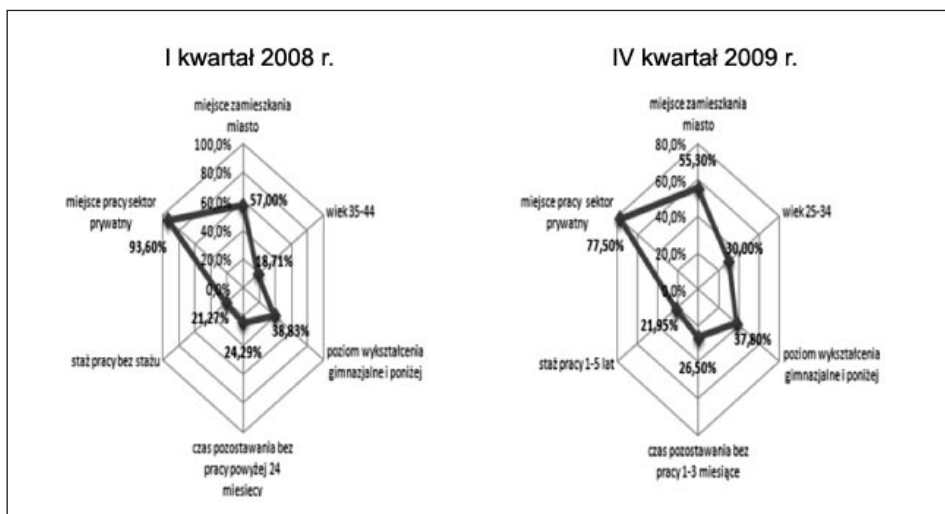
Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych w regionie zachodniopomorskim
w I półroczu 2009 r.

Zawód nadwyżkowy (wskaźnik intensywności poniżej 0,9)		Nazwa zawodu	Zawód deficytowy (wskaźnik intensywności deficytu większy od 1,1)	
zgłoszone oferty pracy	bezrobotni zareje- strowani		bezrobotni zareje- strowani	zgłoszone oferty pracy
		Telemarketer	6	148
		Specjalista do spraw konsultingu	4	31
		Szaleciarz	2	16
		Specjalista do spraw ubezpieczeń majątko- wych i osobowych	2	47
		Doradca inwestycyjny	12	191
2	655	Mechanik – operator pojazdów i maszyn rolniczych		
81	18 385	Bez zawodu		
1	172	Socjolog		
9	2 153	Technik ekonomista		
1	182	Technik ogrodnik		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Monitoring zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie zachodniopomorskim w I półroczu 2009 roku*, Wojewódzki Urząd Pracy, Szczecin 2009.

Tabela 1 wskazuje niedopasowanie występujące na rynku regionalnym. Stawia ona wskazówkę dla prognozowania zawodów przyszłościowych i ukazuje obszary, do których powinien być dopasowany system kształcenia. Z raportu stworzonego przez serwis SzybkoPraca.pl wynika, że liczba ofert pracy w IV kwartale 2009 r. zmalała w całym kraju o 19%, oferty dla regionu zachodniopomorskiego stanowiły zaledwie 3% wszystkich ofert. Niekorzystna sytuacja na rynku pracy, niewielka ilość ofert, które charakteryzują się dużym stopniem niedopasowania do kwalifikacji, jakimi dysponują potencjalni pracownicy bezpośrednio wpływają na wzrastający poziom bezrobocia w regionie.

Celem zwiększenia rzetelności opracowania na rys. 2 przedstawiono strukturę bezrobocia w regionie zachodniopomorskim. Uwzględniono w niej jedynie najliczniejsze grupy w wybranych kategoriach, w ten sposób wyodrębniony został profil osoby bezrobotnej odznaczającej się najmniejszym prawdopodobieństwem na znalezienie zatrudnienia w regionie. Przedziały czasowe pokazują nie tylko kierunki i natężenie zmian, jakie miały miejsce w wielkościach poszczególnych kategorii, lecz wskazują, która grupa osób bezrobotnych powinna się stać priorytetem w strategii działania na rzecz dostosowania systemu kształcenia, programów wsparcia do potrzeb rynku pracy.



Rys. 2. Porównanie wybranych kategorii struktury bezrobocia w regionie zachodniopomorskim

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Bezrobocie rejestrowane I-IV kwartał 2009 rok*, GUS, Warszawa 2010.

W opracowaniu została zawarta również opinia przedsiębiorców z regionu zachodniopomorskiego na temat niskiego poziomu dopasowania popytu i podaży na lokalnym rynku pracy. Wyodrębniono czynniki, które ich zdaniem przyczyniają się do niezadowalającego poziomu aktywności na rynku pracy. Są to:

- wysokie obciążenia podatkowe pracodawców,
- brak inwestycji w regionie,
- niskie zarobki oferowane przez pracodawców,
- niechęć do podejmowania pracy przez osoby bezrobotne,
- niewielka liczba firm w regionie,
- mała aktywność instytucji lokalnych w kierunku pomocy osobom bezrobotnym,
- brak zainteresowania problemem bezrobocia przez lokalne władze,
- brak odpowiedniego wykształcenia przez ludzi szukających pracy⁵.

W kontekście zaprezentowanych czynników warto zauważyć, że przedsiębiorcy dostrzegają swoją rolę w tworzeniu podaży poprzez zapewnienie konkurencyjnego poziomu wynagrodzenia w stosunku do wielkości świadczeń socjalnych.

⁵ Badanie *Analiza sytuacji przedsiębiorców w powiatach województwa zachodniopomorskiego*, Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie, Szczecin 2007.

Odrębną grupę wpływającą na stan rynku pracy stanowią wskaźniki stanowiące główne przyczyny zwolnień pracowników. Mają one w przeważającej mierze charakter kulturowy, pracodawcy najczęściej wskazywali na nieodpowiedzialność pracowników, niewywiązywanie się z obowiązków, porzucanie pracy i kradzieże⁶.

Uzupełnieniem omawianego zagadnienia jest weryfikacja gotowości osób bezrobotnych do podjęcia zatrudnienia. Strona podażyowa regionu zachodniopomorskiego przedstawiła podstawowe bariery uniemożliwiające im zdobycie pracy. Głównymi ograniczeniami są:

- koszty dojazdu,
- opieka nad dziećmi lub innymi osobami,
- zły stan zdrowia,
- bariery psychologiczne – niska samoocena, obawa przed krytyką,
- niewłaściwe praktyki pracodawców – zatrudnianie „na czarno”, zmienianie wielkości wynagrodzenia⁷.

Główne bariery niedopasowania strony podażyowej znajdują się po stronie samych bezrobotnych, ich osobowości i zachowań rynkowych. Przedstawione powyżej kategorie, czynniki oraz dane statystyczne pozwalają na wyodrębnienie czynników determinujących niezadowolający stan strony podażyowej regionalnego rynku pracy. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim brak odpowiednich kwalifikacji, spowodowany nie tylko faktem, że większość bezrobotnych to osoby o niskim poziomie wykształcenia. Istotne są również dopasowanie systemu oświaty do potrzeb rynkowych, brak doświadczenia zawodowego, system szkoleń dla osób bezrobotnych. Drugą istotną przeszkodą jest brak wiary osób bezrobotnych w znalezienie pracy. W skomplikowanej sytuacji ekonomicznej tworzone są opinie o nikłych perspektywach na znalezienie pracy. Ponadto większość bezrobotnych nie wykazuje się dużym zaangażowaniem i kreatywnością w poszukiwaniach. Wpływa na to nie tylko ich osobowość, dużą rolę odgrywają tu wsparcie socjalne, jakie mogą otrzymać i niekiedy porównywalny z nim poziom wynagrodzenia. Charakterystycznym nie tylko dla regionu zachodniopomorskiego parametrem jest niski poziom aktywności kobiet. Często jest on wynikiem prostej kalkulacji korzyści ekonomicznych wynikających z opłat za żłobki, przedszkola, opiekunki. Powodem może być również opinia społeczna, że pracodawcy preferują zatrudnianie mężczyzn. Właściwością strony podażyowej rynku pracy regionu zachodniopomorskiego jest duży poziom rotacji pracowników. Ma to związek z sezonowym charakterem rynku⁸.

⁶ G. Podławiak, op. cit.

⁷ Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie, Zachodniopomorskie Obserwatorium Rynku Pracy w latach 2008-2009, materiały konferencyjne.

⁸ Ibid.

Potwierdzeniem przedstawionych informacji być mogą zaprezentowane w badaniu z 2005 r.⁹ determinanty aktywności zawodowej ludności. Pierwszą zmienną o znamienym znaczeniu jest poziom wykształcenia. Łatwo przewidzieć, że ludność o niskim poziomie wykształcenia będzie napotykała trudności w znalezieniu odpowiedniego zatrudnienia. W badaniu stwierdzono, że zmniejszył się również poziom aktywności osób z wykształceniem średnim, należałoby zatem zmaksymalizować wysiłki w celu stworzenia odpowiedniego programu przywrócenia tej aktywności w regionie. Istotny, zwłaszcza z racji uwzględnionego obszaru, jest problem regionów wiejskich, gdzie bezrobocie jest nie tylko większe, ale długotrwałe. Trzecim czynnikiem charakterystycznym dla regionu zachodniopomorskiego jest niski poziom uprzemysłowienia i innowacyjności, jak również niezadowalające wykorzystanie istniejącego wsparcia ze strony instytucji rynku pracy¹⁰.

Konkluzje do omawianego zagadnienia mogą stanowić prognozy stworzone w 2010 r.¹¹, które powinny być uwzględnione nie tylko w tworzeniu strategii rozwoju regionalnego rynku pracy i aktywizacji zasobów pracy regionu, lecz jako wytyczna dla całego kraju. Najważniejsze przeobrażenia, o których mowa dotyczą zmian proporcji między ludnością w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, starzenia się zasobów pracy, niedopasowania kapitału ludzkiego do wydłużonego okresu jego aktywności zawodowej.

Potencjał zasobów pracy regionu zachodniopomorskiego wymaga odpowiedniego ukierunkowania, uwzględniającego przedstawione ograniczenia i możliwości w nim tkwiące. Priorytetem jest usunięcie barier oraz podniesienie jakości podaży pracy celem przekształcenia się w przyszłości w konkurencyjny rynek lokalny.

⁹ G. Grotkowska, U. Sztanderska, *Podaż pracy – determinanty aktywności ekonomicznej ludności*.

¹⁰ G. Podławiak, op. cit.

¹¹ J. Józwiak, I.E. Kotowska, *Procesy demograficzne w Polsce a wyzwania wobec polityki gospodarczej*, Instytut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2010.

THE LABOUR MARKET SUPPLY IN THE WESTPOMERANIAN REGION

Summary

The need of diagnosing the labour supply situation help picking the right direction of the development. The labour supply appointing the situation on the regional labour market and influences on the competitiveness of the total economy.

The paper is attempt to describe tendencies of the supply side of the labour market in the zachodniopomorski region. The paper is concentrated on such elements as demographic factors, analysis of unprofitable and surplus professions in the region and occupational activity.

The study is taking into account chosen circumstances shaping the supply side of the labour market which shows negative and positive phenomenon in the region.

INFORMACJA O AUTORACH

Dr inż. Andrzej Barczyński	Politechnika Częstochowska
Prof. dr hab. Felicjan Bylok	Politechnika Częstochowska
Prof. dr hab. Romuald Jończy	Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Dr Roman Konarski	Uniwersytet Gdański/PBS DGA Sopot
Prof. zw. dr zw. Elżbieta Kryńska	Uniwersytet Łódzki
Dr Sabina Kubiciel-Lodzińska	Politechnika Opolska
Dr Beata Łodyga	Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Prof. dr hab. Krzysztof Malik	Politechnika Opolska
Mgr inż. Krzysztof Mączewski	Biuro Geodety Województwa Mazowieckiego
Prof. dr hab. Andrzej Ochocki	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Mgr Andrzej Porretta-Tomaszewski	Biuro Geodety Województwa Mazowieckiego
Dr Katarzyna Przybyła	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Prof. zw. dr hab. Robert Rauziński	Politechnika Opolska
Prof. dr hab. Andrzej Rączaszek	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Dr Magdalena Rękas	Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Dr inż. Andrzej Skibiński	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Dr Halina Sobocka-Szczapa	Spółeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

Prof. dr hab. Elżbieta Sojka	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Dr Monika Stanny	Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Mgr Paweł Strzelecki	Biuro Geodety Województwa Mazowieckiego
Dr Krzysztof Szwarec	Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Mgr Weronika Toszewska	Politechnika Koszalińska
Dr Katarzyna Warzecha	Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Prof. dr hab. Agata Zagórska	Politechnika Opolska
Prof. dr hab. Eugeniusz Zdrojewski	Politechnika Koszalińska
Dr Piotr Zieliński	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

